

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II**  
**W KRAKOWIE**  
**WYDZIAŁ TEOLOGICZNY**

**MARIUSZ JANAS**

**APOSTOLSTWO MĘŻCZYZNY W ŻYCIU RODZINNYM**

Praca doktorska  
przygotowana na seminarium naukowym  
z teologii pastoralnej  
pod kierunkiem  
ks. prof. dra hab. Macieja Ostrowskiego

**KRAKÓW 2022**

**Autor:** Mariusz Janas

**Tytuł:** Apostolstwo mężczyzny w życiu rodzinnym

**Promotor:** Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski

**Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny**

**Kraków 2022**

**Stron:** 246

## **ABSTRAKT**

Rozprawa stanowi próbę zdefiniowania spójnej koncepcji apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Mężczyzna odczytuje swoje chrześcijańskie powołanie do apostołstwa. Jego szczególnym wyrazem jest życie rodzinne. Fundamentem jest w nim wierność małżeńska oraz odpowiedzialne ojcostwo. W dysertacji podkreślono konieczność kształtowania takiej postawy. Uwzględniona została także ważność wsparcia rozwoju apostołskiej postawy w ramach duszpasterstwa specjalnego mężczyzn oraz grup męskich we wspólnocie Kościoła. Refleksja nad aktualną sytuacją stworzyła szansę sformułowania wniosków pastoralnych. Ich celem jest wskazanie kierunków działań dla wzmocnienia świadomości apostołskiego powołania współczesnego mężczyzny żyjącego w rodzinie.

## **ABSTRACT**

The dissertation is an attempt to define a coherent concept of a man's apostolate in family life. The man reads his Christian vocation to the apostolate. Its special expression is family life. It is based on marital fidelity and responsible fatherhood. The dissertation emphasizes the need to shape such an attitude. The importance of supporting the development of the apostolic attitude as part of the special pastoral care of men and male groups in the Church community was also taken into account. Reflection on the current situation created an opportunity to formulate pastoral conclusions. Their aim is to indicate the directions of activities aimed at strengthening the awareness of the apostolic vocation of the modern man living in the family.

## **SŁOWA KLUCZOWE**

Osobowe: Mężczyzna, mąż, ojciec, prorok, kapłan, król.

Rzeczowe: Apostolstwo, rodzina, wierność małżeńska, odpowiedzialne ojcostwo.

## SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW .....	6
WSTĘP .....	7
ROZDZIAŁ I.....	12
MEŹCZYZNA W PERSPEKTYWIE STWORZENIA .....	12
1.1. CHARAKTERYSTYKA LUDZKIEJ NATURY .....	13
1.2. NATURA A DUCHOWOŚĆ MEŹCZYZNY .....	20
1.3. ARCHETYPI MEŹCZYZNY .....	26
1.3.1. Klasyfikacje archetypów .....	27
a) Zestawienia .....	27
b) Krytyczne spojrzenie .....	32
1.3.2. Chrześcijańska wizja archetypu .....	38
a) Jezus Chrystus wzorem meŹczyzny.....	39
b) Św. Józef wzorem meŹczyzny, meŹa i ojca .....	43
c) Apostoł Paweł wzorem dojrzałej wiary .....	48
ROZDZIAŁ II.....	51
CHRZEŚCIJAŃSKIE POWOŁANIE MEŹCZYZNY .....	51
2.1. POWSZECHNE POWOŁANIE DO APOSTOLSTWA.....	52
2.2. APOSTOLSKA MISJA RODZINY .....	58
2.2.1. Tworzenie wspólnoty osób .....	59
2.2.2. Służba życiu .....	61
2.2.3. Uczestnictwo w misji Kościoła.....	62
2.2.4. Udział w rozwoju społeczeństwa .....	64
2.3. UDZIAŁ MEŹCZYZNY W POTRÓJNEJ MISJI KOŚCIOŁA .....	65
2.3.1. Misja kapłańska.....	69
2.3.2. Misja prorocka .....	75
2.3.3. Misja królewska .....	80

ROZDZIAŁ III .....	85
PRIORYTETY APOSTOLSKIE MĘŻCZYZNY W RODZINIE .....	85
3.1. BOŻY WZÓR WIERNOŚCI I OJCOSTWA .....	86
3.1.1. Wierność Boga .....	86
3.1.2. Ojcostwo Boga .....	88
3.2. FUNDAMENTY PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ .....	90
3.2.1. Miłość, wierność, uczciwość.....	92
3.2.2. Jedność i nierozzerwalność.....	96
3.2.3. Sakramentalność .....	100
3.3. OJCOSTWO MĘŻCZYZNY.....	102
3.4. SZCZEGÓLNE OBSZARY ODPOWIEDZIALNOŚCI .....	107
3.4.1. Troska o życie .....	109
3.4.2. Wychowanie.....	114
3.4.3. Autorytet .....	121
 ROZDZIAŁ IV .....	 125
KSZTAŁTOWANIE APOSTOLSTWA MĘŻCZYZNY W RODZINIE .....	125
4.1. DUSZPASTERSTWO SPECJALNE MĘŻCZYZN.....	126
4.1.1. Charakterystyka duszpasterstwa mężczyzn .....	126
a) Źródła biblijne i teologiczne .....	127
b) Natura mężczyzny jako wyzwanie dla duszpasterstwa .....	133
c) Perspektywy dla duszpasterstwa mężczyzn.....	135
4.1.2. Funkcjonowanie duszpasterstwa mężczyzn.....	139
a) Duszpasterska metodyka i środki .....	139
b) Język przekazu.....	143
4.2. KIEROWNICTWO DUCHOWE MĘŻCZYZNY .....	147
4.2.1. Charakterystyka kierownictwa duchowego .....	147
4.2.2. Istotne elementy kierownictwa duchowego mężczyzn .....	149
4.2.3. Osoba kierownika duchowego .....	151
a) Cechy osobowe.....	151
b) Przygotowanie do posługi .....	154
4.2.4. Mężczyzna jako kierownik duchowy rodziny.....	156
4.3. FORMACJA MĘŻCZYZNY.....	158
4.3.1. Indywidualny wymiar formacji.....	158

4.3.2. Mała grupa w formacji .....	163
a) Socjologiczna i psychologiczna geneza grup .....	163
b) Teologiczne podstawy małych grup .....	164
c) Walory małych grup w duszpasterstwie .....	166
d) Kryteria „charakteru kościelnego” grup .....	171
e) Walory grupy w formacji mężczyzny .....	172
ROZDZIAŁ V .....	179
SYTUACJA DUSZPASTERSTWA MĘŻCZYŹN I NOWE WYZWANIA .....	179
5.1. ZAANGAŻOWANIE MĘŻCZYŹN W KOŚCIELE – UJĘCIE SOCJOLOGICZNE .....	180
5.1.1. Duchowe potrzeby mężczyzn a duszpasterstwo .....	182
5.1.2. Wybrane przykłady duszpasterskich inicjatyw .....	185
5.2. PANORAMA WSPÓLNOT MĘŻCZYŹN .....	192
5.2.1. Badania własne autora .....	192
5.2.2. Wybrane przykłady grup mężczyzn .....	195
5.3. SYTUACJE PROBLEMATYCZNE .....	199
5.4. PASTORALNE WNIOSKI I POSTULATY .....	201
5.4.1. Pogłębienie studium .....	202
5.4.2. Wsparcie dla mężczyzny .....	205
5.4.3. Wsparcie dla wspólnot mężczyzn .....	210
5.4.4. Podsumowanie wniosków i postulatów .....	212
ZAKOŃCZENIE .....	214
BIBLIOGRAFIA .....	218
ANEKS .....	233

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AL** Franciszek, Adhortacja Apostolska o rodzinie *Amoris laetitia*, 19.03.2016.
- ChL** Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici*, 30.12.1988.
- DA** Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 18.11.1965.
- EN** Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Ewangelii nuntiandi*, 08.12.1975.
- FC** Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris Consortio*, 22.11.1981.
- HV** Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, 25.07.1968.
- KDK** Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 07.12.1965.
- KK** Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 21.11.1964.
- KKK** Kongregacja Nauki Wiary, Katechizm Kościoła Katolickiego, II wyd. polskie, 2002.
- LdR** Jan Paweł II, List do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994 *Gratissimam sane*, 02.02.1994.
- PC** Franciszek, List apostolski z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa Patronem Kościoła Powszechnego *Patris corde*, 08.12.2020.
- RC** Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos*, 15.08.1989.

Skróty biblijne według Biblii Tysiąclecia

## WSTĘP

Apostolstwo mężczyzny w życiu rodzinnym to zagadnienie, które oczekuje pogłębionej refleksji teologicznej. Zainteresowanie nim w pierwszej kolejności wynika z powszechnie panujących przekonań o „żeńskej tożsamości” Kościoła. W jego ławkach w znacznej mierze zasiadają kobiety. A w murach na nowo rozbrzmiewa pytanie: „Adamie, gdzie jesteś?”. Z drugiej strony, w kościelnej tradycji ważne funkcje hierarchiczne pełnią mężczyźni. Pomimo tego wybrzmiewa pytanie, gdzie są mężczyźni świeccy, którzy żyją w rodzinach. Zdają się oni być tak zajęci, że nie odnajdują się nie tylko w rzeczywistości Kościoła, lecz nawet własna rodzina nie cieszy się ich uwagą i troską. Natomiast idąc dalej, gdy odnajdują się ci mężczyźni, którzy chcą żyć po chrześcijańsku, stajemy wraz z nimi przed pytaniem o jego zaangażowanie apostołskie w życiu rodzinnym. Pomimo tego, że można je postrzegać szeroko w kontekście wszelkich relacji między osobowych w niniejszej pracy staniemy przed pytaniem o apostolstwo mężczyzny jako męża trwającego w związku małżeńskim oraz ojca odpowiedzialnego za życie rodziny.

Powyższe pytanie otrzymuje przeróżne odpowiedzi napływające współczesnego świata. Z wyjaśnieniem spieszy również Kościół. Dlatego w niniejszej dysertacji zwrócimy uwagę na mężczyznę stojącego nie „przy ołtarzu”, lecz pośród ludu Bożego wraz ze swoją rodziną. Ten mężczyzna sam poszukuje swojego miejsca oraz odpowiedzi na potrzeby jego aktualnej sytuacji. Próbuje on podążać drogą wiary, co możliwe staje się dopiero, gdy odnajdzie swoje korzenie i źródło<sup>1</sup>. Tutaj odnajdują się odpowiedzi na wszelkie wątpliwości. W pierwszej kolejności mężczyzna wezwany jest do tego, aby z całą gorliwością prowadzić życie w bliskości z Bogiem, oparte na dekalogu oraz konfrontować swoje decyzje z normami etycznymi<sup>2</sup>. Dalej rozeznaje on swoje chrześcijańskie powołanie do udziału w potrójnej misji Jezusa Chrystusa i Kościoła. Już na początku tej drogi mężczyzna winien odkrywać rodzinę jako swoje środowisko naturalne. Bowiem właśnie w niej ma do spełnienia wyjątkową rolę<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. A. Rybicki, *Biblijne źródła duchowości mężczyzny*, „Roczniki Teologiczne”, 52 (2005), z. 5, s. 35.

<sup>2</sup> Por. M. Guzewicz, *Mężczyzna a priorytety*, Kraków 2018, s. 34.

<sup>3</sup> Przez „rolę” rozumiany jest ogół zachowań oczekiwanych od jednostki. Z kolei roli przyporządkowana jest pozycja będąca zespołem zachowań, których oczekuje jednostka od otoczenia. W

Wypełnia on skierowane do niego powołanie, aby w przestrzeni życia małżeńskiego stawać się wiernym mężem a następnie w rodzinie odpowiedzialnym ojcem na wzór Boga Ojca. Wymienione zagadnienia składają się na całość jego odpowiedzialnej postawy apostołskiej.

Podkreślmy, iż przedmiotem zainteresowania naszej dysertacji jest mężczyzna żyjący w rodzinie, wierny mąż i odpowiedzialny ojciec. Natomiast główny problem badawczy stanowi próba określenia spójnej koncepcji apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym jako jego naturalnym środowisku życia i pierwotnym powołaniu. Celem naszych poszukiwań jest również określenie tego, co buduje osobowość męża i ojca. Istotne jest w tym względzie nakreślenie hierarchii priorytetów życia małżeńskiego i rodzinnego. Zaś w efekcie końcowym odpowiedzi wymaga pytanie o wpływ poszczególnych czynników na kształt apostołskiej postawy mężczyzny.

Dodajmy uwagę, iż głos zawarty w pracy zasadniczo ma na celu uwypuklenie miejsca i roli mężczyzny w rodzinie. Wypełnianie przez niego chrześcijańskiego powołania do bycia mężem i ojcem, apostołem w rodzinie trzeba zawsze widzieć we współpracy i współistnieniu z powołaniem kobiety, żony i matki. Ona także jest powołana przez Boga do udziału w misji Chrystusa i Kościoła oraz do apostołstwa w życiu rodzinnym. Ta swoista komplementarność zostanie podkreślona w dysertacji.

Rozprawa ma zasadniczo charakter teoretyczny. Jednakże na pewnym jej etapie, o czym niżej, posłużono się wywiadem. Drogą do rozwiązania postawionego w pracy problemu są przyjęte metody właściwe teologii pastoralnej. Opierają się one w pierwszym rzędzie na analizie tekstów biblijnych i kościelnych dokumentów w celu odnalezienia w nich teologicznej przesłanki dla odpowiedzi na kluczowe pytania. Kolejną grupą poddaną analizie są publikacje z dziedziny nauk pozateologicznych dotyczące omawianej problematyki. Metoda właściwa teologii praktycznej prowadzi pracę badawczą odpowiednio do poszczególnych etapów. Pierwszym jest wskazanie norm i zasad zawartych w teologicznych źródłach (etap normatywny), następnie ukazanie obecnej sytuacji (przesłanka socjologiczna), w której też poszukuje się znaków czasu (przesłanka kairologiczna). W efekcie następuje sformułowanie wniosków i propozycji pastoralnych (etap postulowatywny, prakseologiczny). W pracy zostały też zastosowane metody szczegółowe, m. in. metoda dedukcji. W jej zakresie wykorzystano metodę analizy tekstów źródłowych, interpretacji tekstu, egzegezy

---

ostateczności to rola decyduje o funkcjach, jakie ma on do spełnienia w związku z zajmowaną pozycją  
Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999, s. 72.



i porównania<sup>4</sup>. Teologiczna analiza tekstów prowadziła w pierwszej kolejności do odczytania, dalej do zinterpretowania a następnie do wyjaśnienia badanego zagadnienia spójności koncepcji apostołstwa mężczyzny w rodzinie oraz jej elementów. Zastosowana została także metoda obserwacji i wywiadu służąca poznaniu grup mężczyzn. Zabiegi te dały możliwość scharakteryzowania, krytycznego spojrzenia oraz dokonania oceny i usystematyzowania obserwowanych zjawisk mających wpływ na kształt apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie. Zastosowanie wymienionych metod badawczych pozwoliło na sformułowanie końcowych podsumowań i postulatów dotyczących duszpasterstwa mężczyzn.

Na marginesie warto zaznaczyć, że na etapie wywiadów służących zdobyciu informacji na temat męskich grup autor natrafił na trudności w postaci nieufności ze strony ich członków i liderów. To spowodowało braki w zbieranym badawczym materiale. Ubocznie zrodziła się wątpliwość dotycząca jedności przynajmniej niektórych grup ze wspólnotą całego Kościoła.

Literatura źródłowa mówiąca o mężczyźnie w kontekście jego apostołstwa w rodzinie zdaje się być raczej skromna, choć przejawia tendencję rozwojową. Daje to podstawę do stwierdzenia, że „całe bogate zagadnienia roli mężczyzny w małżeństwie i rodzinie jest problemem raczej redukowanym lub odsuwającym”<sup>5</sup>. Podobnie zakres badań naukowych wskazuje w tym obszarze „niepokojącą lukę”<sup>6</sup>. Na rynku wydawniczym dostępne są publikacje, które skupiają uwagę wokół problematyki tzw. kryzysu męskości i ojcostwa, przez co „raczej opisują negatywne zjawiska, niż wskazują drogę”<sup>7</sup>. Zjawisko swoistego załamania i odejścia od poczucia wartości mężczyzny jako męża i ojca przyczyniło się mimo to do rozbudzenia zainteresowania mężczyzną nie tylko przez nauki szczegółowe, lecz także przez nauki teologiczne. W ostatnim czasie szczególnie w zakresie duchowości chrześcijańskiej. Tym samym wskazało jednocześnie na potrzebę ponownego „samookreślenia się mężczyzny”<sup>8</sup>. Pozostałe natomiast publikacje wpisujące się w nurt refleksji o mężczyźnie można w zasadzie objąć stwierdzeniem, że „są w znacznej mierze tłumaczeniami pozycji

---

<sup>4</sup> Por. R. Kamiński, *Tożsamość metodologiczna teologii pastoralnej*, w: W. Przychyna (red.), *Metodologia teologii praktycznej*, Kraków 2011, s. 49-55; Tenże, *Metody teologii pastoralnej*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000, s. 23. Por. W. Przygoda, *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna”, 10 (2009), s. 37.

<sup>5</sup> K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001, s. 149-150.

<sup>6</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 11.

<sup>7</sup> A. Rybicki, *Wąż i gołębica. Męska osobowość a męska duchowość*, Lublin 2011, s. 11.

<sup>8</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii do duchowości mężczyzny*, Pelplin 2020, s. 23, 34, 45.

autorów protestanckich”<sup>9</sup>. Trzeba też zauważyć, iż większość publikacji dotyczących problematyki powołania mężczyzny koncentruje się wokół problemu określanego powszechnie „brakiem ojca”. Pisze się wiele o „kryzysie ojcostwa”. Natomiast odczuwa się niedosyt pozycji traktujących o pozytywnej stronie zagadnienia<sup>10</sup>. Warty podkreślenia jest mimo wszystko dostrzegalny wzrost liczby wydawnictw ujmujących dotkniętą problematykę od właśnie tej strony, szczególnie w aspekcie ojcostwa i wychowania<sup>11</sup>. Przedstawiona rozprawa podejmuje również próbę pozytywnego spojrzenia.

Praca jest ujęta w strukturze pięciu rozdziałów w celu przybliżenia poszczególnych elementów badanego zagadnienia. Rozdział pierwszy kreśli obraz mężczyzny w perspektywie stworzenia. Scharakteryzowana zostanie natura mężczyzny oraz jej wpływ na jego duchowość. Wymiary te wskazują na znaczące elementy, które znajdują odzwierciedlenie w apostołstwie mężczyzny. To z kolei wymaga odniesienia do dostępnych wzorów życia mężczyzny określanych mianem archetypu. Zaprezentowane zostaną ich przykłady stanowiące wzorce dla apostołskiego powołania mężczyzny.

Drugi rozdział przybliży chrześcijańskie powołanie mężczyzny. Podejmując życie rodzinne, winien on mieć na uwadze zadania wynikające z misji rodziny. Tworzy ona wspólnotę osób, służy życiu, uczestniczy w działalności Kościoła i społeczeństwa. W niej również szczególne miejsce jest przeznaczone dla mężczyzny, który na wzór Jezusa staje się we własnej rodzinie prorokiem głoszącym Dobrą Nowinę, kapłanem prowadzącym do spotkania z Bogiem oraz królem podejmującym odpowiedzialność za każdą bliską mu osobę. Świadomość tej misji buduje i ukierunkowuje apostołstwo mężczyzny.

Kolejny, trzeci rozdział wskaże elementy priorytetowe dla apostołstwa mężczyzny w rodzinie. Wzorują się one na wierności i ojcostwie samego Boga. W rodzinie mężczyzna wypełnia powołanie do bycia wiernym mężem, który dochowuje zobowiązań wynikających z zawartej przysięgi małżeńskiej. Następnie realizuje odpowiedzialne ojcostwo w obszarze szeroko rozumianej troski o życie oraz wychowaniu. Swoją właściwą postawą zdobywa autorytet męża i ojca oraz daje wyraz swemu apostołstwu w rodzinie.

---

<sup>9</sup> A. Rybicki, *Wiara mężczyzny. Aspekty antropologiczne i duchowe*, „Roczniki Teologii Duchowości”, 4 (2012), s. 139.

<sup>10</sup> Por. W. Zatorski, *Być ojcem*, Kraków 2019, s. 37, 39.

<sup>11</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2010, s. 86-87.

Rozdział czwarty zwróci uwagę na potrzebę kształtowania apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie. Istotne są tu elementy modelujące tę postawę. Pierwszeństwo przyznać trzeba duszpasterstwu, które sięga do korzeni biblijnych oraz teologicznych, aby wspierać mężczyznę w jego rozwoju osobowym oraz odkrywaniu apostołskich zadań. Korzysta ono także z badań innych nauk nad naturą mężczyzny. Kolejnym punktem o równie niebagatelny znaczeniu w interesującym obszarze jest kierownictwo duchowe. Stanowi ono drogę indywidualnej współpracy mężczyzny z osobą służącą mu wiedzą i doświadczeniem. W tej części podejmiemy także refleksję nad formacją mężczyzny w aspekcie indywidualnym i grupowym. Tu szerzej scharakteryzujemy znaczenie małych grup. Analiza ta przygotowuje tło dla kolejnego rozdziału, który przedstawi obraz formacji w grupach mężczyzn.

Ostatni, piąty rozdział zilustruje aktualną sytuację duszpasterstwa mężczyzn. Przedstawione zostaną przykłady kierowanych do mężczyzn duszpasterskich inicjatyw postrzeganych jako wydarzenia jednorazowe oraz cykliczne. Spojrzymy również na coraz liczniejsze w Kościele grupy skupiające mężczyzn. Prezentują one dość bogatą paletę propozycji formacyjnych, stwarzając szanse rozwoju oraz kształtowania apostołskiej postawy współczesnego mężczyzny. Równocześnie uwzględnimy potencjalne zagrożenia związane z działalnością tego rodzaju grup. Świadomość korzyści oraz trudności rodzi potrzebę skupienia większej uwagi dla wypracowania spójnej koncepcji apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Stąd też w ostatnim etapie skupimy się na sformułowaniu pastoralnych wniosków i postulatów. Ich wnikliwe rozważenie z pewnością przyczynić się może do udoskonalania duszpasterstwa mężczyzn oraz działalności męskich grup w Kościele a także ich wpływu na kształtowanie apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym, w sposób szczególny jako męża i ojca.

# ROZDZIAŁ I

## MEŃCZYŻNA W PERSPEKTYWIE STWORZENIA

Mężczyzna w perspektywie stworzenia jawi się jako dzieło finalne, doskonałe ukoronowanie aktu stwórczego. Obdarzony jest on wyjątkową godnością wynikającą z otrzymanej natury ludzkiej. Zapisane w niej rozdzielenie płciowe wskazuje na zakorzenioną w mężczyźnie potrzebę tworzenia wspólnoty z kimś od siebie różnym, a jednocześnie będącym do niego podobnym. Natomiast konstrukcja łącząca ciało i ducha wskazuje na związek mężczyzny ze światem materialnym, a przy tym na równoczesne ukierunkowanie ku transcendencji.

Na początku naszej refleksji na temat apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym scharakteryzujemy naturę ludzką. Następnie spróbujemy wskazać związek, jaki zachodzi między naturą mężczyzny a jego duchowością. Ta ostatnia jest sposobem urzeczywistniania siebie oraz odniesienia do Boga, co z kolei stanowi odpowiedź mężczyzny na Boże wezwanie. Istotne również będzie uściślenie i wytypowanie wzorów do naśladowania. Określane są one terminem archetypy. Podejmiemy próbę ich uszeregowania. Zatrzymamy się przy tych, które zdają się być kluczowymi dla apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym.

## 1.1. CHARAKTERYSTYKA LUDZKIEJ NATURY

Zanim przejdziemy do interesującej nas szczegółowej problematyki dotyczącej mężczyzny, scharakteryzujemy w bardzo ogólny, syntetyczny sposób ludzką naturę. Sięgnijemy najpierw do Bożego Objawienia zawartego w Biblii oraz kościelnym nauczaniu, które mówi o stworzeniu człowieka. Z kolei uwzględnienie wybranych nauk szczegółowych poszerzy spojrzenie na ludzką naturę mężczyzny.

Dzieło stworzone objawia stwórczą moc Boga, Jego mądrość i miłość. W akcie stwórczym możemy dostrzegać ślady Trójcy Świętej<sup>12</sup>. Szczególne miejsce w tym dziele zajmuje człowiek, który został stworzony, aby stać się uczestnikiem „szczęśliwego życia” (KKK 1). Z pomocą rozumu poznaje on prawdę, że „na mocy swego całkowicie wolnego postanowienia Bóg objawia się i udziela człowiekowi” (KKK 50). Tym samym ukazuje swój zamysł przygotowany w Chrystusie dla wszystkich ludzi. Stwórca według postanowienia swej woli i dobroci daje ludziom swoje Słowo, Jezusa Chrystusa, przez którego człowiek otrzymuje możliwość „dostępu” do Ojca (por. KKK 51, 73, 142). Odczytywane przez człowieka Objawienie<sup>13</sup> daje poznanie Stwórcy. Zawiera w sobie również prawdę o całym akcie stworzenia oraz o samym człowieku.

Świat został stworzony jako *creatio ex amore Dei*. Został ukształtowany z miłości Boga<sup>14</sup>, który zaprasza stworzenie do udziału we wspólnocie miłości. Formuła *ex amore* użyta w odniesieniu do aktu stwórczego ma wiele wspólnego z inną brzmiącą: *ex sese creavit Deus*, co rozumiane jest jako dopuszczenie człowieka do twórczego udziału w istnieniu i uświęcania świata<sup>15</sup>. Objawiona przez Boga prawda wskazuje na

---

<sup>12</sup> Por. Jan Paweł II, *Wszechmoc, Mądrość i Miłość Boga przyczyną stworzenia świata i człowieka*, w: *Od wszechświata stworzonego do człowieka odkupionego*, R. Rak (red.), Katowice 1996, s. 83-86.

<sup>13</sup> Sobór Watykański II rozumie Objawienie jako „ujawnienie się” Boga, który przychodzi i zachęca do osobistej odpowiedzi wiary (por. DV 2, 6). Objawienie oznacza odsłonięcie jakiegoś stanu rzeczy i przekazanie Bożych prawd (por. DV 7, 9, 10, 11, 26). Bóg przychodzi w dziejach Narodu Wybranego a następnie w osobie Syna Bożego, aby ujawnić swoje plany wobec człowieka, całej ludzkości i świata. Przekaz zawarty w Objawieniu został utrwalony słowem mówionym, przekazywanym przez proroków (por. Jr 23, 18, 22) oraz poprzez wydarzenia w dziejach Narodu Wybranego (por. Wj 15, 1-21). Obok słowa, również świat stworzony jest nośnikiem orędzia Bożego (por. Ps 19, 2; Mdr 13, 1-9). Działalność proroków przekazujących Boże Słowo wskazuje w wielu miejscach na wypełnienie zbawczego Objawienia w osobie Zbawiciela zapowiadanego w Starym Przymierzu (por. Iz 40, 1-11; Jr 31, 31-34). Jezus Chrystus jest oczekiwanym szczytem orędzia Bożego (por. 1 J 1, 14, 18; Hbr 1, 1-2). Zasadniczo Objawienie zakończyło się z Chrystusem oraz ze śmiercią ostatniego z Apostołów, a świat czeka na paruzję (por. Tt 2, 13; 1J 3, 2; DV 4). Obecnie całe stworzenie woła i oczekuje przyścia Pana, który powróci w chwale (por. Ap 22, 20), aby całe stworzenie „pociągnąć do siebie” (por. J 12, 32).

<sup>14</sup> Por. J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu*, Kraków 1995, s. 145-151.

<sup>15</sup> Por. Z. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 299.

człowieka jako najdoskonalsze dzieło stworzenia, które jest obrazem i znakiem godności Bożej<sup>16</sup>. Człowiek „stworzony przez Boga z miłości jest zawsze z miłości zachowywany i nie żyje w pełnej zgodności z prawdą, jeżeli w sposób wolny nie uzna tej miłości” (KDK 19). Ludzka odpowiedź na miłość Bożą przyczynia się tym samym do aktywnego udziału w wypełnianiu powołania otrzymanym od Stwórcy.

Na kartach Biblii czytamy, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26-27). Najpełniejszym odbiciem Stwórcy jest Jezus Chrystus. On jest „prawdziwym obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). Na Jego wzór ma być kształtowany człowiek, zarówno mężczyzna, jak i kobieta (por. Rz 8, 29), stanowiący w jednym człowieczeństwie obraz Boga pośród stworzenia (por. KKK 356-361). Natomiast w Chrystusie człowiek jest niejako „od-tworzony” i uzdolniony do bycia wciąż na nowo obrazem Stwórcy<sup>17</sup>. Najpełniej istotę natury człowieka możemy odkryć w nauce Apostoła Pawła. Píše on, że człowiek jest świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 19). Ewangelista Jan dodaje, że człowiek jest również miejscem zamieszkiwania Boga między ludźmi (por. J 1, 14).

Księgi Pisma św. ukazują ścisły związek człowieka ze stworzonym światem ofiarowanym mu jako miejsce spotkania z Bogiem. Według opisu biblijnego człowiek został wzięty z prochu ziemi, co jeszcze mocniej wskazuje na jego związek z ziemią (por. Rdz 2, 7). Świat, w którym egzystuje, jest przestrzenią działalności i aktywności ludzkiej na każdej płaszczyźnie<sup>18</sup>.

W antropologii teologicznej, gdy mowa jest o człowieku stworzonym na obraz Boży, spotykamy określenie *imago Dei*<sup>19</sup>. Termin ten wskazuje na godność ludzką płynącą wprost od Boga oraz na podobieństwo, jakie charakteryzuje człowieka (por. 1 J 3, 2). Ten stanowiąc obraz Boży, „jest szczytem dzieła stworzenia” (KKK 343). Pozostaje otwartym i ukierunkowanym na poznawanie siebie oraz swego Stwórcy

---

<sup>16</sup> Por. I. Hermann, *Człowieczeństwo*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, A. Grabner-Haider (red.), Warszawa 1995, s. 211.

<sup>17</sup> Por. J. Bajda, „*Chrystus odwołuje się do serca*”. *Wokół problemu interioryzacji*, w: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 1998, s. 158.

<sup>18</sup> Por. *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 858-860.

<sup>19</sup> Łacińskie *imago* i *simulatio* to przekład dwóch czasowników: *célem* i *demūt*, tj. greckich: *eikon* i *homoiosis*. Niektórzy badacze dostrzegają ich początek prawdopodobnie w egipskiej teologii królewskiej. Według niej faraon był traktowany jak kopia boga na ziemi, jego reprezentant i sposób ukazywania się bóstwa w świecie. Por. J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu*, dz. cyt., s. 370.

a także na tworzenie z Nim relacji (por. KKK 356nn, 1701nn) oraz podejmowanie dialogu<sup>20</sup>.

Człowiek, w którym odzwierciedla się niejako częśćka Boga, posiada własną naturę. Dzięki mocy i postanowieniu Bożemu, człowiek zaistniał pośród stworzenia jako istota cielesno-duchowa (por. KKK 362-367). Obdarzony fizycznością i materią wykracza jednocześnie poza nią. Posiada również elementy duchowe wymykające się doświadczeniu zmysłowemu. Dzięki temu jest uzdolniony do udziału w życiu nadprzyrodzonym i poszukiwania pełniejszego sensu swego istnienia.

Jak już wspomnieliśmy, ciało ludzkie ze swej natury tworzy związek z ziemią. Natomiast dusza „przynależy wprost do Boga”<sup>21</sup>. Cielesno-duchowa konstrukcja łącząca ciało i duszę (por. KKK 362nn) jest wspierana przez łaskę, dzięki której człowiek może wznieść się ponad to, co ziemskie i dążyć do tego, co duchowe (por. Kol 3, 2). Św. Paweł pisze w swoich listach o tej budowie człowieka używając terminów *soma* na określenie materii i cielesności oraz *sarx* jako określenie żywego organizmu. Podobnie św. Jan używa terminu *sarx* na określenie człowieka stworzonego z ciała (por. 1J 1, 13; 3, 6; 6, 51-56; 8, 15; 17, 2). Mówi on, że Bóg przyjął postać człowieka, aby człowiek stał się w pełni sobą, czyli właśnie prawdziwym człowiekiem<sup>22</sup>. Te dwa elementy stanowią miejsce przecinania się mocy przemijającego świata oraz zbawczej woli Bożej<sup>23</sup>. Napięcie istniejące między cielesnością a duchowością daje szansę realizacji wolności, jaką człowiek został obdarzony przez Stwórcę. Oczywiste dla chrześcijanina jest, że ciało dąży do czegoś innego niż duch (por. Ga 5, 17), co też staje się podłożem do rozeznawania, podejmowania decyzji oraz odpowiedzialnego postępowania, które w naszym przypadku odniesiemy do życia rodzinnego. Mowa o tym będzie w dalszej części wskazującej przestrzenie aktywności apostołskiej mężczyzny w rodzinie.

Człowiek jest osobą, która dzięki doświadczeniu Boga realizuje się w otwartości i spotkaniu ze Stwórcą. Możliwa staje się również relacja z drugim człowiekiem. Wskazuje to na naturalne zorientowanie ludzkiej natury na tworzenie wspólnoty. W niej możliwa staje się aktualizacja relacji miłości. Szczególnie w przypadku wspólnoty

<sup>20</sup> Por. X. Leon-Dufour, *Człowiek*, w: *Słownik teologii biblijnej*, tenże (red.), Poznań-Warszawa 1982, s. 184.

<sup>21</sup> E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa-Łomianki 1999, s. 70.

<sup>22</sup> Por. K. Gózdź, *Teologia człowieka. Z najnowszej antropologii niemieckiej*, Lublin 2006, s. 94-96.

<sup>23</sup> Przy uwzględnianiu tego rozróżnienia dokonanego przez św. Pawła, należy pamiętać, iż pojęcia te mają swój specyficzny, charakterystyczny sens i znaczenie nadane przez Apostoła. Por. K. Gózdź, *Teologia człowieka*, dz. cyt., s. 51-53.

małżeńskiej. Stworzenie człowieka w rozdzieleniu natury na męską i kobiecą ma swoje implikacje i określone cele, które wypływają z planu aktu stwórczego. Dwoje ludzi powołanych przez Boga i obdarzonych swoistymi cechami płciowymi nie stanowi wobec siebie opozycji. Wręcz przeciwnie, stają się oni dla siebie dopełnieniem i drogą do odkrywania osobistej: męskiej i kobiecej, jak też i wspólnej im obojgu ludzkiej godności (por. KKK 371nn). Oboje, mężczyzna i kobieta stworzeni są do miłości, która jest naturalnym powołaniem i równocześnie otrzymują błogosławieństwo od swego Stwórcy (por. Rdz 1, 28). Z pomocą rozumu poznają głos Boży, który przynagla do czynienia dobra a unikania zła (por. KKK 1706).

Przy tym wypada pamiętać, iż człowiek różni się od zwierząt dzięki posiadaniu rozumu i wolnej woli. Związany z rozdziałem płciowym i odczuwany przez niego popęd seksualny oraz podejmowanie aktów cielesnych podlega kierownictwu rozumu a podejmowane działania w sferze cielesności winny wypływać z decyzji wolnej woli<sup>24</sup>. Człowiek winien świadomie kontrolować rozumem i wolą swoją seksualność oraz akty płciowe<sup>25</sup>. Wtedy w pełni wykorzysta zdolności, którymi został obdarowany. Seksualność jest składową natury człowieka i nie może być pominięta w teologicznym postrzeganiu człowieka. Jest ona tak istotna zwłaszcza dla mężczyzny, że przez jednego z teologów została określona jako „miękkie podbrzusze duchowości”. Określenie to wynika z faktu, iż jest to sfera szczególnej wrażliwości, delikatności i kruchości, a która często jest zraniona działaniem własnym mężczyzny, jak również innych osób. Mężczyzna z tą sferą musi się zmagać i jej doglądać, gdyż jest to „kawałek ziemi”, który wymaga jego uprawy dla wydania dobrych owoców<sup>26</sup>.

Tajemnica człowieka wyjaśnia się w pełni w tajemnicy Słowa Wcielonego. Pierwszy stworzony człowiek był figurą Chrystusa, który objawił zamiar Boga Ojca i Jego miłość. Tym samym ukazał powołanie, jakim człowiek został obdarzony (por. KDK 22). Chrystus sam przyjął ciało ludzkie poprzez Wcielenie i tym samym ukazał godność nadaną człowiekowi. Przyjmując natomiast cielesność w męskiej formie wskazał również na fakt, że mężczyzna nie musi odczuwać kompleksów<sup>27</sup>, które umniejszałyby godność ludzką. Wręcz przeciwnie, winien on starać się zrozumieć

---

<sup>24</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 22.

<sup>25</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, Otwock 1996, s. 22.

<sup>26</sup> Por. A. Rybicki, *Wąż i gołębica*, dz. cyt., s. 73-75.

<sup>27</sup> Por. J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła*, Lublin 2007, s. 125.



swoją naturę i poszukiwać duchowego, pełniejszego sensu swego istnienia oraz w pełni powierzać się Temu, który go powołał do istnienia i wspólnoty ze sobą.

Wyrażając siebie poprzez życie duchowe wyrażające harmonie modlitwy i działania, jak również poprzez życie, które jest życiem wewnętrznym, człowiek daje swoją odpowiedź na Boże wezwanie i współtworzy żywą relację ze swym Stwórcą<sup>28</sup>. Powierzenie siebie Bogu jest odpowiedzią na Objawienie i „świadczy zarazem o tym, że wiara wyraża się postawą człowieka”<sup>29</sup>. Modlitwa jako element życia duchowego a jednocześnie odpowiedź mężczyzny na Boże wezwanie, powinna budować żywy kontakt ze Stwórcą i najlepiej, aby wypełniała codzienność. Choć w Starym Testamencie odnajdujemy wezwanie, które tworzy pewnego rodzaju minimum relacji z Bogiem, to prawdą jest też, że rozwój tych relacji domaga się coraz większego zaangażowania. W Księdze Wyjścia dwukrotnie czytamy wezwanie skierowane do mężczyzn z ludu, z którym Bóg zawarł przymierze. Mają oni przynajmniej trzy razy do roku stawiać się przed obliczem Pana, który tym samym zobowiązuje się do ochrony całego ludu, gdy tylko wezwani wypełnią nakaz Boży. Szerzej o tym powiemy w części dotyczącej problemu formacji mężczyzny do apostołstwa, szczególnie w życiu rodzinnym. Wspomniane powyżej swoiste minimum stanowi podstawę programu formacyjnego zataczającego coraz szersze kręgi ruchu mężczyzn<sup>30</sup>. Podkreślmy, że Nowy Testament nie tylko nie znosi ustaleń Starotestamentalnego Przymierza, lecz przynosi jego wypełnienie (por. Mt 5, 17). Mężczyzna Nowego Przymierza jest w Chrystusie wezwany do tego, aby modlić się nieustannie w radości i dziękczynieniu (por. 1 Tes 5, 17-18). To właśnie wezwanie winno być owym minimum dla tego, który chce trwać w miłości Bożej.

Powróćmy do kwestii, co o człowieku mówią nauki szczegółowe, których odkrycia często zdają się potwierdzać wiele prawd zawartych w Objawieniu. Zauważmy przynajmniej wybrane z nich i wzajemną relację obu ujęć. Używając terminologii i pojmowania charakterystycznego dla poszczególnych dziedzin nauk szczegółowych określają one mężczyznę jako osobnika płci męskiej<sup>31</sup>. Podobnie, gdy nauki te mówią o kobiecie nazywając ją osobnikiem żeńskim. Wskazuje to na istotne różnice cech

<sup>28</sup> Por. P. Brenkus, *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2015, s. 21-22.

<sup>29</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003, s. 144.

<sup>30</sup> Mowa tu o ruchu „Mężczyzn św. Józefa” oraz programie formacyjnym o tytule „72H do Zmartwychwstałego Życia”. Źródło: <https://www.mezczyzni.net/main/component/content/article/226-zapraszamy-do-programu> [10.10.2020].

<sup>31</sup> Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), Warszawa 1996, s. 510. Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 19.

płciowych w relacji mężczyzny do kobiety i odwrotnie. Jednocześnie pokazuje istnienie możliwości współpracy i współistnienia obojga płci. Uwidacznia się tu również ukierunkowanie na wzajemne dopełnianie się kobiecości i męskości. Ich zjednoczenie prowadzi do urzeczywistniania pełni człowieczeństwa<sup>32</sup>. Jego wymiarem jest płeć, która „wnosi w tożsamość osoby tytuł, imię, które wyznacza jej definitywne miejsce przed Bogiem i ludzkością”<sup>33</sup>.

Rozróżnienie płci zamierzone w stwórczym akcie uwidacznia cechy wyłącznie przypadłościowe. Zasadniczo nie wnosi ono rozróżnienia, co do istoty człowieczeństwa. Dysonans płci rozpatrywany na płaszczyźnie nauk przyrodniczych pozwala na jeszcze szersze postrzeganie obrazu człowieka, zarówno mężczyzny, jak i kobiety. Dostrzega to B. Mierzwiński, który znaczną część swego dorobku naukowego poświęcił zagadnieniu rodziny, a szczególnie mężczyzny w rodzinie<sup>34</sup>. Mowa tu chociażby o konstrukcji fizjologiczno-biologicznej, uwarunkowaniach psychicznych i emocjonalnych, a nawet o odmiennym podejściu do strony duchowej i religijnej życia ludzkiego.

Z punktu widzenia antropologii dość wnikliwą analizę różnic, jakie dzielą mężczyznę i kobietę daje D. Murrow<sup>35</sup>. Jest to przedstawiciel myśli protestanckiej oraz dyrektor organizacji „Church of Men” („Kościół Mężczyzn”), której celem jest aktywizacja religijna i duchowa mężczyzn. Co prawda jest to wizja spoza kręgu myśli katolickiej, ale jej odkrywczość zawiera w pewnej mierze prawdę o współczesnym mężczyźnie. Dlatego jako taka warta jest uwagi większej niż tylko tłumaczenie tekstu. Różne kręgi kulturowe mają swoje specyficzne uwarunkowania, tradycje oraz sposoby dochodzenia do prawdy. Być może odnajdzie się w nich to, co jest wspólne wszystkim mężczyznom, a co będzie pewną wskazówką dla kształtu współczesnego duszpasterstwa mężczyzn. Szerzej o tym powiemy w części pracy, która zaprezentuje pewne propozycje dotyczące formacji mężczyzny do apostołstwa w życiu rodzinnym.

Synteza prezentowanej przez D. Murrow’a myśli jest to, że mężczyzna mając więcej testosteronu reaguje z większą agresją i chętniej podejmuje ryzyko. Kobieta z kolei, ma więcej serotoniny, która uspokaja. I dlatego jest ona mniej skłonna do

---

<sup>32</sup> Por. Benedykt XVI, Encyklika o miłości chrześcijańskiej *Deus Caritas est*, 25.12.2005, n. 11.

<sup>33</sup> J. Bajda, „*Chrystus odwołuje się do serca*”, dz. cyt., s. 158.

<sup>34</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, dz. cyt., s. 19-22. Publikacje tegoż autora obejmują obszerny materiał naukowy, w którym nakreślony jest obraz mężczyzny z jego uwarunkowaniami cielesnymi, psychologicznymi oraz religijnymi. Znaczna część zaprezentowanych myśli stanowiła punkt wyjścia dla naszej refleksji. W jej ramach podjęte zostało rozwinięcie problematyki dotyczącej mężczyzny, szczególnie w odniesieniu do postawy apostołskiej w rodzinie.

<sup>35</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą chodzić do Kościoła*, Poznań 2007, s. 155-169.

przemocy. Ma ona również większą zdolność do tłumienia gniewu i szukania rozwiązania konfliktu bez natychmiastowego wybuchu emocji, charakterystycznego dla mężczyzny. Psychologia zauważa, że w sytuacji stresowej mężczyzna albo walczy, albo separuje się i wycofuje do swego rodzaju „własnej oazy spokoju”, by tam zmierzyć się z problemami i opracować metody walki. Kobieta natomiast przejawia skłonność do szukania przyjaźni i pomocy innych.

Antropologia kultury mówi, że mężczyzna lubi zajęcia na powietrzu. Stąd przywołana została przez wspomnianego autora teoria, która różnice ujmuje w stwierdzeniu o podziale na „myśliwych” i „zbieraczy”. Ci pierwsi to mężczyźni, którzy udawali się na polowanie, gdzie musieli wykazać się cierpliwością i skupieniem na jednym celu i zadaniu. Natomiast kobiety jako zbieracze skupiały się na zadaniach, które cechowało trwanie w czasie, pewien stały rytm, oraz możliwość dzielenia uwagi na inne sprawy poza wykonywanymi aktualnie zadaniami.

Szczegółowe nauki przyrodnicze mówią, że mężczyzna funkcjonuje bardziej w świecie rzeczy, natomiast dla kobiety bardziej charakterystyczne jest życie w świecie osób. Mężczyźni bliższy wydaje się racjonalny świat „logiki faktów”, niż „logiki więzi osobowych”. Czuje się on lepiej w świecie przedmiotów i bardziej pobudzają go obrazy, natomiast kobiecie bliższy jest świat oddziałujących na nią słów. Dlatego też kobieta posiada większą wrażliwość na działanie „zmysłów duchowych” oraz w większym stopniu odczuwa potrzeby religijne<sup>36</sup>.

Różnice nie rzutują w sposób definitywny na funkcje czy role przypadające jednej z płci. Wypada raczej mówić o możliwości realizacji cech charakteryzujących obie płci przez mężczyznę i kobietę oraz o współpracy w osiągnięciu pełnego rozwoju człowieczeństwa. Mężczyzna może wykazywać elementy macierzyńskiej troski wobec potomstwa, kobieta natomiast może przejawiać siłę charakteru i porywczosć typową dla mężczyzny.

Natura ludzka to jedność, której wymiary: męski i kobiecy, mogą a nawet powinny wzajemnie się uzupełniać i wspierać. Również w kwestii płciowości ludzkiej antropologia postrzega ją jako składnik osobowości, który wpływa na sposób życia i przeżywania miłości na sposób ludzki<sup>37</sup>. Podobnie refleksja filozoficzna wskazuje,

---

<sup>36</sup> Por. A. Rybicki, *Wiara mężczyzny*, art. cyt., s. 140-142.

<sup>37</sup> Por. Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, *„Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”. Z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji*, Watykan 2019, n. 4.

że „różnica płci między mężczyzną a kobietą jest konstytutywna dla ludzkiej tożsamości”<sup>38</sup>.

Nauki szczegółowe dokonując odkryć w swoim zakresie zainteresowań, poszerzają naszą wiedzę o człowieku. Warto, aby refleksja teologiczna wchodziła z nimi w dialog, który uzmysłowi na nowo istotę powołania człowieka oraz podkreśli jego przeznaczenie do życia w jedności ze swym Stwórcą. Nie bez znaczenia jest tu oddziaływanie sfery fizycznej na duchowość. Stworzenie człowieka w rozdzieleniu płciowym ma wpływ nie tylko na kształtowanie cech osobowych charakterystycznych i wyjątkowych dla każdej osoby ludzkiej, lecz także tych wspólnych. Ogromny wpływ wywiera również na sposób przeżywania religijności i formowanie duchowe. Inaczej sprawy ducha odbiera kobieta, a jeszcze inaczej przeżywa je mężczyzna. Dlatego w następnej części poruszymy zagadnienie duchowości mężczyzny w kontekście posiadanej przez niego ludzkiej natury.

## 1.2. NATURA A DUCHOWOŚĆ MĘŻCZYZNY

Scharakteryzowana powyżej natura ludzka w ogólnym znaczeniu wskazuje na istotę egzystencji człowieka. Ludzka natura, która ujawnia się na sposób męski i kobiecy, poprzez uwarunkowania biologiczne i psychiczne oddziałuje również na sferę duchową. Dlatego przyjrzymy się krótko temu, co wpływa na kształt osobowości mężczyzny, mianowicie relacji, jaka istnieje między jego naturą ludzką a duchowością.

Mężczyzna obdarzony przez Stwórcę życiem w wymiarze naturalnym, fizycznym, poznając samego siebie oraz prawdę objawioną, otrzymuje równocześnie dar współdziałania ze Stwórcą w szczególnym aspekcie, który wykracza poza doświadczenie materialne. Wymiar cielesny nie tylko charakteryzuje mężczyznę jako wspomnianego osobnika płci męskiej. Może on tworzyć własną osobowość złożoną z wielu istotnych elementów. Wśród nich wyjątkową rolę odgrywa duchowość, którą należy ująć integralnie. Refleksja nasza idzie o krok dalej i wskazuje na równie ważny element, który można określić jako kluczowy. Mianowicie, obok natury ludzkiej mężczyzny winno się mieć na uwadze aspekt duchowy<sup>39</sup> życia oraz jego ukierunkowanie na transcendencję. Natura ludzka jest fundamentem istnienia, lecz jego kręgosłupem osobowości jest wymiar duchowy.

---

<sup>38</sup> Tamże, n. 26.

<sup>39</sup> W słownikach teologicznych nie odnajdujemy słów mówiących o duchowości mężczyzny. Aspekt ten wydaje się być dopiero odkrywany. Por. A. J. Nowak, *Duchowość mężczyzny*, w: *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, M. Chmielewski (red.), „Homo Meditans”, 24 (2003), s. 189.

Mężczyzna jako człowiek żyje w ciele, ale jednocześnie dąży do tego, co go przekracza. Mając świadomość tego faktu jest on w stanie podejmować działania prowadzące do realizacji otrzymanego powołania, szczególnie do apostołstwa w rodzinie. Wpierw buduje on własną osobowość, kształtuje specyficzną duchowość, poprzez którą wyraża siebie w odniesieniu do Boga oraz drugiego człowieka. Następnie, poprzez podejmowanie wezwania do życia rodzinnego, swoją postawą oddziałuje na kształt osobowości poszczególnych członków własnej rodziny a tym samym realizuje swoje powołanie apostołskie. W ramach rodzinnej wspólnoty może w pełni świadomie podejmować swoje zadania wypływające z udziału w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Jezusa Chrystusa, o czym mowa będzie dalej. W rodzinie mężczyzna staje się odpowiedzialny nie tylko za materialną stronę egzystencji. Jest również wezwany w sposób szczególny do podjęcia odpowiedzialności w sferze duchowej za życie własne oraz członków rodziny. To jest dla niego podstawowa przestrzeń apostołstwa w rodzinie, o czym szerzej traktować będziemy w kolejnych częściach naszej pracy.

W refleksji na temat osobowości mężczyzny na obecnym etapie istotne będzie scharakteryzowanie tego, co współlistnieje z naturą ludzką i co można objąć pojęciem „duchowości mężczyzny”<sup>40</sup>. W odniesieniu do niej „trudno dopatrywać się męskiej czy kobiecej specyfiki, niemniej w pewnych elementach doświadczenia duchowego można uwypuklić męskie czy też kobiece aspekty”<sup>41</sup>. I właśnie na podstawie tych doświadczeń można mówić o specyficznej osobowości<sup>42</sup> mężczyzny. Nie zapomina ona o cielesności, gdyż człowiek to jedność duchowo-cielesna, ciało uduchowione oraz duch ucieleśniony (por. KDK 14; LdR 19). Stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety nie wprowadza rozróżnienia płci, które miałyby skutkować jakimś dualizmem w pojmowaniu osobowości, czy też samej duchowości<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> Zagadnienie to domaga się takiego zagłębienia w istotę, aby cechować się otwartością i szczerością. Por. J. Dziejna, A. Lewek, *Chłopaki też płaczą*, [wywiad], „Gość Extra” 1 (2021), s. 53.

<sup>41</sup> *Duchowość mężczyzny*, J. Augustyn (red.), Kraków 2008, s. 8.

<sup>42</sup> W naszej refleksji będziemy używać raczej określenia „osobowość mężczyzny”, co różne jest od pojęcia „męska osobowość”. Podobnie, gdy mowa będzie o naturze i duchowości. Wynika to z faktu rozumienia pojęć, gdzie określenie „męska” można rozumieć jako cechę przypadłościową a nie jako odniesienie personalne. W tym sensie, że np. kobieta może wykazywać się męskim duchem, czyli odwagą, walecznością. O kategorii „męskości” pisze szerzej: K. Arcimowicz, *Kategoria męskości w dyskursie Kościoła katolickiego we współczesnej Polsce*, „Studia humanistyczne AGH”, 15/3 (2016), s. 69-86.

<sup>43</sup> Odniesiemy się wyłącznie do chrześcijańskiego rozumienia duchowości, która jest jedna i jedyna. Pominięte świadomie zostanie rozumienie zawarte w innych wyznaniach czy filozofiach, gdzie duchowość widziana jest jako system pewnych działań prowadzących do rozwoju psychiczno-

Duchowość chrześcijańską należy traktować jako całość<sup>44</sup> pomimo jej różnych form wynikających ze sposobów przeżywania wiary przez mężczyznę i kobietę<sup>45</sup>. Wcielenie Syna Bożego w osobie mężczyzny wskazuje na wyjątkowość i niepowtarzalność przeżywania relacji z Bogiem w różnej formie: na sposób męski oraz kobiecy. Na uwagę należy mieć fakt, że źródłem duchowości chrześcijańskiej jest Jezus Chrystus<sup>46</sup>. Będąc w pełni Bogiem przyjął On ludzką naturę z całym jej bogactwem, choć w formie mężczyzny. Dlatego winno się mówić o chrystocentrycznym ukierunkowaniu duchowości mężczyzny. Ta z kolei, potrzebuje skierowania na Jezusa, gdyż „bez Chrystusa jest duchowością bezosobową”<sup>47</sup>.

Natomiast tę właściwie pojętą i opartą na Słowie Bożym osobowość, złożoną z natury i duchowości kształtować należy na drodze życia sakramentalnego<sup>48</sup>, gdyż właśnie w sakramentach następuje najpełniejsze zbliżenie do osoby Chrystusa. Na drodze duchowej mężczyzny nie może zabraknąć Eucharystycznej Ofiary, ponieważ Eucharystia „to bardzo męski konkretny sakrament. Nie mówi się tu o ideach, lecz o Ciele i Krwi. To jest też najbardziej konkretny model życia”<sup>49</sup>. Jezus w Eucharystii daje w pełni całego siebie w swoim Ciele i Krwi. Dzieło dokonane przez Zbawiciela w czasie Ostatniej Wieczerzy to konkretne działanie. Jednocześnie jest to znak i doświadczalna rzeczywistość, która dokonuje się *hic et nunc*, „tu i teraz”. Mężczyzna potrzebuje konkretnych i jasnych aktów, a takim jest właśnie Ofiara Eucharystyczna. Mężczyzna, który zna siebie i swoje wnętrze, który podąża drogą naśladowania Mistrza, przygotowuje się do złożenia ofiary ze swego życia. Niezależnie od tego, czy będzie to konkretna ofiara cierpienia a nawet faktycznego oddania życia, czy trwające w Bogu codzienne ofiary budujące życie małżeńskie i rodzinne. Istotne jest tu trwanie w apostołskim powołaniu na drodze wskazanej przez Chrystusa.

---

emocjonalnego, a zatem ukierunkowana jest na przeżycia człowieka, a niekoniecznie na budowanie relacji stworzenia ze Stwórcą. Por. P. Brenkus, *Duchowość mężczyzny*, dz. cyt., s. 14.

<sup>44</sup> Por. P. Brenkus, *Duchowość mężczyzny*, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>45</sup> Por. M. Rondet, *Kiedy mistyka jedna męskie z kobiecym*, w: *Duchowość mężczyzny*, J. Augustyn (red.), dz. cyt., s. 14.

<sup>46</sup> Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Poznań 1999, s. 59-60.

<sup>47</sup> Por. W. Chmielewski, *Vademecum duchowości katolickiej. 101 pytań o życie duchowe*, Lublin 2004, s. 19.

<sup>48</sup> Por. A. J. Nowak, *Duchowość mężczyzny*, art. cyt., s. 198-199.

<sup>49</sup> A. Rybicki, *Wqż i gołębnica*, dz. cyt., s. 201.

Przypomnijmy prawdę, że Jezus Chrystus, Bóg i Człowiek jest źródłem duchowości, która ma wpływać na kształtowanie osobowości mężczyzny oraz wyrażania wiary w każdej sytuacji i stanie życia. Wiara winna być rozumiana nie tylko jako cnota teologiczna, lecz także jako „wielowymiarowa postawa wobec Boga, wiara jako relacja do Niego”<sup>50</sup>. Można wysunąć twierdzenie, że w obrębie jednej i jedynej duchowości chrześcijańskiej możliwe jest mówienie o jej odmianach<sup>51</sup>, wśród których usytuować można właśnie specyficzną duchowość mężczyzny.

Teologia duchowości zajmująca się duchowym doświadczeniem przypomina współczesnym mężczyznom, którzy chcą z Bogiem budować życie, że do istoty ich duchowości przynależy zmaganie o świętość jako warunek przebóstwienia natury człowieka. Zaznacza przy tym, iż temat walki duchowej znany był już Ojcom pustyni. Wypracowali oni naukę o zmaganiu się ze złymi duchami i o drodze zmierzania do Boga. Przy tym przywołuje również pojęcie *ecclesia militans* (Kościoła wojującego). Kwestie tę podnosi również papież Benedykt XVI, który podkreśla konieczność podjęcia walki ze złem rozprzestrzeniającym się w świecie<sup>52</sup>.

Odniesienie do walki ze złem, a szczególnie z grzechem, wpłynęło na fakt, że całość osobowości chrześcijańskiej mężczyzny, złożonej z natury ludzkiej i duchowości często bywa budowana na swoistym etosie rycerskim<sup>53</sup>. Rycerz Jezusa Chrystusa otrzymuje od Boga duchowe wsparcie. Św. Paweł mówi obrazowo o orężu prawdy, pancerzu sprawiedliwości, obuwiu pokoju, tarczy wiary, mieczu słowa i hełmie zbawienia (por. Ef 6, 10-20).

Papież Franciszek przypomina w Adhortacji Apostolskiej *Gaudete et exultate*, że w toczonej każdego dnia duchowej „walce mamy potężną broń, jaką daje nam Pan: wiarę, wyrażającą się w modlitwie, rozważanie słowa Bożego, sprawowanie Mszy św., adorację eucharystyczną, Sakrament Pojednania, uczynki miłosierdzia, życie wspólnotowe, zaangażowanie misyjne” (n. 162). Walka podejmowana dla Chrystusa opiera się na fundamencie modlitwy jako osobistej relacji człowieka z Bogiem oraz intymnej rozmowie, w której człowiek poszukuje Bożej obecności i propozycji rozwiązań trudności życia codziennego oraz zachowuje aktywną postawę

---

<sup>50</sup> A. Rybicki, *Wiara mężczyzny*, art. cyt., s. 137.

<sup>51</sup> Por. A. Rybicki, *Lew i baranek. O duchowości mężczyzny*, Lublin 2008, s. 8.

<sup>52</sup> Por. M. Zawada, *Duchowość waleczna. Dla żołnierzy, rycerzy, sportowców, skautów, harcerzy, służb mundurowych i tych, którzy cenią sobie męstwo bycia*, Kraków 2014, s. 14-15.

<sup>53</sup> Por. M. Zawada, *Duchowość waleczna*, dz. cyt., s. 50-68. Por. M. Ossowska, *Etos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 22-23.

chrześcijańską. O podobnym odniesieniu do rycerskiego etosu pisze T. Kubina<sup>54</sup>. W jego opinii „czynny katolicyzm jest powinnością wszystkich wiernych”, a widoczne jakby „uśpienie” chrześcijan, porównuje do rycerza, którego pora już obudzić, gdyż tego wymaga godność chrześcijańska<sup>55</sup>. Dusza mężczyzny jest „stworzona do bohaterstwa”, które nie zawsze jest spektakularne, gdyż świętość jest również „codzienna i milcząca”<sup>56</sup>.

Źródłem, a jednocześnie wyrazem życia duchowego, obok modlitwy, zarówno tej osobistej, jak i wspólnotowej, jest życie sakramentalne. Rozpoczyna ono swój bieg w sakramencie chrztu i bierzmowania, codzienność egzystencji uświęca poprzez przygotowanie serca w sakramencie pokuty i pojednania oraz przystępowaniu do Eucharystii dającej siły ducha i ciała.

Na drodze budowania własnej osobowości człowiek otrzymuje również wsparcie w postaci obecności drugiego człowieka. Co prawda, zawsze jest z nim sam Bóg (por. Sdz 6, 12), ale również w szeregu stoi brat, który idzie tą samą drogą i staje się pomocnikiem w przejściu przez trudności, a nawet może niekiedy służyć pomocą w obliczu zagrożenia<sup>57</sup>. Mężczyzna potrzebuje żywych i autentycznych relacji do innych mężczyzn oraz szczerego braterstwa, dzięki któremu odkrywa, co to znaczy być mężczyzną<sup>58</sup>. O tym wsparciu traktować szerzej będziemy w części poświęconej problematyce wpływu męskiej grupy na formowanie charakteru mężczyzny.

Z pomocą człowiekowi przychodzą także posłani od Boga aniołowie i święci, którzy wytrwali przy Panu do końca, a teraz stają się źródłem motywacji do podejmowania osobistej walki duchowej<sup>59</sup> oraz „utrzymują z nami więzy miłości i komunii”<sup>60</sup>. Szczególnie wskazać należy ponownie w ślad za papieżem Janem Pawłem

<sup>54</sup> Teodor Kubina biskup diecezjalny częstochowski w latach 1926–1951.

<sup>55</sup> Por. E. Wiczorek, *Rola ludzi świeckich w doskonaleniu porządku spraw doczesnych według pism Biskupa Teodora Kubiny*, Częstochowa 2011, s. 48-50.

<sup>56</sup> R. Sarah, N. Diat, *Wieczór się zbliża i dzień się już chyli*, Warszawa 2019, s. 229.

<sup>57</sup> Andrzej Lewek koordynator ruchu „Mężczyzn św. Józefa” w Polsce podkreśla rolę braterstwa w budowaniu męskich relacji: „Mając wsparcie współbrata, jesteśmy w stanie iść dużo dalej. Każdy mężczyzna potrzebuje środowiska, które będzie go wspierać w męskich rolach. Budowanie relacji otwartości i szczerości względem siebie prowadzi do budowania odpowiedzialności za siebie nawzajem”. Źródło: <https://www.niedziela.pl/artukul/123540/nd/Z-zycia-mezczyzny> [10.2020].

<sup>58</sup> Por. R. Hain, *Kierunek: niebo. GPS dla mężczyzn*, Poznań 2020, s. 26, 84, 88.

<sup>59</sup> Por. M. Zawada, *Duchowość waleczna*, dz. cyt., s. 150-157.

<sup>60</sup> Franciszek, Adhortacja Apostolska O powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exultate*, 19.03.2018, n. 4.



II<sup>61</sup> oraz Franciszkiem<sup>62</sup> na postać św. Józefa. W tym miejscu dodamy tylko, że życie duchowe współczesnego mężczyzny winno stawiać się na wzór tegoż Świętego „drogą, która akceptuje” (PC 4). Wiara nie oczekuje zrozumienia czy wyjaśnienia, ale właśnie akceptacji, przyjęcia daru Bożego wezwania i powołania. Przykład tego odnajdujemy właśnie w osobie św. Józefa, do którego powrócimy jeszcze w dalszej części traktującej o wzorach dla współczesnego mężczyzny. Wsparciem i świadkiem na duchowej drodze, może również być „nasza własna matka, babcia lub inne bliskie osoby”, które pomimo własnej grzeszności, czy ułomności szły naprzód i podobały się Panu.

Współcześnie zauważalne jest większe zaangażowanie kobiety w religijności i życiu Kościoła. W opinii teologów można odczytać stwierdzenie, że kobiecie łatwiej jest odnaleźć drogę do Boga<sup>63</sup>. Wpływ na ten fakt mają zapewne wspomniane wcześniej psychiczne i fizyczne różnice, jakie istnieją między mężczyzną i kobietą, co rzutuje na postrzeganie wiary oraz ostateczny kształt osobowości. Właściwym tu wydaje się mówić o „naturalnych predyspozycjach, które stanowią o specyfice religijności kobiety i mężczyzny”<sup>64</sup>. Męska osobowość w pierwszej kolejności wydaje się potrzebować konkretności, jasnych wskazań<sup>65</sup> oraz wiary odzwierciedlającej się w uczynkach (por. Jk 2, 14-26).

Poszukując w literaturze teologicznej odniesień do danego przez Boga mężczyźnie powołania, które rzutuje na jego osobowość odnajdujemy pewną refleksję. Zacytujmy: „Mężczyzna nie odnajdzie swojej tożsamości, w konsekwencji nie zrozumie, na czym polegają jego zadania wobec siebie samego, wobec rodziny i społeczeństwa, jeśli nie odczyta poprawnie sensu powołania, które otrzymał od Stwórcy”<sup>66</sup>. Mężczyzna w celu poznania własnej tożsamości musi odwołać się do Boga i powrócić do źródła istnienia, gdzie będzie w stanie z pomocą łaski Bożej poznać prawdę o sobie, własnej naturze i osobistym powołaniu. Gdy już tę prawdę pozna, może podjąć trud kształtowania samego siebie, swojej osobowości, a następnie kreowania osobistej postawy

---

<sup>61</sup> Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska O Świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła *Redemptoris custos*, 15.08.1989.

<sup>62</sup> Franciszek, List apostolski Ojca Świętego Franciszka z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa Patronem Kościoła Powszechnego *Patris corde*, 08.12.2020.

<sup>63</sup> Por. Szewczyk W., *Czy kobieta jest bardziej religijna od mężczyzny?*, „Homo Dei”, 4 (2007), s. 116.

<sup>64</sup> M. Jarosz, *Czy mężczyzna jest mniej religijny od kobiety?*, „Homo Dei”, 4 (2007), 4 (2007), s. 119.

<sup>65</sup> Dla przykładu warto przywołać myśl św. Maksymiliana Marii Kolbe. Fundament świętości, szczególnie mężczyzny widzi on w wykonywaniu obowiązków w duchu całkowitego posłuszeństwa. Por. T. P. Terlikowski, *Maksymilian M. Kolbe. Biografia świętego męczennika*, Kraków 2017, s. 97, 507.

<sup>66</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, dz. cyt., s. 12.

apostolskiej, wpływającej z Bożego powołania do apostołstwa w życiu rodzinnym. Z pomocą mężczyźni w kształtowaniu siebie samego przychodzą wzory określane mianem archetypu oraz przykłady innych osób.

### 1.3. ARCHETYPI MĘŻCZYZNY

Przykład życia może być źródłem inspiracji. Określany jest on mianem wzoru do naśladowania, czy też archetypem. Odgrywa on znaczącą rolę w odkrywaniu i w zrozumieniu osobowości mężczyzny oraz jego apostolskiego powołania do życia w rodzinie. Przegląd myśli nauk szczegółowych oraz teologicznych stwarza pewne podstawy do uszczegółowienia zagadnienia archetypów. Niekiedy odnajdujemy wprost opisane modele, a niekiedy są to tylko wskazówki, jak takiego wzoru poszukiwać. Z kolei, teksty biblijne zawierają opisy postaci mężczyzn, które można określić mianem wzorcowych. Podobnie dostępna literatura dostarcza nam przykładów konkretnych bohaterów, których postawę odbierać można jako wzór osobowy.

W naszej refleksji spróbujemy odnaleźć oraz określić istotę pojęcia „archetyp”, które pochodzi z języka greckiego. Składa się ono z dwóch słów: *arche* (początek) i *typos* (forma, wzór). Dlatego to pojęcie rozumiemy jako obraz lub wzór<sup>67</sup>. Różnorakie wzorce służą pomocą w wyjaśnianiu języka symboli oraz określają cechy pożądane w zachowaniu współczesnego mężczyzny<sup>68</sup>. Ten poszukując swojej tożsamości może czerpać wzór i siły z wypracowanych przez wieki modeli postępowania. Wręcz stwierdzić można, iż „musi nieustannie poszukiwać prawdy o tym, jakie jest dziś jego powołanie”<sup>69</sup>. Dzięki tej specyficznej rewizji osobistej będzie w stanie świadomie kształtować samego siebie. Przykład jego życia oddziaływać będzie na innych a on sam stanie się wzorcem. Tym samym archetyp można określić jako źródło wsparcia i inspiracji dla mężczyzny. Z drugiej zaś strony, jako punkt docelowy rozwoju oraz wzrostu. Tym bardziej, gdy na myśl przychodzą słowa Jezusa, który siebie samego stawia za wzór. Poleca, aby Go naśladować (por. Łk 9, 23) i uczyć się od Niego (por. Mt 11, 29). Chrystus będąc obrazem Boga Ojca sam jest w rzeczywistości takim wzorem dla każdego mężczyzny.

---

<sup>67</sup> Por. P. Brenkus, *Duchowość mężczyzny*, dz. cyt., s. 36-37.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 40.

<sup>69</sup> M. Krępa, *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*, Kraków 2019, s. 136.

### 1.3.1. Klasyfikacje archetypów

Na przestrzeni wieków wypracowane zostały różnorodne wzorce postępowania. Szczególnie widoczne są one w historii ludów tzw. pierwotnych. Wyrazem tego są współistniejące nierozłącznie i kultywowane akty inicjacji, która ma wprowadzać dorastającego chłopca w życie dojrzałego mężczyzny. Wielość takich wzorów rodzi potrzebę ich uszeregowania oraz wskazania ich wartości dla współczesnego mężczyzny w procesie formacji społecznej i religijnej.

#### a) Zestawienia

W pojmowaniu miejsca i roli mężczyzny dokonała się pewna ewolucja, która wydaje się trwać. W jej krótkiej charakterystyce ograniczymy się do czasów nam współczesnych. Dziejący się stale proces stawia przed nami mężczyznę agresywnego stojącego zbrojnie w obronie ojczyzny oraz takiego, który będzie lubił sport a szczególnie te dyscypliny, które są traktowane jako agresywny sport kontaktowy, tzn. wymagający bezpośredniego starcia stron. Podejście mężczyzny do świata oraz sposób jego zachowania ewoluowały aż do takiego stopnia, że mężczyzna zaczął dostrzegać kobiecą wrażliwość w samym sobie, co dalej mogło wpłynąć na „zmiękczenie” jego męskości. Zjawisko to wyraża się w pozytywnym nastawieniu do świata z jednoczesnym brakiem sił witalnych<sup>70</sup>. Mężczyzna taki poczuł potrzebę wędrówki do własnego wnętrza, które jest przestrzenią „dzikości”<sup>71</sup> i to w niej ma odnaleźć sens samego siebie.

Przyjrzyjmy się głębiej klasyfikacji obrazów mężczyzny. Pierwszym jest model mężczyzny „dzikiego”, jak widzi go amerykański poeta i eseista R. Bly. Autor książki zatytułowanej „Żelazny Jan” wykorzystując elementy baśniowe opisuje etapy, przez które przechodzi mężczyzna poszukujący sensu życia. Bazując na starej baśni ukazuje losy małego chłopca porwanego przez „dzikusa” żyjącego pod wodą. Chłopiec ten jest prowadzony przez porywającego go mężczyznę do celu, jakim jest osobiste oświecenie i osiągnięcie pełni męskości<sup>72</sup>. Wkład R. Bly’ego z punktu widzenia nauk

<sup>70</sup> Por. A. Rybicki, *Lew i baranek*, dz. cyt., s. 165.

<sup>71</sup> W ostatnich latach na popularności zyskuje zainteresowanie zaczerpniętą z kręgów protestanckich interpretacją „dzikości” mężczyzny. Sztandarową publikacją w tym kontekście jest książka autorstwa amerykańskiego pisarza ewangelikalnego J. Eldredge’a o tytule *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy*. Doczekała się ona już wielu wydań.

<sup>72</sup> W tej baśni opisana jest historia tajemniczego miejsca w dzikim borze. W nim ginęli ci, którzy pragnęli poznać jego tajemnicę. Pewnego dnia odkryty został żyjący w jego głębi mężczyzna, którego dzikość i nieokiełznanie spowodowało zamknięcie go w klatce. Do jego uwolnienia przyczynił się mały chłopiec, który po wyswobodzeniu został porwany przez byłego więźnia. Dalsze losy tego dorastającego

antropologicznych wydaje się być interesującą wskazówką w drodze do zrozumienia mężczyzny. Opisane etapy dojrzewania wnoszą informacje o przebiegu procesów, czy też o zasadach funkcjonowania mechanizmów postępowania. Lecz brak im odniesienia do chrześcijańskiej myśli. W przywołanym eseju rozwój mężczyzny kończy się wraz z zaistnieniem związku małżeńskiego. Choć sam autor wskazuje, że jednak nie jest to definitywny koniec ewolucji mężczyzny. Podobne do losów owego chłopca przechodzi również według tegoż autora kultura, w tym wypadku amerykańska, poszukująca wzorca mężczyzny. W jego opinii te poszukiwania nie osiągnęły celu i nie zostały zakończone a współczesny mężczyzna pozostaje w zawieszeniu między rzeczywistością życia codziennego a ideałem, którego nie może osiągnąć. Dlatego też w dalszej części spróbujemy przedstawić chrześcijańską wizję archetypu mężczyzny jako obrazu pełnego rozwoju osobowości mężczyzny.

Wchodząc na grunt myśli chrześcijańskiej odnajdujemy dość zdawkową, aczkolwiek wyrazistą wskazówkę dla wzorcowej postawy mężczyzny. Jeden z wybitnych teologów E. Weron zajmujący się w sposób szczególny problematyką osób świeckich zwrócił uwagę, iż – zacytujmy: „w realizacji męskiego ideału religijnego trzeba nawiązać do dwu głównych nurtów i popędów psychiki męskiej, które są podobne do cech psychicznych młodzieńca, a mianowicie do popędu walki (siły i ambicji męskiej) oraz do zdolności oddania się na służbę miłości”. W jego opinii ideał mężczyzny można ująć w pojęciu bojownika i ojca. Ten pierwszy odnajduje się na drodze walki z trudnościami. Natomiast drugi to wyraz naturalnych dążeń i aspiracji męskiej duszy<sup>73</sup>.

Pewna skromność i zawężenie do dwóch tylko wzorów uzupełniana jest obecnie o dość liczne przykłady postawy mężczyzny. Ich wielość budzi potrzebę dokonania pewnych klasyfikacji. Dlatego skierujemy spojrzenie na proponowane podziały prezentujące funkcjonujące w powszechnym przekonaniu modele męskości.

W pierwszej klasyfikacji mężczyzna postrzegany jest jako: 1) luzak, który niczym się nie przejmuje i podchodzi do życia beztrosko; 2) twardziel, który nigdy nie okazuje słabości; 3) profesjonalista, który musi mieć wszystko dokładnie ułożone; 4) metroseksualista, który skupia się na dbałości o wygląd zewnętrzny; 5) mężczyzna rodzinny, poświęcający się dla rodziny; 6) ojciec narodu, który całego siebie oddaje

---

młodzieńca, który uwolnił dzikiego mężczyznę to opis perypetii prowadzących do pełnej dojrzałości. Jej zwieńczeniem jest poślubienie królowej. Por. J. Bolewski, *Sens inicjacji mężczyzny. Na tle Żelaznego Jana*, „Życie Duchowe”, 47(2006), s. 58.

<sup>73</sup> Por. E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, Poznań-Warszawa 1983, s. 114-115.

sprawom społecznym, czy politycznym. Przywołane przez A. Rybickiego<sup>74</sup> katolickiego teologa duchowości powyższe przykłady poszerzyć można o inne spojrzenie na mężczyznę. W poszukiwaniu ideału mowa jest tu o mężczyźnie: 1) wojowniku, 2) przywódcy, 3) kochanku, 4) proroku, 5) mędrцу, 6) męczenniku, 7) komiku<sup>75</sup>. Same te określenia już wskazują, co jest cechą charakterystyczną dla poszczególnych typów. Tenże autor podaje jeszcze jedną uproszczoną klasyfikację, gdy mówi o mężczyźnie takim, który: 1) „nie wie, czego chce”, 2) „niczego nie chce”, 3) „wie, czego chce”<sup>76</sup>. W odniesieniu do trzech ostatnich charakterystyk mężczyznę można określić jako odpowiednio: nie-wiedzącego lub nie-chcęcego, albo z drugiej strony wiedzącego. Lecz takie niezbyt precyzyjne określenia nie wydają się być obiektywnym wzorcem, a raczej tylko opisem prezentowanej postawy. Takie spojrzenie wydaje się mieć charakter raczej uproszczenia, czy też opisanie zastanej rzeczywistości niż wskazania drogi poszukiwań.

Przywołany powyżej autor nadmienia, iż pewną kontrpropozycją są modele wypracowane przez powstałą w Stanach Zjednoczonych Ameryki ewangelicką organizację mężczyzn o nazwie „Promise Keepers”<sup>77</sup>. W jej mniemaniu mężczyzna to: 1) król-przywódcą, odpowiedzialny za siebie i za innych; 2) wojownik czuwający nad bezpieczeństwem; 3) doradca służący pomocą; 4) przyjaciel<sup>78</sup>.

Jeszcze inną klasyfikację archetypów podaje franciszkański kapłan R. Rohr<sup>79</sup>. Mówi on o czterech archetypach mężczyzny: 1) wojowniku, 2) mędrцу, 3) kochanku,

---

<sup>74</sup> Ks. dr hab. Adam Rybicki, prof. KUL. Zajmuje się problematyką duchowości mężczyzny. Prowadzi liczne rekolekcje i warsztaty związane z tą tematyką.

<sup>75</sup> Por. A. Rybicki, *Lew i baranek*, dz. cyt., s. 174 nn.

<sup>76</sup> A. Rybicki, *Wąż i gołębica*, dz. cyt., s. 56 nn.

<sup>77</sup> „Promise Keepers” to organizacja parakościelna skupiająca mężczyzn, powstała w 1990 r. Działalność koncentruje się na przedstawianiu Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, obronie godności i wierności małżeństwa oraz mężczyzny jako głowy rodziny, co jest wyrazem kultywowania tradycyjnego i chrześcijańskiego modelu rodziny. Źródło: <https://www.promisekeepers.org/> [10.10.2020].

<sup>78</sup> Por. A. Rybicki, *Lew i baranek*, dz. cyt., s. 168-169.

<sup>79</sup> O. Richard Rohr autor licznych publikacji z dziedziny duchowości chrześcijańskiej. W naszej refleksji zwrócimy uwagę tylko na teksty dotyczące spraw mężczyzny. Poczynimy to z dużą ostrożnością, gdyż pewne poglądy prezentowane w szerokim kontekście przez tegoż autora budzą kontrowersje i graniczą, według jego komentatorów z herezją. Por. F. Anders, *Dlaczego nie płynę z Richardem Rohrem? (Why I Don't Flow with Richard Rohr?)*, źródło: <https://www.thegospelcoalition.org/reviews/the-divine-dance/> [08.11.2020]; por. M. McClymond, *„Wszystko jest Chrystusem” - i inne niejasne przesłania Richarda Rohra („Everything Is Christ” – and Other Muddled Messages from Richard Rohr)*, źródło: <https://www.thegospelcoalition.org/reviews/universal-christ-richard-rohr/> [08.11.2020]; por. I. Paula, *Czy „Uniwersalny Chrystus” Richarda Rohra jest chrześcijański? (Is Richard Rohr's “Universal Christ” Christian?)*, źródło: <https://www.psephizo.com/reviews/is-richard-rohrs-universal-christ-christian/> [08.11.2020].

4) królu (określanym ojcem)<sup>80</sup>. Ten pierwszy, wojownik potrzebuje nazwania go tym mianem i poddania odpowiedniej inicjacji, która uczy go rozróżniania „między sprawiedliwym gniewem a podłą wściekłością”. Przemiana mężczyzny w tego drugiego, tj. mędrca, prowadzi go do nie zamykania się w ramach swego umysłu, ale do zachowania żywego kontaktu ze światem oraz pielęgnowania więzi z Bogiem. Wiedza nie może być abstrakcyjna, lecz musi opierać się na żywym doświadczeniu i do niego również musi prowadzić. Trzeci z kolei, kochanek to mężczyzna, który dostrzega piękno, potrafi kochać i dąży do czegoś wyższego, do prawdziwie czystej miłości. Jednocześnie nie odcina się od swojej seksualności, zmysłowości i erotyzmu, lecz stara się je właściwie ukierunkować. Te trzy wymienione cechy łączą się i umacniają w czwartym zaproponowanym archetypie. Król jest tym, który winien „należycie rozporządzać władzą i miłosierdziem”. On jest przywódcą rodu, ojcem, pośredniczy między świętym a uniwersalnym. Królewskość jego duszy łączy go z materią i duchem, łączy w nim elementy boskie i duchowe<sup>81</sup>. R. Rohr wspomina krótko o jeszcze jednym archetypie tzw. „normalnego mężczyzny”. Jego przykładem jest św. Franciszek z Asyżu, który troszczy się o żywą relację z Bogiem. Jednocześnie łączy w sobie męskość i kobiecość oraz utrzymuje „w równowadze swój pierwiastek męski i żeński, dorosły i dziecięcy”<sup>82</sup>.

W poszukiwaniach archetypów mężczyzny wypada przywołać pracę autorstwa kapłana katolickiego P. Brenkusa<sup>83</sup>, który prezentuje wnikliwą ich analizę oraz teologiczną interpretację opartą na przekazie biblijnym. Pisze on o mężczyźnie jako: 1) królu zabezpieczającym porządek; 2) kapłanie jako mistrzu życia wewnętrznego i przewodniku pomagającym poznać prawdę; 3) wojownikowi podejmującym walkę o dobro i prawdę; 4) oblubieńcu miłującym piękno. Najpierw określenia te wymieniony autor odnosi do Chrystusa. Następnie wskazuje drogę urzeczywistniania każdego z tych wzorów w życiu mężczyzny. Dokonana przez niego analiza poszczególnych typów męskości daje znaczące wskazania dla procesu kształtowania osobowości mężczyzny. W naszej skromnej opinii ta koncepcja obok myśli wcześniej przywołanego autora może być cenną pomocą w formowaniu mężczyzny do apostolatu w życiu rodzinnym.

<sup>80</sup> Por. R. Rohr, *Tożsamość mężczyzny. Pięć kroków męskiej inicjacji*, Kraków 2008, s. 139-150.

<sup>81</sup> Wzorem może być tu biblijna postać Jozuego, który mówi: „Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu” (Joz 24, 15).

<sup>82</sup> Por. R. Rohr, *Przedmowa*, w: *Franciszek dla mężczyzn. Co ma mam do powiedzenia Święty z Asyżu*, M. Hofer, [Wydawnictwo św. Wojciecha, b. r.], s. 7-11.

<sup>83</sup> Dr Peter Brenkus katolicki kapłan w ramach studiów teologicznych na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie podjął analizę duchowości mężczyzny.

Wzbudzającą zainteresowanie jest typologia zaproponowana przez J. Eldredge'a amerykańskiego pisarza ewangelikalnego. W jednej ze swoich sztandarowych publikacji kreśli on linię archetypów, a przy tym układa je według konkretnego schematu<sup>84</sup>. Proponuje w niej kolejno spojrzenie na mężczyznę jako na: 1) chłopca, 2) kowboja, 3) wojownika, 4) kochanka, 5) króla, 6) mędrca. Niektóre korespondują wprost do wymienionych już wcześniej, natomiast dwa pierwsze są nowym obrazem. Zaprezentowana kolejność ustawienia tychże modeli ujawnia się w dokonanej przez autora interpretacji. Chodzi w niej o to, że są to nie tylko obrazy konkretnej postawy, lecz wskazują one kierunek wzrostu i rozwoju, od beztróskiego chłopca, przez porywczego młodzieńca, aż do dojrzałego i uporządkowanego mężczyzny cechującego się życiową mądrością. Są one nie tylko typami, które być może wzajemnie się przenikają, lecz również następującymi po sobie etapami jego dojrzewania.

W naszej refleksji zwrócimy uwagę na jeszcze jedną publikację. Swoistą nowością jest w niej fakt, że jeden z liderów męskich grup P. Chavez<sup>85</sup>, podając konkretne modele mówi także o kryteriach budowy modelu mężczyzny. Są one dla nas istotne, gdyż kreślą podobną linię podjętych przez nas poszukiwań. Autor ten pisze o konieczności wzięcia pod uwagę dwóch wymiarów egzystencji mężczyzny, tj. naturalnego i ponadnaturalnego. W nich upatruje konkretne wzory mężczyzny. Na poziomie czysto ludzkim, materialnym mowa jest kolejno o potrzebie bycia: 1) przywódcą, 2) obrońcą, 3) żywicielem. Natomiast w wymiarze duchowym, wykraczającym poza naturę mowa o byciu: 1) kapłanem, 2) prorokiem, 3) królem. W znacznym stopniu spostrzeżenia tego autora pokrywają się z linią zaprezentowanej w niniejszej pracy refleksją nad apostołstwem w rodzinie. Mężczyzna w odczuciu P. Chavez'a potrzebuje uświadomić sobie prawdę, że jest „ukochanym synem, wiernym bratem i niezastąpionym mężczyzną, a jako dorosły ma stać się oddanym małżonkiem, silnym ojcem i doświadczonym mędrcom”<sup>86</sup>. Dokonana przez niego klasyfikacja odnośnie wymiaru nadprzyrodzonego pokrywa się z trzonem naszej myśli zawartej w kolejnej części dysertacji.

---

<sup>84</sup> Por. J. Eldredge, *Droga dzikiego serca*, Warszawa 2013. Wspomniany schemat widoczny jest w układzie kolejnych rozdziałów tejże publikacji.

<sup>85</sup> Dr Phillip Chavez specjalizuje się w pracy z mężczyznami. Prowadzi liczne konferencje, warsztaty, rekolekcje. Obszar jego zainteresowań to poszukiwanie definicji fundamentu męskiej duchowości.

<sup>86</sup> P. Chavez, *Duchowość mężczyzny. Początek podróży*, Kraków 2015, s. 8.

## b) Krytyczne spojrzenie

Dla nakreślenia pełniejszego obszaru naszej refleksji zwrócimy się na moment ku kobiecie. Podejmowanie problematyki archetypów mężczyzny może budzić zarzuty ze strony feministycznego światopoglądu o możliwość swoistego jego gloryfikowania, bądź wskazywania wyższości nad kobietą. Kobieta także może korzystać z dostępnych dla niej archetypów. Tak, jak tworzone są klasyfikacje typów mężczyzny równoległe może być budowana typologia kobieca<sup>87</sup>. Będzie w niej mowa o wzorcach wskazujących na wyjątkowe cechy, jakimi Stwórca obdarowuje kobietę. Wypracowywanie jakichkolwiek klasyfikacji winno mieć na uwadze wzajemne odniesienie wzorców mężczyzny i kobiety. Takie działanie nie powinno być tylko formą kompromisu, którego efektem stanie się swoista homogenizacja wzorców osobowych. Nie może to również prowadzić do szerzenia stereotypowych poglądów dotyczących chociażby rozdzielności rodzinnych zobowiązań, czy też poszczególnych zadań które pełnią obydwie płci.

W klasyfikowaniu wzorców mężczyzny i kobiety potrzebna jest równowaga i wzajemne odniesienie indywidualnych cech obu płci jako darów z siebie dla drugiego. Fundamentalne różnice płci, o których już wspominaliśmy tworzą podłoże do wzajemności oraz przestrzeń do obopólnego obdarowania. Podjęcie zarysowanej problematyki na gruncie dialogu i wzajemnego zrozumienia z pewnością przynieść może spory i bogaty w treści wkład w dyskusji o roli w rodzinie przedstawicieli obojga płci.

Pragniemy zaznaczyć, że celem naszej refleksji jest wyłącznie ukazanie natury mężczyzny bez konfrontowania go z kobietą stojącą na równi z nim w naturze ludzkiej. Co jest istotne, a czego dotkniemy w dalszej części poruszając problematykę miejsca i roli mężczyzny w życiu rodzinnym jako męża i ojca, nie jest naszym zamiarem kontrastowanie ani przeciwstawianie mężczyzny kobiecie. Oni oboje obdarzeni są równą godnością i pełnią przypisane im funkcje w historii, narodzie, w rodzinie i w życiu społecznym, o czym wielokrotnie mówił Prymas Tysiąclecia<sup>88</sup>.

---

<sup>87</sup> W literaturze zawarte są powszechnie znane wzory kobiety, dla przykładu: bogini, kapłanki, matki, czy chociażby rozpowszechnianego w obecnej epoce modelu kobiety sukcesu, szczególnie zawodowego.

<sup>88</sup> Por. S. Wyszyński, *O godności kobiety*, [Wydawnictwo Sumus] 2020. Publikacja ta stanowi zbiór kazań, konferencji i rozważań dotyczących roli i godności kobiety. Jednocześnie Prymas kard. Wyszyński w swoim nauczaniu podkreślał również godność mężczyzny. Por. Jarosz H., *Powołanie mężczyzny w Kościele w świetle nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa-Włocławek, 2019.



Przypomnijmy, iż wizja zawarta w nauczaniu Magisterium podkreśla współlistnienie i współdziałanie mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie<sup>89</sup>.

Powróćmy do przytoczonych klasyfikacji archetypów mężczyzny. Ich wielość oraz różnorodność z jednej strony może cieszyć<sup>90</sup>. Lecz może równolegle być przyczyną powstawania i narastania rozterek. Możliwość pewnych modyfikacji, przenikanie się, mieszanie typów oraz brak jasnego wskazania hierarchii wzorców dodatkowo potęguje wątpliwości. W kwestii językowej sama jakby archaiczność pojęć użytych na określenie danego wzoru może powodować poczucie nieosiągalności. Tym bardziej, że mężczyzna, którego charakteryzuje pragnienie jasnego i konkretnego określania pojęć nie poszukuje wielości, lecz tego jednego wzoru stanowiącego dla niego punkt wyjścia.

Niezależnie od przyjętego kryterium podziału, jak zauważa A. Rybicki odwołując się do konkluzji R. Rohr'a, dostrzegalne jest coraz bardziej powszechne czerpanie z mitów, baśni, co może uchodzić za próbę sięgnięcia do etosu mężczyzny. W efekcie ma doprowadzić do połączenia wartości uniwersalnych z uwarunkowaniami społecznymi i kulturowymi<sup>91</sup>. Wśród nich wypada wspomnieć o nośniku wzorów, jakim jest legenda. Biografia konkretnej wzorcowej postaci kierująca uwagę na konkretny wzór ujęta nawet w formie legendy, czy przekazu zawierającego elementy – mówiąc krótko – niepokrywające się z rzeczywistością stwarza okazję do rozwoju osobowości poprzez konfrontację odbiorcy z jego trudnościami egzystencjalnymi<sup>92</sup>. I chociaż może

---

<sup>89</sup> Stanie się to bardziej wyraziste, gdy spojrzymy na pewne otwarcie na aktywność kobiety w eklezjalnej wspólnoty. Por. M. Chrzastowska, *Powołanie i odpowiedzialność. Uczestnictwo kobiet w posłudze pastoralnej Kościoła*, Poznań 2014. Osobną kwestią pozostaje pytanie, jak wzrastająca aktywność kobiety w życiu i liturgii Kościoła wpłynie na zaangażowanie mężczyzny? Stanowić to może ciekawy problem badawczy, którego podjęcie poszerzy wiedzę na temat apostołstwa mężczyzny.

<sup>90</sup> Za przykład możemy wskazać publikacje ściśle z dziedziny duchowości wskazujące konkretnych bohaterów ksiąg biblijnych. Por. S. Biel, *Mężczyźni. Medytacje biblijne*, Kraków 2016; S. Biel, K. Biel, *Mężczyźni. Między siłą a słabością. Medytacje biblijne*, Kraków 2014.

<sup>91</sup> Sięganie do mitów, symboli i wzorców może budzić słuszne wątpliwości ze względu na wyraźne odniesienia do tradycji i źródeł niechrześcijańskich. Mieści się w tym również zarzut o bezrefleksyjne przyjmowanie wzorów biblijnych, które mogą być określone jako mityczne, a tym samym niekoniecznie mające coś wspólnego z rzeczywistością. Podobnie w odniesieniu do tworzonych mitów opowiadających o bohaterach realnie żyjących, których biografia jest niejako „upiększana” elementami niemalże baśniowymi. Również, gdy mowa o bohaterach, których losy są czystą literacką konstrukcją. Dlatego w ramach poszerzenia naszej refleksji o apostołacie mężczyzny w rodzinie warto podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy warto iść w stronę „apologii mitów, symboli i wzorców” poszukując ich przydatności lub pozytywnych i konstruktywnych elementów. Czy też rozważyć ich odłożenie lub przynajmniej odrzucenie tego, co wydaje się odstawać od rzeczywistości i zaprzeczać wierze chrześcijańskiej? Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 42, 120-128.

<sup>92</sup> Por. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, t. 1., Warszawa 1985, s. 44-52.

się zdarzyć tak, że zawarty w przekazie o życiu i czynach konkretnego bohatera „element uniwersalnej prawdy stwarza niesamowity klimat i wartość legendy”, należy jednak zachować ostrożność właśnie ze względu na występujące tu równoległe elementy legendarne, baśniowe, czy nawet fantastyczne<sup>93</sup>. Jednocześnie taka forma prezentowania wzoru może również budzić pewne wątpliwości z powodu potencjalnego synkretyzmu.

Pomimo to zauważyć wypada, że w opinii A. Rybickiego mężczyzna rozwinięty duchowo potrafi korzystać z każdego dostępnego mu wzoru, o ile służy on właściwemu rozwojowi osobowości lub chociażby poszczególnych jej elementów. Przy czym „mężczyzna, którego potrzebuje współczesny świat, to ten, który potrafi prowadzić innych do wolności”, rozumianej jako tej, którą człowiek odnajduje w Chrystusie<sup>94</sup>. Bowiem, mężczyzna będzie dobrym przewodnikiem tylko wtedy, gdy sam będzie wewnętrznie wolny<sup>95</sup>. W takim ujęciu podejrzenie o pewną wybiórczość wydaje się być bezzasadne. Uwagi poczynione przez A. Rybickiego to poniekąd uzupełnienie i zakończenie poszukiwań podjętych przez wspomnianego wcześniej R. Bly’ą oraz wskazanie kierunku ku pełni męskości, jakie daje chrześcijaństwo. W nim odnajdujemy wskazanie na konieczność uwzględnienia jeszcze jednego elementu, mianowicie poszukiwania kontaktu ze Stwórcą natury ludzkiej.

Wspomniana wcześniej koncepcja J. Eldredge’a, postulująca przenikanie się i następstwo archetypów jako etapów rozwoju przy bliższej analizie wydaje się być słusznym rozwiązaniem<sup>96</sup>. O etapach dojrzewania pisze również wspomniany na początku przywołanych poglądów R. Bly. Z tym zastrzeżeniem, że charakteryzując poszczególne szczeble drabiny męskości, wydaje trzymać się jednego archetypu mężczyzny „dzikiego”.

Każdy z przedstawionych modeli, czy wzorów kryje w sobie szczegółowe cechy opisujące sposób zachowania. W rzeczywistości niektóre wydają się być bardziej opisem cech osób niż wzorem do naśladowania. Mężczyzna może starać się realizować

---

<sup>93</sup> Por. M. Janas, *Legenda chrześcijańska między wiarą a fikcją*, w: *Teologiczne refleksje wokół tajemnicy wiary*, R. Ceglarek, P. Maciaszek (red.), Częstochowa 2020, s. 263.

<sup>94</sup> Por. A. Rybicki, *Lew i baranek*, dz. cyt., s. 233.

<sup>95</sup> Por. J. Pulikowski, *4 funkcje mężczyzny*, Nowy Sącz 2020, s. 50.

<sup>96</sup> Zagadnienie przenikania się, czy też następstwa występowania archetypów w rozwoju osobowości mężczyzny warte jest dalszego zgłębienia. Po pierwsze, ze względu na mniej lub bardziej uświadomiony wpływ wzorców na kształtowanie postawy życiowej mężczyzny w życiu rodzinnym. Po drugie, głębsza refleksja pozwoli na ukazanie słuszności klasyfikowania wzorów oraz ich ewentualnego wartościowania, które z kolei określi ich przydatność w praktyce formacyjnej, czy duszpasterskiej.

w swoim życiu każdą z tych propozycji. Lecz żadna nie daje obrazu pełni męskości a jedynie wycinek prawdy. Dlatego słuszną jawi się nagląca potrzeba podjęcia tematyki archetypów. Warto będzie poszerzyć spektrum badań o wnikliwszą analizę poszczególnych typów a następnie odniesienie ich do myśli chrześcijańskiej. Dzięki temu możliwe będzie wypracowanie właściwych kierunków formacji mężczyzny do apostołstwa w rodzinie.

Powróćmy do istoty archetypów. Jakikolwiek model, czy też wzorzec postępowania nie jest w stanie objąć całego bogactwa i różnorodności osobowości ludzkich. Dlatego też współczesny mężczyzna chrześcijanin, stojąc przed liczną rzeszą świętych, których przedstawia się mu za przykład może odczuwać pustkę i zagubienie, gdyż nie znajduje wzoru, który uznałby za godny do naśladowania w sposób subiektywny. Nakreślone powyżej modele osobowości mężczyzny stanowią w pewnym stopniu punkt wyjścia do dalszej refleksji. Podjęta w niej zostanie próba ich zestawienia. Przedstawiona zostanie również w dalszej części propozycja pewnej klasyfikacji, być może porządkującej hierarchię archetypów mężczyzny wobec ich obiektywnej wielości.

Współczesna kultura wydaje się oscylować wokół modelu określanego jako pozytywny, gdzie mężczyzna występuje jako opiekun dzieci i towarzysz wspierający kobietę. Ale z drugiej strony wydaje się zwracać ku męskości zredukowanej do siły fizycznej, odwagi, które nie są koniecznie związane z miłością i wiernością małżeńską<sup>97</sup>. Klasyfikacje wszelkich wzorów bądź typów mogą mieć różne podłoże i kryteria wartościowania. Stanowią one raczej drogę pozwalającą na wskazanie cech podstawowych charakteryzujących osobowość mężczyzny<sup>98</sup>. Obiektywne stawianie wzorów wydaje się mieć sens o tyle, o ile jest w stanie być atrakcyjne i pociągające do naśladowania lub chociażby podjęcia trudu wyłuskania i naśladowania cech pożądanых indywidualnie przez każdego mężczyznę. Wie on, że jest powołany do prowadzenia żony i dzieci do Boga, lecz często nie mając odpowiedniego ugruntowania wynikającego z wychowania w domu rodzinnym sam czuje owo zagubienie i brak możliwości odniesienia do autorytetu<sup>99</sup>. Dostrzega on brak wzoru zarówno samego mężczyzny, a w skutek tego również modelu i autorytetu ojca, jako głowy rodziny<sup>100</sup>.

<sup>97</sup> Por. A. K. Ładyżyński, *Męskość jako droga do ojcostwa*, „Życie Duchowe”, 47(2006), s. 8.

<sup>98</sup> Por. P. Brenkus, *Duchowość mężczyzny*, dz. cyt., s. 40.

<sup>99</sup> Por. G. K. Popcak, *Boski tata. Osiem sposobów na bycie niesamowitym ojcem, które przekazał nam Jezus*, Kraków 2017, s. 15.

<sup>100</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, dz. cyt., s. 85.

Problem ten wydaje się wynikać z tego, że współczesny mężczyzna, szczególnie na etapie rozwoju nie widzi obok siebie prawdziwych mężczyzn, nie dorasta u ich boku, nie żyje w towarzystwie tych, którzy pokazaliby mu prawdziwy męski świat<sup>101</sup>. Dorastający chłopak potrzebuje znać swoje korzenie i czuć świadomość tego, co wypracowane zostało przez minione pokolenia<sup>102</sup>. Jako dorosły mężczyzna musi on nieustannie wracać do lekcji, jaką daje mu historia. Dzięki temu będzie w stanie sam sobie przyswoić pewne wartości oraz wpajać je swemu potomstwu<sup>103</sup>, a przez to wypełniać swoje powołanie do odpowiedzialnego ojcostwa, które będzie punktem zainteresowania w dalszej części dysertacji.

W proces dorastania każdego mężczyzny wpisana jest inicjacja, której nie można pominąć. Chłopiec w pewnym momencie musi wyrwać się ze świata kobiet. Świata, w którym spędza kilka pierwszych lat swego życia. Najpierw w matczym łonie, potem pod czujną opieką matki i niekiedy również babci. Potrzebuje przejścia w świat mężczyzn<sup>104</sup>. Inicjacja jako akt jest bramą do dojrzałości. W historii towarzyszące temu wydarzeniu tzw. obrzędy inicjacyjne służyły pomocą w zrozumieniu samego siebie, odkrywaniu wyjątkowej osobowości i stawały się źródłem siły prawdziwej męskości. Już ludy starożytne oraz te określane mianem pierwotnych w inicjacji widziały istotę przejścia do pełni męskości. Mężczyźni, którzy nie doświadczyli tego aktu byli w odczuciu całej wspólnoty bezużyteczni dla siebie i społeczności<sup>105</sup>. Dlatego inicjacja, jako wprowadzenie w pewną rzeczywistość jawi się jako akt wartościowy i niezbędny<sup>106</sup>. Również chrześcijaństwo wprowadza w nową rzeczywistość życia duchowego w Chrystusie poprzez sakramenty określane mianem sakramentów inicjacji<sup>107</sup>. Z tą różnicą, że sakramenty wprowadzają w misterium i życie chrześcijańskie, którego fundamenty one stanowią (por. KKK 1212).

Określenie, a wręcz wskazanie zasadniczego wzoru mężczyzny zdaje się nastrożać wielu trudności. Pierwszą z nich jest problem objęcia wszystkich mężczyzn w jednym

---

<sup>101</sup> Por. J. Sowers, *Droga wojownika. W poszukiwaniu męskiego serca*, Kraków 2014, s. 32-33.

<sup>102</sup> Mówi o tym papież Franciszek, gdy charakteryzuje problem zanikającej świadomości historycznej. Historia jest „nauczycielką życia”, lecz by lekcja została „odrobiona” potrzebna jest świadomość minionych wydarzeń. Por. Franciszek, Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej *Fratelli tutti*, 03.10.2020, n. 13.

<sup>103</sup> Por. R. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 123.

<sup>104</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 170.

<sup>105</sup> Por. R. Rohr, *Tożsamość mężczyzny*, dz. cyt., s. 8, 23.

<sup>106</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 244-245.

<sup>107</sup> Por. J. Bolewski, *Sens inicjacji mężczyzny*, art. cyt., s. 55.

paradygmacie. Tym bardziej problematyczne staje się definiowanie samej męskości jako takiej. Wynikać to może już z samej treści używanych pojęć. Powołując się na głos w dyskursie o moralności przywołamy tezę, która twierdzi, że w przeciwieństwie do „modelu” określenie „wzór” zawiera w sobie wartościowanie<sup>108</sup> i prowokuje do naśladownictwa. Jeden z przywołanych wcześniej autorów postrzega to jako „zjawisko społecznego naśladownictwa wzorców osobowych, które otwiera dyskusję na temat wartości”<sup>109</sup>. Obrazy mężczyzn widzianych w sensie „modelu” mają być raczej przestrogą przed upadkiem moralnym, czy duchowym a jednocześnie może i zachętą do odstąpienia od prezentowanego przez nich sposobu życia a pójścia śladem „wzoru”. W obliczu nakreślonej trudności poczynimy skromną uwagę. Wydawać się może pożytecznym krokiem dla programów formacyjnych mężczyzn do apostołstwa w rodzinie uściślenie pojęć w zakresie archetypów. I tak po kolei. Model rozumieć jako obiektywny obraz rzeczywistości. Wzór jako obraz subiektywny wprowadzający poczucie wartości i inspirujący do naśladownictwa. Natomiast przykład jako konkretną postać z jej cechami. W efekcie dla przybliżenia istoty archetypu korelację model-wzór-przykład postrzegać możemy odpowiednio jako obraz inspirujący postawę.

Dodatkową trudność w definiowaniu archetypu mężczyzny budzić może sam sposób podejścia do tegoż zagadnienia w naukach szczegółowych. Wyróżnić tu można dwa główne nurty. Pierwszy to esencjalizm rozumiany jako „wiara w prawdziwą esencję męskości, niezmienną i dlatego konstruktywną” oraz drugi pojmowany jako społeczny konstruktywizm, który zakłada niejako produkowanie pewnej prawdy i przyjmowanie jej jako istniejącej obiektywnie. Jeden odwołuje się tylko do tego, co potwierdzone i pewne. Drugi właśnie tworzy to, co ma być przyjęte za pewne. Tym samym stawia przed wyborem: tradycja albo nowoczesność. Jednocześnie wydaje się pogłębiać trudność poprzez odniesienie na gruncie teologii do pojęcia „znaków czasu”, „inkulturacji”, czy też do soborowego *aggiornamento*<sup>110</sup>. Przez to definiowanie męskości i wzoru mężczyzny jest utrudnione ze względu na aktualnie wpływające problemy, jak również i te, które we współczesności odbijają się mniejszym lub większym echem.

W takim świetle wydaje się słusznym podjęcie osobnej refleksji na temat wpływu archetypów na kształtowanie postawy zarówno mężczyzny, jak i kobiety.

---

<sup>108</sup> Por. M. Ossowska, *Etos rycerski*, dz. cyt., s. 7-8.

<sup>109</sup> A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 234-235.

<sup>110</sup> Por. Tamże, s. 184-186, 232-233.

Następnie wypada spojrzeć na odniesienie tegoż problemu do powszechnie spotykanych stereotypów. Dałoby to możliwość określenia wartości wszelkich wzorów. Być może ujęcia ich również w bardziej precyzyjnej klasyfikacji przy równoczesnym zestawieniu z priorytetami chrześcijańskimi. Nade wszystko można rozpatrzeć także wątek dotyczący zasadności odwoływania się do archetypów jako wspomnianych etapów w dojrzewaniu. Od strony czysto naukowej byłoby to drogą do poszerzenia horyzontów myślowych dotyczących zagadnienia apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym.

Zaznaczymy również, że w całości problematyki archetypu ogromne znaczenie ma to, co kryje się w pojęciu „męskość”. Jest to pierwsze określenie, choć dość ogólne, zespołu cech przypisywanych lub też przynależnych z natury mężczyźnie. Jawi się także jako nieformalny kodeks obowiązujący mężczyzn. Ten specyficzny zbiór reguł ma służyć pomocą w pokonywaniu naturalnych słabości. Męskość wymaga podjęcia pracy nad sobą. W rozumieniu chrześcijańskim jako podstawowe określenie osobowości mężczyzny jest ona również tym, czego mężczyzna nie może się wyrzec, gdy idzie za Jezusem<sup>111</sup>. Dlatego z pomocą w zrozumieniu pełni męskości przychodzi chrześcijaństwo, w którym odnaleźć można prawdę o stworzeniu i powołaniu mężczyzny. W tych ramach możliwe jest wskazanie pewnych archetypów mężczyzny. Postrzegać je można jako chrześcijańską koncepcję wzoru mężczyzny.

### 1.3.2. Chrześcijańska wizja archetypu

Mężczyzna poszukuje wzorca, który definitywnie wpływałby na kształt jego osobowości. W kulturze chrześcijańskiej ukształtowały się dwa główne archetypy. Mianowicie: świętego, określanego również jako ascety. Drugi zaś, rycerza. Mężczyzna miał do wyboru jedną z dwóch głównych dróg. Z jednej strony winien świecić światłem przykładowego życia (por. Mt 5, 16). Było to często rozumiane jako całkowite poświęcenie się na służbę Bogu, co wyrażało się w życiu zakonnym. Z drugiej strony, gdy nie podejmował życia mniszego miał wykazywać się cechami godnymi rycerza<sup>112</sup>. Pozornie przeciwne sobie bieguny mogą się uzupełniać a współczesny mężczyzna postępując „po rycersku” może realizować wezwanie do świętości w codziennym życiu rodzinnym. Niezależnie od obranej drogi życia każdy jest wezwany przez Boga do świętości (por. Kpł 11, 44; 1 P 1, 16). Pozostając w kręgu tradycji chrześcijańskiej wracamy do wskazanej już myśli, że pierwszym wzorem jest Jezus. Kolejnym, który

<sup>111</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 194, 206.

<sup>112</sup> Księgi biblijne zawierają wiele przykładów postaci żołnierzy, czy też postaw rycerskich w życiu. Por. M. Gilski, *Wiara Chrystusowego żołnierza*, Kraków 2013.

staje przed nami jest postać św. Józefa oraz Apostoła Pawła. Tych dwoje cechuje otwartość na Boży plan oraz stanowczość działania i konsekwencja, które uznawane są za cechy charakterystyczne dla mężczyzny.

### a) Jezus Chrystus wzorem mężczyzny

Zatrzymajmy się przy osobie Syna Bożego. Ewangelie przekazują nam jasny obraz Jezusa, który w ludzkiej naturze przyszedł na świat<sup>113</sup>. Dlatego w analizach dotyczących osobowości, tj. natury i duchowości mężczyzny, które próbowaliśmy zgłębić w poprzedniej części, wziąć pod uwagę należy wzór, jakim „dysponujemy w drodze rozwoju męskości – jest nim oczywiście Jezus”<sup>114</sup>. Na tej drodze nie można pomijać faktu Jego męskości<sup>115</sup>. To na Nim winien wzorować się każdy mężczyzna<sup>116</sup>.

Spójrzmy na obraz tejże męskości Jezusa. W młodości uczęszczał do szkoły w synagodze (por. Łk 2, 46-47). Podobnie, jak wszyscy żydowscy chłopcy pobierał naukę zawodu u boku swego ziemskiego opiekuna. Podejmował ciężką pracę (por. Mt 13, 55), co wynikało z nakazu Bożego danego człowiekowi już w ogrodzie Eden (por. Rdz 2, 15). Obok pracy Jezus pielęgnował życie modlitwy, która wypełniała Jego egzystencję. Ewangelisci piszą dobitnie o jego duchowym życiu mocno zakorzenionym w modlitwie<sup>117</sup>. To właśnie ona jako droga komunikacji z Bogiem jest istotnym elementem budującym Jego osobowość i utrzymującym relację z Ojcem. Tak też w winno być w życiu mężczyzny. Modlitwa winna łączyć go z Jezusem a każde działanie stawać się samą modlitwą<sup>118</sup>. Tak, aby w każdym miejscu i sytuacji życia wznosił on „ręce czyste, bez gniewu i sporu” (1 Tm 2, 8).

Z racji przyjętej natury Jezusowi towarzyszyły emocje czysto ludzkie. Wzruszał się i płakał wobec śmierci przyjaciela Łazarza (por. J 11, 33. 35. 38). Ze znaczną ostrością

<sup>113</sup> Refleksja teologiczna wydaje się nie podejmować problematyki męskości Jezusa, co wynikać może ze skupienia na zbawczym posłannictwie. Por. A. Rybicki, *Lwy, baranki i koguty*, „Pastores”, 2 (2019), s. 78.

<sup>114</sup> M. Guzewicz, *Jezus wzorem i źródłem mocy dla mężczyzny*, Kraków 2015, s. 13-14.

<sup>115</sup> Przypomina o tym Magisterium Kościoła. Por. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o dopuszczeniu kobiet do kapłaństwa urzędowego *Inter Insigniores* (15.10.1976), [cz. V].

<sup>116</sup> Por. P. Pałka, *Czy Jezus był prawdziwym mężczyzną*, „Frona”, 46 (2008), s. 63.

<sup>117</sup> Dla przykładu: „Wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał” (Mt 14, 23); „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił” (Mk 1, 35); „W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga” (Łk 6,12).

<sup>118</sup> Wyrazem tego jest motto reguły zakonu benedyktynów „módl się i pracuj” (*ora et labora*), które wskazuje na możliwość, a jednocześnie konieczność łączenia obowiązków codzienności pracy z modlitwą. Por. *Encyklopedia katolicka*, F.Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), t. 2, Lublin 1976, s. 259.

zareagował na zachowanie ludzi w świątyni (por. J 2, 15). Zdecydowanie i pewność postępowania widoczna była również w obliczu zagrożenia ze strony faryzeuszów oskarżających o stawianie się na równi z Bogiem. Reakcja Chrystusa pełna była spokoju i jednocześnie bazowała na rozumowaniu i logice zrozumiałej dla człowieka, co widzimy w scenie przesłuchania przed Annaszem (por. J 18, 19-24). Z drugiej strony, Jezus wykazywał delikatność, troskę i zainteresowanie najsłabszymi, gdy pozwalał dzieciom przychodzić do siebie (por. Mk 10, 14).

W dość specyficzny i w pewnym stopniu bezpośredni sposób o Jezusie jako mężczyźnie oraz wzorze dla mężczyzny pisze M. Guzewicz, który wiedzę teologiczną oraz doświadczenie małżeńskie i rodzinne własne oraz innych osób przekłada na opisywanie praktyki życia małżeńskiego poprzez liczne publikacje oraz spotkania rekolekcyjne i konferencje. Jego publikacje mogą stanowić cenne rozwinięcie w duchu katolickim treści prezentowanych przez wspomnianego wcześniej D. Murrowa. Obraz postawy Jezusa nakreślony przez M. Guzewicza jest dość klarowny. To właśnie od Cieśli z Nazaretu należy czerpać wzór męskości. Aby nie powielać treści już wskazanych zwrócimy uwagę, iż do Jezusa odniesiony jest cały katalog cech czysto ludzkich, szczególnie podejmowanie przez niego pracy fizycznej, co podkreśla Jego ludzką naturę. Ponadto, tenże autor przywołuje przykłady zachowania i reakcji Jezusa w odniesieniu do innych osób, o czym czytamy na kartach Ewangelii. Opisane spotkania oraz przedstawione reakcje Zbawiciela świadczą o Jego dojrzałości i zrównoważeniu, jak również o bogactwie osobowości<sup>119</sup>.

Jezus jest tym, który poddaje się kierownictwu Ojca. Swoje pełne oddanie wyraża nawet w obliczu zagrożenia śmiercią w Ogrodzie Oliwnym, pełniąc wolę Bożą do końca. Jak już zauważyliśmy często się modli. Innym razem podejmuje post jako formę wyrzeczenia. W ten sposób utrzymuje swoją relację z Bogiem, ale też opanowuje słabości swojego ciała. To daje siłę do świadczenia o prawdzie. W relacjach z ludźmi objawia swoją miłość, wyrozumiałość i zrozumienie. Przykładem może być wybaczenie grzesznikom.

Szczególnie interesujące są relacje Jezusa wobec mężczyzn. Stanowią one obraz właściwie rozumianej siły mężczyzny. Ta cecha jest czymś, co przyciąga innych

---

<sup>119</sup> Por. M. Guzewicz, *Jezus wzorem*, dz. cyt., s. 19, 24-26. Podobne treści znajdujemy również u innego autora, gdzie Jezus jest ukazany jako dojrzały mężczyzna; por. *Duchowość mężczyzny*, J. Augustyn (red.), dz. cyt., s. 43-45.



do Chrystusa, zwłaszcza mężczyzn<sup>120</sup>. Wyraźnym przykładem jest chociażby powołanie Mateusza, który na słowo Jezusa „wstał i poszedł za nim” (Mt 9, 9). Tę siłę przyciągania widać również w poszczególnych opisach powołania Apostołów. Z drugiej strony dostrzegamy również oburzenie i gniew w sytuacjach tego wymagających, jak choćby usunięciu kupczących z domu modlitwy (por. Mk 11, 15-18).

Każde z okazywanych przez Chrystusa uczuć jest tylko krokiem do nakierowania spotykanej osoby ku Bogu Ojcu. Ponadto, gdy Jezus posyłał uczniów nie obiecywał im spokojnego życia. Przeciwnie mówił o trudnościach a nawet o zagrożeniu życia i śmierci. Konkretny język, jednoczesna jasność i ostrość wypowiedzi ukazującej realne wizje przyszłości, wskazującej trudności oraz przeszkody wydaje się być bardziej poruszająca i pociągająca dla mężczyzny, który podobnie jak powoływani apostołowie na wieść o czekającym ich niebezpieczeństwie podjęli decyzję i ryzyko pójścia za Jezusem. On „używał mocnego języka z tego powodu, że bardzo dobrze trafia on w męską duszę. Mężczyźni lubią ryzyko, niebezpieczne przygody, podróże w nieznaną, skąd czasem nie ma już powrotu”<sup>121</sup>. Tym bardziej, że osobowość mężczyzny cechuje się skłonnością do podejmowania ryzyka nawet w obliczu obiektywnego zagrożenia.

W pewnej opozycji do powyżej przywołanej publikacji stoi inna autorstwa B. Thiering p.t. „Jezus mężczyzną”. Prezentuje ona wyniki badań, które wzbudziły wiele kontrowersji w środowisku naukowym w zakresie nauk teologicznych. Teza tam zaprezentowana głosi, że wydarzenia odbierane przez chrześcijan jako cuda, tak naprawdę nie miały miejsca, nie wydarzyły się, ani nie są też legendami, lecz celowo stworzonymi mitami ukrywającymi ezoteryczny sens wydarzeń historycznych, których znaczenie znane jest wyłącznie wtajemniczonym. Do wyrażonych w niej poglądów należy podejść z dużą dozą krytycyzmu ze względu na ukazanie wymiaru wyłącznie ludzkiego w osobie Chrystusa z pominięciem a niekiedy wręcz zaprzeczeniem Jego boskości. Z treści prezentowanych w tejże publikacji nie wynika tożsamość Jezusa z Nazaretu z Chrystusem Zmartwychwstałym<sup>122</sup>. Jak czytamy już w samym opisie

---

<sup>120</sup> Pomijamy tutaj to, że w czasach ziemskiej działalności Jezusa kobieta nie cieszyła się szacunkiem i wolnością, które to przypisywano wyłącznie mężczyźnie. Dlatego uczniami nauczycieli religijnych byli mężczyźni. Nawet Jezus na swoich uczniów powoływał mężczyzn, pomimo podkreślania przez niego godności przynależnej również kobiecie.

<sup>121</sup> T. Powyszyński, *Mężczyzna w Kościele*. Źródło: <https://prasa.wiara.pl/doc/5365276.Mezczyzna-w-Kosciele> [08.09.2020].

<sup>122</sup> Więcej o problemie utożsamiania historycznej postaci Jezusa z Nazaretu z Chrystusem, w którego wiara przyczynia się do zbawienia człowieka, pisze R. Bultmann teolog ewangelicki oraz odnoszący się do jego argumentacji liczni teolodzy. Wśród nich na polskim gruncie wymienić należy J. Kudasiewicza,

zamieszczonym na tylnej stronie okładki, Jezus był tylko człowiekiem, który nie narodził się z niepokalanego poczęcia, nie umarł na krzyżu, ożenił się z Marią Magdaleną. Mimo wszystko treści zawarte w tej książce wydają się warte wspomnienia ze względu na uwypuklenie i podkreślenie cech ludzkich Jezusa i przyjętej przez Niego natury ludzkiej. Zwróćmy uwagę chociażby na ukazanie Zbawiciela jako zwykłego chłopca, dorastającego młodzieńca, który uczy się zawodu, podejmuje pracę zarobkową, zaczyna interesować się sprawami religijnymi do tego stopnia, że staje się przewodnikiem religijnej grupy, która dąży do uzurpacji władzy i zmiany świata poprzez działania rewolucyjne a nawet zbrojne. Przy tym Jezus przedstawiony w tej publikacji żywi czysto ludzkie uczucie do kobiety, z którą podejmuje wspólne życie i płodzi potomstwo. Ostatecznie w wyniku pełnego poświęcenia się głoszonej sprawie oraz radykalności wygłaszanych przez siebie poglądów zostaje zabity przez przeciwników. Jezus w powyższej wizji to pewien swego zdania rewolucjonista. Nie obawia się swoich przeciwników, odważnie głosi publicznie swoje przekonania. Świadomie podejmuje przywództwo w grupie religijnej, którą kieruje do osiągnięcia zamierzonego celu. W relacjach z ludźmi zawsze uczciwie i realnie podchodzi do rozmowy, w której wskazuje na czyjeś niedoskonałości. Jednocześnie każda relacja, każde upomnienie pełne jest zrozumienia i wrażliwości dla przeżywanych emocji przez drugiego człowieka.

W powyżej przywołanym obrazie i przy jego odniesieniu do refleksji o mężczyźnie istotne będzie zwrócenie uwagi, że w postępowaniu Jezusa widzimy twardość charakteru, pewną stałość i wierność wobec przekonań. Męczyzna kształtujący swoją osobowość na Jego wzór winien rozbudzać w sobie podobną pewność przekonań prowadzącą nawet do ofiary z życia. Osobowość mężczyzny wzorując się na Jezusie winna charakteryzować się pewnością w działaniu, wrażliwością i zrozumieniem dla innych, otwartością na potrzeby i przeżycia spotykanych osób. Takie ujęcie wydaje się być tym bardziej zasadne, o ile na uwadze mieć będziemy przykład św. Pawła, którego cechy charakteru wskazują na determinację wzorowaną na osobie Jezusa. O przykładzie tego świętego wspomnimy szerzej w dalszej części pracy.

Odniesienie do Chrystusa może budzić pewne wątpliwości. Jest On nie tylko człowiekiem, ale jednocześnie Bogiem. Wydawać się może, iż stanowi wzór niemal nieosiągalny. Bynajmniej, patrzenie na Chrystusa nie musi powodować zniechęcenia.

Wręcz przeciwnie, winno prowadzić do rozpoznania osobistych darów otrzymanych od Boga<sup>123</sup> (por. GE 11). Wśród nich mężczyzna poszukuje czegoś realistycznego, co jednocześnie byłoby mu bliższe. Potrzebuje wzoru takiego, jak on sam, „z krwi i kości”<sup>124</sup>.

### b) Św. Józef wzorem mężczyzny, męża i ojca

Wobec wspomnianych powyżej pewnych trudności staje przed nami św. Józef. Jest on już bliższy, wydaje się być dla mężczyzny wyrazisty i „do przyjęcia”. Jest on „wzorem dla pokornych, których chrześcijaństwo wynosi do wielkich czynów; dowodzi on, że aby być dobrym i autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać «wielkich rzeczy», ale wystarczy osiąść cnoty zwyczajne, ludzkie, proste – byle prawdziwe i autentyczne” (RC 24). Wrażliwi zaś, „na działanie Boskiej miłości słusznie widzą w Józefie świetlany przykład życia wewnętrznego” (RC 27). Do niego powinni uciekać się wszyscy ludzie<sup>125</sup>. Szczególnie mężczyzna jest wezwany do naśladowania św. Józefa w swoim udziale w ojcostwie w ludzkim wymiarze oraz stawiania się ojcem w cieniu Boga Ojca (PC 7).

Trudności w poszukiwaniu wzorca dla mężczyzny wydają się narastać. Dlatego napotkać można opinie argumentujące, że w dokumencie o św. Józefie odnajdywany archetyp mężczyzny jest nie do końca tym, co tak naprawdę daje wzór. Wedle wspomnianych poglądów tenże tekst „to raczej dokument po prostu o Józefie, który niejako przy okazji może nam coś powiedzieć o mężczyźnie”<sup>126</sup>. A jednak adhortacja stwierdza, że w postaci św. Józefa ukryte jest „jedno z najważniejszych świadectw o mężczyźnie i jego powołaniu” (RC 17). Nawiązując do tej budzącej kontrowersje dyskusji, uwzględniając także, że jak dotąd nie odnajdujemy hasła „mężczyzna” w teologicznych słownikach można stwierdzić, że przywołany papieski dokument jest dopiero przyczynkiem do dalszych, pogłębionych teologicznych poszukiwań. Pod tym względem bardziej posunęła się myśl dotycząca kobiety, szczególnie w papieskim dokumencie dotyczącym powołania kobiety *Mulieris dignitatem*<sup>127</sup>. Do mężczyzny

<sup>123</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostołska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exultate*, 19.03.2018, n. 11.

<sup>124</sup> *Po co mężczyźni Kościół?*, J. M. (oprac.), „Więź”, 7 (2003), s. 21.

<sup>125</sup> Por. Leon XIII, Encyklika o nabożeństwie do Św. Józefa *Quamquam pluries*, 15.08.1889, n 4.

<sup>126</sup> Por. *Po co mężczyźni Kościół?*, J. M. (oprac.), art. cyt., s. 24.

<sup>127</sup> Por. Jan Paweł II, List Apostolski z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem*, 15.08.1988.

wyłącznie i wprost nie odnosi się żaden podobny kościelny tekst<sup>128</sup>. Tymczasem mężczyźni wydają się oczekiwać takiego „dokumentu płynącego z serca Kościoła”<sup>129</sup>. Nie zaprzecza to faktu, że dokument *Redemptoris custos* daje inspirację do poszukiwania specyficznych cech mężczyzny ukazanych w życiu św. Józefa a następnie ich urzeczywistniania w życiu każdego mężczyzny. W ten nurt pragnie wpisać się nasza refleksja traktująca o postawie apostołskiej mężczyzny w rodzinie.

Opiekun Jezusa i Maryi może być wzorem dla współczesnego mężczyzny, gdyż w jego zachowaniu, o którym czytamy w Ewangeliach, odnajdujemy pewną znaczącą uwagę. Zagłębiając się w refleksję nad postacią tego Świętego odwołamy się do listu papieskiego, gdzie Opiekun Świętej Rodziny jest stawiany za doskonały wzór dla tych, którzy pozostają w „pozornym ukryciu”, bądź na „drugiej linii”, jak to ujmuje papież Franciszek we wprowadzeniu do listu *Patris corde*. Odnosi się to szczególnie do mężczyzn, którzy wybierają łatwe drogi i nie podejmują wysiłku realizacji swego powołania. Tym samym pozostają na wspomnianej w tym samym miejscu „drugiej linii” walki o siebie i rodzinę, często przerzucając ten wysiłek na innych. Bóg może działać w życiu mężczyzny poprzez niepokój, aby objawić swoją wolę. Wykorzystuje często ludzką słabość. Przykład życia Józefa wskazuje taki sposób działania, w którym pomimo lęku oraz „dzięki posłuszeństwu przewyciężył swój dramat i ocalił Maryję”. Jego przykład woła o naśladowanie, tym mocniej również jako wezwanie dla mężczyzny do opowiedzenia się za „reputacją, godnością i życiem” kobiety (PC 2-4).

Św. Józef był tylko człowiekiem, który doskonale wypełnił swoją misję otrzymaną od Boga. Podjął trud opieki nad powierzonym jego opiece Synem Bożym. W duchowej drodze do świętości może on być dla współczesnego mężczyzny wzorem oparcia się i zaufania Bogu<sup>130</sup>, gdyż Opiekun Jezusa jest przykładem człowieka postępującego sprawiedliwie<sup>131</sup>. Małżeństwo Józefa z Maryją wyraźnie ukazuje cechy związku mężczyzny i kobiety. Oboje tworzyli ustanowioną przez Stwórcę wspólnotę miłości,

<sup>128</sup> Por. M. Guzewicz, *Jezus wzorem*, dz. cyt., s. 12.

<sup>129</sup> Autor zamieszczonego tutaj komentarza, dr Jerzy Grzybowski, jest, wraz z żoną Ireną, założycielem Spotkań Mażeńskich, międzynarodowego stowarzyszenia wiernych, zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską. Źródło: <https://www.niedziela.pl/artukul/18841/Grzybowski-potrzebujemy-dokumentu> [10.12.2020].

<sup>130</sup> „A jak jest z nami? Kogo tak naprawdę słuchamy i komu ufamy? Czy miłosiernemu Bogu, który nigdy nie gardzi sercem skruszonym?”. Pytanie to stawia przed nami Metropolita Częstochowski. Por. *Idźmy ze świętym Józefem. List pasterski Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego na I Niedzielę Wielkiego Postu – 21. lutego 2021 r.* [L. dz. 201/4.1.1/2021]. Czyni to w ogłoszonym „Roku Świętego Józefa”, źródło: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-12/papiez-oglasza-rok-poswiecony-swietemu-jozefowi.html> [10.02.2021]

<sup>131</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 105-108.

wyposażoną w różne dobra i cele (por. KDK 48). Papież Paweł VI wymienia wśród nich zmysłowość i duchowość miłości w pełni ludzkiej, której wyrazem jest przyjaźń oraz wierność i wyłączność (por. HV 9).

Józef bowiem, nie jest sam. Jest mężem oraz ojcem. On jest niejako wkomponowany w Świętą Rodzinę, jest jej niezbędną częścią. I tak też winien być przedstawiany za wzór współczesnemu mężczyźnie podejmującemu życie rodzinne. Chociaż Józef jawi się dość tajemniczo a na kartach Ewangelii nie zapisano ani jednego jego słowa to jego tajemnicę wyjaśnia Maryja i Jezus. Zatem uprawniona wydaje się analogia, jaką można zarysować w relacjach: Józef i Maryja a mężczyzna i kobieta, mąż i żona; kolejna, Józef i Święta Rodzina a mężczyzna i rodzina a także Józef i Syn a mężczyzna i dziecko. Takie spojrzenie w kontekście apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym uwidacznia podstawowe obszary jego odpowiedzialności, o których szerzej będzie w kolejnej części dysertacji.

Przybliżmy losy św. Józefa. Jego historia nie była łatwa. Postanowił wejść w związek małżeński i poczynił przygotowania do jego zawarcia. Wtedy też otrzymał wiadomość, że przeznaczona mu niewiasta spodziewa się dziecka, które nie było jego. Obawiał się przyjęcia do swego domu kobiety w takiej sytuacji, gdyż stosunek prawa żydowskiego wobec takich faktów był jasno określony: „Jeśli dziewica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą” (Pwt 22, 23-23). Z drugiej strony, Józef nie chciał skrzywdzić swej wybranki. Jak dobitnie mówi Ewangelista: „nie chciał narazić jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie” (Mt 11, 19). W takiej sytuacji żywe były obawy i wątpliwości Świętego<sup>132</sup>. Zostały one porównane do obaw św. Piotra wyznającego: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny!” (Łk 5, 8)<sup>133</sup>. Dzięki interwencji Bożej w przypadku Józefa poprzez widzenia senne wszelkie wątpliwości ustąpiły miejsca sprawiedliwości, która go cechowała (por. Mt 1, 19). W pełni swej wolności zdecydował pozostać posłusznym Bogu i podjął współpracę w Bożym planie. Poślubił Maryję i zachowując milczenie poddał się w pełni kierownictwu Stwórcy. Realizował całym sobą miłość Boga

---

<sup>132</sup> Poetycki obraz wątpliwości św. Józefa maluje współczesny autor, który przybliży nam odczucia Świętego. Zob. A. Paśnik, *Józef. Mężczyzna, mąż, ojciec*, Częstochowa 2021, s. 113-117. Józef w chwili rozpoznania brzemienności swej wybranki w oczach poety poczuł, że „jakaś tajemnicza siła wrzuciła go na samo dno studni”. Por. Tamże, s. 109. Rozterki opisuje również inny autor, który prowadzi czytelnika wewnętrzną drogą Józefa od zwątpienia i rozpaczy do pełni zaufania. Por. J. Dobraczyński, *Cień ojca*, Warszawa 1997, s. 118-125 [rozdział 17].

<sup>133</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, Lublin 2003, s. 25.

i bliźniego. W miłości małżeńskiej w pełni oddania miłował swoją żonę, otaczał opieką i troską ją oraz rodzinę, którą został obdarowany<sup>134</sup>.

Jego postawa wyraźnie odbija w sobie treść nauki św. Pawła: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25). Opiekun Świętej Rodziny z Nazaretu wypełniał swoje codzienne obowiązki, podejmował pracę dającą środki utrzymania materialnego i dbał o bezpieczeństwo w trudnych chwilach, jak w czasie ucieczki do obcej ziemi zaraz po urodzeniu się potomka (por. Mt 2, 14-15). W tym czasie zapewne doświadczał wielu trudów związanych z samą wędrówką, jak również licznych rozterek a nawet zwykłego zwątpienia, czy żalu. Mimo to jego postępowanie wskazuje jednocześnie na powierzanie się kierownictwu woli Bożej<sup>135</sup>. Wielkim wyzwaniem było dla niego wychowywanie kogoś, o kim wiedział, że nie jest jego dzieckiem i go przerasta; kogoś, kto naznaczony jest imieniem Bożym (por. Mt 1, 23-25). I choć był tylko Opiekunem, a nie faktycznie ojcem, to „otaczał powierzone sobie dziecko taką czułością i troską, jaka rodzi się w sercu ojca” (RC 8). Wraz z Maryją stworzył swemu potomkowi warunki godnego wzrostu, nauczał go Prawa i zawodu tak, jak czynił to każdy ojciec (por. RC 16). Mając pewną świadomość, co do wyjątkowości Dziecka, nad którym powierzona mu została opieka wykazał się wielką odpowiedzialnością i troską o drugą osobę<sup>136</sup>. W ten sposób w swoim życiu zrealizował otrzymane od Boga powołanie do miłości Boga i bliźniego (por. Mk 12, 28-31). Św. Józef „uczynił ze swego życia służbę tajemnicy Wcielenia”<sup>137</sup>.

Tym, co najbardziej uderza w postaci św. Józefa jest jego milczenie. Na kartach Ewangelii nie zanotowano ani jednego jego słowa. Interpretowane jest to jako oznaka aktywności i działania bez zbędnych słów. Jednakże jeszcze bardziej interesujące jest zwrócenia uwagi na inną kwestię. Nauka biblijna przekazywana przez wieki mówi o pięknie miłości małżeńskiej oraz pożycia seksualnego służącego małżeństwu oraz o języku miłości. Aby się go nauczyć mężczyzna szczególnie potrzebuje milczenia

<sup>134</sup> Por. *Duchowość mężczyzny*, J. Augustyn (red.), dz. cyt., s. 46-48.

<sup>135</sup> Poeta w usta Józefa wkłada słowa: „Cóż ze mnie za stróż i opiekun, skoro nie zdołałem znaleźć schronienia dla mojej rodziny? Najwyższy, ulituj się!”. Por. A. Paśnik, *Józef. Mężczyzna, mąż, ojciec*, dz. cyt., s. 138.

<sup>136</sup> Józefowi „wciąż potrzebne [mu] było wyjaśnienie, kim jest Ten, nad którym sprawował ojcowską opiekę...”. Zob. J. Dobraczyński, *Cień ojca*, Warszawa 1997, s. 225.

<sup>137</sup> E. Pawłowska, *Święty Józef jako przewodnik dla współczesnego mężczyzny w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Teologia i Moralność”, 6 (2009), s. 187.

i wstrzeźliwości seksualnej<sup>138</sup>. Umiejętność ta jest istotna tym bardziej, gdy pamiętać będziemy o tym, co jest naturalne dla mężczyzny a jednocześnie związane z intymnością i seksualnością. Pokusy o podłożu seksualnym towarzyszą mężczyźnie przez całe życie. Mężczyzna jest wezwany, aby uczyć się prawdziwej intymności, która „może zaistnieć tylko w bezpiecznym otoczeniu, tam, gdzie jest miłość i zaufanie”<sup>139</sup>.

Wzorem św. Józefa, każdy mężczyzna może codziennie zawierzać Bogu całą swoją osobowość, by wszelkie pokusy były motywacją do wzrastania w cnotach. Całym swoim życiem św. Józef wypowiada „swoje <<fiat>>, jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani” (PC 3). Pomimo, że Ewangelści nie odnotowali żadnej jego wypowiedzi, a tym bardziej słowa zawierzenia, to Józef „wyraził to swoją postawą, czynem”<sup>140</sup>. Postrzegany jest on jako „personalizacja nauczania ewangelicznego”<sup>141</sup> a jego postępowanie może być dla mężczyzny w rodzinie wzorem postawy wobec Boga, kobiety i dziecka<sup>142</sup>. Wyraźne jest poddanie się woli Bożej, bez zadawania pytań i działanie w pełni zaufania. W relacji z kobietą dostrzegamy czerpanie siły z samej miłości, jaką dwie osoby obdarzają siebie nawzajem i podejmują wspólne życie. Z jednej strony mężczyzna staje się dla kobiety autorytetem i tym, który kieruje całością życia domowego. Z drugiej podejmuje z nią współpracę dla obopólnego dobra. W relacji ojcowskiej kluczowa jest odpowiedzialność za wychowanie potomstwa i przygotowanie go do samodzielnego życia w społeczności oraz prowadzenie do osobistego spotkania z Bogiem.

Jakkolwiek patrzymy na św. Józefa jako na wzór dla mężczyzny podejmującego życie małżeńskie i rodzinne w refleksji powstaje pewna trudność. Św. Józef „pokazuje, na czym polega istota męskości, otwartość na kobietę”, ukazuje pełne poddanie się woli Bożej, lecz nie ma z Maryją relacji seksualnej<sup>143</sup>. Powstaje pytanie, dlaczego związek Józefa i Maryi „po narodzinach Jezusa nie poznał seksualnej cielesności?”<sup>144</sup>.

<sup>138</sup> Por. C. Gawryś, *Mężczyzna, Jezus z Nazaretu*, w: *Duchowość mężczyzny*, J. Augustyn (red.), dz. cyt., s. 46.

<sup>139</sup> B. Perkins, R. Southern, *Męskie pokusy*, Poznań 2016, s. 18. Jest to o tyle ciekawa publikacja, że można ją odbierać jako swoisty poradnik dla mężczyzny, który chce nauczyć się rozpoznawać pokusy cielesne oraz podejmować działania budujące relację czystej i prawdziwej miłości.

<sup>140</sup> Por. J. Misiurek, *Kult Świętego Józefa i jego wartości duchowe*, [pkt. 3]; źródło: <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/Sanktuarium/41.html> [20.10.2020].

<sup>141</sup> R. Skrzypczak, *Nadszedł czas Józefa*, „Gość Extra” 1(2021), s. 10.

<sup>142</sup> Por. M. Dziewiecki, *Święty Józef - psychospołeczny portret dojrzałego mężczyzny*, źródło: [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s\\_jozef\\_mezcz.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_jozef_mezcz.html) [14.10.2020].

<sup>143</sup> Por. *Po co mężczyźni Kościół?*, J.M. (oprac.), art. cyt., s. 22.

<sup>144</sup> A. Serra, *Maryja i Józef: kobieta i mężczyzna nowych czasów*, „Salvatoris Mater”, 4 (2009), s. 39.

Odpowiedź wydaje się prosta w świetle głębszych argumentów, które niesie wiara. Gdy w jakikolwiek sposób podejmuje się temat seksualności mężczyzny, która jest istotną składową psychiki i osobowości należy mieć na względzie pierwotne przeznaczenie tego daru otrzymanego w stworzeniu oraz potrzebę właściwego ukierunkowania popędu seksualnego. Św. Józef daje przykład pełnego oddania, poświęcenia własnych pragnień i zamierzeń w pełni zaufania Bogu. Dobrowolnie oraz świadomie ofiarował każdy swój krok tak, aby był ofiarną służbą miłości wobec Maryi i Jezusa (RC 8), „okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli wobec tego, czego odeń żądał Bóg” (RC 3). Pewne jest, że św. Józef uczy współczesnego mężczyznę tego, jak być posłusznym, bezinteresownym, pracowitym, a nade wszystko jak dawać przykład przywództwa oraz apostołskiej postawy w rodzinie<sup>145</sup>.

### c) Apostoł Paweł wzorem dojrzałej wiary

W przypadku, gdyby współczesnemu mężczyźnie także i św. Józef wydawać by się miał zbyt trudnym, bądź odległym wzorem możemy odnaleźć w Biblii jeszcze jedną znaczącą postać. Warto zatrzymać się na chwilę przy osobie Apostoła Pawła. Patrząc po ludzku widzimy jego porywczość i zapał, co też jest charakterystyczne dla mężczyzny i wynika z pewnych uwarunkowań naturalnych, o których mowa była przy tematyce natury ludzkiej.

Św. Paweł nie spotkał się z Jezusem w czasie Jego życia w ciele, ani też nie należał do grona Dwunastu. Mimo tego jest to człowiek, który „żyje w Duchu i przez Ducha”<sup>146</sup>. Ducha, który czyni człowieka dzieckiem Bożym (por. Rz 8, 14-15) i wspomaga w modlitwie do Ojca (por. Rz 8, 26-27). Jest on określany mianem apostoła (por. Rz 1, 1), a jego posłanie płynie wprost od Jezusa, który objawił się mu pod Damazkiem. On postrzegany jest jako jednocześnie prorok i misjonarz<sup>147</sup>. Sam żywi on przy tym nadzieję, że jego postępowanie będzie przykładem dla innych (por. 2 Tes 3, 9) a nawet apeluje: „Proszę was, przeto, bądźcie naśladowcami moimi!” (por. 1 Kor 4, 16; 11, 1; Flp 3, 17). W młodości żarliwy prześladowca chrześcijan a po doświadczeniu mistycznego spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem wierny i gorliwy głosiciel Dobrej Nowiny i ewangelizator w każdym wymiarze. Nie stracił zapału, lecz ukierunkował go na Chrystusa. Jego postawa wyraża prawdę, że „autentycznym

<sup>145</sup> Por. R. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 112-113.

<sup>146</sup> D. Kotecki, „*Życ w Duchu i przez Ducha*” w *myśli św. Pawła*, w: *Życie, apostołat i dziedzictwo Pawła z Tarsu*, G. Szkocki (oprac.), Gdańsk 2010, s. 119.

<sup>147</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 108-109.



apostolem jest ten, kto jest świadkiem Jezusa Chrystusa”<sup>148</sup>. Tymże świadkiem powołał go sam Zbawiciel (por. Dz 26-15-16). Paweł jest pewien swych przekonań, co widać w stawianym pytaniu: „Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?” (1 Kor 9, 1). Pozostawał on zjednoczony z Chrystusem, który nieustannie umacniał go w posługiwaniu (por. 2 Kor 12, 9). Dla Apostoła Pawła Jezus Chrystus jest największym zyskiem dla człowieka (por. Flp 1, 21).

Świadomy swojej głębokiej tęsknoty za zjednoczeniem z Chrystusem, nie uciekał przed obowiązkami, ale starał się je wypełniać w zgodzie z Bożym powołaniem. Mistyczne zjednoczenie nie odrywa go od rzeczywistości ziemskiej, lecz „zapala do jeszcze gorliwszej i bardziej wyęźzonej działalności apostolskiej”<sup>149</sup>. Ponadto Apostoł ma świadomość swego miejsca w Bożym posłannictwie, w którym on jest tylko sługą i pracownikiem wypełniającym powierzone sobie zadanie: „Ja siałem, lecz Bóg dał wzrost” (por. 1 Kor 3, 6n). W tej działalności, chociaż sam nie był bezpośrednim świadkiem ziemskiej działalności Jezusa, to jednak często w swoim nauczaniu odwoływał się do świadków naocznych (por. 1 Kor 15, 3). Nie zmierzał również do własnej chwały, nie szukał upodobania u ludzi. Podejmował przy tym pracę zarobkową, aby nikogo nie obciążać swoim utrzymaniem materialnym (por. 1 Tes 2, 3-10; 2 Tes 3, 8-9), ale by pozyskanymi dobrami dzielić się z innymi (por. Dz 20, 33-35).

Istotą jego apostołatu było podkreślanie znaczenia męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa dla każdego chrześcijanina. Zasadą jego działalności apostolskiej było głoszenie Jezusa Chrystusa w połączeniu z codziennością życia, byciem blisko tych, którym głosił Ewangelię oraz wspieraniem słabszych od siebie nie tylko duchowo, lecz również materialnie. Św. Paweł niczym ojciec czuł się odpowiedzialny za wychowywanie tych, którym głosił Jezusa<sup>150</sup>. Więcej o jego trosce i o postępowaniu możemy wyczytać w jego listach kierowanych do zakładanych przez niego wspólnot chrześcijańskich oraz w licznych opracowaniach naukowych i teologicznych poświęconych jego osobie. Dla nas szczególnie istotne jest spojrzenie na niego, jako na tego, który podobnie jak św. Józef poświęcił całego siebie dla Chrystusa. Z właściwą sobie gorliwością ukierunkował swoje pragnienia i dążenia na Boga.

---

<sup>148</sup> F. Mickiewicz, *Apostoł świadkiem Chrystusa w świetle pism św. Pawła*, w: *W służbie prawdzie i miłości. Powołanie do świętości i apostołstwa*, P. Góralczyk, F. Mickiewicz, T. Skibiński (red.), Poznań 1998, s. 141.

<sup>149</sup> Tamże, s. 149.

<sup>150</sup> Por. M. Christ, *Pawłowa wizja apostołatu w 1 Kor 9*, „Studia Pelplińskie”, 53 (2019), s. 104.

Mężczyzna kształtujący swoją osobowość może korzystać z dostępnych mu wzorów. Do pełni wzrostu potrzebuje on jeszcze rozbudzenia w sobie świadomości udziału w posłannictwie i potrójnej misji Jezusa Chrystusa.

## **ROZDZIAŁ II**

### **CHRZEŚCIJAŃSKIE POWOŁANIE MĘŻCZYZNY**

Mężczyzna zajmuje wyjątkowe miejsce w dziele stworzenia. Zgłębiając jego tajemnice poznajemy naturę ludzką, która w pewnym stopniu kształtuje specyficzną duchowość. Rozpoznajemy również szczególny dar otrzymany od Boga. Jest nim chrześcijańskie powołanie, w które wpisuje się wezwanie do apostołstwa. Na tym tle przyjrzymy się bliżej całości apostołskiej misji rodziny, która jest naturalnym środowiskiem życia każdego człowieka. Następnie przybliżymy jej zadania. Rodzina powołana jest do tworzenia wspólnoty osób, podejmowania służby życiu a także żywego uczestnictwa w misji Kościoła i w rozwoju społeczeństwa. W kontekście apostołstwa w życiu rodzinnym przebija się wyraźnie wezwanie mężczyzny do udziału w potrójnej misji Zbawiciela.

## 2.1. POWSZECHNE POWOŁANIE DO APOSTOLSTWA

Powołanie w Biblii to wezwanie człowieka przez Boga. Dokonuje się ono przede wszystkim ze względu na służbę dla innych. Człowiek jest uzdolniony do tego, aby dać na nie odpowiedź i wejść w relację z Bogiem wypowiadając swoje „oto ja, poślij mnie” (Iz 6, 8) na wzór Maryi, która dała najdoskonalszą odpowiedź wypowiadając swoje *fiat* (por. Łk 1, 38). Każde powołanie samo w sobie jest zaproszeniem ze strony Boga, który wzywa człowieka: „żyj ze Mną w zażyłości i bądź bez skazy” (Rdz 17, 1). Urzeczywistnienie tego powołania wymaga odpowiedzialnej wolności<sup>151</sup>, gdyż „rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga” (KDK 19). Chęć udziału w nim człowiek wyraża właśnie poprzez odpowiedź na Boże wezwanie do tworzenia wspólnoty miłości.

Dokumenty soborowe mówią, że „powołanie chrześcijańskie ze swej natury jest powołaniem do apostołstwa” (DA 2). Wszelkie apostołstwo rozumiane jest jako działanie zmierzające do szerzenia Królestwa Bożego na ziemi (por. KKK 863) oraz prowadzi „do spotkania innych uczniów”<sup>152</sup>. Wezwany do apostołstwa cały lud Boży złożony jest z chrześcijańskich mężczyzn i kobiet uznających wspólne pochodzenie i jedno Boże ojcostwo. Kroczą oni wspólną drogą w Chrystusie Odkupicielu, mają wspólny cel w ostatecznym i uświęcającym spotkaniu z Bogiem<sup>153</sup>. Człowiek, który pośród tego ludu odnajduje swoje miejsce potrzebuje spotkania z innymi, aby móc w pełni realizować siebie w służbie Bogu i ludziom. Prawdę o apostołskim powołaniu przekazaną w dokumentach soborowych odnajdujemy również w licznych pismach papieskich<sup>154</sup>.

Powszechne powołanie do apostołstwa jest skierowane do każdego człowieka. Wypływa ono z przesłania biblijnego i odnosi się do posłannictwa Osób Trójcy Świętej<sup>155</sup>. Określenie *apostello* (wysyłam) oraz *apostolos* (wysłannik) zaczerpnięte z języka greckiego odnosi się do czynności wysyłania. Jezus został posłany przez Ojca

<sup>151</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 57.

<sup>152</sup> A. Schulz, *Nowe ruchy i wspólnoty w Kościele*, w: *Apostolat świeckich*, W. Irek (red.), Wrocław 2010, s. 178.

<sup>153</sup> Por. *O apostołstwie świeckich. Przemówienia Jana Pawła II i dokumenty kościelne*, P. Taras, E. Weron (red.), Warszawa 1993, s. 264.

<sup>154</sup> Mowa głównie o *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (szczególnie rozdziały: II – *Lud Boży*, IV – *Katolicy świeccy*, V – *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*) oraz dekrete *O apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II. Również w późniejszej czasowo Adhortacji Apostolskiej *Christifideles laici* Jana Pawła II.

<sup>155</sup> Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 96.

do świata (por. J 17, 18). Następnie posłał Ducha Świętego i przekazał posłannictwo swoim uczniom (por. Mt 28, 19-20), których nazwał apostołami (por. Łk 6, 13). Zbawcze posłannictwo zostało przekazane całemu Kościołowi a w nim wszystkim członkom ludu Bożego, chociaż każdemu w różny sposób i w innym zakresie<sup>156</sup>. Apostolstwo opiera się na posyłaniu uczniów Chrystusa do świata oraz uczestnictwie w uświęcającej tenże świat potrójnej misji: kapłańskiej, prorockiej, królewskiej<sup>157</sup>. Te trzy funkcje to wciąż aktualizujące się przejawy posłannictwa w Mistycznym Ciele<sup>158</sup>. Jezus jako najwyższy kapłan złożył samego siebie w ofierze Krzyża i czyni to nieustannie w Eucharystii. Łączenie się z Nim, uświęcanie świata, modlitwa, uczynki, codzienność życia rodzinnego, przyjmowanie cierpienia, jeśli dokonują się w Duchu Świętym, stają się ofiarami miłymi Bogu. W ten sposób stają się ważnym elementem apostołstwa.

Istotą bycia chrześcijaninem jest „czuć się posłanym, przyjmować to posłannictwo, podejmować i wypełniać nim życie”<sup>159</sup>. Dlatego każdy winien stawiać sobie pytanie, jak ma wchodzić w codzienne życie z Ewangelią?<sup>160</sup>. Winien to czynić tym bardziej, że teologia akcentuje rzeczywisty i faktyczny udział wiernych w misji zleconej przez Zbawiciela<sup>161</sup>. Przypomnijmy raz jeszcze, że do apostołstwa powołany jest każdy wierzący (por. DA 16), gdyż samo powołanie wynika z natury posłania chrześcijańskiego (por. DA 2) a „każdy chrześcijanin jest z samej natury apostołem”<sup>162</sup>.

Co to oznacza w praktyce życia? Odpowiedź odnajdujemy w przekazie Biblijnym. W opinii św. Pawła apostołstwem jest wypełnianie posłannictwa „jakby Boga samego” (por. 2 Kor 5, 20), co wydaje się być najwłaściwszym i najpełniejszym wyjaśnieniem istoty apostołatu<sup>163</sup>. Wierzący w Chrystusa ma za zadanie głoszenie zbawczego orędzia całemu stworzeniu.

---

<sup>156</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 235.

<sup>157</sup> Por. W. Przygoda, *Laikat i formy apostołstwa świeckich*, w: *Teologia pastoralna*, R. Kamiński (red.), t. 1, dz. cyt., s. 392-416.

<sup>158</sup> Por. K. Wojtyła, *Człowiek drogą Kościoła*, [Fundacja Jana Pawła II. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu] 1992, s. 108.

<sup>159</sup> K. Wojtyła, *Apostolstwo świeckich*, [M. Jagosz, oprac.] Kraków 1999, s. 20.

<sup>160</sup> Por. tamże, s. 25.

<sup>161</sup> Por. R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin 2007, s. 103-106.

<sup>162</sup> *O apostołstwie świeckich*, P. Taras, E. Weron (red.), dz. cyt., s. 287.

<sup>163</sup> Por. Cipriani S., *Św. Paweł. Duchowe nauczanie*, Kraków 2006, s. 69.

Wszyscy chrześcijanie poprzez wiarę oraz przyjęcie sakramentu chrztu stają się członkami Ludu Bożego i tym samym stają się uczestnikami misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa oraz uczestnikami posłannictwa Kościoła w świecie (por. DA 2). Ze zleconej misji wynika fakt, iż Kościół nieustannie trwa w „stanie posłannictwa”, który to stan jest właściwy każdemu należącemu do eklezjalnej wspólnoty<sup>164</sup>. Istotną kwestią dla tegoż posłannictwa jest motywacja postępowania, gdyż wartość apostoelskich czynów człowieka jest proporcjonalna do stopnia miłości. Oznacza to, że czyny ludzkie mają wartość moralną pozytywną, o ile spełnianie są w miłości<sup>165</sup>. Motywacja winna wypływać z czystych pobudek i opierać się na właściwie kształtowanym życiu wewnętrznym<sup>166</sup>.

Wszelkie apostołstwo, jak zauważyliśmy pochodzi od Jezusa Chrystusa. Jest ono określane „pra-apostołstwem” a inaczej mówiąc apostołstwem pierwotnym. Chrystus posłany przez Ojca wybrał spośród swych uczniów dwunastu apostołów. Grono to stanowi fundament powszechnego apostołatu w Kościele, co z kolei jest określane apostołstwem wtórnym. W nim można mówić o apostołstwie wspólnym wszystkich członków Kościoła oraz hierarchicznym związanym z pełnionym we wspólnocie urzędem. W ramach działalności właściwej wszystkim chrześcijanom można mówić o apostołstwie zakonnym oraz osób świeckich, którzy nie pełnią urzędów i nie należą do hierarchii Kościoła<sup>167</sup>. Tu warto dodać, że apostołstwo jest działaniem zarówno indywidualnym, jak też i zbiorowym. Indywidualne apostołstwo każdego chrześcijanina jest niezastąpionym początkiem i warunkiem wszelkiego innego apostołstwa (por. DA 16). Działalność wspólna wszystkich wymaga aktywnego udziału jednostek, które kierują się ku wspólnemu celowi.

Na czym polega uczestnictwo osób świeckich w apostoelskim posłannictwie wyjaśnia Magisterium w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Zacytujmy: „Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (n. 31). Świeccy pozostają w świecie, otaczająca ich rzeczywistość codziennych warunków życia domaga się od nich kierowania własnymi sprawami tak, aby przyczyniało się to do

---

<sup>164</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 146-147.

<sup>165</sup> Komisja Episkopatu Polski do Spraw Apostołstwa świeckich, *Dyrektorium Apostołstwa Świeckich (Kraków 02.06.1969)*, Kraków 1984, n. 71.

<sup>166</sup> Por. K. Wojtyła, *Dyrektorium apostołstwa świeckich w Polsce*, w: *Apostołstwo świeckich. Wybór dokumentów*, A. Szczepanik (oprac.), Warszawa 1985, s. 155.

<sup>167</sup> Por. E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 97-98.

uświęcenia świata. Taki przykład życia winien być światłem dla świata, potrzeba, aby był on świadectwem i jednocześnie wezwaniem dla innych do naśladowania.

Z jeszcze większą precyzją kwestię tę ukazuje soborowy *Dekret o apostołstwie świeckich*, w którym czytamy: „Świeccy zaś powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską” (n. 7). Miłość Boga i bliźniego jest tutaj podstawą aktywności apostołskiej. Zarówno tej indywidualnej, której wyrazem jest odpowiednie kształtowanie samego siebie jako człowieka, jak i realizowanej w społeczności. Stąd też apostołskim zadaniem skierowanym szczególnie do współczesnego mężczyzny jest formowanie samego siebie do odpowiedzialnego podjęcia obowiązków rodzinnych a następnie poprzez przykład całej rodziny we współpracy dla dobra wspólnego.

Sobór przypomina, że we wspólnocie „istnieje różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa” (DA 2). Różnorodność ta jest obfita, ale zmierza do jednego celu. Apostoł Paweł pisze: „różne są działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, por. 1 Kor 6, 8-11. 28-30; Ga 4, 7). W tej różnorodności każdy człowiek posiada wyjątkową osobowość obdarzoną szczególnymi darami. Kształtuje cechy, które czynią go kimś niepowtarzalnym. Rozeznając swoje powołanie, rozpoznaje on otrzymane zdolności oraz odkrywa cel ich istnienia. Zdolności te, jak pokazuje codzienność są różnorakie. Wyrażać się mogą w umiejętności głoszenia Słowa Bożego. U innych widoczne są w postawie służby drugiemu człowiekowi. Wspólne zaś wszystkim jest to, że każdy winien podejmować trud najpierw rozeznania charyzmatów, jakimi go Bóg obdarza a następnie poszukiwać sposobów realizacji tych darów w służbie Bogu i ludziom<sup>168</sup>.

Człowiek świecki realizuje siebie w środowisku życia, jakim jest świat doczesny i jego sprawy codzienne. Trwając przy Bogu i podejmując trud życia w świecie uświęca go *ad intra*. Przyczynia się w ten sposób do budowania nie tylko społeczności w wymiarze ludzkim, lecz również staje się budowniczym zmierzającego do eschatologicznej pełni Kościoła, który otrzymał misję od swego założyciela (por. KK 33). To zlecenie wypełnia na przestrzeni wieków poprzez głoszenie Słowa Bożego oraz przykład autentycznego życia wiarą. „Sprawy doczesne powinny łączyć się z życiem

<sup>168</sup> W refleksji nad apostołstwem mężczyzny w życiu rodzinnym, wychodząc znacznie poza ramy niniejszej pracy warto będzie zgłębić naukę o charyzmatach w odniesieniu do szczególnego udziału mężczyzny w powszechnym powołaniu do apostołstwa i świętości oraz jego powołania rodzinnego. Jest to istotne chociażby ze względu na rozwijające się różnorakie ruchy charyzmatyczne w ramach, których mężczyzna może odkrywać również powołanie do życia we wspólnocie Kościoła.

religijnym”<sup>169</sup>. Dlatego też świat oczekuje, aby wierzący przemieniali go i uświęcali od wewnątrz tak, aby wszyscy mogli poznać Chrystusa i tym samym szukać Królestwa Bożego (por. ChL 15, 17). Autentyczna postawa apostołska to oznaka wzrostu osobistego, lecz jednocześnie ma ona ogromny wpływ na rozwój duchowy tych, którzy stoją z boku. Szczególne znaczenie ma w naszym wypadku w pełni ukształtowana według planu Bożego postawa dojrzałego mężczyzny podejmującego życie rodzinne.

Pośród form apostołstwa indywidualnego wymienić można podstawową kategorię świadectwa życia, z którą wiąże się apostołstwo słowa i czynu oraz modlitwy i cierpienia przyjmowanego w duchu Chrystusa<sup>170</sup>. Świadectwo życia, głoszenie Słowa Bożego i wszelkie działania apostołskie a szczególnie przykładowe życie małżeńskie i rodzinne to wyraz udziału w misji Kościoła. Świadectwo życia odnajduje swoją pełnię i skuteczność we wspólnocie<sup>171</sup>. Szczególnie w rodzinie świadectwo wyraża się w zadaniach, jakie ma do spełnienia zarówno rodzina jako całość, jak też i każdy jej członek<sup>172</sup>. Przypomnieć wypada, że w tej wyjątkowej misji mają udział wszyscy wierzący, o czym przypomina Sobór Watykański II, stwierdzając, że Lud Boży poprzez świadectwo wiary i miłości szerzy Królestwo Boże na ziemi (por. KK 12). Zaparcie się siebie oraz pokonywanie panowania grzechu w sobie i w świecie prowadzi do aktualizowania udziału w królewskiej godności<sup>173</sup>.

W tym momencie trzeba ponownie przypomnieć, że człowiek jest powołany do świętości<sup>174</sup>, która jest głęboko zakorzeniona w naturze mistycznego Ciała Chrystusa<sup>175</sup>. Wypełniając to powołanie człowiek realizuje swoje apostołstwo w sposób najskuteczniejszy. Każdy podejmując własne obowiązki<sup>176</sup> wynikające z podjętego stanu, gdy tylko realizuje otrzymane powołanie „powoli i niepostrzeżenie przygotowuje serca wszystkich na działanie łaski zbawczej”<sup>177</sup>. Tym samym zachowuje postawę

---

<sup>169</sup> Robek E., *Współczesny status apostołatu wiernych świeckich*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 18 (2013), s. 225.

<sup>170</sup> Por. E. Weron, *Apostolstwo katolickie*, dz. cyt., s. 35-36.

<sup>171</sup> Por. K. Michalczak, *Świeccy i kapłaństwo. Wokół poszukiwań teologicznych Yves Congara*, Poznań 2001, s. 152.

<sup>172</sup> Por. J. Goleń, *Rola świadectwa w rodzinie*, „Verbum Vitae”, 28 (2015), s. 423.

<sup>173</sup> Por. *O apostołstwie świeckich*, P. Taras, E. Weron (red.), dz. cyt., s. 266.

<sup>174</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 53.

<sup>175</sup> Por. *O apostołstwie świeckich*, dz. cyt., s. 272.

<sup>176</sup> Przy zagadnieniu obowiązku natrafiamy na ciekawą uwagę. W odczuciu mężczyzny użycie pojęcia „obowiązek” może rodzić postawę opozycji. Dlatego lepsze wydaje się mówienie o „powinności”. Por. P. Tomasik, *Rodzina wspólnotą ewangelizującą. Apostolat rodzinny*, „Communio”, 1 (2013), s. 136.

<sup>177</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 247.



apostolską i daje świadectwo. Zasadnicza misja świeckich ma miejsce o tyle, „na ile każdy osobno i laikat jako całość daje świadectwo swej wierze w okolicznościach, w jakich może żyć tylko świecki”<sup>178</sup>. Każdy jest osobiście powołany do głoszenia Dobrej Nowiny, gdyż „apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła” dzięki przyjęciu sakramentu chrztu i bierzmowania (por. KK 33). Wspólne wszystkim ludziom apostolstwo płynie z rozumienia Kościoła jako Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, gdzie każdy jest częścią jednego ciała w różnorodności jego członków. Píše o tym św. Paweł, gdy każdego wierzącego przyrównuje do elementów organizmu ludzkiego (por. 1 Kor 12, 12-31). Podobnie na wzór funkcji życiowych odniesionych do uczestnictwa w eklezjalnej wspólnocie Ojcowie Soborowi mówią o udziale w potrójnym urzędzie Chrystusa: kapłana, proroka i króla<sup>179</sup>. To odniesienie będzie istotne w dalszej części naszej dysertacji, gdzie podjęta zostanie próba określenia wyjątkowości udziału mężczyzny w tym posłannictwie, szczególnie w odniesieniu do rodziny.

Przy końcu naszych analiz dotyczących tematu powszechnego powołania do świętości wypada wspomnieć, że istotną i bliską wszystkim członkom ludu Bożego przestrzenią, w której mogą spełniać swe apostolskie posłannictwo jest środowisko życia i zamieszkania a także środowisko pracy. Podstawą wydaje się być tutaj wszystko, co jest związane z utrzymaniem egzystencji na odpowiednim poziomie. Ta dziedzina potrzebuje nieustannego głoszenia i aktualizowania Słowa Bożego, które ma pomagać człowiekowi w podporządkowywaniu sobie świata przy jednoczesnym działaniu dla dobra całej społeczności. Oczywisty jest wzajemny wpływ i przenikanie się świata gospodarki i polityki (por. KDK 73-76). Stąd zrozumiała jest również troska Kościoła o wprowadzanie w politykę zasad zgodnych z przesłaniem Ewangelii (por. KDK 77-89). Ojcowie Soborowi zachęcają do czynnego udziału w życiu politycznym i podejmowania działalności, która będzie torować drogę dla Chrystusa przez odpowiednio do tego przygotowanych chrześcijan (por. DA 14). Inną przestrzenią apostolskiej aktywności jest dziedzina kultury oraz edukacji, gdzie ogromne znaczenie ma konfrontacja osiągnięć nauki z odwieczną prawdą Bożą. Celem jest tutaj oczyszczanie dokonań człowieka z tego, co sprzeciwia się woli Bożej i godności ludzkiej a zarazem wnoszenie w nią ewangelicznych wartości. Znaczące jest również zainteresowanie światem mediów jako czynnikiem kształtującym poglądy i postawy

---

<sup>178</sup> K. Michalczak, *Świeccy i kapłaństwo*, dz. cyt., s. 149.

<sup>179</sup> Por. E. Weron, *Apostolstwo katolickie*, dz. cyt., s. 96.

ludzi odpowiedzialnych za formowanie medialnego przekazu oraz aktywnych w apostolacie medialnym.

Dotykając zagadnienia powszechnego powołania do apostolstwa, naszą uwagę skierujemy ku rodzinie, aby scharakteryzować jej zasadnicze zadania apostolskie. Ich realizacja przyczynia się do wypełnienia przez nią zleczonej misji.

## 2.2. APOSTOLSKA MISJA RODZINY

Wyjątkowym powołaniem Bożym jest rodzina stanowiąca wspólnotę osób. Ma ona zadatki ku temu, aby pełnić swoją misję poprzez stawanie się wspólnotą ewangelizującą, uświęcającą i służebną. Jest to najpierw misja prorocka, gdy przykładem życia oraz słowem umacnia wiarę. Z kolei spełnia posłannictwo kapłańskie, gdy troszczy się o rozwój życia modlitewnego i sakramentalnego. Wreszcie posłannictwo królewskie, gdy w duchu diakonijnym staje się służą w obec każdego człowieka i świata.

Nauka Magisterium o rodzinie, która chce prawdziwie żyć wiarą oraz być autentycznie chrześcijańską w ten sposób dążąc do urzeczywistniania swego powołania<sup>180</sup> wspomina o stających przed nią zadaniach. Próbując je scharakteryzować podążamy za papieskim głosem. Odnajdujemy w nim wskazanie priorytetowych obszarów. Paweł VI mówi o trwaniu w jedności i nierozzerwalności małżeństwa oraz o byciu znakiem tych rzeczywistości. Dlatego też autentyczną postawą małżonkowie wypełniają zadanie potwierdzania jedności węzła małżeńskiego. Z kolei całe nauczanie Jana Pawła II akcentuje wartość rodziny oraz jej apostolskie posłannictwo<sup>181</sup>, w którym fundamentalne znaczenie ma odpowiedzialne rodzicielstwo wyrażające się w trosce o życie poczęte oraz dbałość o rozwój całej wspólnoty. Natomiast papież Franciszek w tym względzie odwołując się do słów Apostoła Pawła kieruje wprost wezwanie do mężczyzny i kobiety. Przypomnijmy jego słowa: „Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół”<sup>182</sup>.

---

<sup>180</sup> Por. E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 388. Por. E. Weron, *Apostolstwo laikatu w nauczaniu Jana Pawła II*, Ząbki 2007, s. 53-57.

<sup>181</sup> Szczególnym dokumentem stanowiącym swoiste kompendium wiedzy o rodzinie jest adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, (22.11.1981).

<sup>182</sup> Franciszek, Adhortacja Apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exultate*, 2018, n. 14. Papież Franciszek w tymże dokumencie, pisze: „Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb”. Przykład świętości rodziców może mieć istotną moc oddziaływania na innych. Nie wolno nikomu zagubić tego daru, jakim jest świętość osobista.

Ten dobitnie wyrażony głos winien usłyszeć każdy mężczyzna, który zamierza wejść na wspólną drogę życia i kierować własną rodziną a tym samym wypełniać apostołską postawę w życiu rodzinnym.

Podkreślmy krótko, że w nauczaniu papieskim widzimy konkretne wskazanie zobowiązań apostołskich rodziny (por. FC 17). Mianowicie mowa jest o tworzeniu wspólnoty, o szeroko rozumianej służbie życiu, a także o uczestnictwie w misji Kościoła oraz relacji do świata współczesnego, co wyraża się poprzez udział w rozwoju społeczności. Nakreślmy krótko istotę tychże zadań apostołskich rodziny.

### 2.2.1. Tworzenie wspólnoty osób

Człowiek został powołany przez Boga do życia we wspólnocie. Podobnie powołana i umacniana przez Boga rodzinna wspólnota apostołska staje się częścią społeczeństwa i całej wspólnoty Kościoła<sup>183</sup>. Tworzy ona prawdziwą *communio personarum* w rozumieniu teologicznym<sup>184</sup>. Dąży do tego, aby prawdziwie stawać się „komunią serc”<sup>185</sup>. Rzeczywistość tejże komunii<sup>186</sup> dla budowy wspólnoty osób stanowi oś powołania rodziny (FC 18). Jest ona tym miejscem, w którym każda osoba nie tylko zachowuje samą siebie, ale również ostatecznie dąży do pełni swego człowieczeństwa<sup>187</sup>. W rodzinie człowiek jest w stanie odkrywać siebie i realizować swoje powołanie w relacji do innych osób, gdyż fundamentem wezwania skierowanego do rodziny jest jej naturalne ukierunkowanie na wewnętrzną integrację oraz otwartość na bliźniego<sup>188</sup>.

Siłą jednoczącą i inicjującą wszelkie relacje międzyosobowe we wspólnocie rodzinnej jest miłość. Nade wszystko ta, która pochodzi od Boga i domaga się osobowej

Przy tym papież używa określenia „świętość z sąsiedztwa”, na określenie „świętości osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga” (n. 7).

<sup>183</sup> Por. E. Kopeć, „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”. *Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Rodzina w przestrzeni życia społecznego*, M. Parzyszek, L. Pietruszka (red.), Lublin 2017, s. 12-14.

<sup>184</sup> Por. J. Zabielski, *Budowanie wspólnoty jako powołanie mężczyzny*, w: *Geniusz mężczyzny*, M. i P. Zakrzewscy (red.), Warszawa 2016, s. 27.

<sup>185</sup> Por. J. Bajda, *Chrystus odwołuje się do serca*, dz. cyt., s. 167.

<sup>186</sup> Równocześnie mamy na uwadze prawdę, że „komunia małżeńska stanowi fundament, na którym powstaje szersza komunія rodziny, rodziców i dzieci, braci i siostr pomiędzy sobą, domowników i innych krewnych” (FC 21). Ten aspekt z pewnością wart jest uwagi i głębszej analizy z punktu widzenia problematyki apostołskiego zaangażowania mężczyzny w życiu rodzinnym. Aczkolwiek, w naszej pracy ograniczamy się do rozpatrzenia funkcji mężczyzny wewnątrz najmniejszej wspólnoty rodzinnej, jaką tworzą mąż i żona jako rodzice wraz z potomstwem.

<sup>187</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 84.

<sup>188</sup> Por. E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 22-23.

więzi. Obok wiary i nadziei to właśnie miłość budująca związek jako cnota teologalna jest źródłem dla wszelkich innych cnót. Jak pisze św. Paweł: „Tak, więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13, 13). Jej pierwszoplanowym przedmiotem jest Bóg. Na drugim miejscu kieruje się ona ku samemu człowiekowi i ku bliźnim (por. Pwt 6, 5; J 13, 34; 1 J 4, 7 - 5, 4; 1 Kor 13, 1). Miłość ta scalająca relacje płynie od Boga i jest wolna, przewyższa wszystko, jest życiodajna. Jej źródłem i wzorem jest wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Sens tej miłości najbardziej dobitnie tłumaczy stwierdzenie św. Jana, który pisze, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16).

Wzrastająca w tej miłości rodzina postrzegana jest jako naturalna i podstawowa dla człowieka przestrzeń apostołatu<sup>189</sup>. Najistotniejsze jest w niej życie wewnętrzne wspólnoty, następnie relacja do innych rodzin a dalej odniesienie do świata. Wspólnotę małżeńską winno się rozumieć jako coś, co łączy i kształtuje relację międzyosobową<sup>190</sup>. Związek ludzki trwając w miłości Bożej tworzy prawdziwą i żywą relację osobową. Zarówno tę, jaka istnieje między mężczyzną i kobietą, ale również tę która poprzez moc sakramentu łączy ich oboje ze Stwórcą. Z drugiej strony, ludzki nierozzerwalny związek staje się znakiem dla całej społeczności i wyjątkowym pouczeniem o tym, co trwałe i niezmiennie. Staje się nim w obecnym czasie, kiedy to świat jeszcze mocniej wydaje się wołać o prawdę o małżeństwie i rodzinie oraz zdaje się potrzebować „potężnego zastrzyku ducha rodzinnego” (AL 183).

Tworzenie zatem wspólnoty osób, których relacje czerpią z miłości Boga oraz z życia Trójcy Świętej jest zasadniczo pierwszym zadaniem stającym przed rodziną. Fundamentem tejże wspólnoty jest jedność i trwałość. Wspierana jest ona nieustanną obecnością Zbawiciela, który jest tam, gdzie dwóch lub trzech zebrało się w Jego imię (por. Mt 18, 20). Taką najmniejszą wspólnotą wierzących pragnie być właśnie rodzina. Podejmujący życie w tej elementarnej części społecznej winni wpierv sami dla siebie być świadkami wiary, gdyż dzięki temu są zdolni prawdziwie świadczyć o Chrystusie innym a tym samym świadomie budować i przyczyniać się do wzrostu, zwłaszcza duchowego całej wspólnoty rodzinnej. Natomiast w nawiązaniu do dotkniętej wcześniej

<sup>189</sup> Por. R Hain, *Kierunek: niebo*, dz. cyt., s. 95.

<sup>190</sup> Etymologia pojęcia małżeństwo w bliskich nam słowiańskich kręgach językowych wskazuje na połączenie dwóch słów. Pierwsze: *mał* oznacza umowę, a drugie *żena* to po prostu żona. W takim rozumieniu akcent pada na rozumienie małżeństwa jako kontraktu zawieranego przez dwie osoby. Minione wieki akcentowały ten aspekt, natomiast współcześnie ukazuje się małżeństwo jako wzajemne powiązania wielu elementów konstytutywnych, w tym psychicznych, społecznych i duchowych. Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, dz. cyt., s. 48.

problematyki archetypu warto podkreślić, że rodzina również odnajduje dla siebie wzór w relacjach istniejących w Najświętszej Rodzinie.

### 2.2.2. Służba życiu

Obok budowania wspólnoty osób kardynalnym zadaniem rodziny jest służba życiu. Jej głównym wyrazem jest prokreacja i socjalizacja rozumiana jako wszechstronne wychowanie (FC 44). Rodzina jest miejscem, w którym we współpracy ze Stwórcą na świat przychodzi potomstwo wymagające opieki. Dlatego wielce istotna jest sama troska już o akt prokreacji. Dalej wraz ze wzrostem nowego człowieka szczególnym wyrazem jest odpowiedzialne rodzicielstwo, w którym zawarte jest staranie o właściwe wychowanie. Zawiera się w tym przygotowanie potomstwa do życia rodzinnego i społecznego<sup>191</sup>. Ponadto, równie ważne jest wychowanie religijne. Dzięki niemu kolejne pokolenia wzrastają w świadomości miłości, która wypływa od Boga i uczą się postawy apostoelskiej wobec całego stworzenia<sup>192</sup>.

Rodzina będąca najmniejszą częścią społeczną i określana mianem domowego Kościoła poprzez spełnienie zadania służby życiu sprawia, że sami rodzice słowem i przykładem stają się zwiastunami wiary dla potomstwa<sup>193</sup>, „stają się pierwszą Ewangelią czytaną przez dzieci”<sup>194</sup>. Rodzina spełnia swoje posłannictwo, gdy rzeczywiście staje się pierwszą szkołą apostołstwa<sup>195</sup>, bowiem to właśnie rodzice dają życie oraz „czynią chrześcijan”<sup>196</sup>. Mężczyzna i kobieta – mąż i żona, jako prawdziwi świadkowie wiary zachęcają swoją dojrzałą postawą siebie nawzajem i innych do wytrwałości w zachowaniu ewangelicznych zasad. Dzieci natomiast widząc przykład rodziców nabierają przekonania, że życie w rodzinie stanowi drogę prowadzącą do realizacji powszechnego powołania do świętości, którego charakterystykę przedstawiliśmy na wcześniejszych stronicach. Samo wychowanie na mocy sakramentalnej „nabiera godności i charakteru powołania” (FC 38).

<sup>191</sup> Por. U. Dudziak, *Zadania wychowawcze kobiet i mężczyzn*, „Ateneum Kapłańskie”, 168 (2017), z. 1 (647), s. 79.

<sup>192</sup> Por. D. Lipiec, *Apostolat rodziny chrześcijańskiej w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)*, „Studia Teologiczne” Białystok-Drohiczyn-Łomża, 22 (2004), s. 126-127.

<sup>193</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja Apostołska *Ecclesia in America*, 22.01.1999, n. 37.

<sup>194</sup> Myśl zaczerpnięta z internetowej strony organizacji religijnej o nazwie „Dobra Ewangelizacja”. Według zamieszczonego opisu za cel stawia ona sobie „propagowanie Idei Nowej Ewangelizacji Kościoła Rzymskokatolickiego”. Źródło: <https://www.facebook.com/DobraEwangelizacja/> [10.02.2021].

<sup>195</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 245, 325-327.

<sup>196</sup> Por. K. Michalczak, *Świeccy i kapłaństwo*, dz. cyt., s. 148.

Szerzej o nakreślonych powyżej wymiarach służby życiu będziemy traktować w dalszej części, gdzie uwypuklimy szczególną rolę mężczyzny w wypełnianiu tych apostolskich zadań rodziny. Bowiem istotą jego powołania jest bycie mężczyzną prawego sumienia, co z kolei rzutuje na stawianie się kochającym mężem i odpowiedzialnym ojcem<sup>197</sup>.

Dodajmy, że pewnym uzupełnieniem i poszerzeniem naszej refleksji może być spojrzenie na zagadnienie służby życiu w kontekście dbałości o materialne potrzeby rodziny, ochrony przed szkodliwymi wpływami, czy atakami z zewnątrz. Nie wychodząc zbyt daleko poza ramy naszej pracy dodajmy małą uwagę, że niebagatelnym zadaniem w tym względzie jest służąca rodzinie praca. Jako aktywność zarobkowa jest istotnym elementem życia, aczkolwiek nie może stanowić celu sama w sobie. Przeciwnie, ma ona służyć temu, kto ją wykonuje oraz być pomocą w rozwoju całej rodziny. Chodzi tu zarówno o to dobro, jakim jest wzrost duchowy, na który przekłada się dobrobyt materialny, jak też o samo pomnażanie dóbr. Powinna być ona społecznie użyteczna a jej charakter, bądź zakres obowiązków nie powinien powodować czyjejkolwiek szkody. W obecnym czasie konieczne wydaje się wzmocnienie spojrzenia na pracę jako na narzędzie służące rodzinie<sup>198</sup>. Do tego rodzaju aktywności mężczyzna został wezwany już w ogrodzie rajskim a jeszcze przed postawieniem obok niego kobiety jako odpowiedniej pomocy (por. Rdz 2, 8-25). Rodzi to implikacje na gruncie teologii i kieruje uwagę na pracę jako sposób uczestnictwa mężczyzny w dziele stworzenia i zbawienia oraz na potrzebę realizacji procesu rozwoju osobistych cech dla dobra wspólnoty (por. PC 6), aby wraz z indywidualnym wzrostem możliwe było w pełni rozwinięcie postawy apostolskiego zaangażowania mężczyzny w życiu rodzinnym. Nade wszystko zaś włączanie całej rodziny w pracę i życie społeczności eklezjalnej.

### 2.2.3. Uczestnictwo w misji Kościoła

Jak człowiek powołany został do życia społecznego oraz rodzinnego, tak również rodzina wezwana jest do tego, aby iść do świata. Korzeni tego swoistego apostołatu rodzinnego upatrywać należy w misji zleconej przez Chrystusa. Ugruntowany jest on w życiu sakramentalnym a poprzez znaki inicjacji wprowadza człowieka w życie

---

<sup>197</sup> Por. M. Dziewiecki, *Męskość. Zadania mężczyzny we współczesnym świecie*, „Zeszyty formacji katechetów”, 3 (2015), s. 16-22.

<sup>198</sup> O znaczeniu pracy i jej chrześcijańskim rozumieniu, czytamy szeroko w Encyklice Jana Pawła II pracy ludzkiej *Laborem exercens*, 14.09.1981.

chrześcijańskie. Co jest istotne dla naszej refleksji, w sposób szczególny początkiem apostołskiej drogi rodziny staje się sakrament małżeństwa. Poprzez jego nadprzyrodzony charakter relacja mężczyzny i kobiety zyskuje głębszy sens. Sakramentalny znak włącza małżonków w odwieczny plan Boga, w przymierze Chrystusa i Kościoła<sup>199</sup>.

Istotę samego małżeństwa chrześcijańskiego, będącego jedną z dróg realizacji Bożego powołania ukazuje obraz więzi między Jezusem Oblubieńcem a Kościołem Oblubienicą (por. Ef 5, 22-24). Mężczyzna i kobieta, którzy przez związek małżeński „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6), przez najściślejsze zespolenie osób świadczą sobie wzajemnie pomoc oraz doświadczają głębi jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze. Papież Paweł VI tłumaczył za św. Pawłem, że „dla ochrzczonych małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem” (HV 8). Zbawiciel pobłogosławił tę miłość, która została ustanowiona na obraz jedności Jego z Kościołem (por. KDK 48). Będąc rzeczywistością sakramentalną związek małżeński wprowadza w źródło miłości<sup>200</sup>. Przez sakramentalny znak małżonkowie uzyskują zdolność do życia w wierności, ich relacja nabiera głębokiego duchowego sensu (por. KKK 1647). Związek mężczyzny i kobiety podniesiony do rangi sakramentu otrzymuje równocześnie w ujęciu społecznym większy prestiż<sup>201</sup>. Podejmowane przez każdego członka rodziny życie sakramentalne czyni tę małą wspólnotę z samej jej natury apostołską. To ona jest częścią tworzącą szerszą wspólnotę eklezjalną<sup>202</sup>. Stąd w pewnym sensie zrozumiałe jest przyrównanie rodziny do „episkopatu rodzinnego”<sup>203</sup>. Dzieje się to chociażby z racji na żywe uczestnictwo rodziny w misji kapłańskiej Chrystusa. W niej rodzice są jakby pasterzami dla powierzonej im przez Pana „małej trzódki”, której to przeznaczeniem jest Królestwo Boże (por. Łk 12, 32).

Nadmiemy, że wyjątkowym pośród zadań rodziny jest rozwój życia modlitewnego. Idąc śladem myśli mówiącej o „episkopacie rodzinnym” możemy powiedzieć, że rodzice uczestnicząc świadomie i aktywnie w misji kapłańskiej tworzą

<sup>199</sup> Por. D. Lipiec, *Apostolat rodziny chrześcijańskiej*, art. cyt., s. 114.

<sup>200</sup> Por. M. Kluz, A. S. Słomka, *Małżeństwo jako wyraz pełnej realizacji miłości między mężczyzną a kobietą*, w: *Rodzina między pracą a płacą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki Laborem exercens Jana Pawła II*, R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński (red.), Kraków 2016, s. 278.

<sup>201</sup> Por. K. Glombik, *Sakramentalność małżeństwa w nauczaniu Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, w: *Matrimonio et familiae*, Opole 2016, s. 70.

<sup>202</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 192.

<sup>203</sup> Por. K. Michalczak, *Świeccy i kapłaństwo*, dz. cyt., s. 298.

opartą na wspólnej modlitwie „liturgię domowego ogniska”<sup>204</sup>. Włączają tym samym potomstwo w udział w liturgii i życiu Kościoła<sup>205</sup>. Wprowadzają w modlitwę jako rzeczywisty dialog z Bogiem oraz życie wiarą<sup>206</sup>. Dlatego istotna jest modlitwa rodzinna, która stanowi siłę jednoczącą. Jest ona tym, co uzdalnia całą rodzinę do stanięcia przed Bogiem „w intymności i głębi”<sup>207</sup>. Dla rodzinnego świadectwa wiary bardzo istotne są momenty rodzinnego życia modlitewnego takie, jak wspólne uczestnictwo w Eucharystii, praktyka sakramentu pojednania, codzienna zwykła modlitwa. Wykorzystanie dostępnych środków umożliwia rozwój więzi z Bogiem oraz umacnianie się wierności w małżeństwie i jedności w rodzinie. Czas spędzony na modlitwie przed Bogiem zawsze będzie owocował dobrami duchowymi, wśród których najistotniejsze jest trwanie w łasce Bożej. Przekładać się to również będzie na jakość spełnianej przez rodzinę apostołskiej misji, zarówno tej o charakterze religijnym, gdzie rodzina jest wspólnotą ewangelizującą, uświęcającą i służebną, jak również tej w aspekcie społecznym.

Wychodząc z powyżej przedstawionych racji, warto podejmować nieustanne wysiłki w celu przypomnienia prawdy o Bożym planie dla rodziny. Nie można utracić przed oczu sakramentalnego charakteru małżeństwa jako związku dwojga osób przeciwnej płci oraz rodziny, lecz winno się go pielęgnować i umacniać<sup>208</sup>. W tym kontekście obligatoryjne jest uwypuklenie tej nauki w duszpasterstwie, szczególnie w podejmowanych coraz częściej ostatnimi laty działaniach formujących mężczyzn do apostołstwa w rodzinie.

#### 2.2.4. Udział w rozwoju społeczeństwa

Ze względu na nasz punkt zainteresowania, którym jest funkcja pełniona przez mężczyznę wewnątrz wspólnoty rodzinnej uwzględnimy krótko jej apostołskie zadanie uczestnictwa w rozwoju społeczeństwa. Rodzina jako „pierwsza i żywotna komórka

---

<sup>204</sup> Por. Komisja Episkopatu Polski do spraw Apostolstwa Świeckich, *Dyrektorium Apostolstwa świeckich*, Kraków 1969, s. 37.

<sup>205</sup> Por. P. Tomasik, *Rodzina wspólnotą ewangelizującą*, art. cyt., s. 143.

<sup>206</sup> Por. K. Michalczak, *Świeccy i kapłaństwo*, dz. cyt., s. 298.

<sup>207</sup> Por. S. Suwiński, *Prymat modlitwy w życiu duchowym rodziny*, w: *Rodzina sercem cywilizacji miłości. W 20. rocznicę „listu do Rodzin” św. Jana Pawła II*, Z. Wanat, I. Werbiński (red.), Toruń 2014, s. 160.

<sup>208</sup> Por. R. Sarah, N. Diat, *Wieczór się zbliża*, dz. cyt., s. 219.



społeczeństwa”<sup>209</sup> stanowi załączek nie tylko wąskiej wspólnoty osób spokrewnionych, lecz także rozumianej szeroko społeczności ludzkiej. W rodzinie przychodzą na świat i odbierają wychowanie obywatele oraz członkowie grup etnicznych czy też państwowych. Jak uczy Jan Paweł II „doświadczenie komunii i uczestnictwa stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa” (FC 43).

Rodzina może również inspirować każdego człowieka do podejmowania wszelkich działań służących dobru jednostki oraz ogółowi społeczności. Równolegle ma ona prawo domagać się otoczenia troską jej samej poprzez ustanawianie odpowiednich regulacji prawnych broniących jej godności. Również praw w obronie niezbywalnego prawa do życia każdej istoty ludzkiej. Z tej racji rodzina oczekuje owocnej współpracy ze strony wszelkich organizacji i instytucji w celu kreowania odpowiedzialnej polityki rodzinnej.

### 2.3. UDZIAŁ MĘŻCZYZNY W POTRÓJNEJ MISJI KOŚCIOŁA

Dotykając zaledwie problematyki powszechnego powołania do apostołstwa można dostrzec przestrzenie przeznaczone dla wszystkich, jak również takie, które dają pewne podstawy do klasyfikacji ról, czy funkcji charakterystycznych dla mężczyzny oraz tych, które wykonać jest w stanie wyłącznie kobieta. To zróżnicowanie może mieć różnorakie przyczyny począwszy od uwarunkowań biologicznych i fizjologicznych, poprzez psychiczne, kończąc na duchowym sposobie przeżywania egzystencji. Wpływ mogą mieć również czynniki zewnętrzne czy też społeczne konteksty oraz funkcjonujący socjalny system, w którym człowiek doświadcza problemów egzystencjalnych<sup>210</sup>.

Naszym punktem zainteresowania, do którego się ograniczymy jest wycinek przestrzeni apostołskiej działalności, jaki stanowi życie małżeńskie oraz rodzinne. W obrazie różnorodności apostołstwa i w kontekście naszej rozprawy, istotne jest umiejscowienie mężczyzny podejmującego życie rodzinne oraz apostołskie wysiłki w ramach i dla dobra kreowanego przez siebie małżeństwa oraz rodziny. O roli męża i ojca traktować będziemy bardziej szczegółowo w następnych rozdziałach. Tu zauważmy tylko, że w odniesieniu do apostołatu mężczyzny w życiu rodzinnym konieczne jest wskazanie pewnych kierunków, do których należy aktywność: fizyczna,

---

<sup>209</sup> Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 18.11.1965, n. 11.

<sup>210</sup> Por. K. Szczeniak, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, w: *Mężczyzna – etyka – ekonomia*, E. Ozorowski (red.), Białystok 2011, s. 217-218.

intelektualna, artystyczna bądź uczuciowa<sup>211</sup>. Wszystkie razem tworzą pewien obraz ukazujący przestrzenie aktywności. „Zrozumienie, że mężczyźni są silni w dziedzinach, w których kobiety są słabe, a kobiety silne w tym, w czym słabi są mężczyźni, może zapoczątkować mądrzejsze i szczęśliwsze stosunki między kobietą a mężczyzną”<sup>212</sup>. Dzięki temu możliwa jest współpraca płci dla dobra całości związku małżeńskiego, rodziny a także społeczności.

Mężczyzna podejmując apostołskie zadania pragnie chrześcijaństwa dojrzałego, zdecydowanego i autentycznego, które wymaga pokornego uznania swych słabości. Poszukuje możliwości decydowania, ryzyka i konieczności podjęcia odpowiedzialności za podejmowane kroki<sup>213</sup>. Dla lepszego nakreślenia zagadnienia indywidualnego zaangażowania apostołskiego mężczyzny przywołamy fragment wypowiedzi Jana Pawła II skierowanej do Międzynarodowej Federacji Mężczyzn Katolickich. Zacytujmy w całości słowa, które zawierają głęboki sens i są znaczącą wskazówką w zrozumieniu istoty apostołskiej postawy. Papież zwraca uwagę, że w apostołstwie mężczyzny chodzi o „podkreślenie koniecznej potrzeby czynnej obecności dojrzałych mężów katolickich w świecie; konieczności ich chrześcijańskiego świadectwa i apostołskiej działalności, aby Kościół jako zaczyn ewangeliczny, mógł rzeczywiście przenikać całą ludzką społeczność. Jakżeż można by inaczej dotrzeć do wszystkich mężczyzn? Czyż nie jest to możliwe tylko przez pośrednictwo innych mężczyzn, im podobnych, zaangażowanych tak jak i oni, którzy jednak bezustannie szukają i wielbią Boga, naśladując i służąc Panu Jezusowi Chrystusowi?”<sup>214</sup>. Naszą refleksję pragniemy wpisać właśnie w ten nurt.

W zacytowanych słowach widoczne jest być może wspomniane wcześniej wołanie współczesnego mężczyzny o słowo wsparcia płynące z serca Kościoła. Słowo to mogłoby kierować ku pełni wiedzy o naturze samego mężczyzny, o elementach budujących jego osobowość, wyjaśniać jego naturalne powołanie, o czym była mowa we wcześniejszej części naszej pracy. Służyłoby również pomocą w odpowiednim formowaniu i aktualizowaniu „geniuszu mężczyzny”, szczególnie w życiu rodzinnym. Potrzebę tę widać coraz mocniej, szczególnie gdy pod uwagę weźmie się wzrastającą

<sup>211</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 27.

<sup>212</sup> Por. K. Szczęśniak, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, art. cyt., s. 225.

<sup>213</sup> Por. B. Kominek, *Mężczyzna w Kościele*, „Ateneum Kapłańskie”, 59 (1959), z. 1 (303), s. 13-15. Cała przywołana tutaj powyższa publikacja poświęcona posłannictwu mężczyzny. Ponadto określona została jako „jedyna próba pewnej syntezy teologii mężczyzny” (por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 12).

<sup>214</sup> *O apostołstwie świeckich*, P. Taras, E. Weron (red.), dz. cyt., s. 8.

liczbę wspólnot, których celem jest skupienie uwagi na mężczyznach i zachęcenie ich do aktywności w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i eklezjalnym.

W tym samym duchu swoje słowo „zachęty, wyzwania i powołania” kieruje jeden z biskupów Th. Olmsted do mężczyzn swojej diecezji, ale równocześnie do wszystkich „mężczyzn dobrej woli”. Dla ukazania głębokiego sensu jego listu zacytujmy fragment ze wstępu: „Mężczyźni, nie ociągajcie się z dołączeniem do wojny, która szaleje wokół Was, wojny, w której rany odnoszą nasze rodziny i dzieci, która niszczy godność kobiet i mężczyzn. Często toczy się ona w ukryciu, ale jest prawdziwa”<sup>215</sup>. To jest droga prawdziwego i żywego apostołstwa każdego mężczyzny, który chce być aktywny, twórczy i osiągać stawiane sobie cele. Jeśli pierwszym z nich będzie pragnienie zbawienia i żywa relacja z Bogiem, każdy inny cel będzie pomnażaniem dobra i świadectwem dla świata.

Zacytowane powyżej obydwie wezwania ze względu na swoją stanowczość oraz bezpośredniość zdają się być żywym i pociągającym apelem do mężczyzny o podjęcie wysiłku pracy nad sobą a dalej do odważnego świadczenia o Chrystusie poprzez codzienne kształtowanie autentycznej postawy wiary. Potrzeba mu tylko uzmysłowić i unaocznic prawdę o jego godności, naturze i powołaniu. Ku temu mamy nadzieję, daliśmy jasną wskazówkę w pierwszej części naszej pracy. Przy tym zauważyć wypada konieczność zwrócenia uwagi na bardziej duchowy aspekt wynikający z powszechnego powołania do świętości i apostołstwa. Mianowicie, chodzi o jeszcze większą potrzebę zwrócenia uwagi w formacji mężczyzny na konieczność nakreślenia i głębszego wyjaśnienia jego udziału w potrójnej misji Chrystusa. Spróbujemy uczynić to w dalszym toku naszych analiz.

Obok wspomnianej przez Th. Olmsted’a walki duchowej z grzechem, do której wezwany jest każdy człowiek zauważmy, iż w naturę mężczyzny w sposób szczególny wpisane jest tworzenie. Jego przeznaczeniem jest podporządkowywanie sobie ziemi i panowanie nad nią oraz przekształcanie świata (por. Rdz 1, 28)<sup>216</sup>. Jest to element budujący całość apostołskiego powołania, którego istotą jest wspomniane już przekształcanie świata od wewnątrz według myśli Bożej. Mężczyzna czynić to może w przestrzeni życia społecznego i religijnego, w czym wyraża się jego ukierunkowanie i otwartość na wspólnotę. Z drugiej strony, poprzez służbę i dialog z braćmi mężczyzna

---

<sup>215</sup> Th. J. Olmsted, *Stańcie w wyłomie. Adhortacja apostołska do katolickich mężczyzn*, Phoenix 29.09.2015, s. 1.

<sup>216</sup> Por. E. Weron, *Budzenie olbrzyma. Laikat-duchowość-apostołstwo-Akcja Katolicka*, Poznań 1995, s. 33.

rozwija sam siebie. W ten sposób daje on odpowiedź na otrzymane powołanie (por. KKK 1879).

W rodzinie mężczyzna musi doświadczyć najpierw własnego człowieczeństwa i męskości, aby mógł w pełni dojrzałości realizować wezwanie do miłości i swoje powołanie do ojcostwa<sup>217</sup>. Aby stać się wiarygodnym apostołem, świadkiem, potrzebuje on wewnętrznego nawrócenia, dzięki któremu nabiera pewności podejmowanych kroków życiowych. To nawrócenie musi się dokonać w nim samym, by mógł on być w pełni świadkiem wiary. Równocześnie „owocem nawrócenia jest głęboka wiara mężczyzny i małżonka, który swą nadzieję pokłada w Bogu”<sup>218</sup>. Czerpiąc z dostępnych dla siebie wzorów, o których mowa była wcześniej, gdy dotknęliśmy kwestii archetypów, mężczyzna buduje własną osobowość oraz relację z Bogiem i drugim człowiekiem. Dzięki temu wzrasta w nim poczucie rzeczywistego udziału w misji Chrystusa, co owocuje aktywnością i obfitością czynów miłości. A gdy miłość Boga i bliźniego zmierza ku doskonałości mężczyzna podejmuje życie małżeńskie i rodzinne, aby dzielić się tą miłością z bliskimi sobie osobami. Jednocześnie miłość ta stawia przed nim wezwanie do aktywnego i pełniejszego udziału w misji zleconej przez Zbawiciela oraz do urzeczywistniania postawy wierności i odpowiedzialności, zwłaszcza za tych którzy żyją najbliżej niego.

Mowa o apostołstwie mężczyzny oraz jego udziale w powszechnym powołaniu domaga się zobrazowania mu i wyjaśnienia kluczowej dla Soboru Watykańskiego II myśli o uczestnictwie w potrójnej misji Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Misja apostołska zlecona Kościołowi jest niekiedy nazywana funkcją, urzędem albo władzą. Gdy mowa tu o władzy należy mieć na uwadze, że nie jest ona rozumiana jako „prawo rządzenia”. Na władzę winniśmy patrzeć wprawdzie jako na zadanie a wręcz służbę. Po drugie, władzę należy rozumieć jako moc lub zdolność do pełnienia zadań. Jej podejmowanie i wykonywanie wyraża chęć zachowania określonej postawy chrześcijańskiej. Lud Boży staje się uczestnikiem kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusa i tym samym podejmując zadania odpowiadające poszczególnym funkcjom spełnia właściwe sobie posłannictwo (por. KK 31). Zadania te wzajemnie się przenikają i uzupełniają, zatem trudno mówić o ich zdecydowanym rozgraniczaniu<sup>219</sup>.

<sup>217</sup> Por. J. Goleń, *Rola świadectwa w rodzinie*, art. cyt., s. 425.

<sup>218</sup> A. Swoboda, *Miejsce wiary w życiu mężczyzny i małżonka w pismach św. Augustyna*, „Teologia patrystyczna”, 11(2014), s. 28-29.

<sup>219</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 154-156.

Mężczyzna, któremu poświęcamy naszą refleksję obok troski o sprawy materialne w sposób szczególny wypełnia w życiu rodzinnym równie ważne powołanie o podłożu duchowym. Staje się on dla swej rodziny prorokiem głoszącym orędzie Boże. Kapłanem prowadzącym do Boga oraz składającym w ofierze całego siebie dla dobra rodziny. Królem, który przy jednoczesnym poczuciu autorytetu całym sobą służy Bogu i rodzinie. Kapłan składa ofiarę, prorok jest wrażliwy na Boży głos i prowadzi innych. Król natomiast troszczy się o swe królestwo. W opinii A. Lewka koordynatora ruchu Mężczyzn Św. Józefa wchodzenie w te role jest męskim wyzwaniem<sup>220</sup>. Tu trzeba dodać znaczącą uwagę, że do wypełnienia tychże funkcji powołany jest każdy chrześcijanin. I to właśnie w tym zakresie i odniesieniu do życia rodzinnego możemy mówić o mężczyźnie jako kapłanie, proroku i królu.

Scharakteryzujemy, zatem bliżej na czym polega potrójna misja Chrystusa i Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem zadań mężczyzny. To pomoże nam zrozumieć źródło jego apostołstwa w aspekcie powołania do życia rodzinnego. Świadomość uczestnictwa w misji Chrystusa warunkuje wypełnienie podstawowych zadań apostołskich mężczyzny w rodzinie jako wiernego męża i odpowiedzialnego ojca, o czym mowa będzie w dalszej części niniejszej dysertacji.

### 2.3.1. Misja kapłańska

Funkcje kapłańskie w czasach Starego Testamentu pełniła głowa rodziny lub całego rodu. Stąd w dziejach Izraela wykształciła się instytucja dziedziczenia urzędu kapłańskiego a posługa przechodziła z ojca na syna. Spowodowało to wyodrębnienie się całych rodzin kapłańskich oraz rodów pełniących funkcje hierarchicznie uporządkowane<sup>221</sup>. Do kapłaństwa nie prowadziło wprost powołanie dane od Boga, lecz dziedziczony w linii rodu urząd<sup>222</sup>. Nie były znane „święcenia” i choć w późniejszych dziejach praktykowane było specjalne namaszczenie (por. Wj 40, 12nn), to już w Starym Przymierzu zapowiedziane zostało powszechne kapłaństwo całego ludu Bożego. Przez Mojżesza Bóg mówi Izraelowi: „Wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19, 5).

Kapłan, którego widzimy w Biblii to osoba wydzielona ze wspólnoty i przeznaczona do składania ofiar oraz pośredniczenia. Wpływało to z przekonania,

<sup>220</sup> Źródło: <https://www.tarnow.gosc.pl/doc/2786060.Kaplan-prorok-krol> [10.10.2021].

<sup>221</sup> Por. K. Pauritsch, *Ofiara*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, A. Grabner-Haider (red.), dz. cyt., s. 541.

<sup>222</sup> Por. A. Misiaszek, *Zarys teologii pastoralnej biblijnej*, Pelplin 1996, s. 38.

iż kapłan jest „ustami Jahwe”. Patrzone na niego jako na pośrednika w dialogu Boga z ludem. To właśnie kapłan wyjaśnia Torę i poucza i jednocześnie sprawuje służbę ołtarza, składa rytualne ofiary na wzór Melchizedeka (por. Rdz 14, 18-20) dla uzyskania prześlania lub dziękczynienia. Pośrednictwo kapłańskie biegło w dwóch kierunkach. Kapłan Starego Przymierza reprezentował Boga przed ludem oraz pośredniczył w składanych ofiarach i modlitwach ludu. Poza czasem, w którym kapłan pełnił swą funkcję mógł on piastować inny urząd, czy też wykonywać dowolny zawód. Szczególny przywilej przysługiwał arcykapłanowi, który miał prawo wejścia raz w roku do Miejsca Najświętszego w świątyni<sup>223</sup>.

Na kartach Nowego Testamentu odnajdujemy potwierdzenie starotestamentalnych słów odniesionych do wszystkich wierzących w Chrystusa: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9). Jednakże spojrzenie Nowego Testamentu jest nieco odmienne. Najwyższy i jedyny kapłan to Jezus Chrystus (por. Hbr 4, 14-15), który jest jedynym pośrednikiem (por. 1 Tm 2, 5) a jego posługa przewyższa kapłański ród Lewitów (por. Hbr 6, 20 – 10, 18). Kapłaństwo jest jedno – Chrystusowe. I dopiero w Nim wszyscy zanurzeni poprzez sakrament chrztu otrzymują udział w misji (por. 1 P 2,4-10; DA 3). Tym samym uczestniczą w powszechnym kapłaństwie Ludu Bożego we właściwy dla siebie sposób.

Istotne jest tu przeniesienie godności Izraela na Lud Nowego Przymierza. Powszechna posługa kapłańska ochrzczonych „nie polega na spełnianiu określonych funkcji religijnych” i jest dostępna dla każdego członka wspólnoty chrześcijan. Każdy ochrzczony otrzymuje szczególne dary dla dobra całego Kościoła (por. Rz 16, 6-8; 1 Kor 12, 1-31; 1 P 4, 10-11). Na czym polega kapłańska służba wiernych wyjaśnia już św. Paweł. Píše on: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali swoje ciała na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1). Istotą kapłaństwa jest składanie ofiary ze swego życia na Bożą cześć. To może czynić każdy ochrzczony. W tym widzimy główny wyraz kapłańskiej posługi poszczególnych osób i całego ludu Nowego Testamentu.

Sobór Watykański II powołując się na słowa Apostoła przypomina, że wspólnota Kościoła składa się z całego Ludu Bożego a nie tylko z hierarchii i duchowieństwa. Kreśli również obraz udziału wszystkich wiernych we wspólnym powołaniu do świętości i odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła oraz świat (por. KK 30-38,

<sup>223</sup> Por. A. Baum, *Arcykapłan*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, A. Grabner-Haider (red.), dz. cyt., s. 60.

39-42). Przy tym Sobór zaznacza, że nie może być mowy o jakimkolwiek innym kapłaństwie poza jedynym kapłaństwem Chrystusa. Istnieje zasadnicza różnica między kapłańską posługą hierarchiczną a tym, co jest przynależne każdemu chrześcijaninowi. Dlatego też Magisterium mówi o *sacerdotium communaie*, czyli o kapłaństwie wspólnym<sup>224</sup> i o kapłaństwie sakramentalnym. W kapłaństwie wspólnym wszyscy wierni „współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii, pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie siebie i czynną miłość” (KK 10). Soborowy dokument podkreśla, iż wszystkie czyny, modlitwy, działania apostołskie, codzienna praca, wypoczynek, służba małżeństwu i rodzinie, nawet trudności znoszone cierpliwie w łączności z Ofiarą Zbawiciela, stają się ofiarą miłą Bogu (por. KK 34).

W szczególny sposób dla spełniania posługi Bóg ustanawia pośród ludu osoby, które przyjmują święcenia sakramentalne, stają się konsekrowanymi szafarzami Chrystusowego kapłaństwa i przewodnikami dla wiernych. Taka posługa nosi miano kapłaństwa urzędowego. Jest określana jako prezbiterat, co ma stanowić odróżnienie od kapłaństwa powszechnego przynależnego wszystkim ochrzczonej. Duchowni na mocy sakramentalnego kapłaństwa mają szczególny udział w misji Jezusa (por. DA 10). Kapłan w tym rozumieniu sprawuje kult *in persona Christi*, jak również w imieniu całej wspólnoty, dla której jest pasterzem (por. KK 10, 28).

Celem kapłańskiej posługi jest pośredniczenie między Bogiem a człowiekiem, wstawiennictwo w imieniu ludu Bożego oraz oddawanie czci Stwórcy. W Starym Przymierzu funkcję tę pełnili Abraham (por. Rdz 18, 16-33), Mojżesz (por. Rdz 32, 7-14), prorocy, kapłani, sędziowie i królowie. W Nowym Testamencie pośrednictwo jest działaniem samego Chrystusa jako najwyższego i jedyne kapłana, który będąc Bogiem i Człowiekiem przekazuje człowiekowi Słowo Boże oraz prowadzi grzeszną ludzkość do Boga (por. 1 Tm 2, 5; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24)<sup>225</sup>.

Kapłan na pierwszym miejscu głosi Chrystusa Zmartwychwstałego, który wstawia się za swoim ludem w niebie (por. 1 Tm 2, 5; Hbr 7, 25; 9,24). Podejmując akty żywej wiary wraz z całym ludem oddaje cześć Bogu, co wyraża się w dziękczynieniu, uwielbieniu, pokucie i prośbie. Uczestnicząc w powszechnym kapłaństwie człowiek ochrzczonej może na każdym miejscu i w każdym czasie czcić Boga (por. J 4, 21-24).

---

<sup>224</sup> Por. E. Weron, *Apostolstwo katolickie*, dz. cyt., s. 97, por. tenże, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 27.

<sup>225</sup> O pojednaniu i pośrednictwie między Bogiem i człowiekiem, w osobie Jezusa Chrystusa, przypomina Pius XII w encyklikach: *Mystici Corporis* (29.06.1943) oraz *Mediator Dei* (20.11.1947).

Jednakże publiczna forma kultu Bożego, jaką jest liturgia urzeczywistniająca zbawcze dzieło Chrystusa, który samego siebie złożył na ofiarę pojednania (por. Hbr 4, 14-10. 25) wymaga nie tylko obecności całego ludu, lecz także przewodnika w osobie kapłana, który przyjął święcenia.

Kapłańskie zadanie, którym jest składanie ofiary obejmuje nie tylko składającego, lecz również cały lud. Pierwotnie akt ten był przywilejem głowy rodziny a następnie kapłanów<sup>226</sup>. Podkreślić wypada, że w czasach Starego Przymierza kładziono nacisk na właściwą intencję i czystość życia osób składających dary (por. Iz 1, 2-31; Oz 6, 6; Am 5, 21-24; Ps 51, 15-17). Przez tę posługę skutki zbawczej ofiary Chrystusa stają się dostępne dla każdego człowieka (por. 2 Kor 11, 23-26). Składana natomiast przez człowieka ofiara może wyrażać uwielbienie, dziękczynienie i skruchę. Może też być wynagrodzeniem za grzechy (por. Hbr 9, 22), pieczęcią przymierza (por. Wj 24, 4-8) i umacniać relację przyjmującego ze składającym ofiarę. W ten sposób stworzenie oddaje Bogu chwałę (por. Rdz 4, 2-5).

Najwyższą ofiarą jest ta złożona przez Chrystusa. Jego ofiara przewyższa wszelkie inne ofiary (por. Hbr 10, 1-10). Przy tym, Jezus nawiązując do proroka Ozeasza podkreśla istotny priorytet miłosierdzia w odniesieniu do ofiary (por. Mt 9, 13; 12, 7). Uczy, że ofiara zbawienia niesie nowe i trwałe przymierze (por. Mk 14,22-24; 1 Kor 11,23-26). Przez ofiarę Krzyża człowiek jest wezwany do oddawania w pełni siebie samego Bogu jako ofiara żywa i doskonała.

Innym celem i formą ofiary jest dziękczynienie. W Psalmach czytamy wezwanie: „Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki” (Ps 118, 1). Dziękczynienie jako ofiara składana Bogu jest wyrazem radosnego przyjęcia daru Bożego. Wynika ono ze świadomości uczestnictwa w owocach odkupienia dokonanego przez Syna Bożego w ofierze najdoskonalszej (por. Kol 2, 7). Św. Paweł zachęca: „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5, 18). Dziękczynienie winno być pierwszym krokiem w relacji modlitewnej z Bogiem.

Udział w kapłaństwie powszechnym widoczny jest w szczególny sposób w życiu małżeńskim i rodzinnym. Dlatego też zatrzymamy się na chwilę, aby uwypuklić funkcję mężczyzny jako kapłana w rodzinie. Wyjątkowego znaczenia w tym względzie nabiera sakrament małżeństwa oraz wspólnota rodzinna określana „domowym Kościołem” (por. KK 11). Członkowie rodziny uczestniczą w liturgii całego Kościoła i jednocześnie

---

<sup>226</sup> Por. K. Pauritsch, *Ofiara*, dz. cyt., s. 877.



w ramach własnej małej wspólnoty tworzyć mogą swoją specyficzną liturgię domową. Do niej zalicza się modlitwę wspólną i indywidualną, wspólne czytanie Pisma św., życie sakramentalne i przyjmowanie sakramentów a także obrzędy związane z rokiem liturgicznym. W życiu małżeńskim odnaleźć można wiele momentów, które mogą łączyć się z ofiarą składaną Bogu. Małżonkowie winni być dla siebie nawzajem oraz dla innych, jak nauczają ojcowie soborowi świadkami wiary i współpracownikami łaski (por. DA 11). Dla potomstwa, którym ich Bóg obdarza stają się pierwszymi nauczycielami życia i wiary, w której sami zostali wychowani a do wyznawania, której sami siebie zobowiązali osobistą decyzją.

W związku małżeńskim mąż musi wykazać wiele miłości, cierpliwości i zrozumienia wobec swojej wybranki oraz potomstwa. Na wzór Chrystusa winien być nieustannie gotowy do ofiarowania całego siebie dla tej drugiej osoby tak, jak Jezus poświęcił siebie całego za Kościół (por. Ef 5, 25). W rodzinie natomiast „ojciec pełni funkcję urzędu kapłańskiego a nawet biskupiego, jak nauczał św. Augustyn”<sup>227</sup>. Jako kapłan w rodzinie mężczyzna jest obarczony wielką odpowiedzialnością, ale jednocześnie obdarzony przywilejami pierwszeństwa i szczególnego wybrania do przewodzenia rodzinie.

W wypełnianiu funkcji kapłańskiej przez męża i ojca można mówić o ukierunkowaniu wewnętrznym oraz zewnętrznym. Pierwsze przyczynia się do wzrostu w wierze samego mężczyzny. Natomiast drugie to wszelkie oddziaływanie w dziedzinie wiary i religijności na małżonkę oraz potomstwo. Mężczyzna jako kapłan staje się pośrednikiem między rodziną a Bogiem. W imieniu własnym oraz bliskich sobie osób staje przed Panem jako reprezentant, który znosi przed tron Boży wszelkie podziękowania, przebłagania i prośby. Z drugiej strony, nie tylko wstawia się za powierzonym sobie ludem (rodziną), lecz jest również reprezentantem Boga wobec innych, których poucza jako prorok o miłości Stwórcy.

Obok funkcji reprezentacji kolejnym zadaniem jest składanie ofiary. Najwyższą ofiarę złożył sam Chrystus, zaś mężczyzna winien na Jego wzór w pełni poświęcać siebie samego dla dobra rodziny. Składane przez mężczyznę ofiary w imieniu własnym i jako przedstawiciela rodziny mogą mieć charakter dziękczynienia, przebłagania bądź prośby. Ofiarą szczególną przez niego składaną staje się podejmowanie trudów codzienności małżeńskiej i rodzinnej. Trudności pokonywane w duchu miłości Chrystusa stają się elementem budującym szczęście i trwałość rodzinnej wspólnoty.

---

<sup>227</sup> E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 33.

Drobne ofiary codzienności łączone z ofiarą Jezusa są miłe Bogu i budują żywą relację osobową. Mężczyzna musi być przygotowany na złożenie ofiary nawet z własnego życia, co może być aktem heroicznego cnót, jeśli tylko Bóg takiej ofiary zażąda a człowiek odczyta to jako rzeczywistą wolę Bożą<sup>228</sup>.

Niezbędnym elementem ofiary składanej przez mężczyznę jest modlitwa. Współcześnie dostrzec można nieustanne wołanie o modlitwę. Szczególnie o tę, która ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej. Już papież Paweł VI podkreślał potrzebę jej pielęgnacji w rodzinie. Jest ona miejscem osobowego spotkania człowieka z Bogiem. Stanowi dialog i warunek wzrostu duchowego całej rodziny. Modlitwa prowadzi do źródeł i buduje komunie osób, uczy przebaczenia i ufności. Środowiskiem modlitwy staje się rodzina sama w sobie jako wspólnota osób (KK 48). Dzieje się to w klimacie życia sakramentalnego podejmowanego przez wszystkich członków rodziny. Mężczyzna jako kapłan jest w rodzinie inicjatorem, przewodnikiem i nauczycielem modlitwy. To on przewodzi kultowi religijnemu, jaki ma miejsce w kręgu „domowego Kościoła”.

Św. Jan Chryzostom pisał, że „trzeba, aby twój dom był stale domem modlitwy, Kościołem”<sup>229</sup>. W rodzinie, która winna stawać się „sanktuarium domowym Kościoła” (DA 11) należy „dostrzegać rysy Kościoła powszechnego” (EN 71), gdyż ona jest powołana do tego, by być „świętym domem Boga”<sup>230</sup>. Rodzina pojmowana jako komunie osób, „będąca Kościołem w miniaturze” uczestniczy w pełni w posłannictwie powszechnym i w misji Jezusa Chrystusa a jednocześnie ma prawo do tworzenia liturgii we własnym łonie<sup>231</sup>. Kapłańską funkcję pełni poprzez kult religijny, któremu przewodniczy mężczyzna jako głowa tej rodziny i duchowy przewodnik.

Gdy mowa jest o modlitwie mężczyźni potrzeba również uzmysłwić, że z modlitwą nierozdzielnie związany jest szczególny dar, jakim jest błogosławieństwo. Błogosławić to dobrze życzyć. Błogosławiący i błogosławiony uczą się wzajemnej

---

<sup>228</sup> Przykładem może tutaj być postawa, co prawda kobiety, Joanny Beretta Molla, która będąc lekarzem a jednocześnie matką, podjęła heroiczną decyzję. Odrzuciła ona propozycję aborcji, chociaż stan błogosławiony stanowił śmiertelne zagrożenie dla życia matki. Ostatecznie dziecko zostało uratowane, a matka zmarła. Dziś jest czczona jako święta Kościoła katolickiego. Jej biografię możemy poznać w publikacji: P. Molla, E. Guerriero, *Święta Joanna Beretta Molla*, Kraków 2005.

<sup>229</sup> J. Wysocki, *Rytuał rodzinny. Aby rodzina była bardziej Kościołem*, Olsztyn 1984, s. 11. Publikacja ta stanowi „zbiór propozycji do pełnego religijnego przeżywania liturgii rodzinnej” w kręgu Kościoła domowego.

<sup>230</sup> K. Chorzyńska, *Mażeńskie powołanie do świętości „drogą Kościoła”*, „Communio”, 1 (2007), s. 103.

<sup>231</sup> Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, dz. cyt., s. 15.

wrażliwości na siebie nawzajem Mąż winien błogosławić żonie oraz dzieciom<sup>232</sup>, gdyż jest to źródłem Bożych łask<sup>233</sup>. Sam również oczekuje błogosławieństwa nie tylko od Boga, lecz również od małżonki i potomstwa. Wzajemne błogosławienie niesie ze sobą właściwe nastawienie wobec drugiego człowieka i uczy życzliwości i miłości, jaką Bóg Ojciec otacza swoje dzieci.

Fundamentem codzienności kapłańskiej rodziny, obok modlitwy i błogosławieństwa winna być codzienna lektura Pisma Świętego oraz adoracja Najświętszego Sakramentu jako szczególna forma modlitwy i trwania w kontemplacji przez Bogiem. Środki te prowadzą do żywego przeżywania wiary oraz publicznego wyznawania jej wobec innych, którzy takiego świadectwa wydają się potrzebować. Istotny jest również post, którego podjęcie może być motywowane konkretną intencją modlitewną w jakiejś kwestii. Podobnie jest z podejmowaniem pokuty i przyjmowaniem cierpienia jako drogi do wydoskonalenia w sobie cnót. To wszystko może stanowić ofiarę składaną przez całą rodzinę, jak też i przez mężczyznę jako kapłana domowego Kościoła.

### 2.3.2. Misja prorocka

Całe życie i nauczanie Jezusa jest wezwaniem do nawrócenia. Przez wielu ludzi żyjących w czasie Jego przyjścia w ciele uznany On został za jednego z proroków (por. Mk 6, 15; 8, 28) a nawet za proroka w najściślejszym znaczeniu (por. J 6, 14; 7, 40; Pwt 18, 15. 18), co wynikało z odbioru Jego działalności (por. Mk 11,15-18; 13, 1-2; Łk 11, 29). Jezus sam mówił, że przyszedł wypełnić to, co zapowiadali prorocy (por. Mt 5, 17). Prorockie wezwanie jest zaproszeniem i bezpośrednim zwróceniem się Boga do człowieka, obejmuje całość ludzkiej egzystencji. Pobudza ono do zażyłości i pogłębienia relacji, jaka rodzi się między Stwórcą i stworzeniem.

Prorok jest tym, który mówi w imieniu Boga. Poznaje prawdę zawartą w Słowie Bożym, przekazuje ją innym i strzeże jej jako największego dziedzictwa<sup>234</sup>. Jest on wysłannikiem, który zapowiada przyjście Pana, jak Jan Chrzciciel, który stwierdza, że „Idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów” (Łk 3, 16). Po wykonaniu powierzonego zadania ustępuje miejsca Bogu.

<sup>232</sup> Por. J. Pulikowski, *4 funkcje mężczyzny*, dz. cyt., s. 113.

<sup>233</sup> O istocie błogosławieństwa w odniesieniu do rodziny traktuje publikacja dotycząca tematyki Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin w Żarkach, w woj. śląskim. Por. K. Jędrusińska, *Leśniów. Sanktuarium rodzinnych błogosławieństw*, Kielce 2007.

<sup>234</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 172.

Głoszone przez niego orędzie ma ukazywać nowy horyzont nadziei a następnie doprowadzić do pojednania z Bogiem. Prorok będąc osobą powołaną przez Boga otrzymuje uprawnienia do przekazywania Objawienia Bożego (por. Iz 6, 1-13; Jr 1, 4-19; Ez 1, 1 - 3, 27). Doświadcza obecności Pana a zlecona mu misja może być potwierdzana znakami i cudami. Prorok to osoba natchniona przez Bożego Ducha. Słowem i przykładem wskazuje on kierunek postępowania ludzkiego, chociaż działalność taka stoi niekiedy w sprzeczności z ludzkimi opiniami. Często stając na straży sprawiedliwości Bożej, prorok narażał siebie na utratę życia, doświadczał opuszczenia, miał świadomość własnego zagrożenia i czuł potrzebę ochrony ludu własnym życiem. Wyraźnie widać to było również w stwierdzeniu Chrystusa, że w swoim kraju prorok jest odrzucany i niezrozumiany (por. Mt 13, 57). Jego mowa była trudna dla ludzi z jego rodzinnych stron. Dlatego poszedł On dalej do wszystkich ludzi, by nauczać (por. Mk 1, 38) i wszystkim „głosić dobrą nowinę” (Łk 4, 18).

Mimo zagrożeń i sprzeciwów prorok powołany przez Boga winien spełniać swoją misję kierowany poczuciem świadomości powierzonego mu posłannictwa, które wypływa z doświadczenia tego, co przekracza ludzką egzystencję. Prorok często odczuwa świadomość ciężaru i odpowiedzialności za to, co głosi (por. Iz 8, 17). Jednakże zdarza się, że jego posłannictwo paradoksalnie wydaje się być sprzeczne z celem (por. Iz 6, 10). Wynika to z konieczności działania zgodnie z otrzymanym od Stwórcy poleceniem a nie kierowanie się na osiągnięcie jakiegoś własnego celu, czy skuteczności swojej misji<sup>235</sup>.

W Starym Testamencie prorok był doradcą króla, przestrzegał go przed postępowaniem niezgodnym z wolą Bożą. Pełnienie misji prorockiej decydowało o specyficznym miejscu w społeczeństwie, w którym prorok był narzędziem w ręku Boga. Niekiedy nawet rodzina proroka miała symboliczne znaczenie w zleconej mu misji. Jej istotą było stanie na czele ludu i kierowanie nim w imię Boże. Nie było to jednak przywództwo polityczne, lecz wyłącznie religijne. Miało ono doprowadzić lud do osiągnięcia świętości (por. Wj 19, 6).

Pierwszym krokiem w tejże misji jest słuchanie. Bóg mówi a człowiek słucha i przyjmuje słowo, które następnie przekazuje innym i pomaga we wprowadzeniu przekazanej treści w życie. Lud Starego Przymierza został wezwany, by słuchać głosu Bożego: „Słuchaj Izraelu” (Pwt 6,4). Także Jezus nauczał: „Kto jest z Boga, słów

---

<sup>235</sup> Por. A. Misiaszek, *Zarys teologii pastoralnej biblijnej*, dz. cyt., s. 35-36.

Bożych słucho” (J 8, 47). Sama natomiast wiara, jak głosi nauczanie św. Pawła rodzi się z tego, co się słyszy (por. Rz 10, 17).

Kolejnym krokiem dla proroka jest przepowiadanie otrzymanego Słowa wszystkim ludziom. Jest to trudne zadanie. Niektórzy prorocy w zetknięciu z powołaniem do głoszenia wynajdywali wymówki i stwierdzali: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem” (Jr 1, 6), czy nawet uciekali jak Jonasz (por. Jon 1, 2-3). Lecz Bóg obdarza siłami i zdolnościami, które umożliwiają proklamację orędzia połączonego z wystawianiem i dziękczynieniem składanym Bogu.

Zasadniczą treścią przekazu prorockiego, jak już wspomnieliśmy jest nawoływanie do odwrócenia się od grzechu, prawdziwa *metanoia* oraz zwrócenie się do Boga. Prorocy odsłaniają bałwochwalstwo i niesprawiedliwość, podkreślają osobistą odpowiedzialność człowieka za grzeszne upadki (por. Jr 31,29- 30; Ez 18, 1-4). Człowiek jest wezwany, by odwrócić się od złego postępowania a zwrócić się całym sobą ku swojemu Zbawicielowi. W każdej takiej sytuacji człowiek powinien przejść prawdziwą przemianę sposobu myślenia, co ukierunkuje go na pełnię doskonałości.

Oprócz wołania o nawrócenie prorocy Starego Testamentu nawoływali do odstąpienia od powierzchownych praktyk religijnych i prowadzenia życia w pełni poczucia społecznej odpowiedzialności za realizację prawa Bożego (por. Iz 1, 10-20; Ez 18, 1-32). Wołanie Jana Chrzciciela domagało się radykalnej zmiany (por. Mt 3, 1-12; Mk 1, 15). O niej to wielokrotnie mówił również Jezus, gdy zapowiadał „nowy kult oparty na miłości doskonałej, która wynika z ofiarowania życia”<sup>236</sup>. Potwierdzał On poczucie tej świadomości, która świadczyła o Jego misji: „Ja się na to narodziłem, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37).

W naszej refleksji istotne jest dostrzeżenie prawdy o istocie prorockiego posłannictwa mężczyzny dla rodziny i w rodzinie. Prorocka funkcja związana jest ze świadectwem życia i słowa oraz głoszeniem Królestwa Bożego. „Profetyczny rys postawy chrześcijańskiego świadectwa znajduje swoje centrum w poczuciu odpowiedzialności za dar prawdy zawarty w Objawieniu”<sup>237</sup>. Mówi o tym *Dekret o apostołstwie świeckich*, gdzie widzimy, że świadectwo życia często wymaga poświadczenia słowem w celu pouczenia, umocnienia i pobudzenia do wiary (n. 6).

---

<sup>236</sup> Tamże, s. 43.

<sup>237</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., Kraków 2003, s. 173.

Prowadzenie życia zgodnego z wolą Bożą, odnajduje swój wyraz w naśladowaniu Jezusa, co można określić upodobnieniem się do Niego i pójściem za Nim<sup>238</sup>.

Odniesione do misji prorockiej określenie apostoła znamionuje nie tylko ścisłe grono uczniów powołanych przez Zbawiciela w czasie ziemskiej działalności, lecz również każdego, kto głosi orędzie Boga i swoim życiem daje świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa. Apostoła, który podejmuje życie zgodne z wolą Bożą, daje świadectwo życia i wyjaśnia jego sens poprzez głoszone słowo w pełni realizuje swój udział w misji prorockiej Jezusa Chrystusa. Człowiek, który przygotowuje drogę dla Pana (por. Mt 3,3; Łk 3, 4-6), wypełnia Boże posłannictwo i misję, stąd jest nazywany prorokiem.

Ważnym środowiskiem, w którym dokonuje się to świadectwo jest rodzina i życie małżeńskie. W nim „małżonkowie znajdują swoje powołanie polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK 35). W otrzymanym od Boga powołaniu małżeńskim i rodzinnym mężczyzna staje się apostołem i prorokiem głoszącym orędzie Boże. Podejmuje współdziałanie ze Stwórcą. Wymaga to odpowiedniego przygotowania. Jest on najpierw wezwany do podjęcia działań zwierzających do własnego rozwoju i wzrostu duchowego. Spełnia to zadanie, gdy tylko otwiera się na działanie Boże, żyje sakramentami i słucha głosu Pana. Żyjąc w zażyłości z Nim, zgodnie ze swoim stanem, we własnym środowisku głosi przykładem życia, również i słowem prawdę o miłosierdziu Bożym. Czasem czyni to żyjąc samotnie i w opuszczeniu, jak niektórzy z proroków w głębi pustyni. Niekiedy jest to symboliczna pustynia, którą odczuwa w swoim sercu, gdy doświadcza opuszczenia przez ludzi pomimo nawet wspólnego zamieszkiwania.

W pewnym momencie życia mężczyzna odkrywa potrzebę dzielenia się samym sobą oraz Słowem Bożym. Poszukuje on czegoś więcej, co jest zgodne z jego naturą otrzymaną od Stwórcy. Zauważa szansę, jaka przed nim staje. Odkrywa wezwanie do tego, aby być prorokiem głoszącym miłość Boga. Mężczyzna wstępując w związek małżeński winien podejmować trud nauczania prawd Bożych w kręgu tej małej wspólnoty, jaką jest małżeństwo i rodząca się z niego rodzina. W jej ramach misja prorocka odnajduje swój głęboki sens. Mężczyzna staje się prorokiem w rodzinie, gdy głosi swoim życiem o Bogu i gdy uczy modlitwy. Modlitewny dialog inspirowany przez mężczyznę w gronie rodzinnym musi być miejscem spotkania z Bogiem. Jako prorok,

---

<sup>238</sup> Por. A. Dyr, *Apostolat w modlitwach mszalnych*, w: *W służbie prawdzie i miłości. Powołanie do świętości i apostołstwa*, P. Góralczyk, F. Mickiewicz, T. Skibiński (red.), Poznań 1998, s. 169.

mężczyzna winien prowadzić swoją małżonkę oraz potomstwo do budowania aktywnej i autentycznej relacji z Panem. Swoją postawą powinien dawać przykład głębokiej zażyłości<sup>239</sup>, która owocuje pełnieniem czynów miłosierdzia. W taki sposób mężczyzna buduje i umacnia siebie, swoją rodzinę oraz przyczynia się do budowania wspólnoty społeczeństwa i Kościoła (por. FC 60).

Istotę prorockiego posłannictwa mężczyzny w rodzinie, podobnie jak zadania kapłańskiego możemy określić dwukierunkowo. Z jednej strony potrzebuje on osobistego doświadczenia żywej relacji z Bogiem, jak też pełnej *metanoi*. W tym duchu podejmuje on działania zwierzające do autentycznego rozwoju swojej własnej wiary i zaufania Bogu. Początek tej drogi odnajdujemy już we wczesnych latach dziecięcych i młodzieńczych, kiedy to przykład rodziców buduje podstawy do właściwego rozwoju człowieka i przygotowuje go tym samym do odpowiedzialnego podjęcia przez niego Bożego wezwania w przyszłości. Można określić to wewnętrznym ukierunkowaniem funkcji prorockiej mężczyzny. Z drugiej strony, odczuwa on potrzebę działania i dzielenia się tym, co otrzymał z innymi. Dlatego podejmuje on życie wspólnotowe, którego szczególną i naturalną formą jest rodzina. W niej on sam staje się tym, który ma wpływ na jej przyszły kształt. Działanie w rodzinie i dla rodziny można określić zewnętrznym ukierunkowaniem funkcji prorockiej mężczyzny. Mężczyzna sam będąc ewangelizowanym staje się ewangelizatorem wobec innych, którym głosi Słowo Boże.

Funkcja prorocka ma ogromne znaczenie, gdyż jak pokazują to statystyki nawrócenie mężczyzny często ma wpływ na nawrócenie reszty rodziny<sup>240</sup>. Przy tym jeden z duszpasterzy dzieli się swoją refleksją o pewnym powiedzeniu, że nawrócenie mężczyzny pociąga za sobą nawrócenie całego jego domu<sup>241</sup>. Wiara jednego z małżonków wywiera ogromny wpływ na zachowanie drugiego. Przypomina o tym już św. Paweł, gdy stwierdza, że mąż może uświęcić się dzięki wierze żony, jak też i odwrotnie żona poczynić może postępy w świętości dzięki przykładowi męża (por. 1 Kor 7, 14). Obraz tego widzimy w Dziejach Apostolskich. Strażnik więzienny usłyszał naukę o zbawieniu i doświadczył nawrócenia. Następnie zaprosił zwiastunów Dobrej Nowiny do swego domu, aby podzielić się nią z domownikami. Tej samej nocy przyjął chrzest on i cały jego dom (16, 30-34). W czasach opisanych w Biblii to właśnie

---

<sup>239</sup> Jan Paweł II pisze: „Nieraz zdarzało się mi budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak w kościele parafialnym”. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 2005, s. 23.

<sup>240</sup> Por. T. Powyszyński, *Mężczyzna w Kościele*, źródło: <https://www.prasa.wiara.pl/doc/5365276.Mezczyzna-w-Kosciele> [24.11.2020].

<sup>241</sup> Por. M. Olszewski, P. Zworski, *Męski dekalog, czyli jak powstać z gleby*, Kraków 2016, s. 77.

mężczyzna był tym, który prowadzi rodzinę. To on był przewodnikiem żony i potomstwa do Boga<sup>242</sup>. Z tej racji potrzeba współczesnemu mężczyźnie uzmysłowić na nowo udział w posłannictwie prorockim wobec rodziny.

Podsumowując, mężczyzna jako prorok potrzebuje doświadczyć w głębi swego nawrócenia a następnie dać odpowiedź na wezwanie do głoszenia innym prawdy o Jezusie Chrystusie. Szczególnie tym, którzy żyją na co dzień obok niego i wraz z nim we wspólnocie rodzinnej. Mężczyzna jako prorok w rodzinie staje się liderem, który prowadzi innych do osobistego spotkania z Bogiem. Najpierw sam poznaje ważność celu, którym jest pełnienie woli Bożej. Następnie staje się sługą tych, którym przewodzi i głosi Dobrą Nowinę. Swoją postawą i słowem zaprasza innych do działania i wejścia na drogę zbawienia<sup>243</sup>.

### 2.3.3. Misja królewska

Określenie kogoś mianem króla kryje w sobie odniesienie do jego autorytetu i godności, które są cechą charakterystyczną królewskości i majestatu. W sensie religijnym pojęcie to odnoszone jest do Boga jako króla Izraela (por. So 3, 15; Iz 33, 22). W dziejach Narodu Wybranego król był gwarantem trwania całej społeczności w życiu zgodnym z wola Bożą (por. 2 Sm 5, 2). Podobnie, jak kapłan pośredniczył między ludem a Jahwe (por. 2 Sm 6, 18). Człowiek wybrany na króla, jak też i na proroka był namaszczany olejem. Symbolizowało to nadanie funkcji oraz było obrazem szczególnego obdarowania Duchem Bożym (por. Wj 30, 25-31; 1 Sm 10, 1; Ps 2, 2; Iz 45, 1; 61, 1). Namaszczony stawał się przedstawicielem Boga wobec ludu a także reprezentantem całej społeczności przed Panem (por. 1 Krl 8). Poprzez fakt wybrania i namaszczenia stawał się kimś wyjętym z ludu i zyskiwał szczególną pozycję, uznanie oraz szacunek społeczności.

Misja królewska Starego Przymierza wypełniła się w życiu i działalności Jezusa (por. Mt 2, 2), który ogłosił nadejście panowania Bożego (por. Mk 1, 15). Chrystus wręcz, został nazwany *Iesus Nazarenus Rex Iudaeorum* (Łk 23, 38; Mt 27, 37). Określony został tytułem króla narodu, jednakże jego panowanie zatacza szersze kręgi i obejmuje cały wszechświat<sup>244</sup>. Jako król ma On wszelką władzę na niebie i na ziemi (por. Mt 28, 18). Tej władzy udziela on swoim uczniom, aby i oni weszli w stan

<sup>242</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 93.

<sup>243</sup> Por. P. Krupa, *Przewodnictwo*, „W drodze”, 6 (1998), s. 53-54.

<sup>244</sup> Por. Pius XI, Encyklika O ustanowieniu święta Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla *Quasi primas* (11.12.1925).



królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu (por. Rz 6, 12)<sup>245</sup>. Podkreślić należy prawdę o istocie królewskiej władzy. Mówił o niej sam Jezus, gdy stwierdził, że przyszedł na świat, aby służyć (por. Mt 20, 28; J 13, 1-15). W tym tkwi tajemnica królewskiej władzy, która „wyraża się także w duchu służby, na wzór Chrystusa”<sup>246</sup>. Do królewskiej godności powołany jest każdy członek Ludu Bożego (por. KK 31), który służąc jednemu Królowi jednocześnie panuje. Prawdziwie panować, bowiem, to służyć Bogu (por. 1 Krl 3, 7; LG 36).

W osobie króla, zatem łącząc się powinien autorytet władzy ze służbą. Prawdziwa władza królewska jest służbą drugiemu. I jeśli ktoś chce górować nad innymi to najlepiej uczyni to, jeśli będzie służył. Kto chce być wielki w królestwie Bożym, ten winien być sługą na wzór najwyższego sługi Jezusa Chrystusa (por. Mt 20, 26-28).

W chrześcijańskim sensie królowanie, panowanie, odnoszone jest do dzieła odkupienia (por. J 16, 33). Apokaliptyczny Baranek oddaje swoje życie, by tym samym służyć. Poprzez to On jest ostatecznym zwycięzcą, co wskazuje eschatologiczne ukierunkowanie służby, mianowicie ostateczne zapanowanie nad grzechem i pokonanie wszelkiego zła (por. Ap 10, 11-12). Panowanie „jawi się, więc jako najbardziej boski pierwiastek w mężczyźnie”, co jednocześnie jest zadaniem reprezentacji mądrości Boga wobec stworzenia. Siła charakteryzująca króla, jaką ma dysponować mężczyzna winna służyć obronie słabszych i być dla nich oparciem<sup>247</sup>. Dla mężczyzny prawdziwa władza winna być wyrazem „wzięcia odpowiedzialności za powierzonych sobie” a cel tejże władzy musi być dążeniem do „stworzenia dobrych i sprawiedliwych warunków dla rozwoju dzieci, żony i również samego siebie”<sup>248</sup>.

Król jest równocześnie wojownikiem. Jest tym, który podejmuje walkę. W czasach królów Izraela sam Bóg interweniował w przebieg działań wojennych i stawał na czele swego ludu w jego obronie (por. Wj 14, 14). Przekaz Nowego Testamentu wskazuje, że u kresu czasów Pan sam stanie do walki z przeciwnymi mocami (por. Ap 20). W podejmowanej walce kluczowe jest posłuszeństwo i poddanie się woli kogoś o wiele wyższego od siebie. Tak uczynił Jezus, gdy wypełniając wolę Ojca, stał się „posłuszny aż do śmierci” (por. Flp 2, 8; Hbr 5, 8) i dał przykład pełnego posłuszeństwa miłości

---

<sup>245</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 184.

<sup>246</sup> A. Dyr, *Apostolat w modlitwach mszalnych*, art. cyt., s. 177.

<sup>247</sup> Por. A. Rybicki, *Biblijne źródła duchowości mężczyzny*, art. cyt., s. 43, 45.

<sup>248</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, dz. cyt., s. 120, 141.

(por. J 15, 10). Akt wiary, jakim jest podporządkowanie się Bogu i Jego przykazaniom, to najwyższy wyraz posłuszeństwa i podjęcia właśnie tej walki z własnymi słabościami a następnie z otaczającym nas złem (por. Mt 7, 21; Rz 1, 5; 16, 26).

Dodajmy jeszcze słowo o tym, co jest cechą charakteryzującą króla. Pośród różnych możliwych wymienić należy sprawiedliwość, która odniesiona do Boga stanowi synonim wierności i nieustannej Jego miłości (por. Mi 7, 8-20) i jest ściśle związana z miłosierdziem (por. Syr 35, 11-24). Prorocy zapowiadają, że król mesjański przyniesie sprawiedliwość i mądrość (por. Iz 11, 3-5; Dz 7, 52). Sprawiedliwość Boża objawiła się w zbawieniu, którym obdarowani zostali ludzie wierzący w Jezusa Chrystusa (por. Rz 3, 21-26), i którzy sami prowadzą życie bez skazy (por. Mt 5, 6). Tradycja chrześcijańska sprawiedliwość razem z umiarkowaniem, roztropnością i męstwem zalicza do czterech cnót kardynalnych, ponieważ na nich się opiera właściwe ludzkie postępowanie.

Podkreślmy, że spoiwem które łączy wszelkie możliwe cechy majestatu królewskiego jest autorytet budowany na odpowiedzialności. Wyraża się on w osobistej decyzji woli wobec planu Bożego, jak też wobec potrzeb, czy woli drugiego człowieka. Przy tym jest to również gotowość do zdania sprawy z własnego postępowania, z wypełnienia otrzymanej zachęty czy nakazu, ze sposobu traktowania ludzi i rzeczy. Najdoskonalszą odpowiedzią na Boże wezwanie jest całkowite nawrócenie człowieka i podporządkowanie woli Stwórcy. Król odpowiedzialny potrafi mądrze rozpatrywać każdy krok i podejmować właściwe działania służące nie jemu samemu, lecz całemu królestwu. Władca, który nie pragnie własnej chwały a chce jedynie mądrze rządzić powierzonym sobie ludem, poszukuje źródła swej służby w mądrości otrzymanej od Boga (por. 1 Krl 3, 5-15). Takie postępowanie władcy, które ukierunkowane jest na lud i jego potrzeby budzi wśród tegoż ludu poczucie autorytetu. Przy tym pobudza do akceptacji woli i kierownictwa władcy. Jest także gwarancją władzy królewskiej. Autorytet poza osobowym odniesieniem w takim przypadku to nic innego, jak potwierdzenie prawdziwości stanu rzeczy lub ważności rozporządzenia oraz zobowiązanie do jego przyjęcia.

W Kościele źródłem wszelkiego autorytetu jest Chrystus. Sam zaś autorytet winien być sprawowany pod kierownictwem Ducha Świętego jako służba i podkreślanie władzy płynącej od Boga (por. Łk 22, 24-27; KK 24). We wspólnocie chrześcijańskiej autorytet dowodzi swej prawomocności poprzez służbę w pełnieniu misji Jezusa. Samo zaś „królewskie posłannictwo Chrystusa znajduje swój wyraz w Kościele poprzez

władzę pasterską” powierzoną Apostołom i ich następcom<sup>249</sup>. Człowiek, szczególnie mężczyzna, został stworzony do królowania. Jego natura jest naznaczona królewskością przez to, że powołany do współpracy w przekształcaniu świata jest obrazem Tego, który rządzi całym wszechświatem.

Mężczyzna potrzebuje dokonać odkrycia, że „jego męskość rozwija się, gdy służy i zapewnia ochronę słabszemu i kruchemu, zwłaszcza kobiecie i dziecku”<sup>250</sup>. Jako król i jednocześnie wojownik mężczyzna musi mieć świadomość prawdy o misji Chrystusa. Pokój przyniesiony przez Zbawiciela został okupiony Jego krwią a On sam poświęcił swoje życie dla zbawienia ludzi. To poświęcenie Syna Bożego oparte było na pełnym poddaniu się woli Bożej. Pełne zawierzenie, które prowadzi do tak wielkiego poświęcenia, jakim jest oddanie życia poprzedzone jest wezwaniem do pójścia za Bogiem. Jezus powołując Apostołów nie składa im obietnic dobrej przyszłości, lecz mówi o trudnościach, cierpieniach, a nawet niebezpieczeństwie śmierci. Jezus przecież mówi Apostołom, że będą jak owce między wilkami, czyli w nieustannym zagrożeniu życia (por. Mt 10, 16).

Przed takim wezwaniem staje dziś mężczyzna, który chce kroczyć drogami Pana. Zdecydowanie, konsekwencja czynów, odpowiedzialność i świadomość zagrożenia ze strony świata, któremu trzeba stawić czoło, to elementy budujące królewskość mężczyzny. W świecie toczy się walka, której fundamentem jest świat duchowy (por. Ef 6, 12). Jest to walka o prawdziwą męskość i o rodzinę. Być może problemem jest, że mężczyźni „podnoszą rękawicę” niczym rycerze wtedy, gdy czują realne zagrożenie. Podejmują walkę, gdy zło dla nich jest namacalne a nie jawi się jako abstrakcyjne pojęcie. „Bez prawdziwego wroga mężczyźni nie chcą walczyć”<sup>251</sup>. Niezależnie od postawy będącej odpowiedzią do tej walki wezwany jest każdy mężczyzna. Była o tym mowa również, gdy zatrzymaliśmy się przy biskupim liście do mężczyzn. Przypomnijmy, że w jego treści padają wprost słowa wzywające do walki ze złem, co również jest opisane w sposób zrozumiały dla współczesnego mężczyzny.

Jak podkreślaliśmy wielokrotnie podstawowym powołaniem mężczyzny jest wezwanie do apostołstwa w życiu rodzinnym. Jako król ma on służyć rodzinie. W tej służbie mieści się nie tylko zabezpieczanie materialnego bytu rodziny, co często jest kojarzone przez mężczyznę jako podstawowe a nawet jedyne zadanie. Nie rzadko

---

<sup>249</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., s. 183.

<sup>250</sup> R. Sarah, N. Diat, *Wieczór się zbliża*, dz. cyt., s. 228.

<sup>251</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 181

potrzebne jest poświęcenie swojego czasu, niekiedy nawet pasji i zainteresowań, aby być w pełni dostępnym dla innych. Można nawet zgodzić się ze stwierdzeniem, że najlepiej, aby to właśnie rodzina stała się pasją mężczyzny<sup>252</sup>. Lecz nie tylko oderwanie się lub rezygnacja z siebie, z egoistycznych pobudek jest obligatoryjna. Swoistym imperatywem jest pełne zainteresowanie i zaangażowanie osobiste mężczyzny w życie bliskich mu osób. Przy czym wyrażać się to winno w postawie autorytetu a nie autorytaryzmu, z poszanowaniem woli i wolności drugiego człowieka. Postawa taka łączy się z umiejętnością stawiania wymagań. Najpierw wobec siebie, gdyż wierność samemu sobie może być potwierdzeniem słuszności. Natomiast wymaganie od innych musi odbywać się w dialogu, miłości i wzajemnym zrozumieniu obustronnych możliwości i ograniczeń wynikających z pewnej ułomności zakorzenionej w naturze ludzkiej.

Współczesna codzienność może przytłaczać i powodować szereg różnorodnych utrudnień. Stąd potrzeba uświadomienia, że do prowadzenia życia, w którym odnajdzie się miejsce dla Boga, dla samego siebie oraz dla innych obligatoryjne jest ustawienia priorytetów i hierarchii wartości. Mężczyzna powinien mieć świadomość tego, co to znaczy być człowiekiem. Następnie odkrywając prawdę o sobie, powinien podejmować kroki zmierzające do doskonałości. Ta wiedza będzie pomocą w kształtowaniu osobistej duchowości. Jej wyrazem stanie się postawa apostołska w rodzinie wyływająca z udziału w powszechnym powołaniu do świętości oraz w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa. Na pierwszym miejscu dla mężczyzny winien być Jezus, na którego spojrzeliśmy jako na wzór mężczyzny. Kolejne miejsce przynależy żonie, z którą tworzy przymierze małżeńskie a następnie potomstwu zrodzonemu w rodzinie. Natomiast dalsze miejsca w męskiej hierarchii wartości i priorytetów pozostawiają szerokie pole do dyskusji w przestrzeni duszpasterskiej i warto je będzie „wziąć na warsztat” w ramach osobnej refleksji wychodzącej znacznie poza ramy niniejszej pracy.

Nakreślony powyżej obraz charakteryzuje powołanie mężczyzny skierowane do niego przez Boga. Jego szczególnym wyrazem jest aktywny udział w potrójnej misji. W tym obrazie nasza uwaga kieruje się również na naturalne środowisko życia, jakim jest rodzina oraz specyfikę misji apostołskiej tejże wspólnoty. Dlatego też punktem zainteresowania w dalszej części będzie scharakteryzowanie dwóch głównych obszarów apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Pierwszy to bycie wiernym mężem, drugi nakreśli problematykę odpowiedzialnego ojcostwa.

---

<sup>252</sup> Por. J. Pulikowski, *4 funkcje mężczyzny*, dz. cyt., s. 150.

## **ROZDZIAŁ III**

### **PRIORYTETY APOSTOLSKIE MĘŻCZYZNY W RODZINIE**

Mężczyzna poprzez czynny udział w potrójnej misji Jezusa Chrystusa prowadzi swoją rodzinę do świętości czerpiąc samemu z najdoskonalszego Bożego wzoru. Na płaszczyźnie ludzkiej winien on mieć nieustannie w pamięci nakreślone na początku niniejszej części dysertacji fundamenty życia małżeńskiego, którego kierunki wyznacza złożona przysięga. Na jej gruncie wzrasta powołanie do wierności małżeńskiej oraz odpowiedzialnego ojcostwa w szczególnych obszarach, jakimi jest troska o życie a także wychowanie potomstwa. Odpowiedzialna postawa apostolska uzewnętrznia się w scharakteryzowanym przy końcu tej części autorytecie mężczyzny w rodzinie.

### 3.1. BOŻY WZÓR WIERNOŚCI I OJCOSTWA

Scharakteryzowane w poprzedniej części powszechne powołanie do apostołstwa oraz udziału w potrójnej misji Jezusa Chrystusa dotyczy także mężczyzny. W szczególności we wspólnocie rodzinnej jako najbliższym środowisku życia rozpoznaje on i wypełnia skierowane do niego Boże wezwanie. Świadomość tego inspiruje mężczyznę jako męża i ojca do aktywności w obszarach, które wydają się być kardynalne dla jego zaangażowania prorodzinnego. W życiu rodzinnym punktem odniesienia apostołskiej postawy mężczyzny winna być wierność i ojcostwo Boga. Dlatego przybliżymy te dwie rzeczywistości.

#### 3.1.1. Wierność Boga

Wierność Boga jest jednym z podstawowych przejawów Jego miłości wobec człowieka<sup>253</sup>. Dla mężczyzny, który chce urzeczywistnić autentyczną postawę apostołską w rodzinie najdoskonalszym wzorem wierności jest postawa Boga w przymierzu zawartym z ludem wybranym. Stary Testament wielokrotnie ukazuje Stwórcę jako wiernego<sup>254</sup> i niezmiennego w swoim postanowieniu<sup>255</sup>. Jako tego, który w oparciu o zawarte przymierze otacza ludzkiego partnera miłością i pełną miłosierdzia ojcowską troską (por. Joz 24; Iz 46, 1-13; Dz 2, 14-23). Postawa ta sama w sobie jest dowodem prawdy (por. KKK 2465) i niezawodności<sup>256</sup>. Dla lepszego jej ukazania prorocy starotestamentalni używali analogii do związku małżeńskiego. W całości dziejów zbawienia miało to stanowić przygotowanie do nowego przymierza w Chrystusie (por. KKK 1612). Stosowana analogia miała przyczynić się do rozbudzenia świadomości i głębszego zrozumienia zarówno wierności Boga wobec

---

<sup>253</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 93, 98. Szczególnym momentem uświadomienia na nowo tej prawdy był trzyletni program przygotowania do jubileuszu roku dwutysięcznego. W jego trakcie każdy osobny rok poświęcony był kolejnej Osobie Trójcy Świętej. Rok 1999 jako trzeci z kolei miał za cel „rozszerzenie horyzontów człowieka wierzącego zgodnie z perspektywą samego Chrystusa: perspektywą prawdy o Bogu Ojcu”; zob. Jan Paweł II, List Apostolski *Tertio millennio adveniente*, (10.11.1994), n. 49. Zagadnieniu ojcostwa ludzkiego wzorowanego na Bożym poświęcony również został w Polsce corocznie organizowany „Dzień Papieski”; zob. *List Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający obchody XVIII Dnia Papieskiego pod hasłem „Promieniowanie ojcostwa”*, Janów Podlaski-Siedlce, 7-9.06.2018 r.).

<sup>254</sup> W ujęciu słownikowym i dość lakonicznym wierny to ktoś oddany komuś, przywiązany, lojalny. Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), dz. cyt., s. 1225.

<sup>255</sup> Por. C. Spicq, M-F. Lacan, *Wierność*, w: *Słownik teologii Biblijnej*, X. Leon-Dufour (red.), dz. cyt., s. 1038.

<sup>256</sup> Por. W. Langer, *Wierność Boga*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, A. Grabner-Haider (red.), dz. cyt., s. 1398.

swego ludu, jak również istoty związku mężczyzny i kobiety (por. Oz 1-3; Iz 54; 62; Jr 2-3; 31; Ez 16; 23; Ml 2, 13-17). Nauka profetyczna wskazuje, że z samej swej istoty „małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas” (AL 121). Wskazana analogia miała stać się wzorem dla wierności człowieka wobec Stwórcy a równocześnie źródłem motywacji do trwania człowieka w zawartym w porządku natury związku małżeńskim.

Wierność Boga jako przejaw Jego miłości miała swój początek już w akcie stworzenia i realizuje się nieustannie poprzez troskę Stwórcy o cały stworzony świat. Jej kulminacyjnym momentem było oddanie Syna Bożego jako ofiary za grzechy całej ludzkości. Pełnia wierności i troski Bożej wobec wszystkich ludów, uczestników przymierza ujawnia się dopiero w Nowym Testamencie (por. 1 J 4, 7. 10-16; Mt 26, 19-20; Rz 3, 29-30; 9, 1-11, 36). W Synu Bożym realizuje się nowe i wieczne przymierze. Dzięki zbawczemu dziełu staliśmy się przybranymi Bożymi dziećmi (por. Ga 4, 4-6) i możemy zbliżać się do Ojca, który jest w niebie (por. J 14, 6-7). W swoim przymierzu Chrystus prowadzi całą ludzkość ukrytą w symbolu „oblubienicy zdobnej w klejnoty dla swojego męża” (Ap 21, 2-3) na „gody Baranka” do pełni jedności z Ojcem (por. Ap 19, 7. 9).

Bóg nas pierwszy umiłował pomimo tego, że jesteśmy grzesznikami. Wzywa nas do okazywania wiernej miłości jako odpowiedzi na Jego wezwanie (por. Łk 15, 3-32; J 3, 16; Rz 5, 6-8; 8, 31-39; 1 J 4, 19), gdyż zostaliśmy obdarzeni Duchem miłości (por. Rz 5, 5). Zarazem jesteśmy powołani do uczestniczenia w boskiej wspólnotcie miłości, która najpełniej urzeczywistnia się w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej (por. J 17, 26).

Wzór Bożej wierności w szczególnie sposób obliguje mężczyznę do dawania całym sobą odpowiedzi na głos powołania. Przekaz biblijny wskazuje to, co istotne jest w kontekście miłości szczególnie wobec Boga (por. Pwt 6, 5) i bliźniego (por. Kpł 19, 18). Widzialnym przejawem miłości jest realizacja przykazań, szczególnie przykazania miłości. Ich sens potwierdził Chrystus (por. Mk 12, 29-31) i nadał im nową jakość stawiając siebie samego za wzór (por. J 15, 12). Jako największe i „nowe przykazanie” (por. J 13, 34; 1 Kor 12, 31-13, 13) miłość powinna prowadzić do oddania życia za innych, jak to uczynił sam Zbawiciel (por. J 15, 13; 1 J 3, 16). Z kolei Chrystus nauczał, że nasza miłość winna obejmować nawet nieprzyjaciół a szczególnie ludzi, którzy się znajdują w potrzebie (por. Mt 5, 43-48; 25, 31-46; Łk 10, 29-37).

Zatem udoskonalając w sobie obraz Boży, mężczyzna jest wezwany do naśladowania Mistrza z Nazaretu poprzez posłuszeństwo woli Ojca, pracę i modlitwę,

obronę prawdy, postawę służby i wierności wobec podjętych postanowień<sup>257</sup>. Mężczyzna, który chce wypełnić swoją apostołską misję w rodzinie jest wezwany do wiernego trwania w małżeńskim przymierzu. Również do codziennej odpowiedzialności, ofiarności, nieustannej troski o innych, do wzajemnego wybaczenia słabości dla dobra całej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. W niej jako mąż wierny w przymierzu małżeńskim wypełnia odpowiedzialnie powołanie ojcowskie, dla którego wzorem jest ojcostwo Boga.

### 3.1.2. Ojcostwo Boga

Bóg jest w pierwotnym znaczeniu ojcem wszystkich istot ze względu na dzieło stworzenia i zbawienia. Od Niego pochodzi wszelkie ojcostwo w porządku natury (por. Ef 3, 14-15). Jako przejaw ojcostwa Boga w pierwszej kolejności należy postrzegać akt stwórczy, który jest momentem zrodzenia wszelkich bytów i nadania im życia. Z kolei, nieustająca ojcowska troska o dzieło stworzone objawia się poprzez Opatrzność Bożą<sup>258</sup>. Biblijny przekaz obydwu Testamentów pomaga w zrozumieniu tajemnicy ojcostwa Bożego wobec ludzi. Zwraca uwagę, że pierwszym jego wymiarem jest zrodzenie, czyli nadanie życia wszelkim istotom. Kolejnym jest nieustająca troska i opieka nad całym stworzeniem, lecz szczególnie nad każdym człowiekiem, którego Stwórca żywi i podtrzymuje w istnieniu. Znaczącym przejawem ojcostwa i ojcowskiej miłości było i jest przebaczenie wszelkich odstępstw oraz przygarnięcie na nowo powstającego z upadku, czy słabości człowieka.

Wyjątkowym obrazem ojcostwa Boga jest w Starym Testamencie wybranie ludu określane niekiedy jako jego zrodzenie. Bóg ojciec całego stworzenia nie tylko daje życie wybranej społeczności ludzkiej, lecz również w szczególny sposób zawiera ze swoim „pierworodnym synem” Izraelem przymierze i prowadzi go (por. KKK 238), karmi i podtrzymuje w istnieniu (Por. Pwt 32, 9-14) zarówno w wymiarze naturalnym, jak i duchowym (por. KKK 104). W tym kontekście prorocy Starego Testamentu podkreślają czułość i miłość Boga (por. Jr 3, 19; 31, 20; Oz 11, 1-3). Jest On niejako pedagogiem, który wychowuje i kształtuje swoich podopiecznych (por. Pwt 8, 5). Jako cierpliwy ojciec nieustannie i cierpliwie poucza swe dzieci w momentach niewierności,

<sup>257</sup> Por. M. Guzewicz, *Mężczyzna a priorytety*, dz. cyt., s. 51-69.

<sup>258</sup> Por. P. Napiwodzki, *Ojciec*, w: *Encyklopedia Katolicka*, E. Gigilewicz (red.), t. 14, Lublin 2010, s. 432-433.



czy nawet buntu (por. Iz 1, 2-9; Jr 3, 19-20)<sup>259</sup>. Pomimo wyraźnej skłonności do grzechu zrywającego wspólnotę ze Stwórcą, Bóg nie porzuca w gniewie swych wybranych. Wprost przeciwnie, dla odkupienia grzechu wydaje swego Syna jako ofiarę przebłagalną. Natomiast każdego człowieka, który odwraca się od swej grzeszności i powraca do Niego, wyczekuje i przyjmuje z otwartymi ramionami.

Głębia Bożego ojcostwa opisana jest w wyjątkowy sposób na kartach Ewangelii św. Łukasza. Perykopa biblijna znana powszechnie jako przypowieść o synu marnotrawnym ukazuje nam wyraźnie przymioty Boga jako Ojca (15, 11-32). Główne cechy widoczne w zawartym tam obrazie to przede wszystkim scharakteryzowana wcześniej wierność oraz miłość. Ojciec pomimo niewierności dziecka nieustannie czeka na jego powrót. Gdy tylko widzi je z daleka, wychodzi mu na spotkanie i cieszy się z jego obecności.

Teologia Nowego Testamentu, kierując uwagę na Boga jako Ojca, wyraziście wskazuje na źródło i wyjaśnia istotę ojcostwa Bożego, które jest z kolei wzorem ojcostwa ludzkiego<sup>260</sup>. Dostrzegamy to szczególnie w używanych przez samego Jezusa pojęciach<sup>261</sup>. Określając relację Stwórcy wobec ludzi, używa On słów „Ojciec wasz” (por. Mt 5, 45; Łk 12, 32). Dzięki takiemu spojrzeniu możemy również my wołać do Boga Ojca z czułością dziecka (por. Rz 8, 15; Ga 4, 6). Z kolei apostoł Paweł pisze, że ludzie otrzymali ducha przybrania za synów i dzięki temu mogą wołać „Abba, Ojcze!” (por. Rz 8, 15). Tym samym każdy człowiek otrzymuje wyjątkową godność. Dzięki temu, że jesteśmy dziećmi Ojcaw Niebie, możliwe jest tworzenie wspólnoty miłości na wzór tej, która istnieje między Osobami Boskimi. Podobnie św. Jan pisze, iż „zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1). Ta świadomość dziecięstwa Bożego ma fundamentalny wpływ na kształtowanie relacji

---

<sup>259</sup> Por. M. Marczewski, *Odpowiedzialne ojcostwo*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, A. Szafrński (red.), Lublin 1985, s. 300.

<sup>260</sup> Por. B. Mierzwiński, *Męczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 108, 121.

<sup>261</sup> Zasygnalizujemy tylko, że doktryna teologiczna rozróżnia dwa odrębne aspekty Bożego ojcostwa. Słowa Chrystusa przekazane w Ewangeliach wprowadzają rozróżnienie na ojcostwo wobec Niego samego oraz w odniesieniu do człowieka. W sensie ścisłym ojcostwo Boga odniesione do osoby Jezusa, który jest Synem Bożym. Następnie w sensie analogicznym do wszystkich ludzi. Jezus ma świadomość szczególnej i wyjątkowej relacji rodzicielskiej wobec Niego i dlatego, gdy mówi o swoim synostwie, wypowiada słowa „Ojciec mój” (por. Mt 7, 21; 11, 27; Łk 10, 22). Gdy zwraca się do Boga mówi: „Ojciec mój” (por. Mt 26, 39. 42; Mk 14, 36). Natomiast, gdy poucza swych uczniów stosuje sformułowanie „Ojciec nasz” (por. Mt 6, 9; Łk 11, 2). Podobnie wskazuje na to św. Jan, który dokonuje rozróżnienia pomiędzy pierwotnym Synem Bożym a naszym nowym życiem jako „przybranych dzieci Bożych” (J 1, 12). Por. P. Ternant, *Ojcowie-ojciec*, w: *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Dufour (red.), dz. cyt., s. 626.

człowieka z Bogiem, umacnianie osobistej więzi z Nim a równocześnie jest podstawą tworzenia międzyludzkiej wspólnoty.

Odniesienie się do kontekstu dzieł zbawczych nie tylko pomaga w zrozumieniu istoty Bożego ojcostwa, lecz również „może ukształtować właściwą postawę i wzór ojcostwa ziemskiego”<sup>262</sup>. Wszelkie przejawy ojcostwa Boga stanowią podstawę do charakteryzowania postawy ojcowskiej mężczyzny w rodzinie<sup>263</sup>. Wpierw potrzebuje on uświadomić sobie, że sam jest szczególnym stworzeniem, dzieckiem Bożym. Gdy odkrywa przeznaczone dla niego powołanie, spoglądając na Boży wzór ojcostwa odnajduje te elementy, które są siłą dla jego ojcostwa w porządku natury. U początku tej drogi uczestniczy on czynnie w powołaniu do istnienia swego potomstwa. Współuczestniczy tym samym w akcie stworzenia. Jest to wyrazem jego pragnienia do tworzenia czegoś nowego. Z kolei podejmuje on dbałość o ukształtowanie i utrzymanie materialne zrodzonych w łonie rodziny dzieci. Troszczy się również o ich rozwój duchowy. Prowadzi je do osiągnięcia doskonałości i osobistego spotkania z Bogiem. Wpływa na kształt postawy społecznej nowego pokolenia poprzez wpajanie właściwych wartości budujących dobro wspólne. Ponadto wybacząc wszelkie błędy odzwierciedla w sobie Boże przebaczenie i wierną miłość ojcowską. Dbłość mężczyzny o całość życia rodzinnego świadczy o jego wyjątkowej odpowiedzialności w wypełnianiu ojcowskiego powołania wzorowanego na ojcostwie Boga. Fundamentem kształtującym apostołską postawę są wskazania i jednocześnie zobowiązania wynikające ze złożonej przysięgi zapoczątkowującej przymierze małżeńskie.

### 3.2. FUNDAMENTY PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ

Zarys najważniejszych apostołskich zadań mężczyzny znajdujemy już w samej przysiędze składanej podczas zawierania sakramentalnego małżeństwa. W składanej przysiędze, która buduje wspólnotę<sup>264</sup> nupturienicy wypowiadając słowa: „ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci” zobowiązują się do wytrwania w podjętych postanowieniach<sup>265</sup>. Przysięga wyrażana

<sup>262</sup> Por. E. Zając, *Ojcostwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, E. Gigilewicz (red.), t. 14, dz. cyt., s. 435.

<sup>263</sup> Zarys teologii ojcostwa Boga oraz odniesienie każdego ojcostwa do prawzoru ojcostwa Bożego odnajdujemy w publikacji B. Mierzińskiego, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 90-121. Jest to dość obszerny materiał, do którego warto nieustannie powracać i rozwijać zwarte w nim myśli i wskazania, szczególnie w zagadnieniu apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym.

<sup>264</sup> Por. J. Kamiński, *Troska o wspólnotowy wymiar rodziny*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), Lublin 2013, s. 309-310.

<sup>265</sup> Por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1986 [wyd. II], n. 27, 52.

w obliczu Boga oraz w obecności świadków wyznacza główną linię obowiązków małżeńskich i rodzinnych<sup>266</sup>. Tekst zawartego przymierza małżeńskiego sam w sobie kieruje uwagę na zasadnicze fundamenty powstającego związku. Wśród nich wskazać należy przede wszystkim na miłość, wierność i uczciwość małżeńską jako pierwsze z nich. Kolejnym fundamentem jest jedność i nierozzerwalność. Magisterium opisując chrześcijańskie małżeństwo podkreśla, że jest ono przymierzem dwojga ludzi tworzących wspólnotę całego życia. Małżeństwo jako trwałe i niezmienny związek monogamiczny jest obrazem wierności Boga (por. KDK 48a) oraz zasadą chrześcijańskiego życia<sup>267</sup>. Ideał taki polega na tym, że zawiera się małżeństwo z jedną tylko osobą przeciwnej płci (zob. Mt 5, 31-32; 19, 1-9; Mk 10, 2-12; Łk 16, 18)<sup>268</sup>. W wizji soborowej jest to *comunitas vitae et amoris*. Jest to wspólnota życia i miłości ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami. Zawijazuje się przez zawarte przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę dwojga osób przeciwnej płci. W ten sposób aktem osobowym małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują. Tym samym powstaje z woli Bożej trwała komórka społeczna. Ten uświęcony przez Stwórcę związek obdarzony jest różnymi dobrami i zadaniami<sup>269</sup>. Wśród nich odnajdujemy równie istotny kolejny fundament, jakim jest sakramentalność małżeństwa. Nauczanie Kościoła sięga tu do źródeł Objawienia, które wyjaśnia najgłębszy sens związku małżeńskiego. Już sam fakt zawierania go podczas akcji liturgicznej, podkreśla jego ważność. Z drugiej strony, łączność z liturgią tworzy

---

<sup>266</sup> W podobnym tonie o wierności i trwałości związku małżeńskiego mówi tekst przysięgi składanej przy zawieraniu w Polsce związku cywilnym. Brzmi ona następująco: „Świadomy/Świadoma praw i obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa uroczysto oświadczam, że wstępuję w związek małżeński z (imię i nazwisko drugiej z osób wstępujących w związek małżeński) i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe”. Zob. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (dział I, art. 7, § 3), Dz. U. 1964 Nr 9 poz. 59, źródło: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640090059/U/D19640059Lj.pdf> [10.10.2020]. Jednakże związek cywilny, ze względu na brak sakramentalnego znaku, stanowi bardziej formę umowy cywilnej między osobami, niż rzeczywistość wspólnoty życia i miłości w chrześcijańskim rozumieniu.

<sup>267</sup> Por. B. Mierzwiński, *Męczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 47.

<sup>268</sup> Przy czym w opisach biblijnych widzimy pewną ewolucję myśli w tej kwestii. Na przestrzeni wieków wiele społeczeństw dopuszczało poligamię („wielożeństwo”), czyli praktykę zawierania związku małżeńskiego z więcej niż jedną kobietą. Niektóre społeczności przyjmowały również poliandrię („wielu mężczyzn”), czyli zasadę mówiącą, że kobieta może mieć więcej niż jednego męża. Tak było w czasach patriarchów, którzy zasadniczo byli z początku poligamistami. Ponadto Prawo Mojżeszowe zezwalało na rozwód i na ponowne małżeństwo. Chrystus komentując zwyczaj umożliwiający oddalenie żony mówił, że został on dopuszczony przez Mojżesza ze względu na „zatwardziałość ludzkich serc” (Mt 19, 8) i zmierzał do odnowienia pierwotnego, zaplanowanego przez Boga małżeństwa opartego na wierności i miłości dwojga osób przeciwnej płci.

<sup>269</sup> Por. M. Kluz, A. S. Słomka, *Małżeństwo jako wyraz pełnej realizacji miłości*, art. cyt., s. 274.

podstawy dla przymiotów chrześcijańskiego związku małżeńskiego. Mianowicie miłości, wierności, uczciwości, jedności i nierozzerwalności oraz sakramentalności.

Ustanowiony przez Boga związek mężczyzny i kobiety chcąc niezmiennie trwać w swych zobowiązaniach płynących z zawartego małżeńskiego przymierza, choć obdarzony nadprzyrodzonymi łaskami, ze strony małżeńskiej pary potrzebuje stałego wypracowania specyficznych dla siebie cech.

### 3.2.1. Miłość, wierność, uczciwość

Zatrzymajmy się przy wskazanym powyżej pierwszym fundamencie przysięgi małżeńskiej. Kluczowym pojęciem jest greckie słowo *amor*. Spotykane są różnorakie określenia na wyrażenie bogactwa jego treści, które ze względów językowych nie zawsze łatwe są do uchwycenia. Pomimo jednej rzeczywistości w pojęciu miłości istnieją różne jej aspekty począwszy od cielesnego a kończąc na duchowym. Wszystkie te ujęcia winno się traktować integralnie, choć też wymagają one nakreślenia swoistej i właściwej hierarchii<sup>270</sup>.

W uporządkowaniu z pomocą przychodzi przekaz zawarty w Nowym Testamencie, gdzie głównym terminem na wyrażenie miłości jest greckie słowo *agape*. Pojawia się on w Ewangelii i listach św. Jana, jak również tekstach św. Pawła. Słowo to określa w wyjątkowy sposób miłość Boga do człowieka. Przy tym jednocześnie wskazuje miłość stworzenia do Stwórcy, jak też i relację między ludźmi (por. J 15, 12-17; 1 J 4, 16; 1 Kor 13). *Agape* odniesione do *amor* w ściśle chrześcijańskim ujęciu kieruje uwagę na bezinteresowność i dar z siebie. W tym rozumieniu miłość postrzegana jest jako troska i służba dla drugiego. Przytoczone greckie określenie oznacza miłość kształtowaną przez wiarę. Stąd miłość małżeńska, aby mogła się rozwijać i wzrastać jako owa relacja człowieka do Stwórcy oraz relacja między ludźmi potrzebuje oparcia na Bożej miłości.

Kolejnym określeniem miłości w środowisku greckim jest słowo *eros* odnoszone do pożądlivosti cielesnej. Oznacza ono miłość poszukującą zadowolenia z siebie samej w wymiarze cielesnym. Różni się od tego, co wyraża miłość Boga domagająca się odpowiedzi od człowieka (por. 1 J 4, 7-12). Jeszcze innym greckim określeniem miłości jest termin *filia*. Odnosi się on do relacji między krewnymi i przyjaciółmi. Opisuje już bardziej duchowe związki i bliskość między osobami. O takiej zażyłości mówi Jezus w stosunku do swoich uczniów, których nazywa przyjaciółmi (por. J 15, 15).

---

<sup>270</sup> Por. Benedykt XVI, Encyklika o miłości chrześcijańskiej *Deus Caritas est*, 25.12.2005, n. 2-8.

Na marginesie dodamy, że w kręgu kultury judaistycznej najbardziej znaczące są dwa pojęcia używane na określenie *amor* Boga wobec stworzenia. Pierwszy termin *hesed* oznacza pełną miłości uprzejmość i zawiera w sobie szczególny wyraz uczuciowy wskazujący na cechy ojca. Zwrot ten oznacza również miłosierną wierność w dotrzymywaniu obietnic zawartych w przymierzu. Natomiast drugi termin *rahamim*, wydaje się kierować uwagę na matczyne cechy miłości<sup>271</sup>. Wynikać to może z braku rozróżnienia płci w Bogu, jak również z ograniczeń językowych w wyrażeniu pełni obrazu miłości wypływającej od Osób Boskich.

Znaczeniowa różnorodność pojęcia *amor* sprawia, że mówiąc o znamionach miłości na uwadze mieć należy różne aspekty stanowiące część obrazu. Miłość małżonków posiada różne przymioty (por. HV 9). Ma ona być ludzka, tzn. zmysłowa i duchowa. W swojej pełni wyrażać się powinna jako forma przyjaźni osób. Jest ona wierna i wyłączna, ale także płodna. Nie chodzi tu tylko i wyłącznie o zwykły impuls, szczególnie w rozumieniu popędu erotycznego, ani też o sens czy głębię samych uczuć, które mogą być ulotne. Również nie o sam akt wolnej woli. Wszelkie aspekty charakteryzujące wzajemne upodobanie małżonków należy ujmować integralnie. Wszystkie one razem zmiernają do tego, aby miłość w radościach i trudach codziennego życia nie tylko trwała, lecz jeszcze bardziej wzrastała, aby małżonkowie pozostając we wspólnocie, będąc już jednym ciałem (por. Mt 19, 6) stawali się jeszcze bardziej „jednym sercem i jedną duszą” (por. Dz 4, 32)<sup>272</sup>.

W miłości nie można oczywiście pominąć sfery czysto ludzkiej. Zwłaszcza tych elementów, które budują życie małżeńskie w aspekcie cielesnym. Budowanie prawidłowych relacji cielesnych w kontekście greckiego *eros* jest istotną częścią związku małżeńskiego. Niekiedy dopasowanie cielesne, dokładniej jego brak przyczynia się do rozpadu uczucia a w efekcie zerwania więzi małżeńskiej. Z drugiej strony, nie można tego elementu rozpatrywać jako kluczowego warunku istnienia związku. Ten winien opierać się również na elementach psychologicznych, gdzie istotną rolę odgrywa wzajemny szacunek. Jego najlepszym owocem zdają się być liczne akty poświęcenia dla drugiej osoby. Te elementy wzmacniają miłość i wierności, a tym samym budują jedność związku małżeńskiego. Dzięki temu małżonkowie są w stanie rozwijać w sobie pozytywne uczucia, wspierać się wzajemnie w pracy nad własnym

<sup>271</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika o Miłosierdziu Bożym *Dives in Misericordia*, 30.11.1980, n. 4.

<sup>272</sup> Tę prawdę i równocześnie wezwania Kościół uświadamia nowożeńcom, którzy w chwili zawarcia związku otrzymują specjalne błogosławieństwo. Por. *Obrzędy Sakramentu Małżeństwa*, dz. cyt., s. 89.

charakterem i wiernością. Przekłada się to na kształtowanie właściwej postawy apostołskiej mężczyzny w życiu rodzinnym.

Miłość jako podstawa relacji międzyosobowych to „jedno z centralnych pojęć ludzkości”, chociaż można je odczytywać w różny sposób<sup>273</sup>. W rozumieniu chrześcijańskim chodzi o miłość pełną, to znaczy o tę szczególną formę, poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą wszystko między sobą. Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje. Czyni to dla niego samego, szczęśliwy jednocześnie, że może go wzbogacić darem z siebie.

Można w tym dostrzec kolejny fundament małżeństwa, który wyraża się w uczciwości. Miłość i wierność małżeńska, o której przed chwilą była mowa daje mężczyźnie zarówno przywileje, jak również obowiązki wynikające z decyzji kroczenia wspólną drogą. Dlatego uczciwość małżeńska mająca swoje miejsce w przysiędze jest jakby naturalnym skutkiem wcześniej tam wyrażonych. Rozumiana jest jako prawdomówność, czy też szczerłość wypływająca z poczucia obowiązku<sup>274</sup>. Odnosi się ona do osobistego ustosunkowania się do własnych poglądów i wierności wobec nich, jak również do budowania relacji opartych na prawdzie. Mężczyzna uczciwie podchodzący do zawartego przymierza czyni wszystko w przejrzystości motywacji, zawsze zgodnie ze zobowiązaniami warunkującymi trwanie wspólnoty małżeńskiej. Można pokusić się o poetyckie ujęcie mówiące, że wierność i uczciwość są dwoma skrzydłami miłości. Są one siłą i mocą w kształtowaniu apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym. Zaś sama miłość jest kierunkiem i podstawą apostołskich dążeń mężczyzny w życiu rodzinnym.

Mężczyzna w sposób szczególny jest powołany do tworzenia wspólnoty w pełni rozumienia bogactwa ukrytego w pojęciu *amor*. Na swej drodze spotyka on miłość, rozpoznaje ją, po czym na nią odpowiada. Jego odpowiedź na miłość wymaga jednak odpowiedniej postawy. W budowanym na miłości i wierności związku mężczyzna odkrywa i podejmuje realizację osobistego powołania. Jednocześnie rozpoznaje wezwanie do wiernego trwania w podjętych zobowiązaniach małżeńskich i rodzinnych<sup>275</sup>. Relacja i odniesienie do małżonki winno być naśladowaniem miłości

<sup>273</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 48.

<sup>274</sup> Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), dz. cyt., s. 1168.

<sup>275</sup> Wezwanie to staje się bardziej wyraźne, gdy w nauczaniu soborowym dostrzeżemy przejście od terminu *contractus* odnoszonego do związku małżeńskiego do pojęcia biblijne *foedus*, co tłumaczy się

i wierności Boga. Tym bardziej, że w świetle nowego i wiecznego przymierza mężczyzna jest oblubieńcem swej żony na wzór Jezusa Oblubieńca Kościoła (por. Ef 5, 24-30). Tę prawdę warto nieustannie przypominać szczególnie współczesnemu mężczyźnie. Ma ona ogromne znaczenie w kształtowaniu całości apostołskiej postawy w życiu rodzinnym. Znacząco wpływa również na samo dążenie do pełni chrześcijańskiego życia, jak też i na formację trwającego już przymierza małżeńskiego.

Gdy chcemy uwypuklić szczególne miejsce mężczyzny jako wiernego męża trwającego w związku małżeńskim właściwym wydaje się wskazywanie możliwości wzajemnego ubogacania. Aby relacje małżeńskie były wyrazem miłości wiernej opartej na uczciwości potrzeba, aby mąż w relacji do żony dopełniał „swoją osobowość o [jej] delikatność, wrażliwość, czułość, opiekuńczość, serdeczność”<sup>276</sup>. Z drugiej strony, poznając swoje ograniczenia i możliwości mężczyzna winien coraz bardziej rozwijać swoje człowieczeństwo oraz pomagać kobiecie w jej rozwoju osobistym i wspierać w odkrywaniu człowieczeństwa, gdyż męskość niejako urzeczywistnia się przez kobiecość a kobiecość odnajduje się w obliczu męskości<sup>277</sup>. To wszystko z kolei przyczynia się do budowy małżeńskiej jedności. Chociaż w części charakteryzującej naturę mężczyzny zauważyliśmy pewne różnice wynikające z uwarunkowań płci, co ma wpływ na sposób przeżywania duchowości i religijności<sup>278</sup>, to podkreślić wypada potrzebę współpracy. Równa godność mężczyzny i kobiety domaga się ich współdziałania dla dobra związku jako całości.

Szczególnym wyrazem miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej męża wobec żony są proste gesty codzienności. Trzeba o nich nieustannie przypominać mężczyźnie, który świadomie chce budować swoją apostołską postawę w rodzinie. Nad ich istotą pochylają się już różnorodni autorzy oraz duszpasterze, czy też rekolekcjoniści. Dlatego my ograniczymy się do przywołania myśli jednego z nich. W opinii M. Guzewicza sprawami priorytetowymi w małżeństwie jest delikatność słów wypowiedzianych do małżonki oraz gestów pełnych czułości z jednoczesnym powstrzymaniem się od pouczania, czy wręcz krytykowania. Potrzeba jest specjalnie wydzielonego czasu na spotkanie tylko we dwoje dla rozbudzenia dialogu miłości, zrozumienia i uznania.

---

właśnie określeniem przymierze. Por. R. Szychmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w kodeksie prawa kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993, s. 195-206.

<sup>276</sup> P. Warchoł, *Męskość i kobiecość jako komplementarność mężczyzny i kobiety na przykładzie świętego Franciszka i świętej Klary*, „Lignum Vitae”, 4 (2003), s. 378.

<sup>277</sup> Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 42.

<sup>278</sup> Por. M. Krępa, *Powołanie kobiety*, dz. cyt., s. 146-147.

Małżonka oczekuje od męża zachowania określanego rycerskim oraz ciągłego zdobywania i adorowania wyrażającego się nawet w „odrobinie szaleństwa” a przede wszystkim drobnych gestów bez podtekstów erotycznych. Choć i oczekiwania związane z cielesnością również zobowiązują mężczyznę do jeszcze większej czułości i delikatności<sup>279</sup>.

Jednocześnie miłość małżeńska potrzebuje oparcia na duchowym fundamencie. Jego filary odnajdujemy w przekazie biblijnym. Nie wchodząc zbyt w egzegezę tekstu, gdyż to poczynić najlepiej byłoby w osobnym studium, nie tylko pastoralnym, lecz przede wszystkim biblijnym, wskażemy znaczące perykopy obrazujące istotę miłości małżeńskiej. Pierwszym z nich jest cytowany już fragment z Listu do Efezjan, gdzie apostoł Paweł używa analogii małżeństwa do relacji Chrystusa-Głowy i Kościoła (5, 21-33). Mężczyzna winien „kochać żonę miłością ofiarną, bezwarunkową, wybaczącą”, bezinteresowną, w gotowości przyjęcia znieważenia lub upokorzenia oraz oddania swego życia za tę wybraną drugą osobę<sup>280</sup>. Kolejnym fragmentem jest opowiadanie o małżeństwie Tobiasza i Sary zawarte w Księdze Tobiasza w Starym Testamencie. Znamienne są zapisane tam słowa modlitwy zainicjowanej przez męża (Tb 8, 4-9). Przesłaniem tego tekstu jest obraz odpowiedzialności mężczyzny za małżeńską i rodzinną modlitwę<sup>281</sup>, która jest początkiem życia sakramentalnego. Mężczyzna winien być, jak Tobiasz „strażnikiem czystości małżeńskiej sfery intymnej”, trwać w czynieniu woli Bożej i pozostawać w sakramentalnej jedności i nierozzerwalności jako mąż wierny i otwarty na potomstwo<sup>282</sup>. Przykład pobożności Tobiasza może być cenną wskazówką dla współczesnej duchowości małżeńskiej, a szczególnie dla formacji mężczyzny do apostołstwa w rodzinie.

### 3.2.2. Jedność i nierozzerwalność

Podjmując wspólne życie rodzinne małżonkowie poprzez swoją apostołską postawę wiernie zmiierzają do pełnej jedności. Dlatego przyjrzyjmy się nieco bliżej istotnej dla małżeńskiego związku obok miłości, wierności i uczciwości, także jedności i nierozzerwalności, gdyż „głębokie zjednoczenie wymaga pełnej wierności małżonków” (FC 20).

<sup>279</sup> Por. M. Guzewicz, *Mężczyzna a priorytety*, dz. cyt., s. 92-98.

<sup>280</sup> Por. Tamże, s. 84-99.

<sup>281</sup> Por. S. Omartian, *Moc modlitwy męża*, Warszawa 2018, s. 9.

<sup>282</sup> Por. M. Guzewicz, *Mężczyzna a priorytety*, dz. cyt., s. 102, 104.



Małżeństwo i rodzina bliskie człowiekowi ujawniają swój pierwotny związek z Bożym planem stworzenia. Dzięki temu odkrywamy godność, jaką zostały one obdarzone<sup>283</sup>. Małżonkowie wspólnie zmierzają do jedności między sobą a także ze Stwórcą. Zespalają się oni w jedno i przez wierną miłość stają się świadkami Misterium Chrystusa (por. KDK 52). Budują jedną i trwałą wspólnotę miłości (por. KK 41). Obdarzeni szczególnym i wyjątkowym darem dążą do świętości własną, choć i jednocześnie wspólną drogą (por. KK 11, 39-42)<sup>284</sup>. Z tej racji jedność i nierozzerwalność jawi się jako zwieńczenie miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. Skutkiem tego jest przyczynianie się do utwierdzenia wymienionych powyżej fundamentów przymierza małżeńskiego. W kontekście całości życia rodzinnego wzmocnienie zyskuje również apostołska postawa mężczyzny w życiu rodzinnym.

Dla pełni wyrazu miłości budującej związek małżeński potrzeba jest, aby wyrażała ona autentyczność uczucia łączącego dwie różne osoby charakteryzujące się swoją odrębną naturą i duchowością, lecz złączone w jednym człowieczeństwie. Potrzeba jest również trwałości, niezmienności i nierozzerwalności, których źródłem i wzorem jest wierność Boga w przymierzu z człowiekiem. Budując trwały i niezmienny związek, jest ona zasadą chrześcijańskiego życia małżonków<sup>285</sup> (por. Mt 5, 31-32; 19, 1-9; Mk 10, 2-12; Łk 16, 18).

Pragnieniem Chrystusa jest, „aby wszyscy stanowili jedno” (por. J 17, 21). Do tejże jedności powołana jest cała rodzina a jej celem jest przewyciężanie podziałów i dążenie do pełnej komunii w swoim kręgu oraz z innymi (FC 21). Przebaczenie wzajemnie, które stanowi tutaj wyraz pokonywania słabości „jest wyjściem ku odzyskaniu komunii osób”<sup>286</sup>. Przyczynia się do odbudowy jedności wspólnoty rodzinnej oraz relacji z Bogiem oraz z drugim człowiekiem. W tym duchu wspólnotę małżeńską winno się rozumieć jako coś, co łączy, kształtuje relację międzyosobową<sup>287</sup>.

---

<sup>283</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001, s. 42-45.

<sup>284</sup> Pewne ślady takiego spojrzenia pojawiały się jeszcze przed zwołaniem Soboru Watykańskiego II. Jednym z nich jest uwaga o odniesieniu pojęcia „powołanie” do stanu małżeńskiego poczyniona przez jednego z polskich biskupów. Por. K. Majdański, *Nadprzyrodzone źródło rozwoju życia małżeńskiego*, „Ateneum Kapłańskie, 60 (1960), z. 307, s. 233-245.

<sup>285</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 47.

<sup>286</sup> Ł. Dyktyński, *Przebaczenie w rodzinie jako praktykowanie duchowości miłosierdzia*, „Veritati et Caritati”, 8 (2017), s. 107.

<sup>287</sup> Etymologia pojęcia małżeństwo w bliskich nam słowiańskich kręgach językowych wskazuje na połączenie dwóch słów. Pierwsze: *mał* oznacza umowę, a drugie *żena* to po prostu żona. W takim rozumieniu akcent pada na rozumienie małżeństwa jako kontraktu zawieranego przez dwie osoby.

Ta wspólnota ma zadatki na stanie się prawdziwą *communio personarum* w rozumieniu teologicznym<sup>288</sup>. Związek ludzki trwając wiernie w miłości Bożej tworzy prawdziwą i żywą relację osobową. Zarówno tę, jaka istnieje między mężczyzną i kobietą, jak również tę, która poprzez moc sakramentu łączy ich oboje ze Zbawicielem. Z drugiej strony, ludzki nierozzerwalny związek staje się znakiem dla całej społeczności i wyjątkowym świadectwem o tym, co trwałe i niezmienne. A tym jest miłość małżeńska postrzegana jako siła i źródło jedności. Trwając w związku on i ona, już nie osobno lecz razem prowadzą siebie nawzajem do Boga i przed Nim stają jako nierozzerwalna i trwała jedność dusz i ciał<sup>289</sup>. Mąż i żona to „dwie połowy jednego planu stworzenia człowieka”. Potrzeba tutaj zamierzonej przez Stwórcę „uzupełniającej się odrębności osób”<sup>290</sup> oraz ich współdziałania<sup>291</sup>. Stąd można mówić o szczególnym miejscu mężczyzny, który jest „połową” małżeńskiego związku oraz częścią i głową rodziny. Jako właśnie taki realizuje swoje apostołskie powołanie do życia w zawiązanym węźle małżeńskim.

Budowanie jedności i nierozzerwalności dla współczesnego mężczyzny jawi się niekiedy jako wyzwanie ponad jego siły. Pęd za karierą i sukcesem zawodowym, pragnienie spełnienia się, czy sprawdzenia na polu gospodarki a nawet polityki sprawia, że poświęca on znaczną część swego dnia na sprawy, które nie służą wprost budowaniu jedności małżeństwa i rodziny. Tym bardziej jest to widoczne, gdy podejmowane zajęcia i działania są skierowane na zupełnie przeciwne rodzinie cele, bądź pomijają

---

Natomiast współcześnie ukazuje się małżeństwo jako wzajemne powiązania wielu elementów konstytutywnych, w tym psychicznych, społecznych i duchowych.

<sup>288</sup> Por. J. Zabielski, *Budowanie wspólnoty jako powołanie mężczyzny*, w: *Geniusz mężczyzny*, M. i P. Zakrzewscy (red.), dz. cyt., s. 27.

<sup>289</sup> Por. Z. Nosowski, *Parami do nieba*, Warszawa 2010. Publikacja niniejsza zawiera liczne przykłady małżeństw, które na przestrzeni wieków dążyły do świętości na wspólnej drodze życia. Wydaje się słuszną uwagę, że w praktyce duszpasterskiej warto zastanowić się nad wykorzystaniem jej potencjału, co mogłoby stanowić poszerzenie zagadnienia apostołatu rodziny, szczególnie w zakresie poszukiwania archetypu małżeństwa. Analogicznie do poruszonej przez nas wcześniej problematyki archetypu mężczyzny.

<sup>290</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 140.

<sup>291</sup> Interesującym jest rozumienie samego pojęcia „współdziałanie” użytego w kościelnym dokumencie *List do biskupów Kościoła katolickiego. O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, (31.07.2004). W teologii na określenie odniesienia mężczyzny do kobiety i odwrotnie, używane jest słowo „komplementarność” odczytywane jako „uzupełnianie”. Wydaje się ono nie być tożsame z pojęciem „kompatybilność” rozumianym jako „zgodność” oznaczającą „współistnienie”; por. M. Tatar, *Structure of man in the biblical act of Creation*, „Analecta Cracoviensia”, 44 (2012), s. 191-198. Nad tą ideą warto zatrzymać się na chwilę w osobnej refleksji, aby podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o istotę rozdziału płci. Czy przywołane tu terminy wskazują tylko na niewykluczające się wymiary w relacji płci, czy raczej należałoby pójść w stronę ustalenia hierarchii pojęć? Refleksja ta winna mieć na uwadze zagrożenie równości płci wnioskowaniem o podległości, czy zależności jednej od drugiej.

aspekt życia rodzinnego. Wysiłku ze strony mężczyzny wymaga tutaj również sfera psychiczna, w której upatrywać można korzeni jedności. Z racji wspomnianych wcześniej różnic wynikających z uwarunkowań płci mężczyźni w odniesieniu do małżonki może z trudem przychodzić zachowanie postawy empatii i zrozumienia. Dlatego też jako mąż winien on szczególnie pracować nad jednością myśli i działania związku. Dobrze będzie, jeśli jego działania ukierunkowane będą na zapewnienie komfortu psychicznego swej wybrance w każdej sferze wspólnego życia. Począwszy od aspektu cielesności kończąc na obustronnych potrzebach duchowych. Będzie to podłożem dialogu, w którym oboje odkrywają będą wzajemnie swoje oczekiwania a jednocześnie poszukiwać takich dróg realizacji, które kierowane będą po myśli Bożej.

Mąż nie powinien skupiać się na różnicach ani stawiać siebie ponad kobietą. Przeciwnie, winien dostosowywać się do aktualnych potrzeb zależnie od sytuacji. Równocześnie może wymieniać się w swoich zadaniach i rolach zachowując jasną i określoną tożsamość (por. AL 175). Każda aktywność winna być podejmowana w duchu szacunku, zrozumienia a niekiedy przy akceptacji słabości własnych oraz drugiej osoby. Narzędziem niezastąpionym tutaj jest dialog, w którym każda strona może wskazać i opisać swoje odczucia, poddać je wzajemnej konsultacji i w konsekwencji uzyskać wsparcie w podjęciu odpowiednich kroków.

Dotykając zagadnienia wiernego trwania w jedności i nierozzerwalności małżeńskiej mężczyzny podkreślmy jeszcze raz, że pragnie on tworzyć wspólnotę a szczególnie więź rodzinną. W niej to, co jest w stanie dać innym i „czego najbardziej potrzebują bliscy, to miłość i obecność”<sup>292</sup>. W życiu małżeńskim mężczyzna jest wezwany do tego, aby wykazywać wiele cierpliwości i zrozumienia w stosunku do swej małżonki. Kobieta czuje naturalną potrzebę wiernej i nieustannej obecności męża. Tej nie tylko fizycznej, lecz także psychicznej, emocjonalnej i duchowej. Niekiedy w relacji małżeńskiej potrzebna jest wręcz jego zwykła obecność i milczenie na wzór wspomnianego wcześniej św. Józefa. Można krótko stwierdzić za jednym z duszpasterzy, że „nie ma miłości bez obecności”<sup>293</sup>. Obecności fizycznej, psychicznej, emocjonalnej, a nade wszystko duchowej. Zatem nie ma jedności bez obecności. To właśnie obecność wydaje się być podstawą dla relacji, która wiąże mężczyznę z drugim człowiekiem i z Bogiem. „Bycie dla siebie nawzajem” tworzy prawdziwą wspólnotę

---

<sup>292</sup> Zob. M. Dziewiecki, *Najpiękniejsza historia miłości. Portret mężczyzny i kobiety XXI wieku*, Kraków 2005, s. 40.

<sup>293</sup> Por. Tamże, s. 99.

osób. W nim rozwija się oraz integruje męskość i żeńskość w jednym człowieczeństwie zamierzonym przez Stwórcę<sup>294</sup>. Wielce istotne jest w tym zakresie zadanie płynące dla mężczyzny, który winien stać na straży fundamentów budujących tę podstawową komórkę społeczną<sup>295</sup>. Tym bardziej, że współczesny świat promuje wiele zachowań, które stanowią zagrożenie dla życia małżeństwa i rodziny.

Istotną przestrzenią życia, która sprzyja umacnianiu jedności małżeńskiej poprzez jest relacja cielesna. W tym aspekcie mężczyzna winien wykazać się jeszcze większym zrozumieniem i wyczuciem. Nauka Nowego Testamentu jest wyraźna i w tej kwestii. Autor Listu do Hebrajczyków wzywa: „Małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a łożo nieskalane” (13, 4). Małżonkowie stworzeni i powołani do „bycia jednym ciałem” (Rdz 2, 24; Mt 19, 5-6) mają „oddawać powinności” należne każdemu z nich oraz nie unikać aktów wzajemnej bliskości cielesnej. W sferze seksualnej mężczyzna z właściwą mu rozumnością powinien we współżyciu pamiętać o delikatności kobiety w tej kwestii. Jednocześnie w tym wszystkim najważniejsza ma być dla nich relacja czystej wzajemnej miłości, wierności i uczciwości rodzących jedność i nierozzerwalność związku (por. 1 Kor 7, 3-5). To one łącznie wspierają godność i sakramentalność małżeństwa.

### 3.2.3. Sakramentalność

U korzeni chrześcijańskiego małżeństwa stoi sakrament. Bóg poprzez specjalną łaskę udzieloną ludzkiej parze scala związek i wspiera całe życie w budowaniu jedności oraz nierozzerwalności wspólnoty. Wspomaga ją w wypełnianiu wszystkich zadań związanych z małżeństwem i rodziną. Bez wątplenia jednak łaska Boża buduje na naturze a moc sakramentu udoskonala ludzki wymiar miłości, uwzniośla go i ostatecznie nadaje nadprzyrodzony sens. Dlatego też sakramentalność jest istotnym elementem przymierza i łaski<sup>296</sup> a tym samym fundamentem przysięgi małżeńskiej. Jej owocem jest miłość i wierność w relacji dwojga osób, które podejmują konkretne zobowiązania i tym samym na wspólnej drodze wzrastają w Bożej łasce. Budują jedną i nierozzerwalną komunie małżeńską. Taki związek został przez Boga ustanowiony i pobłogosławiony a poprzez Chrystusa podniesiony do rangi sakramentu. Jest on

---

<sup>294</sup> Por. M. Krępa, *Powołanie kobiety*, dz. cyt., s. 152.

<sup>295</sup> Por. J. Pulikowski, *4 funkcje mężczyzny*, dz. cyt., s. 98, 154-155.

<sup>296</sup> Por. B. Mierzwinski, *Mężczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 183.

zawijazywany w łączności z liturgią Kościoła, co jeszcze mocniej wskazuje na konieczność oparcia związku na przymiotach Bożej miłości.

W listach św. Pawła czytamy, że „głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg” (1 Kor 11, 3). Jak Chrystus umiłował Kościół aż do śmierci, tak też „mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje” (Ef 5, 28). Ze świadomości tej prawdy wynikają dla mężczyzny wyjątkowe zobowiązania wyrażone w przysiędze małżeńskiej ugruntowanej na prawdzie, iż oboje małżonkowie w jednym człowieczeństwie są obrazem Boga<sup>297</sup>. Wiąż miłości tworzona przez dwie osoby przeciwnej płci „nie jest arytmetyczną sumą ich możliwości, lecz prowadzi do nowej pełni życia we wszystkich jego aspektach”<sup>298</sup>. Miłość i wierność, której istota została omówiona uprzednio rozumiana jest jako dotrzymywanie danego słowa i wypełnienie złożonej przysięgi (por. KKK 2365). Natomiast związana z nią jedność i nierozzerwalność nie usuwa różnic osobowych między mężczyzną i kobietą, ale ubogaca wzajemne relacje<sup>299</sup>.

Paweł VI tłumaczy, że „dla ochrzczonych małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem” (HV 8). Małżeństwo chrześcijańskie to obraz więzi istniejącej między Jezusem Oblubieńcem a Kościołem Oblubienicą (por. Ef 5, 22-24). Mężczyzna i kobieta, którzy tworzą związek małżeński „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19, 6). Przez najściślejsze zespolenie osób świadczą sobie wzajemnie pomoc oraz doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze.

Pewnym uzupełnieniem są słowa przywołujące afrykańską filozofię, która podkreśla, że „mężczyzna jest niczym bez kobiety, kobieta jest niczym bez mężczyzny, a obydwójce są niczym bez trzeciego elementu, którym jest dziecko”<sup>300</sup>. Oboje „żywośnie potrzebują siebie nawzajem”<sup>301</sup>. Jednakowa godność osób odnajduje swoją realizację w komplementarności fizycznej, psychologicznej a nade wszystko ontologicznej. Samo zróżnicowanie płci staje się z perspektywy jedności szansą

---

<sup>297</sup> Por. A. Świderkówna, *Na początku Bóg stworzył*, Tyniec 2003, s. 46.

<sup>298</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 54.

<sup>299</sup> Por. M. Kluz, A. S. Słomka, *Małżeństwo jako wyraz pełnej realizacji miłości*, art. cyt., s. 280.

<sup>300</sup> R. Sarah, N. Diat, *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, Warszawa 2016, s. 235.

<sup>301</sup> R. Sarah, N. Diat, *Wieczór się zbliża*, dz. cyt., s. 227.

i „możliwością współdziałania”<sup>302</sup> ze Stwórcą w planie zbawczym. Z tej racji mężczyzna mając nieustannie w pamięci ofiarę Chrystusa wezwany jest do poświęcenia siebie całego dla dobra zawartego małżeństwa i budowanej rodziny. Życie małżeńskie wzmocnione łaską sakramentu nie jest już tylko formalnym związkiem dwojga osób. Codzienna egzystencja czerpiąca siłę z życia sakramentalnego jest pełnią życia wspólnotowego w chrześcijańskim rozumieniu *communio* przełożonego na wspólnotę domowego Kościoła. W tej w pewnym sensie sakramentalnej przestrzeni mężczyzna spełnia się jako mąż i ojciec. Tutaj również podejmuje odpowiedzialność za sprawy rodziny i za wszystkich jej członków. Szczególnie za sprawy duchowe, o które mężczyzna troszczy się podejmując scharakteryzowane wcześniej obowiązki wynikające z udziału w potrójnej misji Chrystusa. Troska o rodzinne życie wiary oparte na fundamencie sakramentów umacnia chrześcijańską godność związku małżeńskiego, w którym mężczyzna realizuje swoją postawę apostołską jako mąż i ojciec.

### 3.3. OJCOSTWO MĘŻCZYZNY

Bycie mężem wiernym w przymierzu małżeńskim zgodnie ze złożoną przysięgą jawi się jako jedna z podstawowych zasad odpowiedzialnego ojcostwa. Mężczyzna, który swoim życiem daje właściwy wzór apostołskiej postawy wobec żony, tym samym daje również dzieciom przykład odpowiedzialności. Stąd też kolejną zasadą ojcostwa ludzkiego zdaje się być „spędzanie z dziećmi odpowiedniej ilości czasu”<sup>303</sup>. Taka postawa wyraża pełnię odpowiedzialności ojcowskiej mężczyzny w podstawowych obszarach jego apostołskiego zaangażowania w życiu rodzinnym.

Złożona przysięga małżeńska określa scharakteryzowane powyżej fundamenty życia małżeńskiego i rodzinnego. Wśród nich odnajdujemy również dobrowolne zobowiązanie małżonków, aby „z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym ich Bóg obdarzy”<sup>304</sup>. Dar życia jest człowiekowi ofiarowany przez Stwórcę i dlatego dotykając zagadnienia ojcostwa mężczyzny przypomnijmy raz jeszcze, że wypływa ono z ojcostwa Bożego i na mocy woli Stwórcy nabiera niejako charakteru sakralnego. W porządku natury ojcem jest ten, który wypełnia otrzymane powołanie wyrażające się w trosce o poczęcie i wychowanie potomstwa<sup>305</sup>. Tym samym

---

<sup>302</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety*, dz. cyt., n. 8, 12.

<sup>303</sup> Por. M. Guzewicz, *Mężczyzna a priorytety*, dz. cyt., s. 110-111.

<sup>304</sup> Por. *Obrzędy Sakramentu Małżeństwa*, dz. cyt., n. 25, 27, 50, 52.

<sup>305</sup> Por. D. Opozda, *Ojciec*, w: *Encyklopedia Katolicka*, E. Gigilewicz (red.), t. 14, dz. cyt., s. 431.

wezwanie do ojcostwa wychodzi poza uwarunkowania natury i zyskuje wymiar duchowy.

Każda stworzona przez Boga istota żywa jest przez Niego niejako zrodzona, powołana do życia. Jak Bóg troszczy się o swój lud wybrany, o czym czytamy w księgach biblijnych, tak też mężczyzna ma swój udział w zrodzeniu rozumianym jako powoływanie do życia nowego człowieka oraz podejmuje troskę o zrodzone potomstwo. Daje to mężczyźnie nie tylko łaskę, lecz równocześnie obliguje do odpowiedzialności za ten dar<sup>306</sup>, do współpracy ze Stwórcą i w łączności z małżonką. Jako ojciec karmi on swe dzieci, dba o właściwy wzrost i rozwój. Otacza opieką i wybacza popełniane przez nie błędy. Stara się właściwie ukierunkować dążenia i rozwój każdego członka rodziny, zarówno w kontekście fizycznym, psychicznym, jak też i duchowym.

W podejmowanej przez mężczyznę współpracy w powoływaniu nowego życia fakt przyjścia potomka na świat powinien być odbierany jako osobiste wezwanie do realizacji ojcostwa<sup>307</sup>. Współczesny mężczyzna zdaje się to dostrzegać i w efekcie podejmować zadanie odpowiedzialnego ojcostwa. Tym samym wskazuje na znaczącą funkcję mężczyzny, który staje się oparciem dla całej wspólnoty rodzinnej oraz punktem odniesienia w budowaniu przez potomstwo własnej tożsamości<sup>308</sup>.

Taka rola mężczyzny jako ojca w czasach biblijnych była mocno akcentowana. Dlatego też postrzegano jego postawę jako odwzorowanie ojcostwa Bożego. Mężczyzna zajmował naczelne miejsce w rodzinie. Zapoczątkowywał linię rodową i gwarantował jej przedłużenie. Stanowił „jakby wcielenie całej rodziny”<sup>309</sup>. Pełnił on rolę głowy rodu i podległy mu był każdy mieszkaniec jego domu. Ojciec był głową, sędzią i panem<sup>310</sup>. Decydował o losie potomstwa, podejmował wiążące decyzje i kierował wychowaniem dzieci<sup>311</sup>. Często jego osoba widziana była jako swoiste namiestnictwo, czy też działanie w imieniu samego Boga. W odczuciu społecznym dawało to szerokie pole dla decyzyjności mężczyzny we wszelkich sprawach każdego członka rodziny. Przy założeniu, że postępowanie męża i ojca stanowi odzwierciedlenie

<sup>306</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, dz. cyt., s. 64.

<sup>307</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2018, s. 71.

<sup>308</sup> Por. tamże, s. 146.

<sup>309</sup> P. Ternant, *Ojcowie-ojciec*, w: *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Dufour (red.), dz. cyt., s. 620-621.

<sup>310</sup> Por. E. Zając, *Ojcostwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, E. Gigilewicz (red.), t. 14, dz. cyt., s. 434.

<sup>311</sup> Por. G. i P. Pindur, *On i ona w Biblii*, Warszawa 1999, s. 12-14.

postawy Bożej pełnej miłości i troski można było spodziewać się wzrostu i ubogacenia całej wspólnoty.

Wyjątkową charakterystykę mężczyzny wzorującego się na Bożym ojcostwie zawarł w swoim nauczaniu Jan Paweł II. W Adhortacji Apostolskiej *Familiaris consortio* wyjaśnia on istotę powołania mężczyzny. Zacytujmy tenże fragment dla podkreślenia jego wagi: „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła” (n. 25).

W tych słowach kryje się esencja ojcostwa mężczyzny, który w rodzinie kształtuje swoją apostolską postawę. Kierunki wskazane przez papieża dają dość jasny obraz priorytetowych zobowiązań mężczyzny. Pomimo pewnych zmienności dostrzeganych w świecie pośród zadań ojca pierwszym jest wzorowanie się na Bogu Ojcu, o czym traktowaliśmy na początku niniejszego rozdziału dysertacji. Nieustanne naśladowanie dobroci, miłości jest warunkiem autentycznej realizacji wszelkich zadań idących po linii wskazanej w przywołanym powyżej dokumencie.

Z racji na zarysowane w papieskiej wizji podstawowe powołanie mężczyzny do ojcostwa powszechnie mówi się o ojcu i matce jako o „rodzicu”. Jako tym, który zrodził. Wskazuje to na rzeczywistość, w której rodzi się nowy człowiek<sup>312</sup>. Mimo tego charakterystyka ojcostwa ludzkiego zawarta w naukach szczegółowych odznacza się dość ogólnikowym ukazywaniem osoby ojca. Sama już kwestia językowa stawia pewne trudności w definiowaniu samego modelu, czy też wzoru ojca. Jego wizja winna być złączona ze wzorem małżeństwa, gdyż to w rodzinie następuje zrodzenie i tworzy się relacja osobowa między rodzicem a dzieckiem<sup>313</sup>. W haśle słownikowym zawarta jest wyłącznie informacja, że ojciec to posiadający dziecko/dzieci a ojcostwo jest rozumiane

---

<sup>312</sup> W języku polskim jest to łatwe do uchwycenia, gdyż określenie rodzic ma ten sam źródłosłów, jak słowo rodić. Widoczna tutaj cecha rodzicielstwa ujawnia sens funkcji rodziny jako miejsca utrzymania ciągłości biologicznej oraz miejsca przekazywania dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom. Por. E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 388. Por. B. Mierzwinski, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 64; por. tenże, *Mężczyzna, mąż, ojciec*, dz. cyt., s. 66-67.

<sup>313</sup> Por. T. Sakowicz, *Wzór ojca w kulturze europejskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 176 (2021), z. 2 (672), s. 267, 269.



jako po prostu bycie ojcem<sup>314</sup>. Definicja taka wskazuje jakoby element biologiczny był wystarczającym warunkiem ojcostwa. Tym samym ograniczałoby to funkcję ojca do zadania prokreacji i w konsekwencji do zapewnienia tylko materialnego bytu młodemu pokoleniu.

Natomiast chrześcijańska wizja rodziny podkreśla również aspekt duchowy stwierdzając, że mowa jest o czymś więcej niż tylko o fakcie biologicznym. Ojcostwo ludzkie, które swoje fundamenty odnajduje w ojcostwie Boga to również rzeczywistość sama w sobie ponadnaturalna. Wyraża się ona w wychowaniu religijnym oraz przekazywaniu społecznych wartości. Stąd też znacząco wykracza ona poza sferę materialną czy choćby psychologiczną. Chrześcijańskie spojrzenie na rodzicielstwo niesie zatem znaczące ubogacenie refleksji w zakresie godności i powołaniu mężczyzny do apostołstwa w życiu rodzinnym.

Osobną kwestią wymagającą uwzględnienia jest zwrócenie uwagi na pewne trudności związane z pojmowaniem ojcostwa w wymiarze ludzkim. Pojawiają się one w podejmowanych próbach jasnego scharakteryzowania nie tylko powołania mężczyzny, lecz także w określeniu specyfiki jego roli i funkcji w życiu rodzinnym. Tym bardziej, gdy idzie nie tylko o wymiar spraw doczesnych. Szczególnie, gdy mowa jest o aspekcie duchowym ojcostwa mężczyzny. Owa komplikacja dostrzegalna jest już w definiowaniu samego pojęcia. Złożoność i wielość kontekstów stawia przeszkody w jednolitym ujęciu tego określenia należącego do grupy tzw. pojęć podstawowych i doświadczanych przez wszystkich ludzi na swój wyjątkowy, indywidualny, wręcz subiektywny sposób.

W literaturze dotyczącej tematyki roli mężczyzny odnajdujemy propozycję podziału zakresu ojcostwa w kontekście biologicznym, prawnym i duchowym<sup>315</sup>. Każdy z tych trzech wymienionych aspektów buduje część osobowości mężczyzny oraz oddziałuje na poziom jego zaangażowania i odpowiedzialności. Podobnie rzecz się ma w przypadku próby nakreślenia ojcowskich powinności. Rozpatrywać je wypada na polu przede wszystkim duchowym a dopiero dalej biologicznym, pedagogicznym a nawet prawnym<sup>316</sup>. Szczegółowa klasyfikacja wymienionych wymiarów zależna jest

---

<sup>314</sup> Por. *Słownik języka polskiego*, M. Szymczak (red.), t. 2, Warszawa 1992, s. 496-497; por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), dz. cyt., s. 675. Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 66.

<sup>315</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 68-72.

<sup>316</sup> Por. M. Parzyszek, *Rola ojca w rodzinie*, w: *Rodzina w przestrzeni*, M. Parzyszek, L. Pietruszka (red.), dz. cyt., s. 58.

od przyjętego klucza, określenia głównej kategorii, bądź też w oparciu o różnorakie rodzaje zobowiązań apostołskich mężczyzny w rodzinie. Tutaj zaznaczamy jedynie, że jakby na przekór wizjom nauk społecznych mężczyzna nie staje się ojcem tylko przez posiadanie potomstwa. Staje się nim również poprzez odpowiedzialność i troskę o życie (por. PC 7). Chrześcijaństwo widzi ojca jako tego, który daje życie dziecku, kocha i jest troskliwym opiekunem. Postrzega go jako tego, który podejmuje zdecydowane, czasem surowe, lecz pełne miłości kroki zmierzające ku doskonaleniu nowego pokolenia. W końcu jako tego, któremu ze strony potomstwa należy się szacunek i opieka u schyłku życia<sup>317</sup>. Ale przede wszystkim jako tego, który prowadzi swoje dzieci do Ojca w niebie.

Problematyczna wydaje się być kwestia semantyczna. Chodzi w niej o właściwe rozumienie pojęcia ojcostwa oraz tego wszystkiego, co składa się na bogactwo zawartej w nim treści. A w konsekwencji wzajemnej relacji powszechnie używanego określenia językowego oraz oznaczanej tym wyrazem rzeczywistości. Wydawać się może, iż w refleksji teologicznej dokonało się jakby „przejście” i zamiana w terminologii<sup>318</sup>. Skutkiem tego jest jakby zawężenie pojęcia. Termin „świadome macierzyństwo” zaczęło zastępować określenie „świadome rodzicielstwo”. W ogólnym założeniu miało to być wyrazem potrzeby rozbudzenia zaangażowania w pełni obu stron, ojca i matki. Mowa o odpowiedzialnym rodzicielstwie zamiast tylko o macierzyństwie miała niejako zachęcać mężczyznę do włączenia się w proces wychowania. Stąd nasza próba ściślejszego uchwycenia treści zawartej w terminie „rodzicielstwo”, co z kolei kieruje uwagę w pierwszej kolejności na podstawowe zadanie rodziny, jakim jest płodzenie potomstwa. W nim ujawnia się istota i potrzeba osobowego odniesienia tego procesu. Rodzicielstwo owocuje potomstwem, ale to dopiero mężczyzna i kobieta razem jako w pełni dojrzałe osoby są wspólnie z Bogiem twórcami i wychowawcami nowego człowieka z całą jego osobowością i rozbudzaną w nim duchowością.

Trudno jest zaprzeczyć temu, iż wyrazem rodzicielstwa jest zarazem ojcostwo i macierzyństwo. Pewna trudność w uchwyceniu treści zawartej w rodzicielstwie rozumianym szeroko może w odczuciu mężczyzny powodować wrażenie rozmycia odpowiedzialności i próbę przerwania jej wyłącznie na kobietę. Ponadto pojęcia

---

<sup>317</sup> Por. T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2011, s. 14.

<sup>318</sup> Różnorakie opinie przyczynę upatrują tu w odpowiedzi na narastające oddziaływanie ruchów feministycznych nie tylko w świecie, lecz także w teologii oraz w potrzebie podkreślenia godności kobiety, co jest charakterystyczne dla myśli XX wieku. Odpowiedź Magisterium zawarta jest w papieskim liście *Mulieris dignitatem*.

„rodzicielstwo”, czy też „rodzic” wydają się nie wskazywać wprost na konkretną osobę ojca czy matki. Zatem rozumienie ojcostwa przez współczesnego mężczyznę może sprowadzać się do uwzględnienia tylko fizycznego, biologicznego zjawiska, którego celem jest prokreacja kończąca jakiegokolwiek jego zaangażowanie. Dlatego słusznym wydaje się mówienie raczej o odpowiedzialnym ojcostwie oraz odpowiedzialnym macierzyństwie przy jednoczesnym wskazaniu na konieczność ich współistnienia w jednym rodzicielstwie. W jego ogólnym pojmowaniu mężczyzna może odnajdywać furtkę dającą drogę ucieczki przed odpowiedzialnością. Natomiast przeniesienie ciężaru treści na osobę ojca samo w sobie już jakby obliguje do dojrzałego ustosunkowania się mężczyzny do kwestii rodzicielstwa i ojcostwa. Aby wypełnić swoje apostołskie powołanie do życia w rodzinie powinien on respektować różnice wynikające z uwarunkowań płci oraz na równi z kobietą być w pełni wychowawcą zrodzonego potomstwa. Aczkolwiek nie może być jakby „zastępcą” matki. Dlatego konieczna wydaje się potrzeba nieustannego wskazywania współczesnemu mężczyźnie na znaczenie daru, choć i równocześnie ciężaru, jaki niesie nazwanie go ojcem. Gdy tylko zrozumie on, że odnosi się to do niego samego, gdy poczuje, że jest w pełni ojcem, wtedy będzie zdolny do odpowiedzialnej realizacji ojcowskiego powołania, oczywiście we współpracy z macierzyństwem.

Biorąc pod uwagę powyżej zarysowane racje oraz ze względu na zainteresowanie zagadnieniem apostołstwa mężczyzny w rodzinie naszą uwagę skupimy na mówieniu o odpowiedzialnym ojcostwie na tle niezaprzeczalnej potrzeby współistnienia ojcostwa i macierzyństwa jako jednego rodzicielstwa. Natomiast poprzez poczynione powyżej uwagi pragniemy wyłącznie zasygnalizować konieczność ukazywania i wyjaśniania istoty oraz głębokiego związku, jaki istnieje między ojcostwem oraz macierzyństwem. Księgi biblijne niosą pouczenie, że mężczyzna nie istnieje bez kobiety, ani kobieta bez mężczyzny (por. 1 Kor 11, 11-12). Prawda ta jako osobne studium może stanowić rozwój myśli teologicznej w kwestii współpracy ojcostwa i macierzyństwa w kontekście formacji do apostołstwa w rodzinie oraz dla dobra całej wspólnoty rodzinnej, jak również eklezjalnej.

### 3.4. SZCZEGÓLNE OBSZARY ODPOWIEDZIALNOŚCI

Spełnianie roli rodzicielskiej związane jest ze szczególnymi zadaniami i zobowiązaniami<sup>319</sup>. W naszej refleksji o odpowiedzialności mężczyzny – ojca

---

<sup>319</sup> Por. D. Opozda, *Podmiotowe właściwości ojca a jego rola wychowawcza*, „Ateneum Kapłańskie”, 176 (2021), z. 2 (672), s. 286.

wyberzemy najbardziej charakterystyczne. Środowiskiem egzystencji mężczyzny w pierwszym rzędzie jest związek małżeński a następnie tworząca się rodzina. W tej dziedzinie odpowiedzialność wydaje się być pierwotną wobec wszelkich innych zadań i cech charakteryzujących mężczyznę. Jednocześnie miłość i odpowiedzialność<sup>320</sup> jawią się jako pierwsze zadania wynikające z bycia mężem i ojcem.

Generalnie odpowiedzialność rozumiana jest jako konieczność i umiejętność ponoszenia konsekwencji wynikających z postępowania, bądź podjętych decyzji. Jej wyrazem jest wierne trwanie w podjętym postanowieniu i dążenie do wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. W Biblii rozumiano ją jako „obronę swojej sprawy” (por. Dz 24, 10nn), „zdawanie sobie sprawy” (por. 1 P 3, 15), czy też „zdanie sprawy” (por. Dz 19, 40), ale także jako „rozliczenie” (por. Mt 18, 23). W sensie teologicznym z pewnością stanowi ona akt osoby odpowiadającej na usłyszane wezwanie Boga, który kieruje swoje słowo do człowieka<sup>321</sup>. Tą odpowiedzią może być słowo akceptacji, jak również życiowa postawa<sup>322</sup>.

Podjmując rozważania dotyczące odpowiedzialności mężczyzny w życiu rodzinnym słusznym wydaje się wyjście z przywołanego już kluczowego nauczania adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, gdzie mężczyzna ukazany jest jako mąż i ojciec (n. 25). Tekst ten stanowi papieską dość mocną i charakterystyczną „wizję prawdziwej męskości”<sup>323</sup>. W dokumencie tym mowa jest o zadaniach i zobowiązaniach mężczyzny. Kolejno są to: odpowiedzialność za życie poczęte, udział w wychowaniu, praca zawodowa, przykład dojrzałej postawy chrześcijańskiej. Są to kluczowe elementy wchodzące w zakres apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Trzeba o nich nieustannie przypominać i uświadamiać je szczególnie współczesnemu mężczyźnie. Dlatego w dalszej części naszej pracy pragniemy uwypuklić priorytetowe zadania mężczyzny jako ojca podejmującego odpowiedzialność w obszarze troski o życie, o wychowanie i chrześcijańską formację potomstwa. Wreszcie opiszemy kwestię autorytetu, który winien być wyrazem autentycznego odwzorowywania ojcostwa Bożego oraz podejmowanej odpowiedzialności w każdym obszarze życia rodzinnego.

---

<sup>320</sup> Na myśl nasuwa się nauka dotycząca człowieka przekazana nam przez ówczesnego kardynała K. Wojtyłę, późniejszego papieża. Tytuł jednego z jego dzieł *Miłość i odpowiedzialność* zawiera już znaczącą informację o celu i sensie istnienia osoby ludzkiej.

<sup>321</sup> Por. G. Hierzenberger, *Odpowiedzialność*, w: A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, dz. cyt., s. 872-873.

<sup>322</sup> Por. *Współczesny słownik języka polskiego*, B. Dunaj (red.), dz. cyt., s. 662.

<sup>323</sup> Por. J. Pulikowski, *4 funkcje mężczyzny*, dz. cyt., s. 33.

### 3.4.1. Troska o życie

Podstawowym obszarem odpowiedzialności apostołskiej mężczyzny w rodzinie jest troska o życie. Wynika to z tego, iż obok wierności małżeńskiej nierozłącznie stoi płodność, która nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków. Zmierza ona ku przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia. Przypomina nieustannie o tym papieskie nauczanie. Zacytujmy: „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa. Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i samym rodzicom przynoszą najwięcej dobra” (HV 9). Małżonkowie stają się współpracownikami Boga udzielając daru życia nowej osobie (por. FC 14) i tym samym zmierzają do zwieńczenia swej roli w zakresie prokreacji i socjalizacji<sup>324</sup>. Wszystko to ma ogromne znaczenie dla trwania rodzaju ludzkiego, dla rozwoju osobowego i losu poszczególnych członków rodziny. Również dla godności, stałości, pokoju i pomyślności samej rodziny oraz całego społeczeństwa ludzkiego. To jest prawda, którą nieustannie należy przypominać i uświadamiać wstępującym w związek małżeński. Szczególnie współczesnemu mężczyźnie, który w pełni dojrzałości chce świadomie wypełnić powołanie do bycia mężem i ojcem oraz przygotować się do realizacji apostołskich zadań w życiu rodzinnym. Jest to o tyle istotne, że wspólnota ludzka najpierw ograniczona do dwojga osób zawierających związek małżeński poszerza się o potomstwo i staje się rodziną. Równocześnie przekazywanie życia jeszcze bardziej łączy małżonków, gdyż dziecko postrzegane jest jako widzialny owoc ich miłości.

Spójrzmy na główną linię zobowiązań mężczyzny w jego apostołskiej aktywności w życiu rodziny. Wyjątkowa rola przypada mu w pierwszej kolejności w dziedzinie prokreacji. Ciężar jego odpowiedzialności w tej kwestii jest znaczący. Jest on niczym „wojownik”, o którym była mowa w części dysertacji dotyczącej problematyki archetypów. Jest wezwany do stanięcia w obronie życia i rodziny. Wezwany jest do troski nie tylko o życie poczęte, lecz także o żonę-matkę w okresie oczekiwania narodzin potomka i samego porodu<sup>325</sup>. Chociaż mężczyzna nie często uczestniczy bezpośrednio w samym przebiegu tych zdarzeń, to jednak potrzeba, aby „czuł się

---

<sup>324</sup> Por. F. Głód, *Mądrość Bożej koncepcji małżeństwa i rodziny*, Wrocław 2005, s. 84-150, 198-200. Autor przypomina przy tym, że kobieta w starożytności traktowana była jako własność ojca, a następnie męża. Jednak dzisiejsza nauka Kościoła widzi kobietę i mężczyznę na właściwym im równym poziomie godności i na równi we współdziałaniu z łaską Bożą.

<sup>325</sup> Por. E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 316.

obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony”, co w przyszłości będzie miało przełożenie na jego zaangażowanie w proces wychowawczy (por. LdR 16).

W tym celu potrzeba jest rozbudzania poczucia odpowiedzialności mężczyzny już za sam akt poczęcia, respektującej jednocześnie fizyczność, jak i psychikę kobiety<sup>326</sup>. Udział w przekazaniu życia jest uczestnictwem w realizacji Bożego planu, z którym związane jest obdarzenie stworzenia błogosławieństwem (por. Rdz 1, 28; 9, 7). Jest to moment, który wymaga wielkiej rozwagi i odpowiedniego kierownictwa ze strony woli i rozumu. Moment ten winien być dziełem wspólnym małżonków, którzy z miłością podejmują akt cielesny związany z darem płciowości. Mają oni przy tym świadomość jego wagi oraz jednocześnie nie utrudniają realizacji celu, jakim jest zrodzenie potomstwa<sup>327</sup>. Troski mężczyzny wymaga nie tylko strona emocjonalna drugiej osoby. Akt prokreacji z natury swej domaga się uwarunkowań zarówno odpowiedniej postawy duchowej, jak też i swoistego komfortu psychicznego obojga stron. Czynniki zewnętrzne takie, jak troska o dobrany odpowiednio czas i miejsce mają znaczący wpływ na zaistnienie i przebieg miłosnego aktu, który jest elementem życia małżeńskiego<sup>328</sup>.

Nauka o odpowiedzialności mężczyzny w zakresie prokreacji domaga się odniesienia wpierrw do wskazań biblijnych oraz do dokumentów, które odwołując się do Objawienia stanowią wyjątkową wykładnię Magisterium w tej kwestii. Mowa głównie o Encyklice *Humanae vitae* Pawła VI. Czytamy w niej: „Biorąc pod uwagę procesy biologiczne, odpowiedzialne rodzicielstwo w rodzinie oznacza znajomość i poszanowanie właściwych im funkcji, rozum człowieka, bowiem odkrywa w zdolności dawania życia prawa biologiczne, które są częścią osoby ludzkiej. Następnie, gdy chodzi o wrodzone popędy i namiętności, to odpowiedzialne rodzicielstwo za zadanie w tym względzie ma konieczność opanowania ich przez rozum i wolę” (n. 10). Związane z prokreacją akty seksualne podejmowane przez małżonków, które są częścią intymności, „nie przestają być poprawne moralnie”, gdy tylko służą do wyrażania i umacniania zespolenia małżonków (por. HV 11). Jeśli akty płciowe są wyrazem jedności i rodzicielstwa, to same w sobie są działaniami zamierzonymi przez Stwórcę w ramach związku małżeńskiego (por. HV 12). Słuszna jest uwaga, że korzystanie z daru płciowości oraz „rozumne i wolne kierowanie popędami wymaga ascezy, ażeby

---

<sup>326</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, dz. cyt., s. 85.

<sup>327</sup> Por. J. Pulikowski, *4 funkcje mężczyzny*, dz. cyt., s. 81nn.

<sup>328</sup> Por. M. Kluz, A. S. Słomka, *Małżeństwo jako wyraz pełnej realizacji miłości*, dz. cyt., s. 292.

znaki miłości, właściwe dla życia małżeńskiego, zgodne były z etycznym porządkiem”, dzięki czemu sam związek wzbogacany jest o wartości duchowe (por. HV 21). Uwzględnienie uwarunkowań fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych jest pomocą w uznaniu, że „ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też, dla ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych, postanawiają okresowo lub nawet na czas nieograniczony, unikać zrodzenia dalszego dziecka” (HV 10).

Mężczyzna powinien w sposób szczególnie czuć wyrażoną w powyższych słowach wyjątkowość swej roli w zakresie prokreacji i podejmować odpowiedzialność nie tylko za sam akt fizycznego zbliżenia. W jego myśli zawsze obecna powinna być świadomość skutków, jakie wynikają z każdej decyzji. A te z kolei domagają się właściwego rozeznania i uzgodnienia z wolą Bożą. Odpowiedzialne rodzicielstwo wyraża tym samym otwartość i ofiarność płodności małżeńskiej. Różnorakie uwarunkowania sprawiają, że dzieć się to może poprzez powiększanie rodziny, jak również w decyzji odłożenia tego faktu w czasie. Oczywiście w zgodzie z prawem Bożym i w poczuciu miłości wobec drugiego człowieka.

Przywołany powyżej dokument nie stracił na ważności. Przeciwnie, współcześnie jest wręcz jeszcze mocniejszym głosem w obronie życia każdego człowieka. Szczególnie tego, które nie potrafi jeszcze się bronić, ani nie ma możliwości wypowiedzenia się o swoim losie. Widoczny obecnie atak na życie poczęte oraz rodzinę jest wezwaniem kierowanym szczególnie do mężczyzny, aby ten stanął w obronie prawa do życia, które to prawo jest podstawowym przywilejem każdej osoby ludzkiej. Współczesny świat woła o odpowiedzialne rodzicielstwo, które przejawia się w szacunku wobec każdego poczętego człowieka.

Kolejnym krokiem, który jest często trudny do uchwycenia przez mężczyznę, jest okres brzemienności kobiety, kiedy to następuje rozwój dziecka w łonie matki<sup>329</sup>. Z przyczyn naturalnych mężczyzna nie uczestniczy w nim w sposób bezpośredni. O ile w samym akcie poczęcia podejmuje swoją rolę jako dawcy życia wyznaczoną mu przez Boga, to w okresie ciąży wydaje się być tylko biernym obserwatorem. Nie przeczy to temu, że powinien czuć wewnętrznie potrzebę bycia obdarzonym macierzyństwem swej

---

<sup>329</sup> W definicji słownikowej jest to czas całości zmian dokonujących się w organizmie kobiety od zapłodnienia do porodu. Jego powszechne i niezbyt właściwe z punktu nauki chrześcijańskiej określenie pojęciem „ciąża” pochodzącym etymologicznie od słowa „ciążyć” (źródło: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Ciaza;19039.html> [10.02.2021]) wskazuje na odczuwanie męczącego ciężaru. Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), dz. cyt., s. 121, 122.

żony już na tym etapie. Czas ten nie powinien być okresem pozbawionym relacji z poczętym dzieckiem i jego matką. Mężczyzna musi w tymże czasie wykazać się nie rzadko heroizmem, którego wyrazem będzie czułość i delikatność, wrażliwość na najmniejsze bodźce oraz czynniki mające wpływ na wzajemne relacje.

Podobnie jak z aktem poczęcia, jest też i z samym momentem porodu. Często z różnych przyczyn nie jest dane mężczyźnie uczestniczyć bezpośrednio w tym wydarzeniu. Niekiedy może on nie czuć się na siłach i wystarczy mu bierne czekanie na przyjscie potomka. Wynikać to może z faktu, że w dawniejszych epokach często mężczyzna nie był dopuszczany do udziału w tym wydarzeniu i musiał zadowolić się oczekiwaniem. Sam zaś moment porodu związany był z wykonaniem przez niego pewnych obrzędów, bądź czynności, które niekoniecznie miały związek z narodzinami. Celem tych zabiegów było uświadomienie mężczyźnie faktu, że właśnie staje się ojcem.

Poród sam w sobie wymaga odpowiedzialności ze strony mężczyzny. Niesie on pomoc żonie w przygotowaniu do niego, ale również i sam musi podjąć właściwe kroki dla jego bezpiecznego oraz szczęśliwego przebiegu. Z tym momentem związane jest zaobserwowane przez antropologię i etnologię specyficzne zjawisko. Jest ono określane pojęciem z języka francuskiego *couvade*. Oznacza stan psychosomatyczny ojca oczekującego potomka i obejmuje całość jego zachowań w momencie porodu. Mogą mu towarzyszyć różnorakie symptomy, reakcje organizmu na stres, czy też wszelkie zachowania, poprzez które mężczyzna utożsamia się z rodzącą i niejako „czuje jak ona”<sup>330</sup>. Choć bardziej właściwym wydaje się mówić, iż w jego subiektywnym odczuciu przeżywa trudy i radości związane z porodem wraz z kobietą. To też, mówiąc na marginesie może być postrzegane jako przejaw jedności małżeńskiej. Natomiast opisy doświadczenia tego momentu przez ojców zdają się coraz mocniej potwierdzać istnienie takowego zjawiska.

Odpowiedzialna troska mężczyzny o życie w kontekście rozrodczości uwidacznia się w obliczu problemu stosowania środków antykoncepcyjnych, czy tzw. wczesnoporonnych, których celem jest przerwanie życia poczętego (por. KKK 2370, 2399). Antykoncepcja „narusza ład ustanowiony przez Boga” i sprzeciwia się Jego woli. Uniemożliwia tym samym współdziałanie małżonków we współpracy z Bogiem w dziele poczęcia i zrodzenia nowego człowieka oraz przekazania mu obrazu Bożego<sup>331</sup>. Używanie takich specyfików, czy też podejmowanie celowych działań nie

<sup>330</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 67-68.

<sup>331</sup> Por. T. Zadykowiec, *Antykoncepcja*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, dz. cyt., s. 234.



może stawać na drodze przekazu życia<sup>332</sup>. Rozeznania i delikatności wymaga tutaj ukształtowanie zgodnego z nauczaniem Kościoła podejścia mężczyzny do kwestii używania środków antykoncepcyjnych oraz podejmowanie wszelkich kroków służących życiu. Jest to problem trudny i wymagający osobnego, rzetelnego studium opartego na dialogu nauk biologicznych oraz teologicznych.

Kolejny problem to odrzucenie dziecka już poczętego, co prowadzi może nie tylko do jego unicestwienia poprzez dopuszczenie aborcji (por. KKK 2270-2275), lecz również do rozpadu więzi rodzinnej i małżeńskiej. W tym względzie mężczyzna nie może pozostawić kobiety, która ma stać się matką. Aborcja „zostawia w duszy kobiety świadomość zła”<sup>333</sup>. Lecz równolegle należy podkreślić, że fakt przerwania życia poczętego ofiarą czyni także i ojca, który nie zawsze jest nawet świadomy zaistnienia nowego życia w łonie matki. Tym samym staje się on wręcz „głównym odpowiedzialnym za aborcję”<sup>334</sup>. Wynikać to może z tego, że po prostu nie wiedział i nie był świadomy całej sytuacji, lub też co wydaje się bardziej tragiczne wiedział, a jednak stanął w opozycji wobec daru życia i rozwoju rodziny. Trzeba tu zaznaczyć, że współczesne badania wykazują istnienie negatywnych symptomów poaborcyjnych nie tylko u kobiety – niedoszłej matki, ale także u mężczyzny – ojca.

W sytuacji poczęcia dziecka postrzeganej niekiedy jako przeszkoda do osiągnięcia życiowych celów, bądź też jako jakiś problem innej natury, kobieta nie powinna czuć się zniewolona i jakby przymuszona do podjęcia decyzji, która miałaby przerwać ludzkie istnienie. Wręcz przeciwnie, oczekuje ona od mężczyzny wsparcia przede wszystkim psychicznego i duchowego, z kolei pomocy w odpowiednim przeżyciu tego momentu.

We wspomnianym zakresie ważnym elementem jest tworzenie tzw. „atmosfery pro-life” jako postawy promującej troski o życie. Zasygnalizujemy tylko potrzebę wzmacniania aktywności ruchów, stowarzyszeń które za cel mają obronę życia. Z ich doświadczeń współczesny mężczyzna może czerpać wiedzę i wsparcie w momentach, które z jego punktu widzenia mogą stwarzać wrażenie zniechęcenia do podejmowania odpowiedzialności za życie. Szczególną rolę mogą odgrywać inicjatywy duszpasterskie nie tylko te, które są wyrazem aktywności globalnej<sup>335</sup>, lecz również te podejmowane

---

<sup>332</sup> Por. J. Pulikowski, *Mężczyzna od a do z*, Kraków 2014, s. 11.

<sup>333</sup> Por. M. Kalinowski, *Aborcja, w: Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, dz. cyt., s. 244.

<sup>334</sup> J. Pulikowski, *Mężczyzna od a do z*, dz. cyt., s. 7.

<sup>335</sup> Przykładem może być akcja plakatowa przeprowadzona przez fundację „Kornice”. Jej celem było ukazanie piękna daru, jakim jest przekaz życia i rozwój rodziny. Źródło:

lokalnie, gdzie poziom oddziaływania wydaje się być największy ze względu na w miarę bezpośredni i osobisty kontakt. Tutaj za przykład możemy wskazać chociażby odpowiednio przygotowane i prowadzone poradnictwo rodzinne, w którym swoje miejsce znaleźć powinno uszczegółowienie, edukowanie i kształtowanie apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie. O tej kwestii szerzej powiemy przy zagadnieniu duszpasterskich środków wspomagających formację mężczyzny do apostołstwa w rodzinie.

### 3.4.2. Wychowanie

Drugą priorytetową przestrzenią odpowiedzialności mężczyzny jest troska o wychowanie. Gdy potomek jest już na świecie funkcja prokreacji przechodzi w funkcję socjalizacji postrzeganej jako formacja potomstwa. Stąd kolejnym krokiem mężczyzny na drodze odpowiedzialnego ojcostwa jest podejmowanie zadań wychowawczych. Ich realizacja winna obejmować już pierwsze chwile życia dziecka oraz lata niemowlęce. Już w tym czasie zadanie to rozwija się przede wszystkim przez częsty i pełen czułości kontakt z dzieckiem. W następnych latach przybiera bardziej rozwinięte formy.

Na wychowanie wypada patrzeć integralnie, jako na proces składający się z działań wyjaśniających rzeczywistość, wspomagających samodzielne rozeznawanie i podejmowanie decyzji, poczynając od najdrobniejszych spraw, aż po te, które mają wpływ na kluczowe wydarzenia życia. Wśród nich chodzi o ukochanie dziecka autentyczną miłością przez ojca, który może cieszyć się „namacalnym” kontaktem z nim. Dalej, o poświęcanie mu czasu, prowadzenie z nim dialogu, wskazywanie życiowych zasad oraz dawanie całym sobą przykładu właściwego życia i postępowania<sup>336</sup>.

W rozumieniu Jana Pawła II wychowanie jest „obdarzaniem człowieczeństwem” (LdR 16). Oznacza to przekazanie dziecku przez ojca ziemskiego obrazu Ojca, który jest w niebie, jak również nauczanie potomka szacunku dla wartości oraz drugiej osoby<sup>337</sup>. Naturalnie chodzi też o formację intelektualną, która sprzyja rozwojowi

---

<https://wroclaw.gosc.pl/doc/6699025.Komu-przeszkadza-wizerunek-dziecka-w-lonie-matki>;  
<http://polformance.umcs.pl/2021/02/plakat-z-dzieckiem-w-lonie-matki-w-ksztalcie-serca-o-co-chodzi/>  
 [10.02.2021].

<sup>336</sup> Por. B. Mierzwiński, *Współczesny obraz ojca i męskości*, „Życie Duchowe”, 47 (2006), s. 30.

<sup>337</sup> Por. J. Szymczuk, *Wychowywać to obdarować człowieczeństwem*, źródło: <https://www.gosc.pl/doc/936597.Wychowywac-to-obdarowac-czlowieczestwem> [05.02.2021]. W artykule zawarty jest komentarz bpa H. Tomasika o inicjatywie duszpasterskiej pod hasłem „Tydzień Wychowania”, która ma podkreślić rolę wychowania mającego za cel integralny rozwój człowieka.

ludzkiemu. Mężczyzna uczestniczy w tym procesie w sposób sobie właściwy i wyjątkowy, gdy angażuje się całym sobą w macierzyństwo żony. Całość działań kształtujących życie wymaga nieustannego współdziałania ojca i matki. Znacząca jest tu współpraca rodzicielska z instytucjami wychowawczymi, zarówno kościelnymi, jak i świeckimi (por. FC 40) w celu kreowania odpowiednich programów wychowawczych, jak również aktywności pozaszkolnej.

Wraz ze wzrostem dziecka rola ojca ogranicza się do wzmacniania indywidualnych działań i kroków potomka, który chce coraz bardziej być samodzielnym. Wtedy rolą ojca jest mądre kierowanie i wspomaganie rozwoju osobowego dziecka, inspirowanie go i motywowanie. Wysiłkiem który zaowocuje wszechstronnym rozwojem osobowości potomka będzie podejmowanie wszelkich wspólnych zajęć odbywających się w domu. Wśród nich można mówić o tych, które rozwijają praktyczne umiejętności radzenia sobie z zadaniami codzienności. Dalej o takich, które rozwijają i rozbudzają pielęgnowanie pozytywnych wartości budujących społeczeństwo.

W procesie wychowania i kształtowania osobowości dorastającego dziecka niezwykle ważna jest obecność ojca w przełomowych momentach „pierwotnych doświadczeń” dorastającego potomka. Takimi chwilami mogą być napotykanie w codzienności życia rodziny wszelkie wydarzenia związane z etapami przekraczania granic wieku, czy nabycie konkretnych umiejętności przez dziecko. Dla przykładu mogą to być momenty takie, jak nauka jazdy na rowerze, czy samodzielne przygotowanie posiłku, a nawet chęć dziecka do rozpoczynania wspólnej rodzinnej modlitwy. Do takich wydarzeń zaliczyć można również rozpoczęcie nauki w przedszkolu, potem szkole, ukończenie jednego i przejście do kolejnego etapu edukacji. Nie można jednak pominąć momentów związanych z uroczystościami tworzącymi kalendarz życia rodzinnego. Należą do nich dzień urodzin, imienin, czy też inne ważne dla każdego członka rodziny wydarzenia z życia osobistego. Aczkolwiek, równie ważna jest obecność w momentach, które dziecko odbiera jako trudne i niekiedy niezrozumiałe. Także te chwile, które są przyczyną smutku i bólu, jak choroba i śmierć bliskich osób, czy rocznice wracające pamięcią do tych zdarzeń wymagają wręcz jeszcze bardziej wyrazistej obecności przy dziecku. Obecność w tych przełomowych dla potomstwa chwilach ma ogromne znaczenie i jest niezastąpiona (por. EV 22) a jednocześnie oczekiwana od ojca, który często przebywa poza domem poświęcając czas na pracę zawodową, bądź inne zajęcia.

Osobną, aczkolwiek istotną kwestią jest odpowiednie wychowanie w zakresie seksualności. W jego zakres wchodzi również odpowiednie kształtowanie i zachęcanie do praktykowania cnoty czystości w odniesieniu do cielesnego wymiaru egzystencji. Mężczyzna, który sam nieustannie powinien czuwać nad tą sferą własnego życia małżeńskiego, o czym traktowaliśmy we wcześniejszej części, wezwany jest do wykazania się ogromną delikatnością i zrozumieniem dla wrażliwości dorastającego potomstwa. Subtelne wychowanie seksualne uwzględniające wszelkie cechy przynależne dziecku a wynikające z natury nadanej przez Boga winno prowadzić do „wychowania do miłości pojętej jako dar z siebie” (FC 37). Cnota czystości rozumiana jest wtedy jako przejaw szacunku i głębokiego zrozumienia „oblubieńczego sensu” ciała. Wychowanie to równocześnie wskazuje dziecku zasady moralne oraz wartości etyczne gwarantujące odpowiedni wzrost osobowy w całej pełni. Odpowiednie wychowanie w zakresie seksualności uzdalnia do odkrywania własnej tożsamości i podejmowania zadań specyficznych dla każdej płci. Uczy przy tym zasad budowania relacji miłości i wzajemności<sup>338</sup>, a także daru z siebie dla drugiego. Ponadto świadectwo mężczyzny jako ojca właściwie odnoszącego się do spraw cielesnych wobec małżonki staje się dla potomstwa świadectwem i rozpoznawalnym wyrazem odpowiedzialnej postawy apostołskiej w rodzinie.

W wielu kulturach syn postrzegany jest jako obraz ojca. W znacznym stopniu koresponduje to z nauką o Bożym ojcostwie i jego obrazie w postawie ojca, o czym mowa była wcześniej. W kontekście biblijnym posiadanie liczego potomstwa, zwłaszcza męskiego jest traktowane jako oznaka błogosławieństwa Bożego. Stąd też ujawnia się tutaj potrzeba odmiennego podejścia ojca do córki a innego do syna. Ten drugi wydaje się być mu bliższy, chociażby z racji niejako uczestnictwa w tej samej płci i odczuwanej przez niego naturalnej potrzeby posiadania potomka męskiego. To też jest szansą na kontynuację planów życiowych, bądź przekazanie swoich pasji czy typowych dla mężczyzny zainteresowań. Mężczyzna pragnie ukształtować syna na swój obraz, ale musi pamiętać, że jego dziecko jest odrębną osobą. Posiada indywidualne cechy i właściwy sobie kształt a dorastając formuje indywidualne spojrzenie na świat oraz relację z Bogiem. Zatem w odniesieniu do potomka płci męskiej ważne dla mężczyzny

---

<sup>338</sup> Por. J. Goleń, *Rodzina środowiskiem wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, R. Kamiński-G. Pyżlak-J. Goleń (red.), dz. cyt., s. 718, 721.

jest dostarczenie wzoru „opanowania, samodzielności i odpowiedzialności” oraz nauka zdolności współpracy oraz liczenia się z potrzebami drugiej osoby<sup>339</sup>.

Podobnie po części dzieje się wobec córki. Poprzez odpowiednio budowaną relację mężczyzna ma być przede wszystkim ojcem, przewodnikiem, wzorem, pomocą i wsparciem w drodze rozpoznawania przez nią własnej osobowości, płciowości i Bożego powołania. Przy tym jednocześnie pomocnikiem na drodze poznawania właściwie ukształtowanej zarówno męskości własnej, jak i kobiecości córki. Wobec niej autentyczna postawa miłości nie tylko buduje zdrową relację ojciec – córka. Ojciec daje jej przykład właściwie uformowanej postawy mężczyzny wobec drugiej osoby, a szczególnie kobiety. Przyczynia się również do właściwego rozpoznania godności kobiety, którą odkrywa w sobie dorastająca córka. Równolegle ukazuje wzór właściwie budowanej relacji, jaka istnieje między mężczyzną a kobietą. Wzór ten staje się wyrazistszy, gdy jest wzmocniony w dostrzegalnym codziennie obrazie miłości małżeńskiej rodziców. Przykład ten będzie wtedy stanowił świadectwo świętości małżeństwa dla dorastającego pokolenia. Jest to ważne szczególnie w kontekście spotkania z różnymi formami wynaturzenia wymiaru męskiego i kobiecego ludzkiej seksualności<sup>340</sup>, jak również samego małżeństwa i całej rodziny.

Dla mężczyzny chrześcijanina istotna w procesie kształtowania pełni osobowości oraz wzrostu społecznego dziecka jest inicjacja w wierze oraz odpowiednie wychowanie religijne. Ma ono stanowić „pomoc w rozpoznaniu i uzdolnienie do realizacji powołania życiowego” przez dziecko w jego egzystencji<sup>341</sup>. Rodzicielstwo w ogólnym znaczeniu jawi się jako aktywność również duchowa, która wyraża całą osobę w jej pełni. Zaś wychowanie religijne ma zmierzać do pełnego rozwoju osoby ludzkiej poprzez rozbudzanie świadomości daru wiary oraz pogłębianie poznania Boga zgodnie z wiarą otrzymaną na chrzcie<sup>342</sup> (por. DWCH 1-3). Mężczyzna realizuje swoje ojcostwo, gdy poprzez właściwą postawę wskazuje dziecku na miłość Boga do każdego człowieka. Również wtedy, gdy wprowadza potomstwo w osobisty dialog i żywą więź ze Zbawicielem<sup>343</sup>. Z tej racji ojciec dla dziecka powinien stanowić obraz Boga<sup>344</sup>, który

---

<sup>339</sup> Por. J. Goleń, *Rodzina środowiskiem*, dz. cyt., s. 725.

<sup>340</sup> Por. A. Olczyk, *Rodzina chrześcijańska w konfrontacji z organizacjami LGBT*, „Veritati et Caritati”, 8 (2017), s. 143.

<sup>341</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, dz. cyt., s. 183.

<sup>342</sup> Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 28.10.1965, n. 1-3.

<sup>343</sup> Por. W. Zatorski, *Być ojcem*, dz. cyt., s. 25-27.

kocha miłością trwałą, choć wymagającą. Duchowość dziecka może wzrastać tylko w klimacie poczucia obecności Boga. Gwarantem tego a jednocześnie obrazem jest właśnie ojcostwo ludzkie wzorujące się na Bożym, co też zostało już przez nas podkreślone w innych fragmentach pracy. W dziele kształtowania duchowości dziecka mężczyzna może czerpać wzór i siłę z przykładu Jezusa, o czym również wspomnieliśmy przy temacie archetypów mężczyzny.

Powróćmy do samego przekazu wiary, która potrzebuje nie tylko „suchego”, intelektualnego podania przez ojca pewnych prawd. Konieczne jest zobrazowanie go poprzez gesty codzienności, czyli przez świadectwo życia. W zakresie wychowania chrześcijańskiego, którego podstawą jest formowanie religijnej postawy wiary wymienić należy dbałość mężczyzny jako proroka-nauczyciela i kapłana w rodzinie o katechizację. Głoszenie orędzia zbawienia, ewangelizacja przykładem życia jako pierwszy apostolski krok ojca wobec potomstwa przeradza się nie tylko w systematyczny wykład *credo* przy wykorzystaniu odpowiednich do wieku i poziomu percepcji środków i metod ułatwiających dziecku zrozumienie. Ma ono stanowić również pociągający do naśladowania obraz żywej i autentycznej relacji z Bogiem<sup>345</sup>. Dzięki temu dorastające pokolenie skłonne będzie nabywać ufności wobec Pana.

Rodzinna katecheza doglądana przez mężczyznę ma za cel doprowadzenie dziecka do żywego uczestnictwa w życiu sakramentalnym. Powinna ona podejmować zadania, jakie są przypisane katechezie w ogólnym rozumieniu, tj. rozbudzaniu i głębszemu poznaniu prawd wiary, wprowadzeniu w życie liturgiczne i modlitwę, kształtowaniu moralnej postawy oraz zmierzać do autentycznego życia wspólnotowego w misji Zbawiciela<sup>346</sup>. Szczególnym aspektem jest tu nieustanne powracanie do fundamentu, jakim jest Słowo Boże. Lektura Pisma Świętego winna być stałym elementem rodzinnej katechezy inspirowanej przez ojca<sup>347</sup>.

Początkiem na drodze wiary jest przyniesienie potomka do świątyni, aby ten został włączony przez chrzest do wspólnoty wierzących. Zrozumiała i oczywista jest tutaj troska głowy rodziny o przygotowanie całej wspólnoty rodzinnej do tego wydarzenia. Kolejnym krokiem jest wprowadzanie dziecka w zrozumienie istoty i przyjęcie przez

<sup>344</sup> Por. A. K. Ładyżynski, *Męskość jako droga do ojcostwa*, „Życie Duchowe”, 47 (2006), s. 8.

<sup>345</sup> Jak mówi powszechnie znane przysłowie: „jeden obraz mówi więcej niż tysiąc słów”.

<sup>346</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998, n. 85-86; Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, n. 23-30.

<sup>347</sup> Por. B. Stypułkowska, *Katecheza biblijna w rodzinie*, „Veritati et Caritati”, 8 (2017), s. 39.

nie kolejnych sakramentów, a szczególnie pokuty i pojednania, który jest nieustannym odnawianiem i uświęcaniem relacji dziecięctwa Bożego. Zasadniczym wyrazem życia sakramentalnego, jak również jego owocem jest aktywne uczestniczenie całej rodziny w życiu szerszej wspólnoty eklezjalnej. Zadaniem tutaj jest wprowadzanie potomstwa w udział w różnorodnych formach nabożeństw i parafialnych aktywności. Jak uczy nas Magisterium, ich „szczytem i źródłem życia chrześcijańskiego” jest Eucharystia (por. KK 11; KKK 1324). Stąd istotne jest rodzinne uczestniczenie we Mszy św. Rola formacyjna ojca wobec potomstwa winna rozpoczynać się od przygotowania samego siebie, całej rodziny oraz samego dziecka do spotkania z Bogiem przy Eucharystycznym stole.

Dodajmy, że ogromnym wsparciem w procesie kształtowania postawy wiary u dziecka jest tworzona w ramach domowego Kościoła liturgia określana liturgią domową. Ojciec dobrze prowadzący swoje dziecko będzie włączał je do coraz szerszego i bardziej aktywnego w niej udziału na miarę możliwości i odpowiednio do wieku oraz poziomu percepcji. Będzie nauczał swe dziecko prostych gestów i modlitwy jako rozmowy z Bogiem. Poprzez dialog modlitewny „dziecko zostanie przygotowane do pełnego udziału w modlitwie liturgicznej” całego Kościoła<sup>348</sup>.

Dziecko tworzy swój własny świat. Zarówno przeżyć doczesnych, jak i świat wewnętrzny, duchowy. W oddziaływaniu wychowawczym konieczne jest tu stosowanie odpowiednich metod oraz środków wspomagających rozwój potomstwa. Mężczyzna staje przed dzieckiem jako ten, który odkrywa tajemnice, wskazuje życiowe drogi, podpowiada sposoby rozwiązywania trudności. Jako wychowawca ma być tym, który nie tylko przekazuje system wartości, ale uczy rozpoznawania sytuacji i dokonywania właściwego wyboru. Jednocześnie staje się dla swych dzieci „bramą”, przez którą wchodzi w nowy świat<sup>349</sup>. Ojciec powinien poznawać swoje dziecko, „uczyć się go” a także rozpoznawać jego potrzeby i właściwie nimi kierować<sup>350</sup>. Odczytując potrzeby potomstwa jest w stanie właściwie reagować w każdej nowej sytuacji. Dlatego też w wychowaniu niezbędna wydaje się „spokojna konsekwencja”<sup>351</sup>, dzięki której dobierane są odpowiednie narzędzia i metody wspomagające rozwój dziecka. Z tej racji równie istotne jest w procesie wychowawczym stawianie przez mężczyznę wymagań.

---

<sup>348</sup> Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, dz. cyt., s. 14.

<sup>349</sup> Por. A. Fernandez, *Rola ojca*, „Communio”, 2 (1999), s. 121-122.

<sup>350</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 87.

<sup>351</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, dz. cyt., s. 196.

Nim to uczyni, winieni wpierw uświadomić sobie, że on sam potrzebuje wysokich wymagań, które będą go inspirowały do działania, jak również może oczekiwać ich od otoczenia, szczególnie od żony<sup>352</sup>. W odniesieniu do dziecka ojciec podejmując proces wychowawczy formułuje pewne oczekiwania. Stawiać winien je z miłością i przy uwzględnieniu możliwości dziecka. Tym bardziej, gdy idzie o wymagania moralne. Te potrzebują większego wyczucia i uwrażliwienia na stronę emocjonalną. Św. Paweł kieruje w tym względzie napomnienie: „Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!” (Ef 6, 4; Kol 3, 21). Nie jest to przyzwolenie na jakiegokolwiek formy przemocy, ani tym bardziej tyranii. Wskazanie Apostoła ma uświadamiać jedną z podstawowych zasad pedagogiki, która mówi, że wychowanie ma zmierzać do samowychowania (por. LdR 16). Dlatego celem stawianych wymagań jest nauczenie podejmowania odpowiedzialności przez potomka, który z coraz większą dojrzałością i możliwościami sam sobie stawia cele, które służą dobru jego i całej rodziny<sup>353</sup>.

Przy końcu naszych analiz dotyczących zadania wychowania podkreślmy, że jest to proces dwustronny. Uczestniczą w nim nie tylko wychowankowie. Z jego owoców korzystają także i wychowujący. Tak też w rodzinie chrześcijańskiej każdy zarówno ewangelizuje, jak też i jest ewangelizowany (por. EN 71). Dzieci poprzez własną aktywność przyczyniają się do uświęcenia rodziców (por. KDK 48). W wychowaniu widzianym jako dwustronny proces „rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które ze sobą przynosi na świat” (LdR 16). Poprzez to mężczyzna na nowo odkrywa siebie i bogactwo duchowe drugiej osoby. Podchodząc odpowiedzialnie do swego ojcostwa odkrywa, że jest ono nie tylko ofiarowaniem siebie, daniem przykładu i wsparcia w rozwoju oraz wzroście. Dostrzega on, że jest to również możliwość osobistego udoskonalania jego jako męża, ojca i nade wszystko człowieka. To wszystko warunkuje realizację jego apostołstwa w rodzinie. Reakcje i zachowanie dziecka stają się tutaj szkołą cierpliwości i wyrozumiałości. Jako ojciec poznaje dorastającego pod jego czujnym okiem człowieka i uczy się odkrywania jego potrzeb. Sam będąc dla dziecka przewodnikiem

---

<sup>352</sup> Por. S. Orzechowski, V. Nowakowska, *Autorytet ojca w rodzinie*, Wrocław-Nowa Ruda 2009, s. 26.

<sup>353</sup> Na myśl przychodzi wezwanie Jana Pawła II do młodych: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was niewygaśli”. Por. „*Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*” (*Spotkanie z młodzieżą, Jasna Góra, 18.06.1983*), „*L’Osservatore Romano*”, 5 (1983) [wyd. pol.], numer specjalny 16-23 VI 1983, s. 28.



jednocześnie jakby daje się prowadzić przez tajemnice dziecięcej rzeczywistości. Tym samym ubogaca swoje „fundamentalne doświadczenie ojcostwa, które pogłębia i poszerza wizję własnego życia i świata”<sup>354</sup> oraz niejako na nowo uświadamia sobie otrzymany dar dziecięstwa Bożego. Sam zaś poprzez naśladowanie Boga staje się Jego obrazem w ojcostwie w porządku natury.

Potrzeba jest również uświadomienia prawdy, że ojcostwo wymaga odpowiedniej formacji mężczyzny od najwcześniejszych lat<sup>355</sup>. Konieczne wydaje się jego „specjalne urabianie i wychowywanie”. Dzięki temu ojcostwo w życiu mężczyzny uzyska taką samą pozycję, jak macierzyństwo w życiu kobiety<sup>356</sup>. Zaś prezentowany przez mężczyznę model urzeczywistnianego ojcostwa stwarza pewny wzór, z którego czerpać może dorastający potomek. Taki też właściwie ukształtowany wzór człowiek powinien wynieść z rodzinnego domu<sup>357</sup>. Takie świadectwo z pewnością będzie jednym z przejawów autentycznej apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym.

### 3.4.3. Autorytet

Troska o życie oraz wychowanie w sprawia, że mężczyzna staje się swoistym autorytetem, który w pewnym sensie również stanowi obszar jego odpowiedzialności. Poczucie autorytetu może tworzyć podłoże do właściwego rozeznania oraz decydowania o losie całej rodziny<sup>358</sup>. Współcześnie w odpowiedzi na dostrzegany powszechnie kryzys ojcostwa wyraźna staje się konieczność przywrócenia wzorowanego na miłości Bożej pojęcia autorytetu ojca w rodzinie.

Autorytet rozumiany jest jako wpływ wywierany na decyzje i postępowanie innych. W kontekście wychowania autorytet „twórczy i atrakcyjny, a tym bardziej religijny, wyzwała inicjatywę samowychowania, świadomej dyscypliny” a jednocześnie nie wyklucza dialogu z wychowankiem<sup>359</sup>. Oczekuje przy tym autentyczności, która

---

<sup>354</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty*, dz. cyt., s. 72-73.

<sup>355</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 85.

<sup>356</sup> Por. M. Marczewski, *Teologia ojca/ojcostwa*, „Ateneum Kapłańskie”, 176 (2021), z. 2 (672), s. 253.

<sup>357</sup> Por. T. Sakowicz, *Wzór ojca*, art. cyt., s. 267.

<sup>358</sup> Por. M. Marczewski, *Odpowiedzialne ojcostwo*, dz. cyt., s. 301-302.

<sup>359</sup> Por. Z. Chlewiński-S. Majdański, *Autorytet*, w: *Encyklopedia katolicka*, F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), t. 1, Lublin 1973, s. 1167.

wyraża szczerłość w postępowaniu wobec innych osób<sup>360</sup>. Rozumiany jest również jako władza, której się podporządkowuje, bądź sam wzór postępowania.

Rozumienia autorytetu w sensie archetypu mężczyzny zdaje się stwarzać wrażenie zasadności stwierdzenia, iż do męskości wychowuje najlepiej inny mężczyzna<sup>361</sup>. Wprowadza on dorastającego chłopca w męski świat i daje mu wzór zachowania. Podobnie wobec córki ojciec staje się autorytetem i obrazem męskości, przez co pokazuje i wprowadza ją w świat odpowiedzialnych relacji mężczyzny i kobiety.

Ponadto uwzględnić wypada, że gdy z różnych powodów brak jest w rodzinie autorytetu w osobie ojca, warto podjąć próbę odnalezienia go w osobie innego mężczyzny w rodzinie. Swoisty „pozytywny ładunek męskości i ojcostwa” odnaleźć można w osobie chrzestnego, dziadka, wuja, przyjaciela, czy innego bliskiego dziecku mężczyzny<sup>362</sup>. U boku kogoś, kto będzie postrzegany jako autorytet dorastający młody chłopak może odkrywać prawdę o mężczyźnie i jego powołaniu do apostołstwa w rodzinie. Należy oczywiście założyć, że ta osoba jest godna naśladowania.

Podkreślmy również, że ów autorytet nie jest tylko przywilejem, ale stanowi przede wszystkim wyraz służby i odpowiedzialności za rodzinę oraz cały dom<sup>363</sup>. Powinien on opierać się na solidnych podstawach<sup>364</sup>. Fundamenty te odnaleźć można, gdy tylko autorytet będzie rozumiany jako „ofiarna miłość, troska i odpowiedzialność”, a jego panowanie usprawiedliwiać będzie wyłącznie „miłość i służba”<sup>365</sup>. Mężczyzna przygotowujący się do roli ojca winien szukać odpowiedzi na zasadnicze pytanie o fundamenty swojego ojcostwa<sup>366</sup>. Pytanie to zyskuje na sile tym bardziej, że na przestrzeni wieków autorytety były zmienne, o czym już wspominaliśmy, a podejście do nich zależne od kulturowego kontekstu całej epoki. Zachodzące zmiany dokonały przewartościowania w pojmowaniu roli ojca. Przeszły one drogą od niemal gloryfikacji, czy wręcz ubóstwiania woli ojca ziemskiego i bezkrytycznego przyjęcia jego roli, poprzez stopniowe kwestionowanie jego autorytetu<sup>367</sup>, aż do widocznego jego

---

<sup>360</sup> Por. S. Witek, *Autentyczność*, w: *Encyklopedia katolicka*, F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), t. 1, dz. cyt., s. 1154.

<sup>361</sup> Por. A. K. Ładyżynski, *Męskość jako droga do ojcostwa*, art. cyt., s. 10.

<sup>362</sup> Por. Tamże, s. 9.

<sup>363</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty*, dz. cyt., s. 296.

<sup>364</sup> Por. S. Orzechowski, V. Nowakowska, *Autorytet ojca w rodzinie*, dz. cyt., s. 87.

<sup>365</sup> Por. M. Marczewski, *Odpowiedzialne ojcostwo*, dz. cyt., s. 297.

<sup>366</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty*, dz. cyt., s. 174

<sup>367</sup> Por. M. Marczewski, *Odpowiedzialne ojcostwo*, dz. cyt., s. 296.

podważania i zaprzeczania jego wagi, czy nawet sensowności<sup>368</sup>. Wynikła stąd pewna zmienność w pojmowaniu autorytetów powoduje zagubienie i trudności w czerpaniu przez mężczyznę z dostępnych mu wzorów, co tym samym utrudniać może samo rozumienie, jak też i podejmowanie odpowiedzialności za rodzinę.

Mężczyzna, aby w pełni być ideałem ojca oraz stanowić autorytet dla innych, a zwłaszcza dla swego potomstwa, sam potrzebuje oparcia na pewnym i niezawodnym dla niego wzorze. Najwyższym autorytetem winien być dla niego zawsze Bóg Ojciec, o czym także wspominaliśmy już wcześniej. Samoświadomość własnej osobowości ojca w połączeniu z odpowiedzialnością za rodzinę i jej byt stanie się prawdziwie współudziałem z Bogiem w „kreacji przez osobowy wzór” kolejnych pokoleń<sup>369</sup>.

Związany z autorytetem ideał niesie ze sobą w pewnym sensie symetryczny obowiązek. Rodzice zobowiązani są do obdarzania szacunkiem swoich dzieci, jak również własnych rodziców. Przykazanie czci ojca i matki (por. Wj 20, 12) działa dwukierunkowo. Potrzeba, aby każdy żywił szacunek i wdzięczność dla własnych rodziców, dzięki którym otrzymał życie. Następnie, gdy sam staje się rodzicem, poprzez swoje działania i dzięki pracy nad sobą może dopiero stać się punktem odniesienia dla swojego potomstwa. Dodatkowo wzmacnia to świadectwo apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie.

Warto w kontekście formacji mężczyzny do apostołstwa w rodzinie odnieść się do tekstu biblijnego. Księgi mądrościowe Starego Testamentu są bogatym źródłem, które daje wskazówki odpowiedzialnego wychowania podejmowanego przez ojca. Odnajdujemy w tych księgach słowa o potrzebie cierpliwości i zgadzaniu się na zło, jak również słowa licznych napomnień i ostrzeżeń dawanych przez ojca synowi<sup>370</sup>. Szczególnie w Księdze Mądrości Syracha wskazany jest cały szereg obowiązków dzieci a także konieczność praktykowania wyrozumiałości ze strony potomstwa wobec rodziców (3, 1-16). Mężczyzna sam wyrastając z rodziny pod okiem ojca i matki potrzebuje nauczyć się szacunku dla swoich przodków. Gdy sam właściwie ukształtuje swoją postawę apostołską będzie w stanie przekazać właściwe wartości swemu potomstwu. Efektem wypełnienia tego zobowiązania ma być obiecane długie i dobre życie na ziemi (por. Ef 6, 2-3). Dzięki temu mężczyzna otrzyma również podstawy dla oczekiwania tego samego od swego potomstwa. Potomkowie otrzymują wezwanie

<sup>368</sup> Por. P. Śpica, *Przemiany autorytetu ojca w rodzinie polskiej w XX wieku. Interpretacja z perspektywy historyczno-pedagogicznej*, „Wychowanie w Rodzinie”, 10 (2014), s. 329-349.

<sup>369</sup> Por. J. Kłys, *Jak rozumiem ojcostwo*, s. 140 „Studia nad Rodziną”, 2 (1999), s. 140.

<sup>370</sup> Por. M. Marczewski, *Teologia ojca/ojcostwa*, art. cyt., s. 254-255.

w słowach: „Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki, w sercu je wyryj na zawsze i zawieś sobie na szyi! ” (Prz 6, 20-21). Autorytet ojca poprzez to uzyskuje pełnię i sam w sobie staje się świadectwem udziału mężczyzny z jego ojcostwem w ludzkim wymiarze w ojcostwie Boga.

## **ROZDZIAŁ IV**

### **KSZTAŁTOWANIE APOSTOLSTWA MĘŻCZYZNY W RODZINIE**

Mężczyzna, który zgłębia wiedzę na swój temat i rozpoznaje swoje powołanie zobowiązany jest do podjęcia trudu kształtowania własnej postawy apostołskiej. Jest to zadanie, które stawia przed nim różnorakie trudności. Dlatego w pierwszej kolejności scharakteryzujemy nieocenioną pomoc, jaką niesie duszpasterstwo. Szczególnym wymiarem pasterskiego wsparcia jest kierownictwo duchowe mające miejsce w indywidualnym zakresie. Ze względu na powstającą tu relację międzyosobową przybliżymy nieco sylwetkę kierownika duchowego, jakiego poszukuje współczesny mężczyzna. Podkreślona zostanie również istota formacji podejmowanej przez mężczyznę indywidualnie, jak również realizowanej w małych grupach mężczyzn.

#### 4.1. DUSZPASTERSTWO SPECJALNE MĘŻCZYŹN

Kształtowanie apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym wymaga odpowiedniego pokierowania i wsparcia. Taką pomocą przy użyciu odpowiednich środków służy duszpasterstwo, szczególnie kierowane do rodziny. W tym obszarze należy umiejscowić duszpasterstwo specjalne mężczyzn. Uwzględnia ono z większym naciskiem elementy charakterystyczne dla natury i duchowości mężczyzny. Wspomaga także rozwój duchowy i religijny, ale również służy mężczyźnie pomocą w dążeniu do doskonałości w każdym aspekcie ludzkiej egzystencji.

##### 4.1.1. Charakterystyka duszpasterstwa mężczyzn

Poniżej przybliżymy istotę duszpasterstwa specjalnego mężczyzn. Jego podstawy zakorzenione są w przekazie biblijnym oraz w teologii. Szczególną uwagę skierujemy na wypowiedzi papieży i teologów, jak również publicystów, którzy mówią wprost o potrzebie podjęcia duszpasterskiej troski o mężczyznę. Ich słowa pomagają spojrzeć na specyfikę osobowości mężczyzny, jego natury i duchowości jako na wyjątkowe wezwanie stojące przed duszpasterstwem. Taka perspektywa otwiera szerokie możliwości pastoralne.

Podstawy duszpasterskiej posługi wypływają z misji zleconej przez Jezusa<sup>371</sup>. Natomiast wszelkie działania duszpasterskie mają dopomóc chrześcijaninowi w realizacji wezwania do aktywnego udziału w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła<sup>372</sup>.

W teologii duszpasterstwo rozumiane jest jako „zorganizowana działalność Kościoła urzeczywistniająca w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa” poprzez głoszenie orędzia Bożego, liturgię, posługę pasterską oraz świadectwo życia<sup>373</sup>. W szerokim sensie jest ono również rozumiane jako wszelkie działanie pasterskie inspirujące praktykę życia chrześcijańskiego całej wspólnoty oraz przynależących do niej poszczególnych osób. Bowiem duszpasterstwo, które chce dawać odpowiedź na potrzeby współczesności, obok ogólnej działalności kierowanej do wszystkich chrześcijan powinno poszukiwać sposobów kontaktu osobowego z poszczególnym

---

<sup>371</sup> Por. G. Pyżlak, *Formacja świeckich pracowników*, Lublin 2013, s. 36-37.

<sup>372</sup> Por. J. Dyduch, *Udział świeckich w potrójnej misji Chrystusa w świetle nowego KPK*, „Analecta Cracoviensia”, 16 (1984), s. 485.

<sup>373</sup> Por. R. Kamiński, W. Przygoda, *Duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), Lublin 2006, s. 201.

człowiekiem<sup>374</sup>. W naszym wypadku chodzi o kontakt z mężczyzną, którego chce wesprzeć w odkrywaniu jego specyficznego powołania.

Duszpasterstwo ma na celu rozpoznawać i oceniać współczesną sytuację człowieka i świata w celu tworzenia adekwatnych planów, doskonalenia swych metod i stosowanych środków. Specyficzny obszar działania stanowi tutaj duszpasterstwo specjalne mężczyzn. Usystematyzowane i odpowiednio ułożone duszpasterskie plany stanowią bezcenną pomoc w rozwoju i wzmacnianiu postawy apostołskiej mężczyzny w rodzinie.

Przypomnijmy, że w naturalny sposób w zakres posługi duszpasterskiej wpisuje się troska o rodzinę. Ideą przewodnią jest w niej „dążenie do wykrystalizowania się w rodzinie chrześcijańskiej świadomości, że jest ona odpowiedzialna za siebie, dzieci oraz przyszłość Kościoła i narodu<sup>375</sup>. W tej właśnie przestrzeni swoje miejsce odnajduje specjalne duszpasterstwo mężczyzn. Zatem, jeśli chcemy mówić o odpowiedzialnej postawie apostołskiej mężczyzny w życiu rodzinnym, potrzeba rozbudzania inicjatyw służących jego wszechstronnemu rozwojowi oraz uzdolnieniu go do realizacji tego powołania<sup>376</sup>. Duszpasterstwo winno stawać się w tym względzie przestrzenią praktycznego kształtowania mężczyzny<sup>377</sup> oraz wspierania jego wzrostu do pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa. Ma się to odbywać pod okiem doświadczonych duszpasterzy, jak też osób odpowiedzialnych i przygotowanych do kierowania innymi. Poprzez poniższą charakterystykę zabiegów pasterskich w stosunku do mężczyzny pragniemy uwypuklić kontekst rodzinny w kształtowaniu apostołskiej postawy.

#### a) Źródła biblijne i teologiczne

Źródła biblijne dają pewne podstawy do wnioskowania o swoistym różnicowaniu zachowania Chrystusa wobec mężczyzn i kobiet. Na kartach Ewangelii odnotowane są różnorodne reakcje Zbawiciela wobec postaw ludzkich. Jego odniesienie do mężczyzny jest inne niż do kobiety. Argumentem, który w pierwszej kolejności ukazuje specyficzną inność podejścia Jezusa do przedstawicieli obojga płci jest powołanie na

<sup>374</sup> Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, R. Kamiński, B. Drożdż (red.), Lublin 1998, s. 14-15.

<sup>375</sup> Por. B. Mierzwinski, J. Wilk, R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin*, w: *Teologia pastoralna*, R. Kamiński (red.), t. 2, Lublin 2002, s. 412.

<sup>376</sup> Por. M. Fiałkowski, *Formacja chrześcijańska katolików świeckich*, Lublin 2010, s. 249-342.

<sup>377</sup> Proces kształcenia określanym „pedagogizacją” służy wzbogaceniu wiedzy o wychowaniu, poszerzeniu wiedzy z zakresu wszelkich nauk stawiających człowieka w centrum uwagi. Por. A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), dz. cyt., s. 456.

apostołów właśnie mężczyzn. Wynikało to prawdopodobnie w znacznej mierze z uwarunkowań kulturowych ówczesnego społeczeństwa, w którym społeczna rola kobiety była marginalizowana<sup>378</sup>.

To właśnie do mężczyzn Jezus kieruje wprost wezwanie do pójścia za Nim (por. Mt 4, 19; 9, 9; Mk 1, 16-20). Daje im konkretne wskazania, jak mają postępować, co czynić nawet w obliczu ewidentnego zagrożenia i prześladowania (por. Mt 10, 5-23). Z drugiej strony, Chrystus łamiąc pewne ówczesne schematy przyjmuje również kobiety do grona uczniów. Wręcz staje w ich obronie (por. J 8, 3-11). W wielu miejscach pochwała ich wiarę (por. Mt 9, 22; 15, 28; Mk 5, 34; Łk 7, 50; 8, 48), nawet podejmuje z nimi stanowczy dialog wyjaśniając swoją misję (por. J 4, 1-27).

Różnorodna postawa Jezusa wobec mężczyzn i kobiet wydaje się wskazywać na potrzebę stosowania pewnych modyfikacji działań duszpasterskich z uwzględnieniem różnic płci. Także w papieskim nauczaniu, z którego czerpią teologowie dopatrywać się można załączków wezwania do odnowy duszpasterskiej w stosunku do mężczyzny. Materiał badawczy w tym zakresie znacznie się rozrasta i daje szansę na głębsze i lepsze poznanie poruszanej problematyki. Tym bardziej, gdy widzimy rosnące zainteresowanie rozbudzaniem świadomości mężczyzny powołanego do apostołstwa w rodzinie. Ma to znaczenie dla rozwijającego się ruchu mężczyzn, powstawania męskich grup oraz organizowania licznych inicjatyw traktujących o sprawach życia z męskiej perspektywy. Zasygnalizujmy niektóre wypowiedzi papieży i teologów, jak też osób zajmujących się duszpasterstwem mężczyzn.

Źródła teologiczne zdają się dopiero odkrywać potrzebę specyficznego i w pewnych elementach odmiennego duszpasterstwa mężczyzn. Śladów tego możemy doszukiwać się w nauczaniu papieży, szczególnie od czasu Soboru Watykańskiego II. Choć już wcześniej dostrzegamy cząstkowe wypowiedzi pasterskie skupiające uwagę na mężczyźnie. Przywołajmy poszczególne wypowiedzi w ich chronologicznej kolejności.

U progu XX w. papież Leon XIII napomina, że „co może zrobić i wykonać mężczyzna dojrzały i silny, tego nie można wymagać od kobiety lub od dziecka”<sup>379</sup>. Wypowiedź ta, choć wydaje się być zdawkowa, to jednak wyraźnie podkreśla różnice

---

<sup>378</sup> Więcej na temat obrazu kobiety w czasach biblijnych odnaleźć można w publikacjach E. Adamiak, która zajmuje się wprost tą tematyką oraz przywołuje dzieła zajmujących się tym zagadnieniem innych autorów. Por. E. Adamiak, *Kobiety w Biblii. Stary Testament*, Kraków 2006; też., *Kobiety w Biblii. Nowy Testament*, Kraków 2010.

<sup>379</sup> Por. Leon XIII, Encyklika o kwestii robotniczej *Rerum novarum*, 15.05.1891, n. 33.



wynikające z natury i duchowości mężczyzny a jednocześnie oddziaływujące na kształt postawy apostołskiej. Tym samym jakby wskazuje kierunek duszpasterskiej troski z uwzględnieniem oraz rozróżnieniem potrzeb mężczyzn i kobiet.

Dla ubogacenia kontekstu historycznego wskażemy wydawany cyklicznie przez kilka lat zbiór nauk rekolekcyjnych o tytule brzmiącym „Konferencje wypowiedziane na rekolekcjach dla mężczyzn w Kościele św. Józefa (po karmelickim) w Warszawie”. Nauki tam zawarte są skierowane do mężczyzn i wygłoszone zostały w pierwszych latach XX w. na polskiej ziemi pod zaborami przez profesora Warszawskiego Seminarium ks. Marcelego Nowakowskiego oraz ks. Antoniego Szlagowskiego. Każda konferencja poświęcona była osobnemu zagadnieniu. Podobne kazania wygłoszone były a następnie wydane drukiem w tym samym okresie przez ks. Józefa Caputa w Krakowie<sup>380</sup>. Tam również słowo pasterskie do mężczyzn nieco później skierował ks. Edmund Elter<sup>381</sup>.

Podobnie stało się w przypadku innego dzieła, które odnosi całość zagadnienia wiary do mężczyzn. Zatytułowane „Co wnosi w życie polskie Akcja Katolicka mężczyzn?”<sup>382</sup>, odpowiadając jednocześnie na to pytanie, już w podtytułach wskazuje ono kluczowe kwestie. Należą do nich: niezmienność Bożych zasad, odrodzenie człowieka i rodziny, konsekwencję katolicką, organizację i aktywność sił apostołskich. Znajdujemy już tam również ważne wskazanie, jak realizować Boży plan w stosunku do mężczyzn. Autor trafnie zwraca uwagę na potrzebę skupienia i organizacji mężczyzn. Po części dzieje się to niejako oddolnie z inspiracji i natchnienia odczuwanego przez mężczyzn świadomych swego powołania do życia w rodzinie.

Pośród odnalezionych wypowiedzi przebija się jeszcze jedna w kontekście Akcji Katolickiej mężczyzn całego Kościoła. Papież Pius XII w 1952 r. skierował wezwanie o przytoczonej poniżej treści: „Synowie umiłowani, mężczyźni Akcji Katolickiej! Dzisiejsza ludzkość, zdezorientowana, zagubiona, zniechęcona, potrzebuje światła, kierownictwa, ufności. Czy chcecie waszą współpracą, pod przewodnictwem świętej hierarchii, być głosicielami tej nadziei i być posłańcami tego światła? Czy chcecie być krzewicielami bezpieczeństwa i pokoju? Czy chcecie być wielkim, zwycięskim

---

<sup>380</sup> Zob. J. Caputa, *Konferencje wygłoszone do panów i młodzieży akademickiej przez Józefa Caputę 1907 r. w kościele akademickim św. Anny w Krakowie*, Kraków 1907.

<sup>381</sup> Zob. E. Elter, *Religja i jej nakazy: konferencje rekolekcyjne dla inteligentnych mężczyzn*, Kraków 1933.

<sup>382</sup> Por. M. Sławiński, *Co wnosi w życie polskie Akcja Katolicka mężczyzn? (Wykład wygłoszony na krajowym zjeździe delegatów Katol. Zw. Mężów, 27 września 1936 r. w Warszawie, znacznie rozszerzony)*, Katowice 1937, s. 40.

promieniem słonecznym, który wzywa do powstania z gnuśności i do mężnego działania? Czy chcecie stać się, jeśli Bóg tego zechce, ożywicielami tej ludzkiej rzeszy, oczekującej na awangardę, która ją poprowadzi?”<sup>383</sup>. W tym świetle widzimy wyraźnie, iż mężczyzna jest wezwany do bycia strażnikiem wartości chrześcijańskich.

Pod koniec lat 50-tych XX w. B. Kominek dostrzegał wyraźnie brak większego zainteresowania mężczyzną w duszpasterstwie. Stwierdzał wprost, że „obchodziliśmy się przez całe pokolenia niemal całkowicie bez apostołstwa świeckich ludzi, a w szczególności bez czynnej współpracy mężczyzn”<sup>384</sup>. Słowa te odczytywać wypada w kontekście obecnego czasu jako wciąż aktualne wezwanie do zwrócenia się kościelnej wspólnoty ku temu jakby zapomnianemu jej członkowi.

W czasach bliższych nam słowo skierowane do mężczyzn wybrzmiewa w głosie Jana Pawła II. Zacytujmy: „Mężowie, bądźcie odpowiedzialni! Zaslugujcie prawdziwie na zaufanie waszych małżonek. I waszych dzieci”<sup>385</sup>. Papież dostrzega konieczność, aby „poświęcić więcej uwagi roli mężczyzn jako mężów i ojców, jak również odpowiedzialności, jaką dzielą razem z kobietami za małżeństwo, rodzinę i wychowanie dzieci”<sup>386</sup>. Mężczyzna jest częścią małżeństwa i rodziny. Z tej też racji potrzeba, aby czuł się współodpowiedzialny za ich rozwój. Dobitym głosem w tym względzie jest jeden z punktów adhortacji *Familiaris consortio*, gdzie wybrzmiewa istota apostołskiego powołania mężczyzny w kontekście rodziny (n. 25). Na innym miejscu zwracając się do Międzynarodowej Federacji Mężczyzn Katolickich papież w dobitnych słowach ujął potrzebę współczesnego świata i mężczyzny. By nie zagubić sensu tych słów, zacytujmy: „Chodzi o podkreślenie koniecznej potrzeby czynnej obecności dojrzałych mężów katolickich w świecie; konieczności ich chrześcijańskiego świadectwa i apostołskiej działalności (...). Jakżeż można by inaczej dotrzeć do wszystkich mężczyzn, często bardzo zabieganych, zaabsorbowanych troskami ziemskimi, że zaniedbują lub nawet zapominają o religijnym wymiarze swego życia. Czyż nie jest to możliwe tylko przez pośrednictwo innych mężczyzn, im podobnych,

---

<sup>383</sup> *Przemówienie Ojca świętego Piusa XII do mężczyzn akcji katolickiej (z okazji trzydziestolecia ich zjednoczenia)* (12 X 1952); źródło: [https://www.vatican.va/content/pius-xii/it/speeches/1952/documents/hf\\_p-xii\\_spe\\_19521012\\_uomini-azione-cattolica.html](https://www.vatican.va/content/pius-xii/it/speeches/1952/documents/hf_p-xii_spe_19521012_uomini-azione-cattolica.html); tekst polski, źródło: <https://myslkatolicka.wordpress.com/2018/10/21/pius-xii-ak-1952/> [19.10.2021].

<sup>384</sup> Por. B. Kominek, *Mężczyzna w Kościele*, art. cyt., s. 11.

<sup>385</sup> Tekst za: B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 9.

<sup>386</sup> Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Ecclesia in America*, Meksyk 22.01.1999, 37.

zaangażowanych tak jak i oni, którzy jednak bezustannie szukają i wielbią Boga, naśladowując i służąc Panu Jezusowi Chrystusowi?”<sup>387</sup>

Podobne słowo zachęty kieruje papież Franciszek, który wzywa mężczyznę i kobietę słowami: „Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół”<sup>388</sup>. Bowiem wspólnota małżeńska i rodzinna może się rozwijać, gdy tworzone są w ich wnętrzu relacje miłości, szacunku i zrozumienia. Możliwe jest to, gdy świadome swojego miejsca osoby podejmują komunikację, dzielą się swoimi doświadczeniami oraz otaczają się wzajemną troską i wsparciem w drodze ku doskonałości chrześcijańskiej. Papież wskazuje równocześnie powód do radości, gdyż „wielu mężczyzn jest świadomych znaczenia swojej roli w rodzinie i realizuje ją, angażując szczególne właściwości męskiego charakteru”<sup>389</sup>. Dostrzeżenie kwestii zaangażowania mężczyzny otwiera drogę do szerokiej refleksji na temat całości jego apostołstwa w rodzinie.

Z drugiej strony na teologicznym gruncie pojawiają się głosy wskazujące na brak wnikliwej analizy sytuacji mężczyzny, szczególnie żyjącego w małżeństwie i rodzinie. Refleksję teologiczną podejmują w znacznej mierze osoby duchowne. „Wewnątrz Kościoła katolickiego teologię uprawiają głównie mężczyźni bezzenni”<sup>390</sup>. Stąd też uwaga, że nie do końca rozumieją oni sytuację mężczyzn żyjących w rodzinie. Mimo tego nie można zapominać, iż oni sami wychowali się w rodzinach, z których pochodzą. Dzięki temu posiadają pewien ogląd sytuacji mężczyzny świeckiego. W tym świetle dostrzegalny brak jasnej syntezy sytuacji staje się zrozumiały. Istotne jest, że skoro mężczyźni zajmują się teologią to znaczy, że są w Kościele obecni. Być może już czas, aby także mężczyźni żyjący w rodzinach podjęli refleksję i wysuwali konstruktywne wnioski dla dobra małżeństwa i rodziny, a tym samym wspólnoty eklezjalnej. Ostatnimi laty tak się dzieje i widać rosnące zainteresowanie mężczyzn zajmujących się teologią, zarówno w sensie nauki akademickiej, jak i tej w wymiarze praktycznym, który

---

<sup>387</sup> Tekst za: *O apostołstwie świeckich. Przemówienia Jana Pawła II i dokumenty kościelne*, P. Taras, E. Weron (red.), Warszawa 1993, s. 8.

<sup>388</sup> Franciszek, Adhortacja Apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exultate*, 19.03.2018, n. 14.

<sup>389</sup> Franciszek, Adhortacja Apostolska o miłości i rodzinie *Amoris laetitia*, 19.03.2016, n. 55.

<sup>390</sup> A. Serra, *Maryja i Józef: kobieta i mężczyzna nowych czasów*, „Salvatoris Mater” 11/4 (2009), s. 41.

bezpośrednio dotyka życia ludzkiego<sup>391</sup>. Dzięki temu następuje rozwój myśli o apostołstwie mężczyzny w życiu rodzinnym. Efekty zaś możemy dostrzec w rosnącej liczbie publikacji ujętych w bibliografii niniejszej dysertacji.

W jednej z wymienionych tamże publikacji M. Guzewicz<sup>392</sup> dzieli się spostrzeżeniem, że papież Jan Paweł II pośród wielu różnych pism kierowanych do wiernych, „nie napisał listu do mężczyzn”<sup>393</sup>. Mamy oczywiście tekst adhortacji *Redemptoris custos* stawiający św. Józefa jako wzór dla mężczyzny, jednakże w opinii wspomnianego autora nie jest to list bezpośrednio adresowany do mężczyzny.

Podobną uwagę wyraził J. Grzybowski<sup>394</sup>. W jego opinii „mężczyznom trzeba pomóc w rozpoznaniu ich godności, tożsamości jako mężczyzn, co może przełożyć się na odnowienie i pogłębienie lub rozpoznanie przez nich samego Pana Boga w ich życiu”<sup>395</sup>. Dostrzega on wkład, jaki wnoszą powstające wspólnoty czy ruchy skupiające mężczyzn, którzy w pełnej świadomości wyznawanej wiary, pragną kroczyć drogą wyznaczaną im przez Boga. W jego odczuciu mogłoby to zostać wypowiedziane w oczekiwanym przez mężczyzn i skierowanym do nich wyłącznie dokumencie płynącym z serca Kościoła. Współczesny mężczyzna może się czuć zagubiony, niedowartościowany, co rzutuje na jakość relacji z Bogiem. Jednakże dodaje, iż „potrzebne jest zobaczenie godności i powołania mężczyzny, jako człowieka świeckiego, w sposób bardziej całościowy, szczególnie w kontekście powołania do

---

<sup>391</sup> Jeden z teologów R. M. Rynkowski stawia ciekawe pytanie, czy warto już od najmłodszych lat zapoznawać człowieka z teologią? W jego opinii gwarantowałyby to właściwy rozwój nie tylko myśli teologicznej, ale utwierdzałyby wiarę. Por. Tenże, *Każdy jest teologiem. Nieakademicki wstęp do teologii*, Kraków 2012, s. 10. Zapewne jest to myśl czerpiąca z następujących słów Benedykta XVI: „Jak twierdzili ojcowie Kościoła każdy, kto kocha Boga, pragnie stać się w pewnym sensie, teologiem – tym, kto rozmawia z Bogiem, kto myśli o Bogu i stara się myśleć podobnie jak Bóg”; por. *Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI do uczestników sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2 (2011); źródło: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2010/december/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20101203\\_cti.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2010/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20101203_cti.html) [03.12.2010].

<sup>392</sup> Dr hab. Mieczysław Guzewicz studiował na wydziałach teologicznych w Poznaniu i Wrocławiu. Jest konsultorem Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski i członkiem Rady Duszpasterskiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Autor licznych artykułów publikacji o tematyce małżeńskiej i rodzinnej.

<sup>393</sup> M. Guzewicz, *Jezus wzorem*, dz. cyt., s. 12. O godności kobiety pisze Jan Paweł II w dokumencie *Mulieris dignitatem*. Wcześniej, na zakończenie Soboru Watykańskiego II, 8 grudnia 1965 r., papież Paweł VI, skierował do kobiet orędzie zawarte w jedenastu punktach, podkreślających godność kobiety. Por. Paweł VI, *Orędzie do Kobiet*, „L'Osservatore Romano”, 1 (2012), źródło: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/przemowienia/kobiety\\_08121965.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/przemowienia/kobiety_08121965.html) [10.09.2020].

<sup>394</sup> Dr Jerzy Grzybowski wraz z żoną Ireną, utworzył „Spotkania Małżeńskie” – stowarzyszenie wiernych zajmujące się tematyką małżeńską i rodzinną, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

<sup>395</sup> Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/18841/Grzybowski-potrzebujemy-dokumentu;> <https://www.gosc.pl/doc/2800631.A-gdzie-sie-ma-podziac-mezczyzna-w-Kosciele/2> [10.10.2021].

małżeństwa, ale także w celu odnalezienia jego miejsca w Kościele i w świecie w ogóle”<sup>396</sup>.

W podobnym tonie pisze R. Hain, który również zauważa, iż w ostatnich latach papieże pisali bardziej do kobiet i o nich. Natomiast nie uczynili tego wprost w stosunku do mężczyzn. Stąd również on stawia wyraźne pytanie: „gdzie jest list apostolski do nas” mężczyzn?<sup>397</sup>.

W przeprowadzonych poszukiwaniach odnajdujemy jeszcze inną publikację dającą być może pewną diagnozę sytuacji. Chodzi o list Th. J. Olmsted’a<sup>398</sup> o tytule „Stańcie w wyłomie. Adhortacja apostolska do katolickich mężczyzn”<sup>399</sup>. We wprowadzeniu do polskiego wydania G. Ryś<sup>400</sup> pisze, zacytujmy: „List został przyjęty z wielkim zainteresowaniem nie tylko przez bezpośrednich adresatów, ale także wśród mężczyzn stał się też szybko materiałem do pracy w małych męskich grupach i wspólnotach”. Autor wprowadzenia do polskiego wydania podkreśla wartość tego listu, który „stawia mężczyznom trzy konkretne pytanie o tożsamość mężczyzny-katolika, o rozumienie i przeżywanie miłości, o pojęcie i doświadczenie ojcostwa”. Wyraża jednocześnie nadzieję, że niezależnie od odbioru tegoż listu „stanie się on umocnieniem, wyzwaniem i wezwaniem do misji”<sup>401</sup>, co pokrywa się z celem wskazanym przez samego autora rzonego listu<sup>402</sup>. Kościół jest tym, do kogo mężczyzna zwraca się o tę pomoc, zatem musi nieustannie podejmować trud ukazywania powołania mężczyzny i jego godności, jego roli w życiu małżeńskim i rodzinnym oraz winien przychodzić z pomocą w realizacji powołania do apostołstwa w życiu rodzinnym<sup>403</sup>.

### **b) Natura mężczyzny jako wyzwanie dla duszpasterstwa**

Jak wskazywaliśmy wcześniej postawa mężczyzny przejawia swoistą specyfikę. Wydaje się słusznym, aby była ona brana pod uwagę w planowaniu duszpasterskim.

---

<sup>396</sup> Tamże.

<sup>397</sup> R. Hain, *Kierunek: niebo*, dz. cyt., s. 27.

<sup>398</sup> Biskup diecezji Phoenix w metropolii Santa Fe w Arizonie (USA).

<sup>399</sup> Źródło: <https://www.kofc.org/pl/resources/cis/cis340.pdf>. Tekst polski wydany drukiem staraniem „Rycerzy Kolumba”. Więcej o liście biskupa Th. J. Olmsted do mężczyzn na: <http://www.rycerze.kylos.pl/stanciewwyłomie.pl/wp/>. [10.09.2020].

<sup>400</sup> Ówczesny biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej.

<sup>401</sup> Por. T. J. Olmsted, *Stańcie w wyłomie. Adhortacja apostolska do katolickich mężczyzn*, dz. cyt., s. i-iii [oryginalna numeracja].

<sup>402</sup> Por. Tamże, s. 3.

<sup>403</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 13.

Mężczyzna najczęściej charakteryzuje się porywcznością i spontanicznością. Inną cechą zakorzenioną w naturze mężczyzny i uzewnętrzniającą się w zachowaniu jest gwałtowność postępowania, którą rozumieć należy jako gotowość stawiania pytań, prowadzenia sporu, rywalizacji na argumenty, zagłębiania się w konflikt<sup>404</sup>, aczkolwiek nie w sensie stosowania jakiegokolwiek przemocy, bądź tyranii. Takie cechy charakteru dostrzegamy już w reakcji Jezusa na nieodpowiednie zachowanie ludzi w jerozolimskiej świątyni. Na kartach Ewangelii czytamy wyraźny opis wzburzenia Jego i uniesienia, jak również dostrzegamy obraz pewnego radykalizmu jako reakcji na doświadczane emocje i postępowanie ludzi (por. Mt 21, 12-13, Mk 11, 15-17). We wspomnianym wydarzeniu nie ma jednak miejsca na przemoc wobec człowieka. Z tej racji duszpasterstwo potrzebuje inicjowania aktywności, które pozwalają odpowiednio spożytkować drzemającą w mężczyźnie siłę nie tylko duchową, lecz przede wszystkim fizyczną. Mężczyzna poszukuje konkretnych propozycji a realność działania zdaje się być bardziej motywująca dla niego. Niekiedy inspiracją może być tylko słowo. Dziać się to ma podobnie jak w przypadku apostołów, którzy wykonując zajęcie uważane za typowo męskie usłyszeli wezwanie i obietnicę, że „będą łowić ludzi” (por. Łk 5, 11). Chociaż wtedy jeszcze nie rozumieli głębszego sensu słów Chrystusa, to podjęli zdecydowaną decyzję realizacji zadania postawionego przed nimi przez Mistrza.

Kolejnymi cechami zakorzenionymi w naturze mężczyzny są zdecydowanie i stanowczość. Są one związane z potrzebą samorealizacji. Dlatego w drodze do pełni człowieczeństwa mężczyzna wydaje się i tutaj potrzebować duszpasterstwa, które będzie wykorzystywać w praktyce jego zdolności<sup>405</sup>. Na marginesie dodajmy, że wiąże się to także z potrzebą spełnienia się w kontekście pracy zawodowej. Ze swej natury mężczyzna powołany został do pracy – przekształcania ziemi - zaraz po jego stworzeniu (por. Rdz. 1, 28; 2, 15). Stąd chce nieustannie coś tworzyć, naprawiać, usprawniać, czynić sobie ziemię poddaną. To daje mu szansę na realizację posiadanych zdolności oraz poczucie spełnienia a w efekcie satysfakcji i szczęścia. Dzięki temu może on również odczuć pragnienie osobistego zaangażowania się w podejmowane działania duszpasterskie. Duszpasterstwo zatem powinno kreować zadania o wymiernych cechach takich, jak jasny cel, sprecyzowane cele operacyjne, konkretne sposoby

---

<sup>404</sup> Por. C. Opalach, W. Zagrodzki [wywiad], *Formacja mężczyzn jako uczniów Chrystusa*, „Homo Dei”, 2 (2008), s. 85-86.

<sup>405</sup> Por. D. Murrow, *Ona i on w Kościele: razem czy osobno?*, Poznań 2009, s. 167.

realizacji przedsięwzięć. W ten sposób będzie ono w stanie rozbudzić w mężczyźnie autentyczne zaangażowanie.

Wyraźne pragnienie aktywności realizuje się poprzez wypełnianie konkretnych zadań. Jednocześnie wskazuje na jeszcze jeden element. Mianowicie mężczyzna lepiej funkcjonuje w „przestrzeni otwartej”, gdyż ta ograniczona do tzw. „czterech ścian” wydaje się być dla niego czymś w rodzaju redukcji jego rozwoju i blokadą dla samorealizacji. Tego rodzaju cechy zdają się wskazywać na potrzebę wzmocnienia aktywności mężczyzny w sensie fizycznym. Dotyczy to szczególnie działań, które mają miejsce „poza budynkiem kościelnym”, w „otwartej przestrzeni”. Swoiste „wyjście” może budzić wrażenie przekształcania pobożności i religijności w działanie socjotechniczne. W związku z tym rodzi się pewne niebezpieczeństwo. Mianowicie doświadczenie religijne sprowadzone może zostać do przeżywania wiary bez rozbudzania osobistej relacji z Bogiem. Nie można zapomnieć, iż każde działanie duszpasterskie powinno prowadzić do osobistego spotkania człowieka ze Stwórcą w sakramentach, szczególnie w Eucharystii. Tym samym trzeba zwrócić uwagę, iż zbytnia aktywizacja „na otwartej przestrzeni” nie może zastępować udziału w liturgii, która jest fundamentalną osią duszpasterstwa, jak też rozwoju modlitewnego życia mężczyzny. Aktywność fizyczna promowana coraz częściej w grupach mężczyzn ma swój sens i nie budzi większych zastrzeżeń tylko w wypadku, gdy służy kształtowaniu autentycznego życia chrześcijańskiego męża i ojca. Działalność taka nie powinna być głównym celem prowadzonych spotkań. Natomiast rozwijanie życia modlitewnego i udziału w liturgii winno prowadzić do uaktywniania się mężczyzny w każdej dziedzinie życia. O tych sprawach należy pamiętać w momencie planowania poszczególnych inicjatyw, czy też zakresu aktywności grupy mężczyzn.

### **c) Perspektywy dla duszpasterstwa mężczyzn**

Scharakteryzowane powyżej cechy mężczyzny postrzegane jako wyzwanie dla duszpasterstwa wyraźnie zdają się wskazywać konieczność uwzględnienia ich w duszpasterstwie. Wypływa to z odczuwanej przez mężczyznę wewnętrznej potrzeby realizowania siebie jako „wojownika i króla”, o czym była już wcześniej mowa. Dlatego też mężczyzna jednocześnie oczekuje skierowania osobiście do niego wezwania do podjęcia walki o to, co jest dla niego najważniejsze. Wojownicza dusza domaga się stawiania konkretnych wyzwań i sprecyzowanych wymagań. Wzorem jednak nie jest w stanie być jakikolwiek, nawet najdoskonalszy obecny w popkulturze tzw. „super bohater”. Właściwym wzorem i punktem odniesienia może być wyłącznie

Jezus Chrystus, który dał przykład poświęcenia i waleczności. Powołując grono Dwunastu obiecał On tylko jedno: jeśli chcą Go naśladować pójdą jak „owce między wilki” (por. Mt 10 16) i będą musieli niejednokrotnie podejmować trud walki z przeciwnościami. Nie wydaje się to być optymistyczną perspektywą. Tymczasem, jakby paradoksalnie w głębi duszy mężczyzna oczekuje i potrzebuje właśnie takich wymagających słów. Staną się one „miodem na ustach” i będą go pociągały ku zdecydowanej aktywności. Ale z drugiej strony napełnią go goryczą i już na wstępie poinformują o trudach na drodze naśladowania Jezusa (por. Ap 10, 9-11). Być może dobrym kluczem w duszpasterstwie mężczyzn będzie tutaj wskazywanie na swoiste uciążliwości wypływające z decyzji pójścia za Jezusem. O takiej gotowości przypomina papież Franciszek. W przesłaniu zawierającym papieską intencję na październik 2021 r. pyta wprost: „Jezus wzywa nas, abyśmy byli uczniami misjonarzami. Czy jesteś na to gotowy?”<sup>406</sup>. Takie jasne stawianie sprawy w działaniach duszpasterskich będzie wpływać na rozbudzenie w mężczyźnie pragnienia zdobywania celów w trudzie<sup>407</sup>.

Brak takiego bezpośredniego podejścia w posłudze duszpasterskiej wpływać może z faktu zanikania praktykowanych niegdyś nauk stanowych dla mężczyzn oraz stosowania bardziej holistycznego rozumienia rodziny, w którym podkreśla się komplementarność mężczyzny i kobiety. Warto rozważyć możliwość powrotu do tej formy korespondującej w pewnym sensie z nowymi koncepcjami duszpasterskimi. Z drugiej strony, podjąć próby odnalezienia w nich wartościowych elementów w planowaniu współczesnych działań, aby zbytnio nie zostać posądzonym o jakąkolwiek formę konserwatyzmu czy też tradycjonalizmu<sup>408</sup>. Wspomniane nauki stanowe dla mężczyzn były wielkim dobrem. I choć obecnie wydają się one jakby wygasłe, bądź przestarzałe, to może warto się zastanowić nad ich przydatnością w duszpasterstwie mężczyzny. Przy tym nie powinno się oczywiście pomijać wszystkiego,

---

<sup>406</sup> Źródło: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-09/papieska-intencja-modlitewna-na-pazdziernik.html> [07.10.2021].

<sup>407</sup> Szczególne znaczenie ma to w harcERSkim programie wychowawczym skondensowanym w maksymie *per aspera ad astra*. Być może warto podjąć na nowo dialog myśli chrześcijańskiej z ideałami prezentowanymi przez harcERSkie organizacje. Może się to przyczynić do pogłębienia współpracy w procesie kształtowania autentycznej postawy apostołskiej w rodzinie już od młodszych lat. Źródło: [https://pl.wiktionary.org/wiki/per\\_aspera\\_ad\\_astra](https://pl.wiktionary.org/wiki/per_aspera_ad_astra) [10.12.2020]. Jest ona dewizą krzyża harcERSkiego; źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzyż\\_C5%BC\\_harcERSki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzyż_C5%BC_harcERSki) [10.12.2020].

<sup>408</sup> Równolegle na uwadze wypada mieć potrzebę łączenia i wymiany doświadczeń mężczyzny i kobiety. Stąd osobnym pytaniem jest racja przemawiająca za organizowaniem spotkań określanych pod hasłem typu „tylko dla mężczyzn”. Komplementarność i współpraca zdaje się wymagać wzajemnego poznania a nie zamykania się we własnym kręgu.



czego współcześnie oczekuje sam zainteresowany, podlegający pasterskim zabiegom mężczyzna.

Patrząc z punktu widzenia współczesnego mężczyzny wypada oczekiwać większego zaangażowania<sup>409</sup> zarówno duszpasterzy, jak i samego zainteresowanego własnym wzrostem jako męża i ojca<sup>410</sup>. Dla głębszego poznania natury i powołania skierowanego do mężczyzny konieczne wydaje się oparcie duszpasterskich działań na rzetelnym studium teologicznym podejmującym dialog z różnymi dziedzinami nauki dotyczącymi problematyki mężczyzny<sup>411</sup>. Przy tym wypada uwzględnić aspekt historyczny, chociażby w kontekście przywołanych nauk stanowych, aby dokonać analizy ich potencjalnego pozytywnego wpływu na współczesnego mężczyznę, szczególnie jako męża i ojca.

Dla celów kształtowania nowych form duszpasterstwa istotne wydaje się podjęcie troski o mężczyznę w scharakteryzowanych wcześniej fundamentalnych dla niego przestrzeniach, jakimi są małżeństwo i rodzina. Umożliwi to pełniejsze wskazanie oraz określenie wzorców i zadań stających przed mężczyzną w zakresie prokreacji, wychowania i ochrony rodziny<sup>412</sup>. Konieczność ta staje się tym bardziej nagląca, gdy dostrzegamy coraz bardziej szerzący się ruch angażujący mężczyzn. Powiemy o tym w dalszej części pracy.

W tym miejscu stajemy wobec zarzutu, iż „Kościół w tym zakresie raczej niewiele miał do zaoferowania żonatemu mężczyźnie. Nie dawał większej i liczącej się pomocy przy realizacji ideału małżonka-ojca”<sup>413</sup>. Równocześnie spostrzegamy wskazanie na to, że mężczyźnie trzeba dać pole do aktywności i włączać go do „działalności mu

---

<sup>409</sup> Dotychczasowe badania i ich znaczące osiągnięcia wydają się nie uszczegóławiać zagadnienia formacji mężczyzny w osobnym dziele. Ich uwaga skupia się głównie wokół całości tematyki formacji świeckich katolików (por. G. Pyżlak, *Formacja świeckich pracowników*, dz. cyt., s. 28-29).

<sup>410</sup> Niezaprzeczalnym czynnikiem skierowania uwagi na duszpasterstwo rodzin w Polsce są istotne dokumenty kościelne poświęcone rodzinie. Pierwszy to adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio* (22.11.1981), drugi dokument Episkopatu Polski *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin* (01.05.2003). Kolejny to encyklika Pawła VI *Humanae vitae* (29.07.1968). Zarysowane w nich potrzeby rodziny oraz poczynione wskazania duszpasterskie zdają się nadal nie tracić na wartości i warto się do nich odwoływać.

<sup>411</sup> Por. W. Śmigiel, *Duszpasterska troska o ojców*, „Verbum Vitae”, 20 (2011), s. 245-250. Ponadto autor ten daje przykłady już realizowanych działań duszpasterskich i wymienia następujące: 1) Droga Neokatechumenalna 2) program „Spotkań małżeńskich” w ramach Domowego Kościoła, 3) inicjatywa „Tato.net”.

<sup>412</sup> Por. W. Śmigiel, *Duszpasterska troska o ojców*, art. cyt., s. 238-239.

<sup>413</sup> Poza problematyką formacji mężczyzny do apostołstwa w rodzinie warto w tej kwestii podjąć szerszą refleksję na temat tzw. „zasady odpowiedzialności podzielonej”. Por. E. Weron, *Budzenie olbrzyma. Laikat-duchowość-apostołstwo. Akcja katolicka*, Poznań 1995, s. 33-34. [Przedruk za: „Collectanea Theologica”, z. 1 (1979), s. 125-130].

właściwej”. Widząc odpowiednią zachętę, mężczyzna będzie coraz chętniej uczestniczył w duszpasterstwie a nawet będzie sam inspirował odpowiednie kroki, jak również podejmował doskonalenie na drodze formacji indywidualnej. Być może sam stanie się wzorem dla innych. Jego świadectwo apostołskiej postawy w życiu rodzinnym będzie zaś cennym darem dla innych odbiorców duszpasterskich inicjatyw.

Aktywny udział mężczyzny w duszpasterstwie jest wręcz pożądanym i winien stanowić jedno z kryteriów już na etapie planowania jakichkolwiek jego inicjatyw. Takie oczekiwanie staje się zrozumiałe w kontekście otwarcia się Kościoła na aktywność ludzi świeckich. Dokumenty soborowe oraz późniejsze czasowo wskazania zawarte w nauczaniu kolejnych papieży mówią wprost o konieczności aktywizowania świeckich i wprowadzania osób odpowiednio ukształtowanych do wykonywania poszczególnych zadań duszpasterskich. Pasterze Kościoła wołają coraz mocniejszym głosem o zaangażowanie ludu Bożego w duszpasterstwo<sup>414</sup>. W odpowiedzi na te wołania wpisuje w sposób szczególny duszpasterstwo specjalne mężczyzn.

W kreowaniu duszpasterstwa dostrzegamy zatem potrzebę uwzględnienia tego, że mężczyzna jest nie tylko jego „odbiorcą”. Powinien stać się także czynnym inspiratorem duszpasterskich inicjatyw. Kształtując swoją postawę on sam wie, czego chce, czego poszukuje i do czego dąży. Wydaje się to być tym bardziej przekonujące, im bardziej chcemy wypracować formy realnie angażujące mężczyznę do aktywności religijnej i apostołskiej. W działaniu tym mężczyzna odczuwa potrzebę podejmowania ryzyka, gdyż naturalnie czuje on pragnienie odkrywania i zdobywania. Nie zawsze wie on, dokąd zaprowadzi go kolejny krok, a jednak często, nie mając tej pewności, odczuwa zwyczajnie wewnętrzną potrzebę i przekonanie do wykonania zamierzonego kroku. Z drugiej strony, może też podejmować wszelkie wysiłki mając wręcz całkowitą pewność słuszności swych zamiarów. Istotne w tym jest, że odczuwa tzw. dreszcz emocji, który często jest dla niego siłą napędową. Duszpasterstwo ze wskazaną i właściwą sobie ostrożnością może otwierać się na potrzeby sygnalizowane przez mężczyznę. Lecz równolegle winno mieć na uwadze to, że energii drzemiącej w mężczyźnie nie można sprowadzać do jakiegokolwiek formy ekspresyjności czy spontaniczności, w których reakcje odbiorcy bazują na emocjach i odczuciach. Niemniej jednak, nie wykluczając ich całkowicie właściwym wydaje się takie planowanie duszpasterskiej aktywności, która uwzględni każdy aspekt życia. Dzięki

---

<sup>414</sup> Por. T. Królak, *Bp Krzysztof Nitkiewicz: świeccy muszą być obecni także w duszpasterstwie*, źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/69325/Swieccy-musza-byc-obecni-takze-w?page=1&per-page=1> [09.10.2021].

takiemu integralnemu podejściu otwarta zostanie szansa uruchomienia ukrytych w osobowości mężczyzny pragnień eksploracji świata dla budowania dobra rodziny i całej wspólnoty Kościoła. Duszpasterstwo podejmując kroki formacyjne pamiętać powinno o wymienionych kwestiach, a poprzez swe oddziaływanie wzmacniać wiarę, rozwój osobowości oraz duchowości mężczyzny. Będzie to tym samym istotny wkład w odpowiednie i odpowiedzialne kształtowanie postawy apostołskiej mężczyzny w życiu rodzinnym.

#### **4.1.2. Funkcjonowanie duszpasterstwa mężczyzn**

Dla realizacji celu doprowadzenia człowieka do spotkania z Bogiem oraz apostołskiego zaangażowania duszpasterstwo używa różnorodnych środków. Istotne pośród nich są w pierwszej kolejności jasno określone treści przekazu oraz wypracowanie odpowiednich sposobów przekazu. Do nich można zaliczyć komunikację budowaną przez dialog jako proces nadawania i odbioru treści, język stanowiący drogę przekazu, w szczególności słownictwo, które służy wyrażeniu treści przekazu<sup>415</sup>. Wymienione składowe skłaniają do głębszej refleksji, której celem będzie wypracowanie szczegółowej metodologii duszpasterstwa specjalnego mężczyzn.

##### **a) Duszpasterska metodyka i środki**

W kontekście zainteresowania apostołstwem mężczyzny w życiu rodzinnym wartym podkreślenia jest fakt, iż wszelkie praktyki budujące i pogłębiające wiarę oraz chrześcijańską postawę powinny uwzględniać specyfikę posługi wobec rodziny<sup>416</sup>. W wyjątkowy sposób wobec powołania mężczyzny do jego apostołskich zadań. Należy tu wykorzystać wiedzę o psychice mężczyzny. W ten sposób jego formacja apostołska stanie się skuteczniejsza i bardziej efektywna. Pierwszy niezbędny element to „popęd walki (siły i ambicji męskiej)”. Drugi to ojcostwo, jako zdolność oddania siebie w służbie miłości<sup>417</sup>. O sprawach tych szczegółowo pisaliśmy wyżej. Równocześnie połączenie męskiego sposobu przeżywania religijności z odpowiednio budowanymi

---

<sup>415</sup> W tej kwestii podjęte zostały próby budowy haseł słownikowych wyrażających w sposób precyzyjny zagadnienia związane z rodziną. Por. A. Skurska, *Poszukiwanie metody budowy słownika języka haseł przedmiotowych dla piśmiennictwa z zakresu nauk o rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 8 (2001), s. 113.

<sup>416</sup> Por. G. Pyżlak, *Formacja świeckich pracowników*, dz. cyt., s. 172.

<sup>417</sup> Por. E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 113-116. Warto przy tym zaznaczyć, iż sugestia tego autora wyrażona została przed rozwojem ogólnego zainteresowania propozycjami w sprawie duszpasterstwa mężczyzn.

praktykami religijnymi z pewnością będzie warunkować jego wzrost duchowy i przekładać się na kształt jego postawy apostołskiej w rodzinie.

Dlatego mówiąc o duszpasterstwie kierowanym do mężczyzny warto podjąć osobną refleksję w zakresie stosowanej metodyki, aby dokonać uszczegółowienia dotyczącego sposobów i środków przekazu oraz pastoralnego oddziaływania. Głównym celem wszelkich zabiegów w tym obszarze jest formowanie powołania charakterystycznego dla mężczyzny, kształtowanie jego sumienia<sup>418</sup>, rozbudzenie ufności wobec Boga oraz wyrabiania ducha ofiary (por. 1 Kor 7, 5). Tym samym odpowiednie akcje duszpasterskie oraz wsparcie w sprawowaniu zadania rodzicielskiego z odpowiedzialnością godną chrześcijanina (por. KDK 50) zyska właściwe podstawy ugruntowane w chrześcijańskiej wizji człowieka i świata.

Duszpasterstwo dysponujące różnorodnymi środkami może wspierać rozwój mężczyzny oraz formowanie jego apostołskiej postawy w życiu rodzinnym. Wyróżnić można te służące nauczaniu: konferencje, dni skupienia, seminaria warsztaty. Wśród nich soborowy dekret wskazuje również: „zebrania, kongresy, rekolekcje, ćwiczenia duchowne, częste zjazdy, konferencje, książki, czasopisma służące do zdobycia głębszego poznania Pisma Świętego i nauki katolickiej” (DA 32). Inna grupa środków służy praktyce życia chrześcijańskiego wyrażającej się w przyjmowaniu sakramentów oraz modlitwie, szczególnie zaś w liturgii, która jest udziałem w uświęcającej funkcji Kościoła. Pomocna jest również praktyka czytania duchowego, medytacja, adoracja i asceza. Wyjątkowym narzędziem które niejako łączy w sobie aspekt nauczania i służby, jest kierownictwo duchowe. Ma ono ogromny wpływ na kształtowanie osobowości<sup>419</sup>. Niebagatelne znaczenie mają również przykłady postaci świętych, przewodników oraz osób, które są autorytetami, a nie rzadko również kierownikami duchowymi dla innych.

Pośród duszpasterskich środków wsparcia rozwoju mężczyzny ważnym narzędziem są poradnictwo i rozmowa duszpasterska jako międzyosobowe spotkanie połączone z wymianą myśli oraz ukierunkowaniem na wartości duchowe. Wyróżnia się tutaj płaszczyznę nadprzyrodzoną oraz psychologiczną ze wszelkimi uwarunkowaniami wynikającymi z ludzkiej natury<sup>420</sup>. Istotą poradnictwa w ogólności jest udzielenie

---

<sup>418</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 270 nn.

<sup>419</sup> Por. H. Wejman, *Formacja duchowa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), dz. cyt., s. 282.

<sup>420</sup> Por. A. Tomkiewicz, *Rozmowa duszpasterska*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 749.

pomocy konkretnej osobie w zaistniałej sytuacji życiowej. Natomiast rozmowa duszpasterska winna, po nazwaniu trudności i uwzględnieniu wszelkich oddziałujących czynników doprowadzić do właściwej analizy okoliczności życia danej osoby i zaproponować jej odpowiednie środki zaradcze, bądź lecznicze<sup>421</sup>.

Szczególne miejsce zajmuje katecheza, której celem jest pogłębienie wiary i otwarcie drogi do osobistego spotkania z Bogiem w odpowiedzi na Jego słowo<sup>422</sup>. Jako podstawowe narzędzie duszpasterstwa osób dorosłych winna ona być priorytetem szczególnie w parafii<sup>423</sup>, a jej treści powinny być przeniknięte Słowem Bożym<sup>424</sup>. Katecheza skierowana wprost do małżonków i rodziców pomaga w odkrywaniu Bożego planu wobec małżeństwa i rodziny oraz wspiera w wypełnianiu zadań rodziny chrześcijańskiej<sup>425</sup>. Tym bardziej katecheza skierowana bezpośrednio do mężczyzn może być drogą do pogłębienia nie tylko osobistej wiary, ale lepszego rozpoznania powołania do apostołstwa w rodzinie. Katecheza taka jest w stanie osiągnąć ten cel przy uwzględnieniu specyfiki osobowości i duchowości, które wynikają z uwarunkowań płci i nieco odmiennego sposobu przeżywania wiary przez mężczyznę.

I w tym miejscu stajemy wyrasta pewna trudność. Związana jest ona z tym, iż niekiedy w oczach mężczyzny jako odbiorcy wymienione formy wydają się być po prostu „nieatrakcyjne”. Wynikać to może z różnorodnych przeszkód, czy trudności w odbiorze duszpasterskich inicjatyw. Mężczyzna współczesny wydaje się nie odnajdywać w czasochłonnych, czy też „długich praktykach religijnych”. W efekcie reaguje on niekiedy znudzeniem a nawet zniechęceniem wobec pasterskich zabiegów. „Stąd, więc rekolekcje i nabożeństwa stanowe dla mężczyzn i młodzieży męskiej powinny być nacechowane zwięzłością, rzeczowością i logiczną motywacją”<sup>426</sup>. Dzieje się tak nawet wtedy, jeśli miałyby one trwać kilka minut zamiast wielogodzinnych spotkań. Wynika to między innymi z potrzeby natury mężczyzny, który poszukuje

---

<sup>421</sup> Por. A. Tomkiewicz, *Duszpasterstwo indywidualne*, w: *Teologia pastoralna*, R. Kamiński (red.), t. 2, dz. cyt., s. 600-601.

<sup>422</sup> Por. K. Misiaszek (red.), *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 2002, s. 92.

<sup>423</sup> Por. M. Duda, *Mysząc parafia... Papieża Jana Pawła II wizja parafii. Studium teologiczno-pastoralne*, Częstochowa 2006, s. 257.

<sup>424</sup> Por. B. Stypułkowska, *Katecheza biblijna w parafii skierowana do osób dorosłych*, „*Analecta Cracoviensia*”, 46 (2014), s. 156.

<sup>425</sup> Por. A. Kiciński, *Katecheza małżonków i rodziców*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), dz. cyt., s. 372.

<sup>426</sup> E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 112.

konkretów oraz jasnych wskazań, wręcz niejako pewnych wytycznych. Traktowaliśmy o tej kwestii w innym miejscu dysertacji.

Kluczowe wydaje się być pytanie, czy ukierunkowanie działań pastoralnych wobec mężczyzny winno iść bardziej drogą „wyzwania”? Jak już pisaliśmy, mężczyznę cechuje natura zdobywcy i odkrywcy. Lubi on podejmować wyzwania a związana z nimi porywczosć i gwałtowność stoi jakby w przeciwieństwie do powszechnych duszpasterskich form, które zdają się „włączać mężczyzn w kobiece wzorce”<sup>427</sup>, co też w pewnym stopniu niweluje element wyzwania. Dlatego mężczyźni z trudem przychodzi chociażby zwykłe wytrwanie w kościelnej ławie oraz słuchanie głoszonych nauk. Jakkolwiek taka postawa może budzić wrażenie wyzwania, to jednak w głosie pasterza mężczyzna oczekuje słów, które zmotywują do działania, jak również poszukuje bodźca inspirującego aktywność, jako efektu wywołanego przez usłyszane słowo.

Pewne praktyczne wskazania dla potrzeb duszpasterstwa mężczyzny, który chce w sposób świadomy budować swoją postawę apostołską, daje we wspomnianym wcześniej liście jeden z biskupów amerykańskich Th. Olmsted. Wymienia on wśród duszpasterskich działań takie składowe, które winny być codziennością, jak modlitwa oraz rachunek sumienia, lektura Pisma Świętego oraz żywe uczestnictwo w Eucharystii. Mówi on również o takich, których częstotliwość została określona w odniesieniu do zakresu tygodnia z zachowaniem niedzieli jako dnia poświęconego dla Pana. Inne wskazane obowiązki określone są z częstotliwością miesięczną. Wśród nich jest mowa o spowiedzi pomagającej w porządkowaniu życia duchowego mężczyzny. Wszystkie te elementy życia chrześcijańskiego stanowią swoisty konkret w oczach mężczyzny i stawiają jasno określone wymagania. A tego, jak wspominaliśmy wydaje się oczekiwać mężczyzna. Wskazówki podane powyżej jawią się jako właśnie konkretne cele dla samego mężczyzny, jak i również dla duszpasterstwa.

Podobny głos odnajdujemy w publikacji R. Hain’a, który pośród wskazówek dla potrzeb kształtowania duszpasterstwa znaczące miejsce wyznacza osobistej modlitwie mężczyzny. Indywidualny i szczery dialog z Bogiem uczy postawy wdzięczności. Następnie pomaga w nabyciu umiejętności prośby o przebaczenie oraz pomoc i prowadzenie. Skutkiem tego jest zdolność zawierzenia Bogu wszelkich spraw, zwłaszcza tych trudnych. W takim ujęciu modlitwa staje się naturalnym środkiem

---

<sup>427</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 412-413.

komunikacji ze Stwórcą i krokiem w codzienności<sup>428</sup>. Stanowi ona również żywy dialog oraz świadectwo wiary dla samych małżonków, dla ich potomstwa, jak również jawi się wobec świata jako znak trwałości węzła małżeńskiego<sup>429</sup>. W ogólnym poglądzie przytoczone swoiste wytyczne winny być punktem uwagi duszpasterstwa specjalnego mężczyzny i stanowić kluczowy element w realizowanych zabiegach duszpasterskich.

### b) Język przekazu

Zatrzymajmy się na chwilę przy kwestii komunikacji, rozumianej jako proces przekazu informacji, dalej na dialogu, na który składają się język i słownictwo jako czynniki warunkujące zaistnienie wszelkich działań formacyjnych, bądź akcji duszpasterskich. Dialog jako droga komunikacji pastoralnej uważany jest za narzędzie, poprzez które Kościół głosi orędzie Boże. Czyni to, aby człowiek zrozumiał i przyjął prawdę Bożą<sup>430</sup>. W tę kwestię wpisuje się modlitwa, jako wyjątkowa forma komunikacji człowieka z Bogiem.

Dokonująca się w czasie zmiana mentalności kolejnych pokoleń wzmaga potrzebę poszukiwania nowych form przepowiadania, nowego języka i słownictwa. Oczywiście nowość polegać ma na odkryciu jedynie „świeżych” sformułowań, nie zaś na przekazie nowych merytorycznie treści. Prawdy wiary są niezienne. Zmieniające się wyłącznie ludzkie poznanie oraz sposób myślenia wymagają nowych metod przekazu, także w zakresie języka. W efekcie ma to przybliżyć mężczyźnie istotę jego osobowości jako ucznia Chrystusa a równolegle powołania do apostołstwa w życiu rodzinnym. Dla utrzymania żywego kontaktu z Jezusem poprzez modlitewny dialog mężczyzna jest w stanie konsultować z Nim wszelkie sprawy codzienności<sup>431</sup>. Z drugiej strony, potrzeba jest klarownej inspiracji mężczyzny do dialogu oraz sygnalizowania i jasnego określania potrzeb dotyczących nie tylko kwestii egzystencjalnych, lecz przede wszystkim duchowych. W tym dialogu oraz w duchu wzajemnego zrozumienia możliwe będzie zaplanowanie szczegółowych kroków duszpasterskich.

<sup>428</sup> Por. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 60-65.

<sup>429</sup> Por. G. K. Popcak, *Boski tata*, dz. cyt., s. 26.

<sup>430</sup> Por. M. Dziewiecki, *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2006, s. 7-8.

<sup>431</sup> Kwestią dyskusyjną wydaje się jedynie spotykana u różnych autorów militarna analogia obrazująca pozostawanie w nieustannym kontakcie z Bogiem jako „stała łączność z dowództwem”. Powstaje pytanie, czy współczesny mężczyzna potrzebuje „wojennego języka”, aby w pełni zrozumieć Boże przesłanie? Por. M. Guzewicz, *Mężczyzna a priorytety*, dz. cyt., s. 72.

Na drodze komunikacji mężczyzna, aby móc zrozumieć innych, rozpoznać swoje powołanie oraz być rozumianym potrzebuje własnej męskiej symboliki i słownictwa<sup>432</sup>. Ze względu na pewną ułomność wynikłą z ograniczeń natury ludzkiej dla wyrażenia Bożej prawdy język potrzebuje uciekać się do alegorii, metafor, czy różnorodnych konstrukcji literackich. Z tej racji język jako narzędzie pracy wymaga nieustannego udoskonalania<sup>433</sup>.

W odniesieniu do duszpasterstwa mężczyzn język, który ma charakter religijny a posługuje się nim człowiek w sytuacjach związanych z wyrażaniem i praktykowaniem wiary, wydaje się z większym naciskiem zwracać uwagę na specyficzne cechy męskie oraz podejmować poszukiwanie słownictwa zrozumiałego dla mężczyzny. Widać to już chociażby w kreowanych działaniach i formacji prowadzonej przez coraz liczniejsze grupy męskie. Organizowane spotkania przygotowywane i prowadzone są przez odpowiednio uformowanych mężczyzn-liderów, a niekiedy również specjalistów z poszczególnych dziedzin. Stosowane przez nich językowe formy i odpowiedni sposób wypowiedzi charakteryzują się coraz większą jasnością i precyzją ujęcia tematu. Jednocześnie uzmysławiają potrzebę rozbudzenia świadomości ryzyka i kosztów związanych z życiem Ewangelią. Odpowiada to naturalnej potrzebie mężczyzny do podejmowania ryzyka oraz zdaje się być dla niego atrakcyjną propozycją duszpasterską<sup>434</sup>. W tym obszarze podjęcie współpracy nauk teologicznych z naukami szczegółowymi, zwłaszcza lingwistyką zaowocuje wypracowaniem języka duszpasterskiego zrozumiałego dla współczesnego mężczyzny<sup>435</sup>.

Spójrzmy na kwestię słownictwa stosowanego w procesie kształtowania apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym. Ma to fundamentalne znaczenie dla istoty komunikacji międzyludzkiej w wymiarze emocjonalnym, psychicznym, a szczególnie duchowym. Wielu mężczyzn czuje się nieswojo, gdy słyszy pytanie o odczucia bądź pragnienia. Dla wielu takie pytanie wydaje się wręcz niestosowne. Kojarzone jest ono z delikatnością charakterystyczną dla kobiety a znajdującą się na

---

<sup>432</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 412.

<sup>433</sup> Por. J. Sikora, *Język w duszpasterstwie*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 321-323.

<sup>434</sup> Por. C. Opalach, W. Zagrodzki, *Formacja mężczyzn*, art. cyt., s. 86-87.

<sup>435</sup> Tym bardziej trzeba dostrzegać zarówno korzyści, jak i zagrożenia wynikające z używania odpowiednich form wyrazu. Pewne wątpliwości budzą wypowiedzi kaznodziejów, którzy dokonują swobodnego synkretyzmu i łączenia myśli teologicznej z mową potoczną a nawet wulgaryzmami. Pytanie tylko, czy współczesny mężczyzna potrzebuje takiego języka? W jakim kierunku taki język prowadzi? Por. J. Królikowski, *Jak i Kogo głosimy? Kilka uwag o wypowiedziach o. Adama Szustaka*, „Niedziela”, 24 (2021), s. 22-23.



„męskim indeksie uczuć zakazanych”<sup>436</sup>. W męskim gronie nie wypada się do nich przyznawać, ani ich okazywać, aby zachować chociażby pozory tzw. „twardej męskiej” postawy.

Za przykład niech posłuży kilka pojęć i wyrażań. Pomogą one w dostrzeżeniu potrzeby poszukiwania nowych form wyrazu. Ułatwi to dotarcie z Ewangelią do współczesnego mężczyzny, aby w pełni świadomie kształtował swoją apostołską postawę w rodzinie. Pierwszym jest słowo „relacja”. W odczuciu powszechnym mężczyzna odnosi je do związku z kobietą, bardziej niż do tego, co go może łączyć z innym mężczyzną, a tym bardziej z mężczyzną-Jezusem. Ponadto związek oparty na budowaniu relacji postrzegany jest przez niego bardziej jako rodzaj aktywności, wspólnego działania, niż emocjonalnej a nawet duchowej więzi. Te cechy w oczach mężczyzny wykuwają się w podejmowaniu wspólnego zadania, szczególnie takiego, którego realizacja wymaga trudu i niekiedy poświęcenia<sup>437</sup>. W stosunku do innego mężczyzny relacja jest przez niego rozumiana bardziej w sensie zależności od kogoś. W odbiorze ogólnym słowa „relacja”, czy też „związek” nie wydają się być dla mężczyzny właściwymi wyrazami, jeśli chce się mówić o aktywności w grupie jednopłciowej<sup>438</sup>. Dlatego warto zastanowić się, jakich pojęć użyć dla wyrażenia tej potrzeby mężczyzny do budowania jedności z Bogiem i z drugim mężczyzną.

Innym przykładem w definiowaniu relacji mężczyzny wobec Boga jest stosowanie określenia „przyjaciel”. Jezus używa go wobec apostołów w czasie Ostatniej Wieczerzy (por. J 15, 15), co też jest postrzegane jako deklaracja przyjaźni padająca z ust Zbawiciela. Ma to miejsce także, gdy Chrystus mówi o przyjaźni z Łazarzem (por. J 11, 11). Natomiast w innym miejscu bezpośrednim zwrotem „przyjacielu” zwraca się tylko do Judasza w momencie jego zdrady traktowanej jako zerwanie relacji osobowej (por. Mt 26, 50). Samo w sobie pojęcie przyjaciel nie wydaje się budzić zastrzeżenia. Mimo tego w odniesieniu do innego mężczyzny może wskazywać na pewną dwuznaczność w odbiorze<sup>439</sup>. Tym bardziej, gdy na uwadze będzie mniej lub bardziej zasadny kontekst seksualny. W aspekcie homoseksualizmu słowo przyjaciel określa partnera seksualnego. Potrzeba zatem przywrócenia i naświetlenia właściwego pojmowania przyjaźni męskiej opartej na fundamentach miłości Bożej i międzyludzkiej więzi.

<sup>436</sup> Por. B. Szpakowski, *Mężczyzna wrażliwy i pewny siebie*, „Życie Duchowe”, 47 (2006), s. 17.

<sup>437</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., 407-408.

<sup>438</sup> Por. D. Murrow, *Ona i on*, dz. cyt., s. 164.

<sup>439</sup> Por. T. Kot, *Nazwałem was przyjaciółmi*, „Życie Duchowe”, 47 (2006), s. 115-117.

Podobnie jest z pojęciami odnoszonymi do Boga, który w oczach mężczyzny jest raczej „Panem” niż „Oblubieńcem”. Wynika to chociażby ze względu na dwuznaczności płynące z użytej męskiej formy gramatycznej. Dodatkowo określenie przymiotnikowe „ukochany”, czy „umiłowany” w modlitwie mężczyzny łączyć się będzie raczej z odniesieniem do pojęcia „Pana”, czy „Zbawiciela”<sup>440</sup>, nie zaś na określenie osobistego odniesienia, co mogłoby prowadzić do niewłaściwej interpretacji relacji.

Naturalnie rodzi się tutaj pytanie o wskazanie bardziej trafnych innych określeń. Zakres poruszonego w dysertacji zagadnienia ma na celu jedynie uzmysłowienie potrzeby poszukiwania odpowiednich sformułowań, które będą w bardziej wyrazisty sposób wskazywały daną rzeczywistość a przy tym nie będą powodowały jakichkolwiek nadinterpretacji, czy też dwuznaczności. Wysiłek ten wymaga odniesienia do nauk szczegółowych. Poszerzenie badań z zakresu teologii oraz konfrontacja z naukami dotyczącymi problematyki języka i komunikacji umożliwi chociażby częściowe wypracowanie bardziej trafnych i odpowiednich form wyrazy, definicji, czy pojęć.

Stajemy w tej sytuacji wobec pytania, jakie słowo przemawia najtrafniej do mężczyzny? Jakiego języka oraz jakiej mowy potrzebuje on, aby z pełnym zaangażowaniem realizował apostołskie powołanie w rodzinie? Kwestia ta na obecną chwilę musi pozostać otwarta. Obliguje to do szczegółowej analizy, która przyczyni się do wzajemnego zrozumienia mężczyzny przez duszpasterzy oraz istoty duszpasterskiej troski przez współczesnego mężczyznę. Ten wydaje się oczekiwać mowy twardej i konkretnej, która uderza w istotny punkt a tym samym dociera do sedna problemu. Dzięki słowom zdecydowanym, konkretnym oraz „ostrym jak miecz” jest on w stanie szybciej uświadomić sobie swoje słabe strony i właściwie reagować. Budzi to poczucie wartości we własnych oczach oraz w opinii innych, jak też wzmacnia pewność siebie<sup>441</sup>. Ta jest z kolei konieczna w podejmowaniu wszelkich kroków, które są drogą realizacji udziału w misji Chrystusa oraz powołania do apostołstwa w rodzinie, do bycia mężem i ojcem. Do osiągnięcia tego celu niezbędne jest właściwe nazywanie i określanie doświadczeń i okoliczności.

---

<sup>440</sup> Por. M. Rondet, *Kiedy mistyka jedna męskie z kobiecym*, „Życie Duchowe”, 47 (2006), s. 45.

<sup>441</sup> Por. B. Szpakowski, *Mężczyzna wrażliwy*, art. cyt., s. 21-22.

## 4.2. KIEROWNICTWO DUCHOWE MĘŻCZYNY

W parze z duszpasterstwem specjalnym mężczyzn idzie kierownictwo duchowe. Wzmacnia ono duszpasterskie zabiegi i przyczynia się do osiągnięcia duchowych owoców na drodze indywidualnej współpracy kierowanego i kierującego. Z drugiej strony, doświadczenia zebrane dzięki tej posłudze mogą utworzyć bezcenne źródło informacji dla kierownika duchowego wspierającego swoją posługą rozwój apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie. Można ująć tę zależność stwierdzeniem, iż duszpasterstwo wspomaga rozwój wiary mężczyzny, natomiast indywidualne kierownictwo bezpośrednio inspirowa go do przejścia od wiary do czynów wyrażających małżeńską wierność oraz ojcowską odpowiedzialność.

W tej perspektywie podniesiemy również kwestię osoby kierownika duchowego podejmiemy próbę określenia jego profilu. Równie istotne będzie spojrzenie na mężczyznę, który odpowiednio ukształtowany może stać się kierownikiem duchowym własnej rodziny.

Kwestia kierownictwa duchowego wydaje się być palącą, gdyż w obecnym czasie wzmaga się ruch mężczyzn w łonie Kościoła i powstają kolejne grupy duszpasterskie dla mężczyzn. Zasadne zatem, wydaje się zwrócenie uwagi na ten skrawek pracy duszpasterskiej.

### 4.2.1. Charakterystyka kierownictwa duchowego

Kierownictwo duchowe w szerokim sensie służy człowiekowi pomocą w dążeniu do doskonałości, natomiast w kontekście ewangelicznym do świętości<sup>442</sup>. Jest ono rozumiane jako działanie o charakterze edukacyjnym oraz duszpasterskim, które poprzez słowo i przykład życia kierownika wpływa na postępy człowieka w osobistym doświadczeniu Boga<sup>443</sup>. Natomiast w szczególny sposób odnosi się ono do chrześcijańskich małżonków i rodziców (por. FC 34). W pewnym sensie zobowiązuje ich do poznawania natury i celowości sakramentalnego związku oraz urzeczywistniania wspólnoty osób a także do rozwijania specyficznej duchowości małżeństwa i rodziny (por. FC 56). Jeśli zatem rodzina ma skutecznie spełniać swoje funkcje, konieczne staje się kierownictwo duchowe wobec niej. Podobnie mężczyzna zdaje się potrzebować

---

<sup>442</sup> Por. J. Misiurek, *Kierownictwo duchowe*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), dz. cyt., s. 411. Por. J. Misiurek, *Kierownictwo duchowe*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 374.

<sup>443</sup> Por. R. Frattallone, *Kierownictwo duchowe dziś*, Warszawa 2001, s. 174.

duchowej pomocy w realizacji osobistego powołania do apostołstwa w życiu rodzinnym.

Używane powszechnie określenie kierownictwo, czy też inaczej przewodnictwo może budzić pewne zastrzeżenia w odniesieniu do zawartej w nim treści<sup>444</sup>. Wydaje się ono wskazywać, że ktoś z zewnątrz podejmuje decyzje i wyznacza cele. Czyli *de facto* kieruje życiem i decyzjami podlegającej mu osoby. Dlatego stosowane są równoległe również inne określenie, które wydają się trafniej, a przynajmniej szerzej opisywać jego istotę. Jednocześnie zwracają uwagę na różnorakie jego konteksty.

Jednym z takich pojęć jest „towarzyszenie duchowe”, które również stwarzać może wrażenie zacierania granicy, czy nawet niwelowania autorytetu. Towarzysz duchowej drogi może być odbierany przez drugą osobę jako przyjaciel, co w gruncie rzeczy nie jest negatywne. Natomiast w relacji kierownika i kierowanego może pojawić się zbyt duży ładunek emocjonalny, który już może stwarzać pewne zagrożenie dla dystansu wynikającego z autorytetu. Dystans ten nie musi być tym, co oddziela. Wprost przeciwnie, poświadczany autentyczną postawą może zyskiwać na znaczeniu i tym samym wpływać na osiągnięcie zamierzonych efektów.

Inne określenie to „ojcostwo duchowe”, które wskazuje na zrodzenie, a dalej także kierowanie rozwojem, aby prowadzony podjął samodzielną pracę nad sobą<sup>445</sup>. Pośród wielu spotykanych terminów odnośnie formowania osobowości wydaje się najbardziej właściwe mówienie o duchowym ojcostwie, którego istotą jest wprowadzenie człowieka w żywą relację dziecięctwa Bożego<sup>446</sup>. Ujmując ściślej, celem kierownictwa duchowego jest „przekazanie narzędzi duchowych” do zgłębiania poznania Chrystusa. Poznanie zaś Zbawiciela prowadzi człowieka do uświadomienia prawdy o samym sobie jako najdoskonalszym stworzeniu Bożym obdarzonym szczególnym powołaniem do apostołstwa w rodzinie.

Powróćmy do istoty kierownictwa duchowego, które wiąże się z podjęciem szczególnej odpowiedzialności za osobę kierowaną<sup>447</sup>. Spotykane różnorodne określenia osoby wspierającej jako pomocnika, mistrza, towarzysza bądź doradcy kryją w sobie pełnione przez nią funkcje w procesie duchowego kierownictwa lub też

---

<sup>444</sup> Por. E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 7-15.

<sup>445</sup> Por. J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, Kraków 2006, s. 22-27.

<sup>446</sup> Por. W. Zatorski, *Być ojcem*, dz. cyt., s. 117.

<sup>447</sup> J. M. Popławski, *Ojciec duchowny*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), dz. cyt., s. 604-605.

odkrywają fragment istoty jego aktywności w relacji do odpowiedniego etapu rozwoju kierowanej osoby<sup>448</sup>.

Podstawową pomocą i drogą działania jest w tym przypadku umiejętność rozeznawania duchowego i inspirowanie do poznawania zakorzonego w człowieku obrazu Boga<sup>449</sup>. W analizowanym przez nas przypadku chodzi w szczególności o prowadzenie do odkrywania i budowania pełni tożsamości mężczyzny w rodzinie. Dzięki temu każdy odnajduje w niej swoje miejsce i następnie podejmuje apostołską aktywność<sup>450</sup>.

Efekty tego, co można określić procesem kierownictwa duchowego osiągnięte są poprzez realizację kilku podstawowych elementów. Do nich należy „werbalizacja przeżywanych uczuć” rozumiana jako wypowiedzenie siebie, tj. określenie całości doświadczenia i tego, czym żyje osoba kierowana. Innym jest słuchanie wzajemne przez obie strony. Kolejny stanowi spotkanie oparte na wzajemnej akceptacji, otwartości i zaufaniu. Chodzi tu zarówno o spotkanie na płaszczyźnie ludzkiej kierownika z kierowanym, jak również i przede wszystkim o spotkanie osoby podlegającej formacji z samym Bogiem<sup>451</sup>. Z tej też racji kreowana i inspirowana relacja winna być planowana długoterminowo, co będzie umożliwiało rozliczanie z wykonania powierzonych zadań<sup>452</sup>. W naszym przypadku staje się to w pewnym sensie konieczne, gdyż jak już zaznaczyliśmy w naturze mężczyzny leży poszukiwanie i pragnienie realizacji zadań dających się określić w wymierny, jasny i sprecyzowany sposób.

#### 4.2.2. Istotne elementy kierownictwa duchowego mężczyzn

W zarysowanej w poprzednim paragrafie perspektywie, jak zauważa E. Weron kierownictwo duchowe mężczyzn „nie jest zjawiskiem zbyt częstym”, ale z drugiej strony wydaje się „następować mniej trudności niż kierownictwo kobiet”<sup>453</sup>. Wynika to nie z racji, czy też argumentacji feministycznych, lecz z uwarunkowań natury ludzkiej.

<sup>448</sup> Por. R. Frattallone, *Kierownictwo*, dz. cyt., s. 259. W teologii chrześcijańskiej pierwszych wieków ze względu na brak jasnych wskazań używane było pojęcie relacji mistrz – uczeń. Por. D. Kasprzak, *Ojcostwo duchowe w myśli patrystycznej – zarys zagadnienia*, „Polonia Sacra”, 3 (2016), s. 103.

<sup>449</sup> Por. L. Poleszek, *Rola kierownictwa duchowego w uświęceniu człowieka*, „Symposium”, 2 (2018), s. 119.

<sup>450</sup> Por. J. Goleń, *Kierownictwo duchowe małżonków*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), dz. cyt., s. 417.

<sup>451</sup> Por. J. Augustyn, *Kierownictwo duchowe*, Kraków 1992, s. 8-25.

<sup>452</sup> Por. G. K. Popcak, *Boski tata*, dz. cyt., s. 90.

<sup>453</sup> Por. E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 111.

Reakcje mężczyzny na przeżywane doświadczenia jawią się jako bardziej „rzeczowe i prostolinijne” oraz podatne na argumentację logiczną. To może rodzić potrzebę większej konsekwencji w praktykowaniu zasad i wskazań Stąd kierownictwo duchowe mężczyzny winno się cechować większą jasnością, stawiać konkretne cele i używać środków, które nie będą wzbudzały wątpliwości odnośnie ich przyczynowości i celowości.

Osobną kwestią jest poszukiwanie przez mężczyznę kierownictwa duchowego. Jak dostrzegają to sami kierownicy, mężczyzna nie garnie się zbyt łatwo uczestnictwa w takim procesie. W jego realizacji często niezbędne jest wyrażenie swoich słabości, co mężczyźnie nie przychodzi z łatwością, a wręcz jest odbierane jako dodatkowe zaniżanie poczucia własnej wartości.

Kierownictwo duchowe w pewnym sensie jest uwarunkowane podjęciem przez mężczyznę pierwszego kroku wyjścia „naprzeciw samemu sobie” a następnie na spotkanie z tym, kto ma się stać powiernikiem wewnętrznych doświadczeń. Stąd kształtowanie w mężczyźnie ducha apostołskiego wymaga od samego mężczyzny wiele pracy, ale także wysiłku ze strony kierownika duchowego. Proces kierownictwa stawia człowieka w pewnej zależności. Z jednej strony osoba podlegająca kierownictwu otrzymuje wskazania, które może zastosować w swoim postępowaniu, choć nie jest do tego zobowiązana. Z drugiej strony osoba prowadząca winna poznawać swego podopiecznego a następnie ukierunkowywać odpowiednio dla lepszego poznania wnętrza jego osobowości.

W duchowej relacji najważniejszym jest oczywiście kierowanie człowieka ku lepszemu poznaniu Boga oraz nawiązaniu osobistej relacji. Jakkolwiek dzieje się to w procesie kierownictwa, to nie powinno się w nim pomijać aspektu ludzkiego. Jego uwzględnianie winno mieć na celu kształtowanie odpowiedniej postawy, w naszym wypadku odpowiedzialnej postawy męża i ojca. Do elementów, które są składowymi tejże postawy niewątpliwie należy wypracowanie ducha służby Bogu i bliźniemu. Takie nastawienie uczy otwartości na potrzeby innych a jednocześnie pomaga w lepszym rozeznaniu potrzeb nie tylko drugiej osoby, lecz także całej rodziny. Szczególne zadanie należy tu właśnie do mężczyzny, który najpierw jest wezwany do rozpoznania własnej tożsamości i powołania, do zachowania wierności zawartej przysiędze małżeńskiej, a następnie do odpowiedzialności za życie każdego członka wspólnoty rodzinnej. Te elementy stanowią swego rodzaju priorytety dla mężczyzny w rodzinie, o czym pisaliśmy na wcześniejszych kartach niniejszej dysertacji.

W tym miejscu naszą uwagę chcemy skierować na pozytywne skutki oraz korzyści, jakie nieść ze sobą może odpowiednio realizowane kierownictwo duchowe mężczyzny i to nie tylko na etapie już życia małżeńskiego oraz rodzinnego. Warto będzie poświęcić osobną refleksję zagadnieniu przygotowania mężczyzny do apostołstwa w życiu rodzinnym w okresie narzeczeństwa, które jest faktycznie już drogą bezpośredniego przygotowania do małżeństwa. Równocześnie zasadne wydaje się uwzględnienie możliwości kierownictwa duchowego w okresie edukacji szkolnej jako elementu kształtowania całości postawy apostołskiej już od wczesnych lat. Takie spojrzenie znacznie poszerzy wiedzę na temat czynników mających wpływ na kształtowanie apostołskiej postawy męża i ojca.

#### 4.2.3. Osoba kierownika duchowego

Prawidłowe kierowanie życiem, szczególnie duchowym potrzebuje wsparcia ze strony doświadczonej osoby obdarzonej wyjątkowym charyzmatem<sup>454</sup>. Dlatego w przestrzeń naszej refleksji na temat formacji mężczyzny do apostołstwa w życiu rodzinnym wypada wpisać istotny dla duszpasterstwa wątek dotyczący osoby duszpasterza-kierownika duchowego. Przyjrzyjmy się bliżej elementom konstytuującym jego osobowość oraz tym, które są istotne w przygotowaniu, jak i wypełnianiu posługi kierownictwa duchowego.

##### a) Cechy osobowe

Punktem wyjścia w refleksji na temat osoby kierownika duchowego wydaje się być pytanie, czym ma się odznaczać taka osoba w relacji do współczesnego mężczyzny?<sup>455</sup> Powyższe pytanie wydaje się być trudnym zagadnieniem. Ze względu na wielość kontekstów tejże posługi odpowiedź na nie w dyskursie często pozostawiona jest bez definitywnych rozstrzygnięć. W tym aspekcie doświadczenie posługi kapłańskiej wskazuje, że współczesny człowiek potrzebuje kierownika-kapłana „ludzkiego” a jednocześnie wyróżniającego się swoistą „innością” płynącą z bycia księdzem. Jednocześnie takiego, który mając szczerą wiarę trwał będzie w kontemplacji. Przy tym nie będzie oderwany od rzeczywistości, którą będzie jednak w pewnym sensie przerastał. Człowiek wydaje się potrzebować również kierownika, który potrafi

<sup>454</sup> Por. J. Augustyn, *Kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 5.

<sup>455</sup> Por. B. Białek, *Jakiego księdza potrzebują mężczyźni dzisiaj?*, w: *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, J. Augustyn (red.), Kraków 2010, s. 545-552.

przyznawać się do słabości oraz umiejętnie słucha, lecz nie dokonuje osądu, a jego ofiarność i swoista czułość wpływa na postrzeganie go jako ojca duchowego<sup>456</sup>.

Podkreślmy, że wymowne jest używanie w odniesieniu do kierownika duchowego pojęcia „ojciec”, „ojciec duchowy”. Mo ono swe miejsce tam, gdzie chrześcijanin przekazuje drugiemu własne doświadczenie wiary w Chrystusa przez rozmowy i przykład życia. Zatem kierownikiem duchowym powinien być ktoś odznaczający się postawą autentycznej wiary oraz bogatym doświadczeniem<sup>457</sup>. Dobrze jest, aby on sam rozwijał własną osobowość, duchowość i wzmacniał charakter. Winien on mieć odpowiednią wiedzę, szczególnie teologiczną, jak również orientować się w pewnym zakresie w prawach psychologii i pedagogiki<sup>458</sup>.

Istotne przymioty charakteryzujące kierownika wynikają z jego kompetencji. Do nich zalicza się nabyta wiedza nie tylko z dziedziny nauk teologicznych, lecz także socjologicznych i psychologicznych mówiących o człowieku. Wyjątkowo przydatną zdolnością w kontekście kierownictwa jest umiejętne rozróżnianie duchów, co też przynależy do istoty teologii duchowości. Kolejną cechą jest rozsądek i roztropność w podejmowaniu decyzji. Ważna jest również jasność w pouczaniu, przejrzystość myśli a nade wszystko szczerść budująca relację między kierującym a kierowanym. Równie istotne jest doświadczenie, które tworzy pewną bazę wiedzy na temat życia duchowego i mechanizmów nim kierujących.

Ogromne znaczenie posiadają cechy moralne, pośród których wymienia się pobożność, gorliwość apostołską, dobroć i łagodność, pokorę i bezinteresowność<sup>459</sup>. Każdy kto aspiruje do bycia kierownikiem duchowym, winien traktować te wskazania jako priorytety swej posługi. Same w sobie ukazują one bogactwo osobowości kierownika a jednocześnie wyznaczają kryteria postępowania wobec kierowanego.

Kluczowa cecha w postawie kierownika duchowego to gotowość do osobistego kontaktu z drugim człowiekiem i zwyczajna obecność. Dzieje się to analogicznie w odniesieniu do relacji małżonków trwających w związku sakramentalnym. Kontakt osobisty i obecność zyskuje wyjątkowe znaczenie szczególnie w sytuacjach doświadczanych trudności. Podkreślmy, że chodzi również o umiejętność bycia nie

---

<sup>456</sup> Takimi subiektywnymi spostrzeżeniami dzieli się jeden z duszpasterzy. Por. K. Wons, *Jakiego księdza chcą ludzie?*, Kraków 2010, s. 6.

<sup>457</sup> Por. S. Urbański, *Kierownik duchowy*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), dz. cyt., s. 415-416.

<sup>458</sup> Por. A. Tomkiewicz, *Duszpasterstwo indywidualne*, w: *Teologia pastoralna*, R. Kamiński (red.), tom 2, dz. cyt., s. 610. Por. W. Zatorski, *Być ojcem*, dz. cyt., s. 118, 124.

<sup>459</sup> Por. J. W. Gogola, *Kierownictwo duchowe*, Kraków 1999, s. 62-77.



tylko z kimś innym, lecz także o bycie ze samym sobą i nade wszystko z Bogiem. Bez akceptacji siebie jest to często trud zdający się przerastać możliwości człowieka. Dla kierownika tym bardziej jest to ważne, gdyż niekiedy do niego po duchową pomoc garną się inni nawet w liczbie, która zdaje się po ludzku przekraczać możliwości objęcia troską wszystkich potrzebujących<sup>460</sup>.

Zatem priorytetem dla kierownika duchowego w kontekście potrzeb mężczyzny zdaje się być stawianie się prawdziwie ojcem duchowym. Wzorem tego była postawa Jezusa wobec uczniów, za których wziął odpowiedzialność. Związał się z nimi na dłuższy czas, a gdy byli już przygotowani posłał ich do innych<sup>461</sup>. Na Chrystusie kierownik winien opierać każdy swój krok a dzięki temu będzie stawał się swoistym magnesem dla mężczyzny<sup>462</sup>. Skutkiem takiego postępowania przykład życia oraz działania podejmowane przez kierownika zmierzać będą do uaktywnienia naśladowania Jezusa przez mężczyznę kształtującego swą apostołską postawę pod okiem doświadczonego kierownika.

Kierownik duchowy powinien posiadać umiejętność odwoływania się do drzemającej w naturze i psychice mężczyzny siły, która wymaga odpowiedniego ukierunkowania. Mężczyzna może czuć się zagubiony, albo tylko poszukiwać potwierdzenia swoich przekonań. Wtedy ma możliwość poddania swych wątpliwości pod obiektywną ocenę innej doświadczonej osoby. Staje się to współcześnie jedną z wytycznych w szczególnie sposób dla przewodnictwa duchowego mężczyzny<sup>463</sup>.

Wyrazistą konkluzją refleksji o osobowości kierownika duchowego, jakiego potrzeba mężczyźnie jawi się skierowane do niego wezwanie, które trafnie charakteryzuje następujące zdanie: „Chcę, abyś był dla mnie takim księdzem, jakiego sam potrzebujesz”<sup>464</sup>. Kierownik duchowy w odniesieniu do drugiego człowieka winieni być tym, który wspiera wyznaczanie celów i wybieranie właściwej drogi. To on wiąże się ze swoim wychowankiem na dłuższy czas i go formuje. Gdy „podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego

---

<sup>460</sup> Praktyka duszpasterska zna przypadki charyzmatycznych duszpasterzy i kapłanów, do których po duchową pomoc udaje się wiele osób.

<sup>461</sup> Por. D. Murrow, *Ona i on w Kościele*, dz. cyt., s. 170-171.

<sup>462</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 280.

<sup>463</sup> Por. E. Weron, *Kierownictwo*, dz. cyt., s. 114. Przykładem może być działalność św. o. Maksymiliana Marii Kolbego. Poprzez hasła walki ze złem moralnym zmobilizował on liczne grono mężczyzn w ramach działającej nadal formacji Rycerstwa Niepokalanej.

<sup>464</sup> B. Białek, *Jakiego księdza*, dz. cyt., s. 552.

ojcostwo”<sup>465</sup>. A kiedy podopieczny jest już „gotowy”, posyła go jako apostoła i naśladowcę Zbawiciela. Będąc szczególnie kierownikiem dla mężczyzny wspiera go w poznawaniu jego natury, powołania do świętości i apostołstwa w życiu rodzinnym, a szczególnie w wypełnianiu powołania do bycia wiernym mężem i odpowiedzialnym ojcem.

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę indywidualność osobową każdego człowieka, osoba podlegająca zabiegom kierownika duchowego zwyczajnie powinna mieć świadomość sytuacji bliźniego. Kierownik duchowy również przeżywa osobiste radości i trudności, buduje więź z Bogiem na swój specyficzny sposób. Dlatego relacja duchowego kierownictwa powinna opierać się na dialogu i wzajemnym zrozumieniu. Ważne jest, aby również cechowała się ona wyrozumiałością wobec słabości oraz umiejętnością wzmacniania i inspirowania obopólnego oddziaływania zmierzającego ku dobremu.

Zaznaczmy na marginesie jeszcze jedną kwestię ujawniającą się szczególnie w kontekście religijnym. W duszpasterstwie rodzin kierownictwo duchowe chrześcijańskich rodziców jest podstawową wartością (por. AL 204). Istotna jest w nim rola kierownika i spowiednika<sup>466</sup>. Pełniąc tę funkcję kapłan na wzór Dobrego Pasterza winien poznać swoje owce (por. J 10, 1-21), czego wyrazem jest „bycie duchem blisko drugiej osoby”<sup>467</sup>. W głoszeniu Ewangelii rodzinie oraz w posłudze duszpasterskiej na jej rzecz potrzeba jest zachowania wierności Bogu i człowiekowi. W efekcie rodzina poprzez działanie pasterskie kierownika duchowego zostanie wprowadzona w autentyczne przeżywanie wiary. Ponadto z pewnością w rodzinie, która świadomie dąży do realizacji Bożego wezwania, mężczyzna zyska wielką pomoc w kształtowaniu osobistej postawy apostołskiej.

## **b) Przygotowanie do posługi**

Znaczący wpływ na kształtowanie się charakterystycznych cech kierownika duchowego ma pochodzenie z różnych środowisk społecznych i rodzinnych. To właśnie rodzina jest miejscem kształtowania każdego człowieka i przygotowania go do życia

---

<sup>465</sup> Franciszek, *List Apostolski Ojca Świętego Franciszka z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego „Patris corde”*, 08.12.2020, n. 7.

<sup>466</sup> Por. M. Polak, *Stala formacja prezbiterów*, dz. cyt., s. 141. Osobną sprawą, która znacznie może poszerzyć zakres naszej refleksji dotyczącej osoby kierownika duchowego wydaje się próba odpowiedzi na pytanie o łączenie, bądź rozdzielania funkcji kierownika i spowiednika.

<sup>467</sup> Por. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona na zakończenie Roku Kapłańskiego 11.06.2010*, „L’Osservatore Romano”, [wyd. pol.], 325 (2010), nr 8-9, s. 37.

społecznego, a jeszcze bardziej do życia we wspólnocie eklezjalnej. Z niej Chrystus wybiera swoich uczniów, którzy w szczególny sposób mają stać się kapłanami i przewodnikami dla innych. Dlatego też ważne jest, aby kierownik miał świadomość korzeni zarówno swoich, jak i tego, dla którego ma być przewodnikiem.

Odpowiedzialne kierownictwo duchowe stawia pewne wymagania dla tych, którzy pragną podejmować tę chwalebłą posługę. Kościół dostrzega potrzebę przygotowania i kształtowania osób, które będą w stanie pełnić posługę duchową<sup>468</sup>. Potrzeba osób, które będą służyć odpowiednią pomocą oraz staną się wiarygodnymi ewangelizatorami<sup>469</sup>. Szczególnie każdy kapłan jako reprezentant Kościoła na mocy sakramentu święceń aktywnie uczestniczący w misji Chrystusa winien być na Jego wzór nauczycielem, sługą i kierownikiem<sup>470</sup>. Współczesny kierownik duchowy jest wezwany do tego, aby mając świadomość swej tożsamości przyjmował i podejmował bez lęku odpowiedzialność ojca duchowego. Winien on poznawać przede wszystkim własną naturę oraz akceptować w pełni swoją osobowość.

Odpowiednio i odpowiedzialnie prowadzone duszpasterstwo oraz formacja, a szczególnie kierownictwo duchowe wymaga zaznajomienia przyszłych kierowników z sytuacją egzystencjalną współczesnego mężczyzny (por. DA 25)<sup>471</sup>. Już na etapie formacji seminaryjnej warto zwrócić uwagę na zarysowaną przez nas problematykę, aby klerycy mogli uzyskać rzetelną wiedzę na temat małżeństwa i rodziny, a także poprzedzającego je etapu narzeczeństwa. Z pewnością będzie to oddziaływać na rozbudzenie w nich większej empatii wobec rodzin, do których zostaną posłani<sup>472</sup> oraz wobec mężczyzn, którzy skierują swe kroki do nich w celu uzyskania duchowej porady.

Szczególna część formacji duszpasterzy do posługi rodzinie, a w sposób wyjątkowy mężczyźni widzianemu jako apostołowi wżyciu rodzinnym obejmuje przygotowanie do głoszenia Dobrej Nowiny, posługi sakramentalnej, kształtowanie umiejętności rozeznania sytuacji w duchu Ewangelii, ale również praktykę

---

<sup>468</sup> Pomocą w kształtowaniu osobowości kierownika duchowego może być np. „Studium Kierownictwa Duchowego” jako forma studiów podyplomowych. Źródło: <http://duchowosc.uksw.edu.pl/studium-kierownictwa-duchowego/> [04.05.2021].

<sup>469</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28.06.2003, n. 49, 73.

<sup>470</sup> Por. J. Mikołajec, *Duszpasterz*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 218-222.

<sup>471</sup> Por. M. Polak, *Stać formacja presbiterów do duszpasterstwa rodzin wyzwaniem nowej ewangelizacji*, „Teologia i Moralność”, 2 (2016), s. 138-140.

<sup>472</sup> Por. M. Brzeziński, *Formacja rodzin do zadań apostolskich w Kościele*, w: *Duchowość i formacja*, W. Gałązka (red.), Warszawa 2017, s. 49.

wykorzystania zdolności organizacyjnych<sup>473</sup>. Z tej racji mowa już była o niezbędnych dla kierownika duchowego zasobach wiedzy z różnych dziedzin nauki. Zatem edukacja seminaryjna wydaje się oczekiwać wzbogacenia o wiedzę z tych obszarów, które w bezpośredni sposób dotyczą problematyki nie tylko duszpasterstwa rodziny. Warto również zastanowić się głębiej nad poszerzeniem wiedzy w przestrzeni dotyczącej bezpośrednio mężczyznę i jego powołanie do apostołstwa rodziny.

Podkreślmy na koniec jeszcze raz, że osobowość kierownika duchowego obliuguje jego samego do podejmowania formacji w każdym aspekcie życia, tym bardziej, gdy ma być przewodnikiem dla innych. Kierownik jest wezwany do dbałości o samego siebie<sup>474</sup>. Dotyczy to nie tylko osobistej postawy duchowej i religijnej, ale również sfery emocjonalnej. Trzeba bowiem uczyć się rozpoznawania swoich uczuć i odpowiedniego kierowania nimi. Osoba podejmująca się kierownictwa duchowego innego człowieka powinna dbać także o kondycję fizyczną i zdrowie ciała<sup>475</sup>. Tylko pozostając w pełni sił ciała i ducha będzie ona w stanie pomóc drugiemu.

#### 4.2.4. Mężczyzna jako kierownik duchowy rodziny

Zasadniczo zadanie bycia kierownikiem duchowym oraz jego autorytet wypływa z władzy święceń. Jednakże udział w nim osób świeckich nie jest nową praktyką. Przeciwnie, jest wręcz wskazanym rozwiązaniem. Przygotowanie do takiego zadania powinno być również elementem formacji świeckich w kościelnych wspólnotach<sup>476</sup>, a tym bardziej w grupach męskich. Współczesny mężczyzna zdaje się poszukiwać dobrze ukształtowanego duchowego kierownika, który podpowie, poprowadzi i wskaże kierunek jego dążeń. Wydaje się słusznym zwrócenie uwagi na narastającą potrzebę właściwej formacji osób do tworzenia autentycznej relacji ojcostwa duchowego w odniesieniu do mężczyzny, nie tylko duchownych (kapłanów, zakonników, a nawet sióstr zakonnych), ale także świeckich. W kontekście naszej problematyki mocno oczekiwane jest kształtowanie liderów-kierowników duchowych spośród mężczyzn świeckich.

---

<sup>473</sup> Por. M. Polak, *Stala formacja*, art. cyt., s. 145.

<sup>474</sup> Niekiedy kierownik duchowy sam potrzebuje wsparcia i rady kogoś biegłego w sztuce duchowego kierownictwa. Dlatego w Kościele jest mowa o tzw. „formacji formatorów”, tzn. o potrzebie ustawicznego kształtowania osób odpowiedzialnych za tych, którzy w przyszłości będą oddziaływali na innych. Por. K. Wojtowicz, *Formacja formatorów, czyli trening trenerów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Kościoła*, Kraków 2006.

<sup>475</sup> Por. B. Białek, *Jakiego księdza*, dz. cyt., s. 549.

<sup>476</sup> Por. L. Poleszek, *Rola kierownictwa duchowego*, art. cyt., s. 117.

Przypomnijmy, że w pierwszym rzędzie kierownikiem duchowym jest kapłan-duszpasterz. Kompetencje do tej posługi zdobywał on w trakcie przygotowania do kapłaństwa. W trakcie duszpasterskiej posługi jego wiedza i siły służą wzrastaniu osoby kierowanej. Nie można zatem zaprzeczać wartości duchowego ojcostwa osoby duchownej. Wręcz przeciwnie, wypada podkreślać jego wartość. Z drugiej strony historia zna liczne przypadki w osobach ojców pustyni, czy też poszczególnych świętych świeckich, a nawet kobiet wspierających duchowo innych<sup>477</sup>. Znaną są również powszechnie przypadki czerpania wzoru z osób świeckich nie wyniesionych na ołtarze. Ich działanie w obszarze kierownictwa duchowego opierało się w dużej mierze na świadectwie życia.

W równej mierze wydaje się właściwym skierowanie do mężczyzny będącego mężem i ojcem wezwania do stawania się przewodnikiem, ojcem duchowym dla swego potomstwa przy równoczesnym wsparciu żony-matki<sup>478</sup>. Kierownictwo duchowe pełnione przez męża przygotowanego do pełnienia tej funkcji w małżeństwie wypływa z rozpoznania zadań związanych z sakramentalnym związkiem. Jego spełnianie stanowi w najwłaściwszym znaczeniu przejaw postawy apostoelskiej w rodzinie. Dzięki niemu w łonie rodziny następuje „wzrost w cnotach chrześcijańskich oraz uświęcenie życia małżeńskiego”<sup>479</sup>. Ponadto kierownictwo duchowe spełniane w rodzinie urzeczywistnia podstawowe zadanie ojcostwa duchowego prowadzącego do wzrostu wiary i realizowaniu wartości służących życiu (por. FC 28). Przewodnictwo duchowe, szczególnie w osobie ojca rodziny powinno stawać się towarzyszeniem i wsparciem w pokonywaniu egoizmu przez każdego członka rodziny oraz w budowaniu komunii osób.

W kontekście apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym należy podkreślić szczególny autorytet świeckiego mężczyzny, który jest osobą autentycznie wierzącą i odpowiednio uformowaną<sup>480</sup>. Taki mężczyzna jest w stanie być kierownikiem duchowym dla innych. Staje się to jeszcze bardziej widoczne w sytuacji, gdy

---

<sup>477</sup> Por. J. W. Gogola, *Kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 57-58. Znaną są powszechnie przykłady wielu kierowników duchowych w osobie mężczyzny, jak i kobiet. Przywołałyśmy dla przykładu postać św. o. Pio, którego kierownictwo duchowe wywarło ogromny wpływ na wiele osób. Podobnie żywot i piśmiennictwo wielu świętych, jak np. św. Jana od Krzyża, św. Teresy z Avila, czy św. Faustyny, stanowi osobliwy przewodnik życia duchowego.

<sup>478</sup> Por. A. Baran, *Nowa wizja ojcostwa duchowego w Kościele*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 2 (2013), s. 111.

<sup>479</sup> Por. J. Goleń, *Kierownictwo duchowe małżonków*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), dz. cyt., s. 409-410.

<sup>480</sup> Por. W. Zatorski, *Być ojcem*, dz. cyt., s. 124.

mężczyzna poszukuje wsparcia i przewodnictwa u kogoś podobnego do niego samego. Inny mężczyzna, który żyje w rodzinie i trwa wiernie w przymierzu małżeńskim oraz wypełnia odpowiedzialnie swoje powołanie do bycia ojcem staje się w sposób naturalny przykładem. Najbardziej przyciągającym wzorem wydaje się być dla mężczyzny właśnie ten, który nie tylko mówi, ale jednocześnie daje przykład apostołstwa w życiu rodzinnym.

Kwestia inspirowania i realizowania kierownictwa duchowego przez mężczyznę wobec pozostałych członków rodziny wymagałaby oczywiście rzetelnego osobnego studium. Poszerzyłoby ono znacznie ramy poruszonego zagadnienia oraz z pewnością stanowiło wzbogacenie wiedzy o kształtowaniu postawy apostołskiej mężczyzny w życiu rodzinnym. Powiedzmy skrótkowo: pierwszym krokiem może być scharakteryzowanie istoty takiego zjawiska w oparciu o przekaz ewangeliczny oraz przesłanki teologiczne. Przykładem mogą tu być biblijni mężczyźni, których w pewnym sensie można określić kierownikami duchowymi. Z punktu widzenia zagadnienia apostołstwa w rodzinie kluczowa byłaby również analiza relacji małżeńskich związków opisanych na kartach biblijnych. Kolejnym krokiem zaś poszukiwanie analogii, jaka może zachodzić między funkcjami pełnionymi przez mężczyznę w rodzinie zestawionymi z elementami charakterystycznymi dla kierownictwa duchowego.

### **4.3. FORMACJA MĘŻCZYZNY**

W ramach duszpasterstwa niebagatelną rolę odgrywa formacja mężczyzny. Naszą uwagę skupimy na jej wymiarze indywidualnym wyrażającym się poprzez samodoskonalenie oraz wsparcie scharakteryzowanego wyżej kierownictwa duchowego. Następnie przejdziemy do roli, jaką w formacji mogą pełnić małe grupy. Kwestię poprzedzimy charakterystyką genezy małych grup i ich formacyjnych walorów. To będzie podstawą do opisu znaczenia grup skupiających mężczyzn. Mężczyzna ubogacony braterstwem wspólnoty zyskuje w nich mocną inspirację do własnej aktywności. Wskażemy korzyści z uczestnictwa w życiu tych grup oraz ich wpływ na kształtowanie apostołskiej postawy.

#### **4.3.1. Indywidualny wymiar formacji**

Konieczność podejmowania formacji jako kształtowania poszczególnych osób świeckich w wymiarze ludzkim, intelektualnym i duchowym odnajdujemy już w dokumentach soborowych (por DA 28). Zasadę formacji stanowi korelacja trzech elementów: osoby lub instytucji oddziałującej, osoby odbiorcy, realizowanych działań

oraz sama relacja, jaka zachodzi między nimi<sup>481</sup>. Jej zamiarem jest „wywieranie trwałych wpływów” na odbiorcę w celu osiągnięcia rozwoju pełni osobowości<sup>482</sup>. W naszym wypadku formacja rozumiana jest jako proces wspomagający wzrost mężczyzny. Stawia sobie ona za cel kształtowanie jego świadomości i postawy apostołskiego zaangażowania<sup>483</sup>.

Wyjątkowe znaczenie wypada przypisać formacji indywidualnej podejmowanej w duszpasterstwie kierowanym do poszczególnego człowieka. Pomaga ona przewyższać anonimowość cechującą w pewnym stopniu większe zbiorowości, odkrywać potrzeby jednostki oraz jej charyzmaty. Wspomaga także konkretnego człowieka w pokonywaniu jego osobistych lęków i barier<sup>484</sup>. Przy tym nie można traktować odniesienia indywidualnego do formowanego człowieka jako pozostającego w antagonizmie wobec duszpasterstwa zbiorowego. Przeciwnie, duszpasterstwo i formację indywidualną należy rozumieć jako obszary wzajemnie uzupełniające się<sup>485</sup>. Aktywność zbiorowa paradoksalnie po „wyjściu z tłumu” stwarza szansę na odnalezienie drogi dla indywidualnego spotkania człowieka z człowiekiem, jak również wyjątkowego spotkania duszpasterza z konkretnym chrześcijaninem. Ponadto ubogaca również życie wspólnoty poprzez rozbudowywanie i wzmacnianie więzi między uczestnikami.

Ma to znaczenie szczególnie w przypadku powstawania coraz liczniejszych małych grup. Skupiają one osoby wykorzystując oddziaływanie konkretnego czynnika integrującego. Może nim być na przykład wspólny cel, bądź w pewnym sensie odczuwana naturalna więź z kimś, kto przeżywa osobiste doświadczenia w podobny sposób. W naszym przypadku jest to potrzeba kontaktu z kimś podobnym sobie w gronie męskim. Duszpasterstwo oraz formacja indywidualna z nim związana wspomagają człowieka w odkryciu jego talentów i otrzymanych od Ducha Świętego charyzmatów. Aktywność pastoralna w indywidualnym wymiarze wspiera rozwój osoby oraz umiejętne wykorzystanie jej zdolności dla dobra własnego i innych (por.

---

<sup>481</sup> Por. H. Wejman, *Formacja duchowa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), dz. cyt., s. 281.

<sup>482</sup> Por. M. Kluz, *Chrześcijańska formacja moralna wzorcem etycznym dla współczesnego człowieka*, „Teologia i Człowiek”, 37 (2017) 1, s. 56.

<sup>483</sup> Por. R. Kamiński, *Pastoralna formacja*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 596.

<sup>484</sup> Por. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo indywidualne – refleksja pastoralnoteologiczna*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, 11 (2010), s. 161, 166.

<sup>485</sup> Por. tamże, s. 170.

ChL 24). W efekcie odpowiednio prowadzona formacja indywidualna staje się przyczynkiem do rozwoju pojedynczych osób oraz całego duszpasterstwa pojmowanego integralnie.

Spójrzmy na biblijne przesłanki przemawiające za potrzebą formacji w indywidualnym wymiarze. Spotkania i nauki kierowane przez Jezusa do konkretnych osób, z którymi dialog został odnotowany przez Ewangelistów wydają się być argumentem przemawiającym za słusnością indywidualnego oddziaływania duszpasterskiego<sup>486</sup>. Dla zobrazowania problemu pastoralnego przywołamy kilka przykładów.

Pierwszym niech będzie dialog Jezusa ze Samarytanką przy studni Jakubowej (J 4, 1-26). Przypadkowe spotkanie Zbawiciela z kobietą przy studni stało się okazją, by od zwykłej prośby o podanie wody do picia przejść do rozmowy o źródle prawdziwej i czystej miłości Bożej. Podobna sytuacja zaistniała podczas rozmowy Jezusa z uczniami w drodze do Emaus (Łk 24, 13-32). Uczniowie ci mieli swoje oczekiwania i wizje przyszłości. Przewidywania te zostały rozbite boleśnie minionymi wydarzeniami. Na swojej drodze spotykają oni „nieznajomego” wędrowca, którym jest Zmartwychwstały Chrystus. Ten podpytuje o przyczynę ich zmartwień, a następnie przechodzi do wyjaśnienia sensu obecnej sytuacji. Na koniec spotkania ujawnia wędrowcom prawdę oraz ukazuje się im w swej boskiej chwale. Kolejnym wydarzeniem jest spotkanie Chrystusa pod osłoną nocy z Nikodemem (J 3, 1-21). Stanowi ono przykład rozmowy, w której obydwójce rozmówcy przeszli na wyższy poziom rozumienia. Nikodem był człowiekiem uczonym, faryzeuszem a jednocześnie miał pewną wiedzę o nauczaniu Jezusa. Przy tym był otwarty na Jego słowo, był człowiekiem, który słuchał, rozumiał i poszukiwał głębokiego sensu doświadczanych wydarzeń. Z podobnym rozumieniem słów Jezusa spotykamy się w postawie Zacheusza (Łk 19, 1-10). W zetknięciu z Bożym słowem podjął on zdecydowany krok zmieniający swój stosunek do innych. Usłyszane słowo z ust Jezusa sprawiło, że przeszedł od egoizmu celnika pobierającego opłaty na rzecz władzy do zwrotu zagarniętych przez siebie dóbr i naprawy wyrządzonych krzywd.

Każda z powyżej wymienionych biblijnych postaci obok wielu innych daje swoje specyficzne świadectwo drogi do autentycznej wiary. Wybrane spotkania mogą stanowić wzór dla ewangelizacji oraz katechizacji. Każde z nich miało za cel doprowadzić konkretnego człowieka do aktu wiary. Dokonało się to poprzez dialog

---

<sup>486</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Ewangelii nuntiandi*, 08.12.1975, n. 46.



wychodzący niekiedy od spraw błahych i zwyczajnych, a kończąc na sprawach istotnych dla życia duchowego jednostki. Taka droga komunikacji stanowi szansę dla ewangelizacji w wymiarze indywidualnym<sup>487</sup>. W kolejnym etapie będzie to mocną podstawą do formacji w kierunku apostołskiego zaangażowania. Taki sposób postępowania odnosi się także do procesu formacji współczesnego mężczyzny.

Nie zagłębiając się zbyt w problematykę z punktu widzenia różnych nauk dostrzegających wartość indywidualnego dialogu zaznaczymy tylko, że już w dawniejszych czasach w pedagogice chrześcijańskiej kładziono nacisk na osobiste przymioty człowieka. Wskazywano wśród nich istotne cechy mężczyzny, zwłaszcza małżonka. Winien on „odznaczać się umiarkowaniem i skromnością w mowie i milczeniu, w pracy i w spoczynku”. Złączone to było z jednoczesnym wezwaniem do pracy nad sobą i nakreśleniem jej kierunków. Pierwszym wymogiem było wypracowywanie w sobie cnót. Dla przykładu w nauce św. Augustyna o małżeństwie najistotniejsza była cnota czystości i wstrzeźliwości<sup>488</sup>. Obie te cechy odnoszone były nie tylko do spraw życia cielesnego i pożądliwości, lecz przede wszystkim do spraw ducha i czystości wiary. To one dawały gwarancję właściwego realizowania powołania przez każdego wierzącego w Chrystusa.

Także współcześnie widoczna zdaje się być potrzeba indywidualnego kształtowania osobowości mężczyzny a szczególnie jego sumienia<sup>489</sup>. Niezbędne wydaje się tu uporządkowanie, bądź też określenie na nowo życiowych priorytetów. Stwierdzić należy z całą pewnością, iż wśród nich pierwsze miejsce zajmuje osobiste odniesienie do Chrystusa. Drugim jest odpowiedzialność za rodzinę, trzecim właściwe zaangażowanie w zawodową pracę. Odpowiednie ustawienie jego pragnień i dążeń wpłynie bezsprzecznie na prawidłową realizację życiowego powołania, ale też na codzienną praktyczną zdolność mężczyzny do okazywania wdzięczności Bogu oraz żonie. Pomocne będzie to także w stawianiu się w rodzinie duchowym przywódcą wypełniającym wezwanie do udziału w potrójnej misji Chrystusa<sup>490</sup>.

Formacja podejmowana indywidualnie jest wyrazem pracy nad sobą. Dzięki jej zabiegom mężczyzna staje się dojrzały psychicznie, emocjonalnie oraz duchowo w sprawowaniu zadania rodzicielskiego z odpowiedzialnością godną chrześcijanina

---

<sup>487</sup> Por. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo indywidualne*, art. cyt., s. 164.

<sup>488</sup> Por. A. Swoboda, *Kształtowanie samoświadomości moralnej małżonka w nauczaniu św. Augustyna z Hippony*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 27 (2013), s. 167-191.

<sup>489</sup> Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 270 nn.

<sup>490</sup> Por. R. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 94-96, 103.

(por. KDK 50). Zyskuje głębsze poczucie celu, którym jest jedność w Chrystusie. Niezastąpione jest tu wsparcie Ducha Świętego, który swoimi darami umacnia człowieka w realizacji powołania, szczególnie przez życie sakramentalne<sup>491</sup>. Akt wiary, jak również przyjmowanie poszczególnych sakramentów wprowadza w coraz bardziej zażyłą relację z Bogiem. Szczególnie poprzez sakrament pojednania i pokuty mężczyzna staje się zdolny do wypracowania w sobie umiejętności przyznania się do niewiedzy i proszenia o wskazówki Boga Ojca. Wie on, że jest silny, gdy w prawdzie o sobie staje przed Stwórcą<sup>492</sup>. Taka postawa powinna być dla mężczyzny priorytetem, gdyż uczy służby bliźnim<sup>493</sup>. Szczególnie ujawnia się, gdy idzie o tych, którzy są blisko niego w rodzinie.

Kwestia życia sakramentalnego mężczyzny w kontekście jego formacji domaga się doprecyzowania sposobów aktywnego udziału w nim. Każdy z sakramentów niesie ze sobą konkretne zadania a przecież mężczyzna poszukuje precyzyjnych odniesień. Dlatego szczegółowe wskazanie dotyczące charakteru życia sakramentalnego mężczyzny wydają się być osobnym, lecz równocześnie istotnym zagadnieniem oczekującym opracowania. Chodziłoby tu między innymi o sposób przeżywania sakramentu pojednania i Eucharystii, zapewne odmienny dla dojrzałego mężczyzny. Ich skonkretyzowanie i szczegółowe opracowanie w osobnej refleksji z pewnością przyniosłoby wiele korzyści duchowych oraz przyczyniłoby się do ponownego ożywienia dyskusji w zakresie praktyki apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym.

Istotne jest również zwrócenie uwagi na fakt, iż indywidualne kształtowanie osobowości zaczyna się już w okresie dziecięcym. Z tej racji formację mężczyzny i wszelkie działania zmierzające w tym kierunku winny być realizowane już od wczesnych lat. Doświadczenie duszpasterskie wskazuje, że już w okresie młodzieńczym chłopcy, którzy uczestniczyli na przykład w formacji oazowej „wiedzieli, że dyscyplina zaczyna się we wnętrzu człowieka, a każde wymaganie, które było im postawione” moderatorzy i animatorzy stawiali najpierw sobie, dając przykład młodym pokoleniom<sup>494</sup>.

---

<sup>491</sup> Por. tamże, s. 20.

<sup>492</sup> Por. G. K. Popcak, *Boski tata*, dz. cyt., s. 16-19.

<sup>493</sup> Por. R. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 126.

<sup>494</sup> Por. M. Pękala, *Oazy męskie*, „Oaza”, 110 (2013), s. 48-49.

### 4.3.2. Mała grupa w formacji

Mężczyzna odpowiednio uformowany na drodze indywidualnej aktywności jest przygotowany do kształtowania prawidłowych relacji z innymi, czego też poszukuje. Znana powszechnie sentencja mówi, że człowiek nie jest samotną wyspą. Wprost przeciwnie, jest on ukierunkowany na życie społeczne. W kontaktach z innymi rozwija swą osobowość. Z tej racji w kontekście apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym pragniemy skierować uwagę na specyficzną przestrzeń formacji chrześcijańskiej, którą stanowią grupy mężczyzn.

Zwrócimy uwagę na przymioty wyróżniające małe grupy mężczyzn oraz czynniki sprawiające ich powstawanie i rozwój. Scharakteryzujemy swoiste kryteria stawiane tym organizmom, które chcą trwać w jedności ze wspólnotą Kościoła. Następnie przejdziemy do wymienienia korzyści płynących z działalności małych grup mężczyzn dla całości duszpasterstwa oraz dla formacji apostołskiej mężczyzny.

#### a) Socjologiczna i psychologiczna geneza grup

W socjologii grupa rozumiana jako komórka społeczna ujmowana jest z punktu widzenia „zasadniczych czynników ciągłości więzi społecznej”<sup>495</sup>. Grupa może posiadać własne wewnętrzne struktury, system wartości, schematy działania i stanowić swoistą odrębność wobec innych społeczności<sup>496</sup>. Natomiast typologię grup rozpatrywać można z uwzględnieniem wielu czynników, które w pewien sposób klasyfikują jednostki społeczne i wskazują ich charakter, bądź też istotę. Mówi się o grupie społecznej widzianej jako zbiór osób złączonych wspólnym interesem i wartościami. Wyróżnia się grupy formalne oparte na pewnym porządku organizacyjnym wyrażonym przez odpowiednie regulacje prawne, np. statuty, czy regulaminy. Natomiast z drugiej strony znajdują się wspólnoty nieformalne. Powstają one jako efekt spontanicznie tworzonych więzi i nie posiadają usankcjonowanych i ścisłych struktur<sup>497</sup>.

Jeszcze inne czynniki wpływają na wyróżnianie grup pierwotnych wytworzonych przez społeczeństwo w fazie kształtowania oraz grup wtórnych cechujących się odniesieniem do konkretnych racjonalnych celów. Mowa jest również o grupach

<sup>495</sup> Zob. *Encyklopedia socjologii*, Z. Bokszański (red.), t. I, Warszawa 1998, s. 260.

<sup>496</sup> Por. D. Błasiak, *Duszpasterstwo akademickie jako środowisko społeczno-kulturowe. Proces stawania się od „oni” do „my”*, Katowice 2003, s. 17.

<sup>497</sup> Por. M. Ostrowski, *Małe grupy w życiu Kościoła*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, t. 6 (2005), s. 293-306.

wielkich, które tworzą organizacje oraz grupach małych, które zwykle określane są jako podstawowe. W tych ostatnich istotne jest tworzenie więzi określanych terminem „twarzą w twarz”<sup>498</sup>. Dzięki temu budowane w nich relacje zyskują na trwałości. Ich zawężony krąg staje się przy tym czynnikiem wzmacniającym oddziaływanie na kształtowanie jednostki.

Socjologia, dotykając problemu źródeł małych grup mówi o potrzebie wyjścia z anonimowości, bycia zauważonym, co może się dokonywać w małym organizmie społecznym. W nim jednostka konfrontuje swoją postawę z innymi, otrzymuje wsparcie w drodze do wspólnego celu. W małej grupie z większą łatwością zdają się zawiązywać relacje oparte na autentycznym przeżywaniu przyjaźni i braterstwa<sup>499</sup>.

Głębsza refleksja nad tożsamością człowieka wskazuje bezsprzecznie na społeczne jego ukierunkowanie pomimo współistniejących dążeń wyrażających wyjątkową indywidualność. Tworzenie inicjatyw grupowych i małych środowisk pielęgnujących więzi między mężczyznami jawi się jako lekarstwo na skrajne postawy indywidualizmu i izolacji, a przy tym stwarza miejsce do rozbudzania i wzmacniania odpowiedzialnej postawy poprzez konfrontację z innymi podobnymi sobie. To też jest inspiracją do podejmowania pracy nad własnym charakterem, szczególnie w aspekcie duchowym. Ponadto argumentem za słusznością powstawania małych grup formujących osobowość jest także zapewnienie przez te komórki ciągłości procesu kształtowania oraz swobodnego dynamizmu charakterystycznego dla jednostek.

### **b) Teologiczne podstawy małych grup**

W odpowiedzi na odczuwaną przez jednostkę potrzebę życia społecznego z pomocą przychodzi nauczanie Kościoła. Czerpiąc z przesłania biblijnego jasno ukazuje znaczenie małych grup. Wśród nich pierwszą jest rodzina powołana przez Boga. W Jego zamyśle człowiek otrzymał drugą osobę, z którą tworzy jedno ciało i współuczestniczy w stworzeniu (por. Rdz 2, 18. 2-24). W rodzinie człowiek przychodzi na ten świat, rozwija się, a następnie tworzy kolejną nową rodzinę. Stąd nasze zainteresowanie życiem rodziny postrzeganej jako przestrzeń dla realizacji powołania współczesnego mężczyzny do apostołstwa.

Sięgnijmy do biblijnego przekazu mówiącego o małych grupach. Stary Testament mówi o „reszcie Izraela” jako o garstce wierzących, dzięki którym nastąpi odnowa

<sup>498</sup> Por. B. J. Soiński, *Pastoralne aspekty dynamiki grupowej*, „Teologia praktyczna”, 4 (2003), s. 105.

<sup>499</sup> Por. W. Piwowarski, *Grupa społeczna*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 59; A. Kłoskowska, *Małe grupy i społeczeństwo masowe*, „Kultura i społeczeństwo”, 3(1959), s. 66-69.

całego ludu Bożego (por. np. Iz 10, 21-22; Mi 5, 6). Mała społeczność wybranych ma być tą, która da początek większej wspólnoty. Natomiast w Nowym Testamencie widzimy w pierwszej kolejności niewielkie grono Apostołów (por. Mk 3, 13-14), które stanowi załóżek wspólnoty powszechnego Kościoła. Sam Chrystus nauczał całe rzesze ludzkie, niekiedy wielotysięczne, po czym dogłębnie wyjaśniał swoją naukę małej grupie swoich uczniów (por. Mt 13, 10-11). W ten sposób przygotowywał ich do podjęcia w przyszłości apostołowskiej działalności. Dalej, w *Dziejach Apostolskich* zawarte są opisy powstających wielu małych wspólnot wierzących. Wymowny jest nakreślony przez św. Pawła obraz jednego ciała utworzonego z wielu członków, które dzięki swoim specyficznym funkcjom współtworzą całość organizmu ludu Bożego (por. Rz 12, 3-9; 1Kor 12, 12-30)<sup>500</sup>.

Przywołane teksty można interpretować jako wskaźniki roli małych grup w budowaniu i funkcjonowaniu wspólnoty Kościoła. Ich istnienie ma sens wówczas, gdy współpraca rozwijająca się wśród członków prowadzi do ogólnej jedności wspólnoty Kościoła. Małe grupy odnajdują swoje miejsce między duszpasterstwem indywidualnym a masowym. Wewnątrz tych grup w szczególny sposób urzeczywistnia się komunizm, zwłaszcza wówczas gdy ich członkowie są złączeni wspólnym celem o podłożu duchowym oraz normami religijnego postępowania.

W teologii przyjęły się rozmaite podziały małych grup. Między innymi rozróżnia się grupy formacyjne ukierunkowane na kształtowanie chrześcijańskiej postawy oraz grupy zadaniowe skierowane na konkretne cele. Wśród tych ostatnich wyróżniają się wspólnoty nastawione na komunikację treści religijnych (ewangelizacyjne), aktywne prospołecznie (diakonijne lub charytatywne) oraz ukierunkowane na kult (liturgiczne i adoracyjne)<sup>501</sup>. Praktyka duszpasterska rozróżnia grupy według pewnych kryteriów i dlatego można mówić o duszpasterstwie i formacji poszczególnych grup wiekowych, zawodowych, stanów życia itp. Pośród wszelkich małych organizmów wyróżnia się te, w których otacza się pasterską troską dzieci, młodzież, narzeczonych, małżeństwa, kleryków, kapłanów, czy też osoby zakonne<sup>502</sup>. Wśród nich swoje miejsce znajdują małe grupy gromadzące mężczyzn<sup>503</sup>.

<sup>500</sup> Por. M. Ostrowski, *Małe grupy*, art. cyt., s. 298-300.

<sup>501</sup> Por. R. Jaworski, *Mała grupa religijna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 445-446.

<sup>502</sup> Por. J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, s. 100-121. Por. L. Nowakowski, *Kierownictwo duchowe w kontekście działania zrzeżeń katolickich*, Górna Grupa 2015, s. 25-84.

<sup>503</sup> Pewną trudność stanowi sposób klasyfikacji powstających ruchów, czy wspólnot. Można przyjmować różne kryteria podziału. Chociażby ze względu na różnorodne cele, wyróżnia się ruchy

W dokumentach soborowych w klasyfikacji małych grup mowa jest o stowarzyszeniach, które posiadają statut i sformalizowaną strukturę. Rozróżnia się pośród nich stowarzyszenia publiczne, zatwierdzone i kierowane przez odpowiednią władzę oraz prywatne zakładane przez wiernych, których cele i działania są zbieżne z misją Kościoła. Dalej, mowa jest o ruchach, jako mniej formalnych a bardziej opartych na spontanicznym działaniu. W następnej kolejności mowa jest o grupach i wspólnotach, jako jednostkach nieformalnych o lokalnym zasięgu. Do tych ostatnich przynależą grupy duszpasterstwa specjalnego a wśród nich należy umiejscowić duszpasterstwo małych grup mężczyzn.

Przyczyny powstawania mniejszych grup w łonie Kościoła upatrywane są w pierwszym w czynniku nadprzyrodzonym, gdyż to Bóg daje dar odnowy. Drugim dopiero jest czynnik ludzki, gdyż człowiek daje Stwórcy swoją odpowiedź. Niekiedy źródłem inspiracji powstawania małych organizmów jest również dostrzeżenie niedostatków w życiu Kościoła oraz dążenie do odnowy i przemiany. Powstająca grupa ma wypełnić dostrzeżaną lukę w codziennym życiu Kościoła. W refleksji teologicznej przyczyny powstawania i rozwoju małych męskich grup oraz całego ruchu męskiego upatrywane są w różnych czynnikach<sup>504</sup>. Jednym z nich jest wpływ rozszerzającego się ruchu feministycznego. Innym jest stwierdzenie, iż wypływa on z potrzeby i pragnień ukrytych w sercach wielu żyjących w świecie mężczyzn. Zachowywali oni dotychczas bierną postawę, a jednocześnie pragnęli w głębi podjęcia wymiernych i konkretnych dzieł i aktywności. Obecnie zaś poszukują podobnie myślących osób. Stąd też podejmują tworzenie małej grupy kształtującej osobowość oraz postawę apostołską w rodzinie.

### c) Walory małych grup w duszpasterstwie

Kluczowym wkładem małych grup o charakterze religijnym jest budowanie bliskości i solidarności oraz wspieranie doświadczenia wiary w wymiarze społecznym. Poprzez oddziaływanie na inne jednostki oraz życie poszczególnych swych członków przyczyniają się one również do odnowy duchowej całej wspólnoty Kościoła.

---

o profilu kerygmaticznym, ewangelizacyjno-modlitewnym, biblijno-liturgicznym, ruchy społeczno-religijne, jak też ruchy o charakterze duszpasterskim. Grupy męskie, jak też wszelkie grupy powstające w łonie Kościoła, mogą przybierać formy uczestnictwa zrzeszonego w postaci ruchów, wspólnot, czy stowarzyszeń, a których istotą jest urzeczywistnianie Kościoła na ziemi. Por. B. Drożdż, *Zrzeszenia religijne miejscem urzeczywistniania się Kościoła*, w: *Teologia pastoralna*, R. Kamiński (red.), t. 1, dz. cyt., s. 159-171.

<sup>504</sup> A. Rybicki opisuje różnorakie w tym zakresie poglądy wskazujące wzmiankowane przyczyny. Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 217-221.

Podstawowym celem zakładania i działalności małych grup w Kościele winno być pragnienie realizacji zleconej przez Chrystusa posługi nauczania, poprzez przepowiadanie Słowa Bożego i katechizację, posługi uświęcania poprzez akty liturgiczne oraz posługi miłości wyrażającej się w chrześcijańskim stylu życia i służbie bliźniemu.

Sobór Watykański II nie tylko docenił wartość małych grup o charakterze społeczno-religijnym dla życia i rozwoju Kościoła (DA 19), ale podkreślił konieczność wychowania oraz przygotowania do apostołstwa już od najmłodszych lat, w wyjątkowy sposób w tej najmniejszej i pierwotnej wspólnotcie, jaką jest rodzina (DA 30). Przypomnijmy, że w ogólnym ujęciu mała grupa opisywana jest w kategoriach teologicznych jako wspólnota religijna<sup>505</sup> budująca komunie osób. Wpisując się między duszpasterstwem indywidualnym a zbiorowym (zwanym niekiedy masowym) „wypełnia potrzebę przynależności”<sup>506</sup>. W naszej refleksji będziemy z tej racji zamiennie używać określeń grupa i wspólnota.

Pośród wskazań soborowych znajdujemy uzasadnienie tworzenia małych wspólnot, chociażby z tego powodu, że świeccy, zacytujmy: „mogliby się zbierać z korzyścią dla wymiany poglądów w małych zespołach działających bez ściśle określonych form ustawowych czy organizacyjnych, by przez to znak wspólnoty Kościoła zawsze ukazywał się innym ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości. W ten sposób, przez przyjaźń i wymianę doświadczeń, udzielają sobie pomocy duchowej, nabierają sił do pokonywania przeszkód w życiu oraz do przynoszenia obfitszych owoców apostołstwa” (DA 17). Małe grupy osób świeckich jawią się w tym kontekście jako „znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie” (por. DA 78).

W głosie Ojców Soborowych dostrzegamy wyraźną troskę zarówno o poszczególnego człowieka oraz o grupę, która jest dla niego przestrzenią rozwoju religijnej egzystencji oraz wsparciem na drodze do zbawienia. Zgromadzeni w małej części społecznej członkowie zespołów ludzkich skuteczniej podejmują swoje apostołskie zadania i koordynują je z całością życia wspólnoty chrześcijańskiej. Znaczenie takiego spojrzenia widoczne jest w soborowym stwierdzeniu, że „podobalo się Bogu jednak uświęcać ludzi nie pojedynczo, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9). Wyraźnie przebija się w tych

---

<sup>505</sup> Por. B. Biela, *Wspólnota religijna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 912-916.

<sup>506</sup> Por. R. Jaworski, *Mała grupa religijna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 445.

słowach istota małej grupy, która może być miejscem rozbudzającym poczucie przynależności do całej wspólnoty ludu Bożego oraz aktywizowania do apostołskich działań w jej ramach.

Podobny głos odnajdujemy w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, gdzie czytamy, że małe wspólnoty „rodzą się z potrzeby gorliwego życia życiem Kościoła albo z pragnienia i poszukiwania bardziej ludzkiego sposobu życia, o co trudno w dużych wspólnotach kościelnych” (n. 58). Oczywiście jest, że człowiek może myśleć i planować globalnie, ale działanie ma zawsze początkowo wyraz lokalny. Przykład jednego pobudza drugiego, co wpływa na zaistnienie pewnej grupy połączonej wspólnym celem i drogą. Dzięki współpracy dwojga rodzi się współpraca kilku osób. I tak zawiązuje się mała grupa złączona wspólnym celem. Jest to szczególny proces w grupach o charakterze religijnym. Czynnikiem budującym często jest w nich świadectwo wiary, które pobudza innych do podobnych dążeń.

Również Jan Paweł II w swoim nauczaniu mówi o potrzebie tworzenia małych grup ze względu na rozbudzanie odpowiedzialnego uczestnictwa w misji Kościoła oraz realizację duchowych zadań apostołskich (por. ChL 29). Dzięki temu małe grupy wiernych stają się pomocą w prowadzeniu chrześcijańskiego życia zgodnego z Ewangelią. Ożywiają również zaangażowanie apostołskie. Prawdy te wybrzmiewają w papieskim nauczaniu o rodzinie i mają szczególne znaczenie w kontekście poruszonego przez nas zagadnienia apostołstwa mężczyzny.

Najwłaściwszą perspektywą, w jakiej wypada umieścić wszelkie grupy, także grupy skupiające mężczyzn wydaje się być przestrzeń *communio*, gdzie małe wspólnoty budują całość społeczności eklezyjalnej. Czynią to jakby na wzór skromnego liczebnie grona Apostołów, których Pan zebrał, uformował i posłał z Dobrą Nowiną do całego świata. Powołana przez Jezusa mała grupa uczniów miała być światłem dla świata i wzorem, siłą napędową budującą poczucie przynależności do wielkiego zgromadzenia, jakie stanowi wspólnota Kościoła założonego na fundamencie Apostołów. Tym bardziej, że sam Jezus mówiąc o swojej obecności pośród uczniów podkreślał wartość drobnej jednostki społecznej stwierdzając, że jest tam, gdzie dwóch lub trzech zbiera się w Jego imię (por. Mt 18, 20).

Naprzeciw potrzebie tworzenia mniejszych grup wychodzi duszpasterstwo, które jako „zorganizowana działalność zakłada istnienie struktur, programu, metod i środków”<sup>507</sup>. Określone w dokumentach kościelnych organizmy jako „małe zespoły”

---

<sup>507</sup> Por. W. Śmigiel, *Duszpasterska troska o ojców*, art. cyt., s. 245.



cechują się tym, że „sprzyjają rozwojowi ducha autentycznej inicjatywy ludzi świeckich i zaangażowania w dziedzinie życia religijnego”<sup>508</sup>. Uświadamia nam to prawdę, że celem egzystencji jakiegokolwiek grupy jest ewangelizacja samych uczestników a następnie poprowadzenie ich do „doświadczenia życia społecznego i kultury”<sup>509</sup>. Równolegle aktywność tychże grup urzeczywistnia ich udział w posłannictwie Chrystusa i Kościoła, a tym samym nadaje im głębszy duchowy sens. Jednocześnie aktywność małych grup uwidacznia możliwość pośredniczenia „w budowaniu więzi wspólnotowej” i wpływa na ogólne ożywienie życia religijnego<sup>510</sup>.

Aktywność i praktyka życia małych grup wyrażać się może poprzez różne formy zależne od ich specyficznego celu. Ich punktem zainteresowania może być jakiś wycinek aktywności apostołskiej, jak chociażby modlitwa, ewangelizacja, wychowanie, czy służba misyjna<sup>511</sup>. Małe grupy oparte na pozytywnej wartości, budującej idei, czy też na pożytecznym celu<sup>512</sup> są o tyle znaczącym darem, iż „ciągle jeszcze życie w świecie i zaangażowanie w świat jest traktowane zarówno przez samych świeckich, jak i duchownych, jako margines życia chrześcijańskiego. A przecież świat jest dla świeckich uprzywilejowanym miejscem spotkania Boga, rozwoju i realizacji ich misji i powołania”<sup>513</sup>.

Człowiek odkrywa siebie i swoje powołanie w relacji do drugiej osoby<sup>514</sup>, co jeszcze mocniej uwypukla wspólnotowy charakter apostołskiego powołania. Każda mała grupa stwarza szansę konfrontacji obrazu siebie samego z drugim człowiekiem a także otwiera drogę do budowania dojrzałości osobowej, społecznej i religijnej<sup>515</sup>. Podejmując tworzenie relacji z innymi w grupie człowiek odnajduje wspólnotę, w której nie czuje się anonimowo. Przeciwnie zaczyna się z nią identyfikować i twierdzić, że do niej przynależy. Utożsamianie się ze wspólnotą przebiega w klimacie

<sup>508</sup> E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 180.

<sup>509</sup> Por. Schulz, *Nowe ruchy i wspólnoty w Kościele*, w: *Apostolat świeckich*, W. Irek (red.), Wrocław 2010, s. 180-181.

<sup>510</sup> Por. R. Kamiński, *Parafia miejscem realizacji duszpasterstwa*, w: *Teologia pastoralna*, R. Kamiński (red.), tom 2, dz. cyt., s. 56.

<sup>511</sup> Por. J. Przybyłowski, *Grupowe duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński (red.), dz. cyt., s. 271-273

<sup>512</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 227.

<sup>513</sup> Zob. A. Schulz, *Nowe ruchy*, dz. cyt., s. 174-175.

<sup>514</sup> Por. J. Zabielski, *Budowanie wspólnoty jako powołanie mężczyzny*, w: *Geniusz mężczyzny*, M. i P. Zakrzewscy (red.), dz. cyt., s. 24.

<sup>515</sup> Por. P. Góralczyk, *Chrześcijanin a świat*, w: *W służbie prawdzie i miłości. Powołanie do świętości i apostołstwa*, P. Góralczyk, F. Mickiewicz, T. Skibiński (red.), Poznań 1998, s. 321, 326-335.

dialogu, przyjaźni i bliskości<sup>516</sup>. Małe grupy w tym kontekście niwelują anonimowość oraz rozbudzają autentyczną więź i uczestnictwo w życiu i misji Kościoła.

W małej wspólnocie jednostka nie tylko może podejmować formację osobistą. Znaleźć może również wsparcie i pomoc w przejściu przez sytuacje kryzysowe. Jest to możliwe dzięki dostrzegalnemu w takich komórkach większemu otwarciu na potrzeby społeczne i religijne jej członków. Tworzy w ten sposób grunt dla świadectwa wiary<sup>517</sup> i apostołskiej postawy. Ponadto grupa staje się jakby oazą ratunku przed osamotnieniem i bezsilnością.

Scharakteryzowane w mocno skondensowanej formie walory stanowią o wadze i znaczeniu małych grup w Kościele. Kwestia ta warta jest poświęcenia uwagi oraz podjęcia szczegółowej analizy. Przytoczone przykłady kierują spojrzenie na obraz osobowości jednostki oraz całej grupy łączącej w swoim gronie różne osoby. Są one również wskazaniem niezbędnych aspektów formacji, szczególnie w przypadku współczesnego mężczyzny, który może odczuwać zagubienie pośród różnorodnych koncepcji rodziny.

Po wskazaniu walorów małych grup w duszpasterstwie i chrześcijańskiej formacji trzeba dodać kilka ważnych uwag. Rozważanie na temat małych grup oraz ich znaczenia w formacji do apostołstwa w życiu rodzinnym wymaga podkreślenia aktualności zasady pomocniczości grupy wobec jednostki. Zasada ta została przejęta przez katolicką naukę społeczną dla określenia relacji, jakie zachodzą między społecznością a jednostką oraz między mniejszymi grupami, czy wspólnotami a całością społeczności<sup>518</sup>. Myśl ta czerpiąc ze słów encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno* mówi o konieczności służenia pomocą mniejszym jednostkom oraz pojedynczym osobom dla pożytku każdej z nich (n. 79). Zarazem mniejsze jednostki służą większym i w tym co jest dla nich charakterystyczne nie powinny być zastępowane.

Życie codzienne powinno mieć wpływ na odpowiednie kształtowanie duszpasterskich rozwiązań. Dlatego warto zastanowić się głębiej nad kwestią odpowiedniego formowania zarówno całej wspólnoty, jak również poszczególnych jej członków. Istnienie mniejszych grup ma znaczący wpływ na życie jednostki i całej

---

<sup>516</sup> Por. R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła*, dz. cyt., s. 165-166.

<sup>517</sup> Por. D. Kurzydło, *Formacja dorosłych w dojrzałej wspólnocie chrześcijańskiej. Współczesna perspektywa*, w: *Problemy ludzi dorosłych. Formacja chrześcijańska dorosłych a codzienne trudności życia*, D. Kurzydło (red.), Warszawa 2014, s. 15, 17.

<sup>518</sup> Por. W. Irek, *Pomocniczość w Kościele: prezentacja wybranych poglądów*, w: *Żyjemy dla Pana: księga pamiątkowa dedykowana S. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, M. Rosik (red.), Wrocław 2005, s. 113.

społeczności. Wiedza wzbogacona osiągnięciami nauk szczegółowych o istocie i celowości małych grup tworzących szerszą społeczność może przyczynić się do kształtowania odpowiednich kroków duszpasterskich w praktyce Kościoła, a tym samym w naszym przypadku do kształtowania w mężczyźnie postawy apostołskiej w życiu rodzinnym.

#### **d) Kryteria „charakteru kościelnego” grup**

W dokumentach Kościoła widoczna jest wyraźna troska o małe grupy. Szczególna uwaga skierowana jest ku organizmom, które „akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą” oraz służą posłannictwu całej wspólnoty eklezjalnej (por. DA 19). W aktywności małych grup dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest wystąpienie czynników warunkujących samą ich egzystencję oraz podejmowane odpowiednie działania. Pomocą służyć będzie wypracowanie kryteriów, które należy rozumieć jako wyznacznik pewnych norm i wzorów<sup>519</sup>. Stanowią one czynniki umożliwiające ocenę, czy pomiar czegoś<sup>520</sup>. W kontekście małych grup pretendujących do miana wspólnoty religijnej podkreślić należy konieczność odniesienia do „kryteriów charakteru kościelnego”. Zawarte są one w Adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* Pawła VI (n. 58) oraz Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* Jana Pawła II (n. 30).

Podane w przywołanych dokumentach kryteria stanowią wskazówki dotyczące tego, czy dana grupa nie wyłącza się z życia Kościoła. Daleko ważniejsze jest wskazanie, jak należy formować grupę, by służyła ona dobrze Kościołowi. Stąd wskazania te służą kształtowaniu różnorodnych programów duszpasterskich. W formowaniu członków małych grup powinny one wyznaczać główne linie inicjatyw pastoralnych i apostołskich. W ich realizacji korzystnym będzie wzięcie pod uwagę znaczenia dla rozwoju psychospołecznego. Ma to również znaczenie w kwestii nabycia konkretnych umiejętności związanych z praktyką wiary i służących społeczności.

Spójrzmy na poszczególne wskazania zawarte w papieskim nauczaniu. Paweł VI stwierdza, że małe wspólnoty „będą nadzieją Kościoła powszechnego”. Warunkiem jest autentyczne życie Słowem Bożym. Jego czytanie i rozważanie będzie wsparciem w pokonywaniu przeciwności wynikających z presji płynącej ze świata. Nieustanne rozmyślanie nad tekstami biblijnymi przyczyni się do mocniejszego przywiązania do

<sup>519</sup> Por. A. Stępień, *Kryterium*, w: *Encyklopedia katolicka*, A. Szostek (red.), t. 9, Lublin 2002, s. 1412.

<sup>520</sup> Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), dz. cyt., s. 436.

Kościół, zarówno powszechnego, jak również lokalnego. Pokonana zostanie tym samym pokusa izolacji i wywyższania się jednych grup nad innymi. Zbudowana i wzmocniona zostanie realna wspólnota wierzących, którzy wzrastać będą w gorliwości oraz zaangażowaniu ewangelizacyjnym i misyjnym. Rozkwitnie również komunია z pasterzami odpowiedzialnymi za powierzone pod ich opiekę wspólnoty. Współpraca ta jest bowiem konieczna dla właściwego funkcjonowania wspólnoty oraz duchowego rozwoju jej samej oraz poszczególnych członków.

W drugim kluczowym dokumencie mowa jest kolejno o kryterium pierwszeństwa powołania każdego do świętości. Jego wyrazem jest dążenie do „pełni chrześcijańskiego życia i doskonałości miłości”. Była już mowa szerzej o tym w innych miejscach niniejszej dysertacji. Kolejnym kryterium jest podejmowanie „odpowiedzialności w wyznawaniu wiary”. W jego myśl każda wspólnota winna wychowywać w wierze i być miejscem ewangelizacji oraz katechizacji. Efektem odpowiedzialności w wierze jest podane następne kryterium „świadczenia trwałej i autentycznej komunii” znajdującej swój wyraz we wzajemnej współpracy poszczególnych organizmów z całą wspólnotą Kościoła powszechnego oraz lokalnego, jak też z pasterzami. Przejawem tego jest włączanie się grup w różnorakie działania duszpasterskie i apostołskie inicjowane w lokalnych wspólnotach (parafiach, diecezjach). Warunkiem jest tutaj również zaangażowanie misyjne oparte na „zgodności z apostołskim celem Kościoła i udziale w ewangelizacji” całego świata. Bezpośrednim wyrazem może być rzeczywiste wspieranie misji poprzez wyjazd do ośrodków misyjnych poszczególnych osób, bądź też pośrednio otaczanie misjonarzy opieką materialną oraz wsparciem duchowym poprzez modlitwę. Kryterium kończącym listę wskazań papieskich jest „zaangażowanie w obecność w ludzkiej społeczności”. Oznacza ono aktywność świeckich członków małych grup w tej dziedzinie, która jest im najbliższa, czyli w świecie. Bowiem autentyczne świadectwo chrześcijańskiego życia buduje powszechną sprawiedliwość i braterstwo, zarówno między poszczególnymi ludźmi, jak również między wspólnotami budującymi Mistyczne Ciało Chrystusa.

#### e) Walory grupy w formacji mężczyzny

W kontekście rozważań istotą podejmowanego zadania formacji staje się potrzeba „dostosowania ewangelicznych wskazań do specyfiki męskiej mentalności”<sup>521</sup>. Wyśięk

---

<sup>521</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 216.

ten ma prowadzić mężczyznę do spojrzenia na Jezusa jako na archetyp, wzór do naśladowania. Z drugiej zaś strony, chodzi o to, aby mężczyzna sam stawał się wzorem dla innych. Stąd działalność prowadzona w ramach małych grup o charakterze religijnym i duchowym w pierwszej kolejności uzdalnia swoich członków do rozeznania własnego powołania i prowadzenia życia, które jest wypełnieniem Bożego wezwania.

Mała grupa mężczyzn jako środowisko realizacji duszpasterstwa oraz formacji może przyczynić się do rozpoznania powołania oraz wzrostu świadomości męża i ojca. Ten wsparty świadectwem i postawą innych wyjdzie z cienia anonimowości i z pełną odpowiedzialnością podejmie właściwe kroki na drodze kształtowania apostołskiej postawy w życiu rodzinnym. Z tej racji życie takiej grupy powinno inicjować braterstwo „głębokie, autentyczne i szczerze”, które pomaga w odkrywaniu istoty tego, co znaczy być mężczyzną w pełni osobowości i natury ludzkiej<sup>522</sup>.

Mała grupa jako wspólnota religijna tworzona przez mężczyzn winna być pozytywnym wzorem budowania dobrych relacji międzyosobowych w rodzinie, w gronie przyjaciół i znajomych. Udział w niej obliuguje do świadectwa życia rodzinnego poprzez autentyczne zaangażowanie. Pamiętamy naukę soborową, że każdy postępujący po chrześcijańsku sprawia, że część świata za którą jest odpowiedzialny staje się dziedzina, w której panuje Chrystus<sup>523</sup>. W tej perspektywie małe grupy mężczyzn mogą odznaczać się wyjątkowym, charakterystycznym charyzmatem wpisującym się całość misji Kościoła.

Obrazowo jedna z ksiąg Starego Testamentu mówi, że „żelazo żelazem się ostrzy, a człowiek urabia charakter bliźniego” (Prz 27,17). Słowa te wskazują na wzajemną pomoc w pracy nad sobą i wyglądają na swoistą kwintesencję tego, co może być wartościowym owocem egzystencji w małej grupie mężczyzn. Współczesny mężczyzna nie może uciekać przed odpowiedzialnością najpierw za samego siebie. Najpierw sam czyni wysiłki, by kształtować swój charakter. Jednakże po dostrzeżeniu w sobie pewnych niedoskonałości nie jest skazany na upadek i chowanie się w cieniu grzechu, aby usłyszeć pytanie postawione pierwszemu człowiekowi z wyrzutem „gdzie jesteś” (por. Rdz 3, 9-10). Przeciwnie, otwierając się na drugiego człowieka mężczyzna wsparty braterstwem kogoś podobnego sobie odczuwa inspirację i siłę do

---

<sup>522</sup> Por. R. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 26, 84.

<sup>523</sup> Por. P. Góralczyk, *Chrześcijanin a świat*, art. cyt., s. 348.

podejmowania działań, których często nie podjąłby w pojedynkę. Ten drugi pomaga mu także w udoskonalaniu samego siebie.

Zatem pielęgnowane w grupie mężczyzn braterstwo i przyjaźń ma ogromny wpływ na życie duchowe jednostki. Jeśli więź braterska jest mocna, wtedy również modlitwa jest silna, uczestnictwo we Mszy św. częstsze, a przeżywanie wiary bardziej aktywne i duchowe<sup>524</sup>. Wydaje się więc oczywistym, iż mężczyzna potrzebuje braterstwa „głębokiego, autentycznego i szczerego”, które pomaga w odkryciu istoty tego, co znaczy być mężczyzną<sup>525</sup>, mężem i ojcem. Otrzymać taką pomoc może poprzez skonfrontowanie z innymi, z którymi tworzy większą grupę. W tym ukryta jest tajemnica ukazująca sens formacji i duszpasterstwa mężczyzn.

Uczestnictwo w grupie ułatwia wykonywanie i współdzielenie typowo męskich zajęć. Mężczyzna zaczyna jeszcze bardziej odczuwać potrzebę podejmowania inicjatyw religijno-duchowych, które tworzą prawdziwe, szczerze i trwałe więzi między mężczyznami<sup>526</sup>. Mówiąc kolokwialnie mężczyzna poszukuje po prostu przyjaciela, z którym będzie mógł się dzielić każdym swoim doświadczeniem bez obaw o odrzucenie lub napiętnowanie. Mając przyjaciół chrześcijan sam wzrasta w wierze dzięki wzajemnemu wsparciu. Prawdziwe apostołstwo grup mężczyzn wydaje się nabierać głębszego sensu, gdy członkowie znają się osobiście, ufają sobie a nawet mówią wzajemnie trudną prawdę. Dzięki temu „stanowią dla siebie bodziec do inspiracji”, ale przede wszystkim uczą się poprzez wzajemny przykład<sup>527</sup>.

Oddziaływanie grupy na poszczególnego mężczyznę staje się łatwiejsze, gdy pielęgnowany jest w niej trwały kontakt z innymi osobami, które dzielą podobny światopogląd, a nawet wykonują podobne zajęcia. W takim wypadku przykład jednego może zainicjować dialog, który stanie się początkiem drogi wzajemnego wsparcia w trudnościach oraz wspólnej radości z przeżywanych pozytywnych doświadczeń. Ich pierwszą przestrzenią jest oczywiście życie małżeńskie i rodzinne. To jednak uczestnicząc w grupie i pozostając w kontakcie z innymi mężczyzna może również uzyskać słowo otuchy a niekiedy bardziej realne wsparcie w mierzeniu się z trudnościami w relacjach z małżonką i dziećmi. Bowiem, jak już wcześniej zaznaczyliśmy uwarunkowania męskiej natury mają wpływ na pewną odmiennosc

---

<sup>524</sup> Por. Th. Olmsted, *Stańcie w wyłomie*, dz. cyt., s. 20.

<sup>525</sup> Por. R. Hain, *Kierunek niebo*, dz. cyt., s. 26, 84.

<sup>526</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 31.

<sup>527</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 69-70, 161.

w przeżywaniu życiowych sytuacji. W wielu typowo męskich sprawach łatwiej przychodzi rozmawiać mężczyźnie z innym mężczyzną i u niego szukać rady oraz wsparcia.

Podkreślmy, że mała wspólnota będąca środowiskiem życia jest szczególnie ważna dla rozwoju osobowości mężczyzny. Wsparcie bliskiego człowiekowi środowiska połączone z odpowiednią formacją i programem z pewnością przekładać się będzie na wzrost świadomości i odpowiedzialności mężczyzny za udział w misji Kościoła, w ewangelizacji i uświęceniu rodziny. Tym samym wspierać będzie jego apostołską postawę, gdyż mężczyzna odczuwa potrzebę bycia członkiem grupy osób, które łączą wspólny cel, w tym wypadku o charakterze duchowym i religijnym.

W związku z tym działanie duszpasterskie winno wziąć pod uwagę potrzebę tworzenia więzi między uczestnikami grup męskich<sup>528</sup>. W efekcie zapobiegnie to zjawisku anonimowości. Jednocześnie relacja przyjaźni przyczyni się do szybszego dążenia do osiągnięcia celów i będzie intensyfikować proces formacji i kształtowania apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie. Duszpasterskie wsparcie stanie się bardziej wyraziste, gdy będzie odpowiednio rozpoznawać potrzeby mężczyzny, sugerować właściwe ukierunkowanie a nawet stawiać sprecyzowane cele duchowe oraz materialne.

Przynależność do małej grupy stwarza możliwość tzw. „identyfikacji czynnej”, gdzie własne doświadczenie konfrontowane jest z wiarą innych członków tejże wspólnoty. Przekłada się to na sposób przeżywania rzeczywistości wiary oraz kształtowania osobistej duchowości mężczyzny. Taka grupa daje możliwość dzielenia się doświadczeniem duchowym z osobami o podobnych przeżyciach a dialog z innymi pomaga w lepszym rozumieniu napotykanym trudności. Drugi mężczyzna staje się jakby „życziwym lustrem”<sup>529</sup>. Bowiem mężczyzna nie idzie drogą wiary poprzez doświadczenia sam, lecz jest wspierany przez innych przeżywających podobne radości i troski. Niekiedy także utożsamia się on z drugą osobą i odnajduje w jej życiu rozwiązania doświadczanych przez siebie trudności. Ważne jest jednak, aby takie podejście nie prowadziło do kopiowania czyjegoś zachowania, lecz by kierowało

---

<sup>528</sup> Uzasadniając istotę małych grup mężczyzn w jednej ze swych publikacji D. Murrow twierdzi, że stosowany przez nie niekiedy powszechnie model grup wsparcia, czy też typ grupy akademickiej już nie stwarza mężczyznom warunków do tworzenia więzi. W opinii tegoż autora mężczyźni nawiązują przyjaźń ramię w ramię, w momentach kryzysowych wymuszających twarde i zdecydowane kroki, a intensywność zaangażowania przyczynia się wtedy do trwałości efektów. Por. D. Murrrow, *Ona i on*, dz. cyt., s. 162-166. Pomimo niekiedy trafności niektórych sugestii tegoż autora z kręgu myśli protestanckiej nie należy przyjmować ich bezkrytycznie, gdyż prowadziłyby to do traktowania ewangelizacji jako socjotechniki. Por. Por. C. Opalach, W. Zagrodzki, *Formacja mężczyzn*, art. cyt., s. 87.

<sup>529</sup> Por. B. Szpakowski, *Mężczyzna wrażliwy*, art. cyt., s. 20.

mężczyznę do szczerzej analizy osobistej sytuacji, indywidualnych poszukiwań i opracowania własnej koncepcji realizacji apostołskich zadań w rodzinie.

W życiu mężczyzny ogromne znaczenie zdaje się posiadać rywalizacja. Cechuje ona wręcz jego naturę i wyraża pragnienie zdobywania. Zatem warto podkreślić w działalności wspólnot mężczyzn motywację do aktywności w formie współzawodnictwa określanego niekiedy jako „przyjazna rywalizacja”<sup>530</sup>. Jej celem nie jest jednak osiąganie wyników w zakresie sprawności fizycznej, psychicznej, a nawet duchowej. Nie chodzi też o to, aby troska o zdrowie ciała i jego sprawność było formą treningu, czy też rywalizacji płynącej z egoistycznych pobudek<sup>531</sup>. Istotą jest tu raczej budowanie poczucia wsparcia drugiego człowieka w drodze pokonywania własnych słabości oraz wszechstronnego rozwoju. Rywalizacja jest tu rozumiana bardziej jako inspirowanie i stymulowanie do działania, a nie jako przeciwstawianie osiągnięć, bądź stawianie jednego ponad drugim.

Kwestia fizycznej aktywności i związana z tym troska o sprawność ciała oraz jego wygląd zaczyna coraz częściej odgrywać ważną rolę w męskiej formacji. Niektóre z powstających grup mężczyzn troskę tę wpisują do swoich założeń, jako wyraz dbałości o ciało i ducha. Jednakże należy zachować ostrożność, gdy przesadna dbałość mężczyzn o wygląd ciała określana powszechnie metroseksualizmem<sup>532</sup> zaczyna być pierwszym punktem uwagi i aktywności podejmowanych przez pojedyncze osoby. Jest to problem, który pośród innych zagadnień warto mieć na uwadze w posłudze duszpasterskiej oraz kształtowaniu programów formacyjnych realizowanych w grupach mężczyzn.

Podsumowując analizy dotyczące znaczenia małej grupy w formacji mężczyzn, trzeba wyraźnie stwierdzić, że mężczyzna poszukuje kontaktu z drugim, podobnym sobie. Jeden z uczestników grupy męskiej tak relacjonuje: „Lubimy pielęgnować wspólnie swoje pasje, ale to nie zbuduje prawdziwej męskiej przyjaźni. A wspólna formacja – owszem”<sup>533</sup>. Pomocą ku temu jest właśnie spotkanie z innymi w grupie nie tylko na płaszczyźnie ludzkiej, lecz przede wszystkim w kontekście duchowym.

---

<sup>530</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 157-158.

<sup>531</sup> Por. M. Jakimowicz, *Zimny prysznic*, źródło: <https://www.gosc.pl/doc/6747303.Zimny-prysznic/3> [09.10.2021].

<sup>532</sup> Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Metroseksualizm> [05.10.2021].

<sup>533</sup> Por. J. Kumor, *Chłopie, po co ci wspólnota? Dziesięcina, spowiedź, spotkania. A gdzie w tym zona?*, źródło: <https://pl.aleteia.org/2017/09/30/chlopie-po-co-ci-wspolnota-dziesiecina-spowiedz-spotkania-a-gdzie-w-tym-zona/> [10.10.2021].



„Mężczyźni razem, ale po Bożemu”<sup>534</sup> – w tej perspektywie przytoczone zdanie wydaje się być najwłaściwszą kwintesencją istoty małych grup mężczyzn w Kościele.

Aktywność grup mężczyzn wprowadza do powszechnego dyskursu kontekst godności wypływającej z udziału mężczyzny w potrójnej misji Jezusa Chrystusa. Lider jednej ze wspólnot mężczyzn A. Lewek mówiąc o mężczyźnie żyjącym w rodzinie zwraca uwagę, że – zacytujmy: „Jesteśmy powołani, by prowadzić, zaopatrywać, chronić, żywić. To męskie zadania w naturalnej przestrzeni. W nadprzyrodzonej możemy mówić o mężczyźnie jako kapłanie, proroku i królu. Powinniśmy w te role wchodzić. Jak Jezus. Kapłan składa swe życie w ofierze i żyje dla Bożej chwały. Prorok to ktoś wrażliwy na Boga, który działa i prowadzi. Król troszczy się o swoje królestwo, zapewnia byt tym, których Bóg daje nam w naszej przestrzeni odpowiedzialności. To męskie wyzwania”<sup>535</sup>.

Każda z grup mężczyzn na swój sposób kształtuje odpowiedź na duchowe potrzeby uczestników oraz tych mężczyzn, którzy są zapraszani do udziału w niej. W jednym wypadku będzie to szansa wyjścia z samotności i anonimowości oraz nawiązania autentycznych i zdrowych relacji z innymi mężczyznami. W innym szansa konfrontacji i uzyskania braterskiego wsparcia w osobistych doświadczeniach. Z drugiej strony będzie to możliwość wykorzystania własnych zdolności do pomocy drugiemu. Lecz w głównej mierze będzie to perspektywa wejścia w na drogę kształtowania osobistej postawy apostołskiej.

Mężczyzna może odczuwać ogrom trudności i ciężaru, jaki na nim spoczywa. Wsparcie braci, którzy idą tą samą drogą okazuje się być krokiem do zwycięstwa w starciu z przeciwnościami. Mężczyzna zdaje się oczekiwać pomocy szczególnie w momencie niedomagania. Z tą pomocą spieszy duszpasterstwo oraz wspólnota braci, z którymi żyje w świecie. Te obszary są jakby ramionami podtrzymywanymi przez innych w walce z trudnościami. Ujmując bardziej językiem duszpasterskim, jak długo mężczyzna podobnie do Mojżesza wznosi ręce do Pana, tak też Bóg daje zwycięstwo. A gdy braknie sił podtrzymywany jest przez innych (por. Wj 17, 11-13). Święty Paweł wręcz nawołuje do wznoszenia rąk do modlitwy wspólnej mężczyzn (por. 1 Tm 2, 8). Można umownie interpretować, że duszpasterstwo oraz aktywność mężczyzn we

---

<sup>534</sup> Por. T. Jaklewicz, *Męskie granie*, źródło: <https://www.gosc.pl/doc/6868787.Meskie-granie/4> [09.10.2021].

<sup>535</sup> Źródło: <https://www.tarnow.gosc.pl/doc/2786060.Kaplan-prorok-krol> [12.10.2020].

współpracy i braterstwie są ważnymi czynnikami podtrzymującymi trwanie mężczyzny w apostołskiej postawie.

Powstawanie małych grup mężczyzn jako środowiska rozwoju życia rodzinnego i religijnego<sup>536</sup> jednocześnie oczekuje rozważenia ich miejsca w całokształcie formacji chrześcijańskiej mężczyzny do apostołstwa w życiu rodzinnym<sup>537</sup>.

---

<sup>536</sup> Por. H. Krzyszteczko, *W małej grupie religijnej. Wpływ przynależności do małej grupy religijnej na poczucie uczestnictwa w życiu społecznym*, Katowice 2003, s. 18.

<sup>537</sup> Por. D. Lipiec, *Rodzina szkołą apostołatu*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja*, R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń (red.), dz. cyt., s. 739.

## ROZDZIAŁ V

### SYTUACJA DUSZPASTERSTWA MĘŻCZYŹN I NOWE WYZWANIA

Po przybliżeniu istoty apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym konieczne wydaje się opisanie aktualnej sytuacji pastoralnej, w jakiej znajduje się współczesny mężczyzna. Wbrew powszechnym przekonaniom należy z całą pewnością przyznać, iż mężczyzna jest obecny zarówno w Kościele, jak również angażuje się w życie rodzinne we właściwy sobie sposób. Na wstępie ukażemy tę obecność w kontekście badań socjologicznych. Uwzględnimy przy tym sytuację życiową oraz odczuwane przez mężczyznę potrzeby duchowe. Z kolei spojrzymy na wybrane inicjatywy duszpasterskie, które mają stanowić odpowiedź na te potrzeby. Następnie uwagę skierujemy na powstające w ostatnich latach małe grupy mężczyzn oraz ich znaczenie dla kształtowania apostołskiej postawy. Osobnym zagadnieniem, którego częściowo dotkniemy będą sytuacje problematyczne. Finalnie zaprezentowane zostaną pastoralne wnioski i postulaty mające na celu ubogacenie duszpasterskiej posługi wobec mężczyzny, który chce w pełni świadomości stawać się apostołem w gronie własnej rodziny.

### 5.1. ZAANGAŻOWANIE MĘŻCZYZN W KOŚCIELE – UJĘCIE SOCJOLOGICZNE

Mężczyzna żyje w rodzinie, jak również jest obecny we wspólnocie tworzącej społeczeństwo i Kościół. Spójrzmy na wybrane dane socjologiczne, które pokazują zakres aktywności mężczyzny oraz odczuwane przez niego duchowe potrzeby zmieniające się zależnie od sytuacji życiowej.

Przywołane poniżej informacje są zaczerpnięte z dotychczasowych badań socjologicznych i stanowią jedynie część informacji, które byłyby interesujące z naszego punktu widzenia. Jak dotąd nie podjęta została osobna diagnoza skupiająca swoją uwagę na mężczyźnie i jego funkcjach w Kościele oraz w rodzinie. Z przeprowadzonych badań możemy jedynie pośrednio wychwytywać informacje dotyczące ściśle mężczyzn. Wszelkie dane zawarte w przytoczonych opracowaniach jedynie pobocznie dotyczą mężczyzn i pożądane wydaje się przeprowadzenie osobnych badań poświęconych wprost mężczyźnie. Uzupełniłyby one charakterystykę osobowości mężczyzny oraz jego zaangażowania w sprawy rodziny i Kościoła.

Badania Głównego Urzędu Statystycznego z 2011 r. wskazują na bardzo wysoki w Polsce odsetek osób należących do Kościoła rzymsko-katolickiego<sup>538</sup>. Przeprowadzone badania dotyczące życia religijnego dają pewien cząstkowy obraz zaangażowania mężczyzn w sprawy związane z religią, wiarą<sup>539</sup> a także z rodziną. Według danych statystycznych 24,6 % mężczyzn praktykuje codzienną lub prawie codzienną modlitwę. Odczuwany związek z parafią lub grupą wyznaniową deklaruje 28,2 % mężczyzn spośród mieszkańców wsi oraz 15,8 % mężczyzn mieszkających w miastach od 100.000 do 500.000 mieszkańców. Wyraźna jest tendencja wskazująca na zmniejszający się odsetek praktykujących mężczyzn w stosunku do rosnącej wielkości miasta. W badaniach tych za wierzących uznaje się 67,7 % mężczyzn ogółem. Natomiast wzrost procentowy jest proporcjonalny i rośnie wraz z wiekiem respondentów aż do osiągnięcia około 70 lat. Pośród mężczyzn powyżej tego wieku dostrzegalny jest w wynikach badań spadek zainteresowania życiem religijnym. Ciekawym jest zestawienie tych danych z pytaniem o uczestnictwo we Mszy św. Udział cotygodniowy deklaruje od 38,4 % do 54,2 % mężczyzn proporcjonalnie do rosnącego wieku.

---

<sup>538</sup> Por. Główny Urząd Statystyczny, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności w Polsce. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*, Warszawa 2015, s. 92-93.

<sup>539</sup> Źródło: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce,3,1.html> [10.10.2021].

W kontekście apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym interesujące są wskaźniki zaangażowania mężczyzn w opiekę nad dziećmi i wykonywanie prac domowych. I w tej kwestii dane wskazują poziom niższy niż aktywność kobiet. Według statystyk z 2016 r.<sup>540</sup> w zadania życia rodzinnego na obszarze państw Unii Europejskiej włącza się 79 % kobiet oraz 34 % mężczyzn. Natomiast codzienna opieka nad dziećmi angażuje 92 % kobiet i 68 % mężczyzn. W Polsce odpowiednio zaangażowanie w prace domowe wskazuje 82 % kobiet i 33 % mężczyzn. Opieka nad potomstwem zajmuje 94 % kobiet i 64 % mężczyzn. Natomiast na w miarę zbliżonym poziomie stoi uczestnictwo w imprezach kulturalnych i towarzyskich<sup>541</sup>, jak również poziom zadowolenia z życia<sup>542</sup>.

Z kolei małe grupy mężczyzn o charakterze religijnym wpisują się w gremia społecznych podmiotów wyznaniowych oraz organizacji kościelnych, które działają na podstawie artykułu 25. Konstytucji RP z 1997 r. Mowa jest tam o autonomii tychże organizmów, wzajemnej niezależności oraz współdziałaniu dla dobra wspólnego. Rozróżnia się pośród nich jednostki, które uzyskały osobowość prawną i stały się zgodnie z prawem samodzielnymi podmiotami oraz te, których działalność regulowana jest wewnętrznymi przepisami Kościoła katolickiego, bądź innych związków wyznaniowych. W tej perspektywie należy poszukiwać miejsca dla interesujących nas męskich grup działających w ramach Kościoła katolickiego.

Sprawa przedstawia się nieco inaczej w przypadku studium dotyczącego postawy kobiet. W badaniach Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego podjęta została wprost tematyka religijności kobiet<sup>543</sup>. Uwzględnione są w nich różnorakie konteksty życia wiarą i praktyk religijnych, jak również działalności grup kobiecych. Dostrzeżony jest również fakt wzrostu liczebności organizacji katolickich oraz liczby zaangażowanych w nich kobiet. Krótko mówiąc, wnioski płynące z tych badań wskazują, iż kobiety w opinii respondentów są bardziej religijne niż mężczyźni, którzy wykazują mniejsze przywiązanie do praktyk religijnych<sup>544</sup>.

---

<sup>540</sup> Źródło: <https://stat.gov.pl/kobiety-i-mezczyzni-w-europie/bloc-3d.html?lang=pl> [10.10.2021].

<sup>541</sup> Źródło: <https://stat.gov.pl/kobiety-i-mezczyzni-w-europie/bloc-3b.html?lang=pl> [10.10.2021].

<sup>542</sup> Źródło: <https://stat.gov.pl/kobiety-i-mezczyzni-w-europie/bloc-1d.html?lang=pl> [10.10.2021].

<sup>543</sup> Źródło: [http://www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dane/ISKK\\_Kobiety\\_Religijnosc\\_2015.pdf](http://www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dane/ISKK_Kobiety_Religijnosc_2015.pdf) [10.10.2021].

<sup>544</sup> Por. L. Adamczyk, E. Firlit, W. Zdaniewicz (red.), *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991-2012*, Warszawa 2013, s. 33, 38.

### 5.1.1. Duchowe potrzeby mężczyzn a duszpasterstwo

Scharakteryzowana na wcześniejszych kartach natura mężczyzny z typowym i specyficznym sposobem postrzegania świata odgrywa znaczącą rolę i stawia konkretne wyzwania przed duszpasterstwem oraz inicjatorami i liderami powstających grup mężczyzn. Pod uwagę wypada brać również różnorodność środowisk, z których pochodzą członkowie małych grup męskich. Szczególnym wyznacznikiem kierunku podejmowanych działań wydaje się być wiek osób włączających się w życie wspólnoty.

Zwykła obserwacja wskazuje na dość zaawansowany wiek uczestników małych grup męskich oraz odbiorców inicjatyw dla mężczyzn. Nie uwzględniamy tu męskich grup okresu licealnego i studenckiego, gdzie zaangażowanie bywa na ogół większe. Zdaje się to wskazywać na pewną płynność, która z biegiem czasu weryfikuje podejście do osobistego rozwoju. Z drugiej strony, może również być odzwierciedleniem zmienności w odczuwaniu potrzeby poszukiwania kontaktu z innymi, czy też w pokonywania samotności dotkliwej dla osób przekraczających kolejne etapy życia, jak np. założenie własnej rodziny przez wychowane potomstwo i jego przeprowadzka do własnego domu. Trudne doświadczenia osób stojących w takiej sytuacji określane są „syndromem pustego gniazda”. Zjawisko to jawi się jako zadanie i wyzwanie dla duszpasterstwa rodzin<sup>545</sup>. Szczególny wydzźwięk ma jednak wobec mężczyzn, którym wraz z upływającym czasem coraz ciężiej jest mówić o osobistych przeżyciach. Pomocą zdają się być w tej sytuacji małe grupy otwarte na ich obecność oraz doświadczenie życiowe. W małej wspólnotie mężczyźni odczuwający samotność mają szansę wyjścia do świata i konfrontacji swoich emocji i potrzeb z innymi. Mogą również w pełni odkrywać stojące przed nimi nowe możliwości wynikające z podjętej w grupie współpracy.

Podobnie dzieje się w przypadku etapu, jakim jest zakończenie życia zawodowego i przejście od pracy do zasłużonego wypoczynku emerytalnego. Zwykła obserwacja życia wskazuje już na związane z tym możliwości. Wiele osób dopiero wtedy odnajduje czas na realizację zaległych i odłożonych marzeń, planów, czy nawet podróży. To też może być czynnikiem korzystnym dla duszpasterstwa mężczyzn, szczególnie tych zaawansowanych wiekowo. Małe grupy mogą rozważyć kwestię ubogacenia oferty pastoralnej o inicjatywy typu pielgrzymki do miejsc świętych, co w samo w sobie

---

<sup>545</sup> Por. T. Gajda, *Faza pustego gniazda jako wyzwanie dla duszpasterstwa rodzin*, „Family Forum” 8 (2019), s. 148.

stanowi jeden ze środków duszpasterskich. I jak widać to w propozycjach różnorodnych grup jest to już przez nie praktykowane.

Zwrócenie uwagi na potrzeby mężczyzn w jesieni życia nie może jednak pomijać drugiej strony zagadnienia. Duszpasterstwo winno kierować propozycje formacyjne również do młodych wiekiem i wchodzących w dorosłość, która stawia przed nimi coraz większe wymagania. Dostrzegalny jest ten kierunek w formacjach, które organizują osobne spotkania, czy nawet rekolekcje opatrzone tytułem jasno wskazującym potencjalnych odbiorców. Za jeden z przykładów niech posłuży wyjazd rekolekcyjny pod hasłem „Weekend młodych mężczyzn” organizowany przez wspólnotę „Mężczyzn św. Józefa”<sup>546</sup>.

Często już w młodzieńczym wieku budzą się potrzeby zaangażowania apostolskiego, jest to związane z entuzjazmem tego okresu życia. Młodzi mężczyźni poszukują grup, które pomogłyby im w realizacji swoich planów. Nade wszystko uczestnictwo w formacji grupowej może w znacznej mierze być wsparciem w drodze kształtowania apostolskiej postawy w rodzinie. Tematyka podejmowana na spotkaniach w małych grupach może być nieocenionym środkiem przybliżającym młodemu mężczyźnie problematykę życia małżeńskiego i rodzinnego. Tym samym może wspierać go w przygotowaniu do podjęcia i pełnienia roli wiernego męża i odpowiedzialnego ojca. Trudno sobie nie wyobrazić, że mężczyźni niezależnie od wieku nie odczuwają potrzeby wsparcia. Nie musi się to oczywiście przekładać na poszukiwanie odpowiadającej ich potrzebom grupy, która takie wsparcie daje. Niekiedy mogą oni sobie nawet tego nie uświadamiać, że mogliby takie wsparcie otrzymać.

Okres edukacji szkolnej a następnie studiów wyższych jest bardzo dobrym momentem na rozbudzenie w młodych mężczyznach pragnienia kształtowania apostolskiej postawy w życiu rodzinnym. Znane powszechnie są doświadczenia związane z formacją podejmowaną w małych grupach oazowych „Ruchu Światło-Życie”<sup>547</sup>. W jego ramach formacja podzielona została na etapy stosownie do wieku. Wyróżnia się: oazy dzieci Bożych, oazę młodzieżową, oazę dorosłych oraz Domowy Kościół. Zatem planowanie inicjatyw w odniesieniu do wieku uczestników poszczególnych spotkań jawi się jako jedno z wyzwań stających przed duszpasterstwem w ogólności. Staje się to wymowne w kontekście Objawienia postrzeganego jako plan

---

<sup>546</sup> Źródło: <http://meczyzni.net/main/component/content/article/736-czstochowa-weekend-dla-modych-mczyzn> [09.10.2021]. Autor uczestniczył osobiście w tym wydarzeniu.

<sup>547</sup> Źródło: <https://www.oaza.pl/> [09.10.2021].

Boży wobec człowieka. Stwórca zaplanował i nieustannie wykonuje swe zamierzenia prowadząc człowieka do zbawienia<sup>548</sup>. Tak też duszpasterstwo winno planować swe działania, aby każdy krok nie był skutkiem przypadku, czy zbiegu okoliczności, lecz efektem podjętej współpracy człowieka z Bogiem. Szczególnego nakładu pracy wymaga w tej perspektywie prowadzenie formacji dostosowanej nie tylko do natury mężczyzny, lecz również do jego wieku i wynikającego z upływu czasu doświadczenia życiowego.

Zwrócenie uwagi na potrzeby mężczyzny we współczesnym świecie wypada odczytywać w kategoriach wyzwań duszpasterskich. Podjęcie ich umocni zarówno mężczyzn, którzy są świadomi wagi otrzymanego apostolskiego powołania, jak również przełoży się na duchowy wzrost rodziny. Naprzeciw wymienionym potrzebom wychodzi duszpasterstwo zmierzające do ukształtowania i wzmocnienia apostolskiej postawy mężczyzny. W pierwszym rzędzie przybiera ona postać duszpasterstwa specjalnego. Zaadresowane jest ono do wszystkich mężczyzn, choć niekiedy na ich podstawie formują się konkretne grupy (o takich grupach piszemy szczegółowiej w jednym z następujących paragrafów). Podejmowane są także różnego rodzaju inicjatywy kierowane do wszystkich mężczyzn. Są one ważkim czynnikiem, który w znaczący sposób może oddziaływać na apostolską postawę mężczyzny. Wśród nich wyróżniają się wydarzenia rozumiane jako akcje jednorazowe, sporadyczne o nieregularnym czasie ich występowania, jak również regularne mające określony czas oraz pewną cykliczność. Inicjatywy te posiadają charakter lokalny, bądź szerszy a nawet ogólnopolski, czy ogólnościwiatowy. Przy czym niekoniecznie mają one na celu mniej lub bardziej stałą formację, choć też jej nie wykluczają. Realizowane są one w formach spotkań, warsztatów, kampanii, konferencji, akcji społecznych i medialnych, czy też w kontekście duchowym i religijnym w postaci dni skupienia, rekolekcji oraz wielu innych, o których mowa była we wspomnianych wcześniej dokumentach papieskich.

---

<sup>548</sup> Por. J. Gut, *Planowanie w duszpasterstwie parafialnym*, praca doktorska napisana na seminarium naukowym z teologii pastoralnej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Macieja Ostrowskiego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział teologiczny, Kraków 2020, s. 40; źródło: [https://wt.upjp2.edu.pl/fcp/RPRsbBACHKDYILFApR0NzdGFSbRAyCwovHQoBGnhlUGF4a3ANJ1cMVFJPPTlZDg/\\_users/code\\_HLUsRDxsXOT03XUkiFxYiKj9VdQI3Ggc6cE0AXDdpFDs/jozef\\_gut\\_-\\_planowanie\\_w\\_duszpasterstwie\\_parafialnym.pdf](https://wt.upjp2.edu.pl/fcp/RPRsbBACHKDYILFApR0NzdGFSbRAyCwovHQoBGnhlUGF4a3ANJ1cMVFJPPTlZDg/_users/code_HLUsRDxsXOT03XUkiFxYiKj9VdQI3Ggc6cE0AXDdpFDs/jozef_gut_-_planowanie_w_duszpasterstwie_parafialnym.pdf) [14.10.2021].



### 5.1.2. Wybrane przykłady duszpasterskich inicjatyw

Przejdźmy do charakterystyki wybranych przykładów<sup>549</sup>. Inicjatywą rosnącą w liczbie są spotkania modlitewne mężczyzn, którzy z różańcem w ręku stają lub pielgrzymują przez ulice miast<sup>550</sup>. Dają oni tym świadectwo swojej wiary nie tylko w osobistym życiu. Spotkanie takie jest również świadectwem siły, jaką niesie braterstwo pielęgnowane w małych grupach mężczyzn. Publiczne wyznanie przyczynia się zawsze do umocnienia wiary samych uczestników. Tak sprawowana modlitwa różańcowa we wspólnocie mężczyzn, jak relacjonuje jeden z uczestników, prowadzi do spotkania z Jezusem w sakramencie pojednania i w Eucharystii<sup>551</sup>. Niekiedy modlitwa różańcowa mężczyzn połączona jest z pielgrzymowaniem do miejsca świętego. Tak jest m. in. w przypadku inicjatywy mającej miejsce w Częstochowie, gdzie mężczyźni głównymi alejami miasta pielgrzymują do sanktuarium jasnogórskiego<sup>552</sup>. Jeden z uczestników podkreśla wagę takiego duchowego spotkania, zacytujmy: „Jest to bardzo potrzebne mężczyznom, żeby pokazać, że męska ręka trzymająca różaniec potrafi pięknie dziękować i prosić Matkę Bożą o łaski”<sup>553</sup>.

Owoce wielu takich pojedynczych wydarzeń jest tworzenie stałych spotkań modlitewnych mężczyzn. Przykładem takich działań jest idea duchowego wsparcia dla żony. Określana jest ona hasłem „GROM. Grupy Różańca Orędowników Małżonek”<sup>554</sup>. Modlitwa za żony ofiarowana przez zebranych w grupie mężów w odczuciu uczestników to wspaniały „prezent dany małżonce”. Modlitwa męża za najbliższą mu osobę jest ogromnym duchowym wsparciem. Przybierać na siłę może w sytuacjach przeżywanych małżeńskich trudności. Wtedy staje się źródłem siły duchowej na drodze różnorodnych doświadczeń<sup>555</sup>.

---

<sup>549</sup> Niektóre z inicjatyw duszpasterskich dla bliższego zobrazowania zostały opatrzone ilustracjami zebranymi w załączonym aneksie. Znajdują się tam komputerowe skany plakatów pełniących rolę informacyjną połączoną z zaproszeniem skierowanym do mężczyzn. Materiały te mogą same w sobie stanowić dość ciekawy zbiór badawczy pod kątem zawartych w nich treści i formy przekazu. Ich plastyczny kształt rozciąga się od zwykłego ogłoszenia w formie tekstu aż po zaawansowane graficznie projekty wykorzystujące odpowiednie techniki artystycznego wyrazu.

<sup>550</sup> Źródło: <https://www.parafia.strazow.pl/meski-rozaniec-w-rzeszowie/> [10.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 1. aneksu.

<sup>551</sup> Źródło: <https://czestochowskie24.pl/kosciol/kolejny-meski-rozaniec/> [10.10.2021].

<sup>552</sup> Źródło: <https://fiat.fm/info/rozaniec-dla-mezczyzn-2/> [10.10.2021]. Autor uczestniczył osobiście w tym wydarzeniu.

<sup>553</sup> Źródło: <https://doxa.fm/slider/kilkudziesieciu-mezczyzn-modlilo-sie-na-rozancu/> [10.10.2021].

<sup>554</sup> Źródło: <http://grom.przymierzewojownikow.pl/opis-akcji/> [12.10.2021].

<sup>555</sup> Źródło: <http://jp2.warszawa.pl/index.php/wspolnoty/mezczyzni-sw-jana-pawla-2/roza-rozancowa-mezow-za-zony/> [10.10.2021].

Róże różańcowe mężczyzn niekiedy wiązane są z innymi ważnymi projektami. Efektem jest przykładowo utworzenie inicjatywy o nazwie „Męskie Plutony Różańca”<sup>556</sup>. Ich członkowie w określonej liczbie dwudziestu jeden osób tworzących tzw. pluton zobowiązują się do modlitwy oraz postu w poszczególnych intencjach. Widoczne jest przy tym wyraźne odniesienie do duchowej walki, do której wezwany jest każdy mężczyzna.

Przykładem, który łączy element duchowego doświadczenia, budowania więzi między mężczyznami z aspektem czysto ludzkim jest inicjatywa o nazwie „Tatry po męsku”<sup>557</sup>. Jej celem jest luźne spotkanie mężczyzn kierujących się podobnymi wartościami a jednocześnie poszukujących kontaktu z drugim człowiekiem oraz Bogiem w otoczeniu górskiego klimatu. Spotkania te odbywają się w kilku turnusach od czwartku do niedzieli w okresie letnich wakacji<sup>558</sup>. Członkowie wsparci są duchową opieką uczestniczącego w każdym turnusie kapłana. Przygotowuje on odpowiednio dobrane tematycznie nauki i homilie oraz przewodniczy spotkaniom liturgicznym, gdzie centrum stanowi wspólna Eucharystia. Inicjatywa ta rozrosła się i obecnie prowadzi się spotkania nie tylko mężczyzn we własnym gronie. Oblegane są również wyjazdy, w których uczestniczyć może ojciec z synem lub córką. Ta forma w założeniu służyć ma budowaniu osobistej relacji ojca z dzieckiem oraz prowadzenie potomka do spotkania z Bogiem w scenerii górskiego klimatu. Całość inicjatywy każdego roku zwieńczona jest w październiku modlitewnym spotkaniem określanym jako „wieczór uwielbienia”. Ma ono miejsce w kaplicy św. Barbary w Katowicach. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszeni są wszyscy uczestnicy wyjazdów wraz z rodziną.

Podobne w kształcie jest inne dzieło mające formę pielgrzymki pod hasłem „Droga Abrahama”<sup>559</sup>. Trzon stanowi wyruszenie w drogę „bez zabezpieczeń, bez pieniędzy, telefonów, jedzenia i zaplanowanych noclegów”. W trakcie pielgrzymowania uczestnicy wyruszający w parach poświęcają czas na medytację, modlitwę, konferencję a także rozmowy i dzielenie się doświadczeniami z napotkanymi ludźmi. Inspiracją tej inicjatywy jest „podjęcie na serio ryzyka”, jakie wypływa z nakazu Chrystusa: „Idźcie i głosście”. Natomiast idea korzeniami sięga „Jezuickiej Próby Pielgrzymiej”.

---

<sup>556</sup> Źródło: <https://www.facebook.com/28plutonrozanca/> [10.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 2. aneksu.

<sup>557</sup> Por. B. Kania, „Tatry po męsku”, „Pastores” 81 (4) 2018, s. 179-182. Inicjatywę tę ilustruje punkt 3. aneksu. Autor uczestniczył osobiście w tym wydarzeniu.

<sup>558</sup> Źródło: <https://tatrypomesku.pl/> [30.09.2021].

<sup>559</sup> Źródło: <https://poglebiarka.pl/droga-abrahama/> [11.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 4. aneksu.

Wartą szczególnej uwagi inicjatywą są rekolekcje dla mężczyzn. Za przykład podamy spotkania prowadzone przez „Wspólnotę Ogniska Światła i Miłości” w Kaliszanach<sup>560</sup>. Inny to rekolekcje o tytule „Rycerze w kapciach. Rekolekcje o wierze dla mężczyzn”<sup>561</sup> prowadzone przy zakonie franciszkańskim<sup>562</sup>. Kolejnym przykładem rekolekcji jest spotkanie organizowane przez formację „Lew Judy” pod hasłem „Poszukiwacze Świętego Graala. Rekolekcje dla mężczyzn”<sup>563</sup>. Tematyka tych spotkań oscyluje wokół odczuwanych przez mężczyznę pragnień. Widoczne jest również odwoływanie się do zakorzenionych w jego naturze sił i popędów, czy dążenia do dokonywania odkryć połączonych z elementem przygody. Jeszcze inne rekolekcje sąw tematykę budują wokół treści ściśle religijnych i związane są z postaciami świętych, jak np. spotkanie z odpowiednio sformułowanym hasłem brzmiącym: „Wstań i uciekaj”<sup>564</sup>, które nawiązuje do historii św. Józefa. Jeszcze inne propozycje rekolekcyjne uwagę potencjalnych uczestników chcą przyciągnąć nie tylko mocnymi podstawami biblijnymi, lecz także dzięki osobie prowadzącego<sup>565</sup>. Rekolekcje takie mają swoistą tematykę, którą przekazuje znany i ceniony duszpasterz, bądź też specjalista z danej dziedziny. Jeszcze inne bez bliżej określonego tematu mówią po prostu o zamiarze podjęcia formacji opartej na cyklu spotkań<sup>566</sup>.

Formą zbliżoną do rekolekcji jest inicjatywa zatytułowana „Exodus 90”. Jest to zapoczątkowany w Stanach Zjednoczony katolicki ascetyczno-modlitewny program dla mężczyzn. Oparto go na podejmowaniu ćwiczeń duchowych prowadzących mężczyznę do odkrycia na nowo Boga. Ćwiczenia te obejmują kluczowe filary: modlitwę, ascezę i tworzenie braterstwa<sup>567</sup>. Są one realizowane w ciągu tytułowych dziewięćdziesięciu dni. Tak długi czas jest jednym z elementów ćwiczących wytrwałość w dążeniu do zamierzonych celów związanych z duchowym rozwojem uczestników.

<sup>560</sup> Źródło: <https://ognisko-milosci.pl/rekolekcje/roczny-program/> [05.10.2021].

<sup>561</sup> Źródło: <https://rekolekcjefranciszkanskie.pl/wydarzenie/rycerze-w-kapciach-rekolekcje-o-wierze-dla-mezczyzn-2/> [05.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 5. aneksu.

<sup>562</sup> Źródło: <https://rekolekcjefranciszkanskie.pl/> [05.10.2021].

<sup>563</sup> Źródło: <http://lewjudy.info/rekolekcje-wielkopostne-dedykowane-dla-mezczyzn/> [10.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 6. aneksu.

<sup>564</sup> Źródło: [http://rejestracja.odwazni.pl/?page\\_id=18](http://rejestracja.odwazni.pl/?page_id=18) [10.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 7. aneksu.

<sup>565</sup> Źródło: <http://www.parafron.pl/aktualnosci/aktualnosci/57814/rekolekcje-dla-mezczyzn> [10.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 8. aneksu.

<sup>566</sup> Źródło: <http://dlaewangelizacji.pl/formacja-dla-mezczyzn/> [10.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 9. aneksu.

<sup>567</sup> Źródło: <https://exodus90.com/pl/> [10.10.2021].

Jedną z większych inicjatyw jest przedsięwzięcie o nazwie „Tato.net”. Skupia ono ojców zainteresowanych rozwojem własnym, jak również swego potomstwa. Stowarzyszenie to kieruje uwagę na przeżywanie ojcostwa jako pasji i najważniejszej kariery mężczyzny. Głównym obszarem działania są różnorakie inicjatywy w postaci spotkań, warsztatów, konferencji, seminariów, klubów ojca, szkoleń. Ich celem jest współdziałanie z instytucjami państwowymi oraz kościelnymi oraz wspieranie rozwoju ojcostwa współczesnego mężczyzny w duchu wartości chrześcijańskich<sup>568</sup>.

Warte uwagi jest dzieło wspólnoty „Przymierza Wojowników”<sup>569</sup> służące wszechstronnej formacji mężczyzny zatytułowane „Droga Odważnych”<sup>570</sup>. Trzonem są „intensywne męskie ćwiczenia duchowe” podejmowane pod hasłem „Droga Lwa”<sup>571</sup>. Grupa prowadząca to dzieło stawia na rozwój duchowy, osobisty, fizyczny a przy tym nie pomija elementu rekreacji. Zaś program formacyjny opiera się na inspiracji, jako odkryciu powołania, dalej na walce ze słabościami, przemianie serca i autentycznym braterstwie. Jedną z propozycji wspólnoty jest również akcja zatytułowana: „Słowa mądrości wojownika”<sup>572</sup>. Uczestnicząc niej mężczyzna przez dwadzieścia jeden dni otrzymuje na swój telefon wiadomość tekstową. Przekaz ten zawiera inspirujący cytat oraz misję na poszczególne dni. Pomocą służy otrzymany również notatnik z zadaniami połączonymi z treścią przesyłanych wiadomości.

Wiele grup męskich podejmuje już w pełni ugruntowaną formację tworząc oryginalne programy formacyjne. Opatrzony są one tytułem, który zawiera w sobie główne przesłanie. Przykładem może być propozycja Mężczyzn św. Józefa o tytule „72H [godziny] do Zmartwychwstałego Życia”<sup>573</sup>. Zawarte jest w nim odniesienie do czasu przebywania Jezusa w grobie od śmierci do zmartwychwstania. W założeniu chodzi o poświęcenie dla poszczególnych elementów odpowiednio przypisanej ilości czasu. Są nimi spotkania comiesięczne w parafii po dwie godziny (co daje dwadzieścia cztery godziny rocznie), przynajmniej jedna w roku konferencja trwająca około sześciu godzin oraz odbywane raz w roku weekendowe rekolekcje trwające łącznie około

---

<sup>568</sup> Źródło: <https://tato.net/> [30.09.2021].

<sup>569</sup> Źródło: <https://wspolnotameska.pl/przymierze-wojownikow/> [10.10.2021].

<sup>570</sup> Źródło: <https://drogaodwaznych.pl/> [05.10.2021].

<sup>571</sup> Źródło: <https://drogalwa.pl/> [05.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 10. aneksu.

<sup>572</sup> Źródło: <http://misja.przymierzewojownikow.pl/> [10.10.2021].

<sup>573</sup> Źródło: <https://meczczyni.net/o-nas/program-72h/> [30.01.2022]. Inicjatywę tę ilustruje 11. punkt aneksu.

czterdzieści dwie godziny. Razem ma to tworzyć „minimum” czasu przeznaczonego przez mężczyznę na chrześcijańską formację.

Aktualna sytuacja Kościoła inspiruje powstawanie inicjatyw, które są odpowiedzią na problemy współczesności. Przykładem może być spotkanie określone jako „Jubileusz Mężczyzn”<sup>574</sup> pod hasłem „Bóg bogaty w miłosierdzie”. Wydarzenie miało miejsce 12 listopada 2016 r. Udział w nim wzięło według organizatorów około siedmiuset mężczyzn. Ta inicjatywa duszpasterska zorganizowana została przez wspólnotę „Mężczyźni św. Józefa” z okazji zakończenia Roku Miłosierdzia. Jeden z uczestników tak opisuje swoje doświadczenie: „Chciałem być w grupie mężczyzn, dla których Jezus jest ważny. I tu czuje się moc. To wydarzenie pokazało mi wyraźnie, że mężczyzna powinien kierować się miłosierdziem zawsze - w stosunku do żony, dzieci, najbliższych oraz w życiu zawodowym i wspólnotowym”<sup>575</sup>. Takie świadectwo wraz z wieloma podobnymi wskazuje na zasadność realizowania inicjatyw wspierających mężczyznę w kształtowaniu postawy apostoelskiej w rodzinie.

W kontekście życia rodzinnego warta uwagi jest propozycja wspólnoty „Rycerzy Kolumba” skierowana do chrześcijańskich małżonków. Jest to zachęta do świętowania poza rocznicą ślubu, czy też obok skomercjalizowanych już tzw. „walentynek” nowego święta: „Dnia Męża i Żony”<sup>576</sup>. Ma ono przypadać 13 lipca w rocznicę zawarcia małżeństwa rodziców Świętej Tereski od Dzieciątka Jezus, świętych Zelii i Ludwika Martin<sup>577</sup>. W propozycji tego święta wyjątkowa rola przypada mężczyźnie w kwestii podjęcia w tym dniu małżeńskiej modlitwy. Ponadto w aspekcie ludzkim do zapewnienia zwyczajnej chwili wytchnienia w oderwaniu od codzienności a skupieniu się na rozbudzaniu wzajemnej miłości, życzliwości i czułości.

Szczególnym dziełem jest odbywające się już cyklicznie spotkanie mężczyzn pod hasłem „Oblężenie Jasnej Góry” zainspirowane przez stowarzyszenie „Mężczyzn św. Józefa”. Poprzedza je seria warsztatów podejmujących określone tematy z poszczególnych dziedzin życia mężczyzny<sup>578</sup>. Ze względu na szczegółowe treści zawarte w jednym z rozdziałów dysertacji ciekawym było spotkanie w 2020 r. które

<sup>574</sup> Inicjatywę tę ilustruje punkt 12. aneksu.

<sup>575</sup> Ł. Kaczyński, *Męski wymiar miłosierdzia*, źródło: <https://krakow.gosc.pl/doc/3550402.Meski-wymiar-milosierdzia> [09.10.2021].

<sup>576</sup> Inicjatywę tę ilustruje punkt 13. aneksu.

<sup>577</sup> Źródło: <http://www.rycerzekolumba.com/polska/index.php/3111-dzien-meza-i-zony.html> [10.10.2021].

<sup>578</sup> Źródło: <https://oblezenie.mezczyzni.net/> [30.09.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 14. aneksu. Autor uczestniczył osobiście w tym wydarzeniu.

odbywało się pod szczegółowym hasłem: „Mężczyzna. Kapłan w rodzinie”. Nie jest to jednak jedyna tego typu inicjatywa. Obok niej wymienić wypada inne wydarzenie organizowane przez rzeczony stowarzyszenie. Formacja ta otwiera się na współpracę z innymi w skali globalnej. Wyrazem tego było zorganizowane w 2021 r. już po raz drugi „Międzynarodowe Spotkanie Katolickich Mężczyzn w Rzymie” pod hasłem „Męskie Oblężenie Wiecznego Miasta Rzymu”. Wydarzenie to w myśli organizatorów stanowiło głos wyrażający potrzebę „wypracowania wizji chrześcijańskiej męskości” przy współpracy teologów i specjalistów różnych dziedzin życia<sup>579</sup>.

Działaniem na szeroką skalę jest podjęcie przez mężczyzn udziału w ramach zwołanego przez papieża Franciszka synodu na lata 2021-2023. Jedno z stowarzyszeń skierowało swoje zaproszenie dla mężczyzn do udziału w spotkaniu synodalnym. W jego ramach chce ono podzielić się „przemyśleniami naszych środowisk. Będzie to także okazja, by poznać się i nawiązać współpracę. Każde z naszych środowisk ma dary i charyzmaty, którymi możemy służyć sobie nawzajem”<sup>580</sup>. Spotkanie to z pewnością wpisuje się już w swoim założeniu w program odnowy i umocnienia zaangażowania mężczyzn w proces kształtowania postawy apostołskiej.

Niektóre z inicjatyw odnajdują swoją kontynuację, inne okazują się być wydarzeniami jednorazowymi. Istotne, że jest ich coraz więcej i podejmowane są przez kolejnych mężczyzn, którzy rozpoznając swoją naturę i powołanie zainteresowani są osobistym wzrostem jako wiernego męża i odpowiedzialnego ojca. Wyrazem i efektem podejmowanej formacji jest autentyczna postawa apostołska w rodzinie.

W konkluzji paragrafu warto dodać kilka krytycznych uwag. Dotyczą one m.in. motta, haseł bądź symboli proponowanych w zaprezentowanych powyżej duszpasterskich inicjatywach dla mężczyzn. Już niektóre z tytułów nadanych poszczególnym wydarzeniom zdają się być nastawione na specyficzną prowokację, która ma wzbudzić zainteresowanie. Przykładem niech będzie hasło jednego ze spotkań: „Czy warto się żenić? Mężczyzna i jego żona”<sup>581</sup>. Tak postawione pytanie może budzić wątpliwości w stosunku do istoty małżeństwa oraz jego celowości. Negatywna

---

<sup>579</sup> A. Lewek., D. Turbit, Ph. Chavez [sygnatariusze], *List otwarty z okazji Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Mężczyzn pod hasłem „Wezwanie do świętości”, odbywającego się w dniach 3-7 listopada 2018 roku, zorganizowanego pod patronatem Konferencji Episkopatów Europy przez Mężczyzn św. Józefa w Polsce*, źródło: <http://catholicmen.info/wp-content/uploads/2018/11/List-Otwarty-Wezwanie-do-%C5%9Bwi%C4%99to%C5%9Bci.pdf> [11.10.2021]. Inicjatywę tę ilustruje punkt 15. aneksu.

<sup>580</sup> Źródło: <https://www.mezczyznawkosciele.pl/> [30.01.2022].

<sup>581</sup> Źródło: <http://mezczyzni.net/main/spotkania/spotkania-20172018/spotkanie-16052018> [10.10.2021].

odpowiedź może nadwyrężyć postrzeganie autorytetu rodziny i jej znaczenia we współczesnym świecie. Z kolei inne ujęte są w słowach, które zdają się nie rozbudzać zainteresowania. Wręcz przeciwnie, stwarzają one jakby negatywną perspektywę, która nie do końca jest czymś pociągającym dla potencjalnego odbiorcy. Za przykład niech posłuży hasło warsztatów psychologiczno-biblijnych dla mężczyzn brzmiące: „Porażka, która prowadzi do zwycięstwa. Historia Józefa egipskiego”<sup>582</sup>. Dodatkowo plakat utrzymany z zimnej kolorystyce zawierający wizerunek zgarbionego młodego mężczyzny w kapturze na głowie oraz rysunkiem napiętej muskularnej ręki w tle nie wydaje się być w pełni zachęcającym elementem. Jakkolwiek idea takiego spotkania jest słuszna i może rodzić dobre owoce, to jednak sposób prezentacji istoty spotkania może budzić nieprzychylnie komentarze. Mężczyzna szuka siły, a gdy słyszy o porażce, to myśli raczej o ucieczce niż zaangażowaniu.

Z tej racji warto się bliżej przyjrzeć samym plakatom oraz materiałom informacyjnym od strony merytorycznej, aby każdy zamieszczany na nich element jednocześnie wskazywał istotę oraz pobudzał czytającego go mężczyznę do zainteresowania a następnie zaangażowania w trud kształtowania apostołskiej postawy. Niezbędna w tej kwestii będzie współpraca teologii ze sztuką, szczególnie w jej współczesnym kontekście. Staje się ona bardziej widoczna, gdy przypomnimy sobie, iż mężczyzna jest bardziej wzrokowcem i jego uwagę przyciągają obrazy, znaki, czy nawet symbole. Choć i podkreślić trzeba, że cały współczesny świat oparty jest na przekazie w formie obrazu<sup>583</sup>.

Uwagę skierować wypadałoby również na logotypy, bądź symbole czy znaki poszczególnych inicjatyw oraz grup. Niektóre zdają się oczekiwać odpowiedniego uargumentowania i oparcia na właściwych źródłach. Czasami użycie nieodpowiedniego symbolu, bądź jego połączenie z innymi elementami może budzić zastrzeżenia<sup>584</sup>. Może tak być w przypadku grafiki prezentującej połączoną z różańcem zaciśniętą pięść, która

---

<sup>582</sup> Źródło: <https://fiat.fm/kosciol/tylko-dla-mezczyzn/> [10.10.2021].

<sup>583</sup> Współcześnie wystarczy chociażby spojrzeć na ekran telefonu komórkowego pełen ikon i symboli. Sam ich wygląd informuje już o zawartej w sobie treści, do której się odnosi dany symbol.

<sup>584</sup> W ostatnim czasie zdarzyły się działania z użyciem symboli religijnych mające na celu wprost prowokację. Przykładem jest chociażby zakończona na drodze sądowej sprawa wykorzystania wizerunku Matki Bożej w połączeniu z tęczową aureolą symbolizującą nie przymierze Boga z ludźmi po potopie, lecz w odniesieniu do środowisk homoseksualnych. Źródło: <https://www.ekai.pl/wyrok-sadu-ws-matki-bozej-czestochowskiej-w-teczowej-aureoli/> [12.10.2021].

raczej kojarzy się z siłą, niekoniecznie w dobrym znaczeniu<sup>585</sup>. Podobnie może być w przypadku obieranych haseł czy nadawanych tytułów inicjatyw. Za przykład może tu służyć określenie „plutony różańca”, które w pierwszej kolejności budzi skojarzenia militarne, a to łączone jest z siłą a niekiedy z przemocą. Poruszone kwestie domagają się odpowiedniego ugruntowania w argumentacjach, które nie będą budziły zastrzeżeń.

## **5.2. PANORAMA WSPÓLNOT MĘŻCZYŹN**

Zauważyliśmy już w poprzednim paragrafie, że owocem niektórych inicjatyw duszpasterskich jest wykreowanie grup o bardziej lub mniej stałym charakterze. Cechują się one ciągłością trwania w czasie oraz w zakresie aktywności. Różny jest ich stopień sformalizowania. Są wśród nich stowarzyszenia, fundacje, bractwa oraz większe bądź mniejsze wspólnoty pielęgnujące swój wyjątkowy charyzmat. Niektóre posiadają wypracowany program, natomiast inne dopiero poszukują swoich dróg dla stojących przed nimi możliwości formacyjnych i apostołskich.

### **5.2.1. Badania własne autora**

Autor dysertacji podjął próbę zbadania przynajmniej wybranych grup męskich w celu poznania ich różnorodności, ilości członków, genezy, założeń programowych oraz form aktywności, jak również wkładu w proces kształtowania apostołskiej postawy poszczególnych mężczyzn w życiu rodzinnym. Posłużył się tu danymi ze stron internetowych. Badanie uzupełnił osobistymi obserwacjami oraz wywiadami poprzez korespondencję pocztą elektroniczną oraz za pośrednictwem internetowego portalu społecznościowego. Badania przeprowadzał w okresie od października do listopada roku 2020 oraz w różnych okresach roku 2021.

Samo wpisanie w internetowych wyszukiwarkach hasła „grupy męskie w Kościele” dało spore rezultaty. Autor prac badawczych odwiedził około osiemdziesięciu stron internetowych, bądź też tzw. profili w serwisach społecznościowych. Na wielu z nich odnalazł informację ubogacającą własne poszukiwania. Natrafił także na strony internetowe, które ukazywały niegdyś działające grupy, bądź też zawierające nieaktualne dane kontaktowe. Mimo tej przeszkody z wielu pozyskanych wspomnianą drogą informacji można wnioskować w pewnym stopniu na temat szczegółów dotyczących idei i aktywności poszczególnych grup. Jednakże

---

<sup>585</sup> Podobna sytuacja budząca kontrowersje i wyjaśniana na drodze prawnej dotyczy połączenia bokserskich rękawic z wizerunkiem Matki Bożej. Źródło: <https://czestochowa.naszemiasto.pl/matka-boska-z-rekawicami-bokserскими-sad-w-czestochowie/ar/c1-8496085> [12.10.2021].



uzyskany w ten sposób badawczy materiał był niejednolity i wymagał sporego czasu w porządkowaniu oraz interpretacji. Wobec różnorodności i wielości propozycji trudno jest jasno wskazać szczegółowe, uniwersalne elementy charakterystyczne dla badanych grup. Tym niemniej wnikliwa analiza fenomenu wspólnot mężczyzn zarówno w ogólności, jak i w odniesieniu do poszczególnych grup i inicjatyw dla mężczyzn wymaga ogromnego nakładu pracy i może być odczytywana jako wezwanie do kontynuacji oraz poszerzania zakresu badań zasygnalizowanych w dysertacji kwestii dotyczących kształtowania apostołowskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym. Owoce tego wysiłku zdają się już na wstępie być obiecujące.

W celu dokładniejszego poznania idei przyświecających poszczególnym grupom do wielu wspólnot mężczyzn, o których informacje można wyszukać za pomocą Internetu a nie publikujących jasnych danych odnośnie realizowanej formacji, pocztą elektroniczną wysłane zostało zapytanie o ich aktywność. Miało ono formę krótkiej ankiety. We wspomnianym na początku paragrafu okresie badawczym zostało wysłane wstępne zapytanie do około trzydziestu grup aktualnie działających według informacji zamieszczonych na stronach internetowych. Pytania przesłane do grup dotyczyły wskazania źródeł inspiracji dla działań każdej wspólnoty. Kolejne dotyczyły kwestii istotnych źródeł dla formacji. Chodziło o wskazanie kluczowych dla charyzmatu danej wspólnoty fragmentó Pisma św., dokumentów kościelnych, bądź wykorzystywanych tekstów zaczerpniętych z nauczania papieży. Zamiarem było wskazanie treści, które stanowią podstawy i wyznaczają kierunki dla działań grupy. Jeszcze inne pytania kierowały się ku wskazaniu pozateologicznych źródeł literackich oraz ewentualnego wymienienia konkretnych publikacji, do których sięga grupa.

Niestety odzew wypadła określić jako znikomy. Niski poziom zainteresowania ze strony potencjalnych respondentów wpłynął znacząco na ograniczenie prac badawczych do wymiaru teoretycznego. Napłynęło zaledwie kilka odpowiedzi, które można określić jako wyczerpujące zainteresowanie autora. Innych kilka odpowiedzi było powtórzeniem informacji już powszechnie znanych i dostępnych publicznie. Mimo wszystko pozostaje mieć nadzieję na podjęcie w przyszłości praktycznych badań nad zagadnieniem aktywności grup w kontekście apostołstwa mężczyzny w rodzinie poprzez zestawienie wyników dotychczasowych prac. Pomogą one zarysować obraz oczekiwanego ideału apostołowskiej postawy mężczyzny oraz wskażą kierunki formacji męża i ojca.

Z tej też racji na wstępnym etapie badań szczegółowych powstała trudność w dokładniejszym oszacowaniu liczby wspólnot mężczyzn. Wynika to głównie z ich

rotacyjności. Podobnie jest w sprawie ilości członków poszczególnych grup. Mianowicie, jedni przychodzą i podejmują trwałą formację w grupie, a inni stwierdzają, że nie jest to ich droga. Dlatego całkiem odchodzą od myśli o uczestnictwie w życiu wspólnotowym, albo poszukują innego środowiska, które będzie odpowiadało na ich aktualne potrzeby.

Sytuacją utrudniającą badanie była również zauważalna introwersja społeczna powstających grup. Pośród nich można wyróżnić te, które pomimo współpracy z pasterzami Kościoła czują się dobrze w swoim gronie. Nie wychodzą one poza swój obręb lokalny i nie rozgłaszają się publicznie, a przez to informacja o nich nie dociera do szerszego grona odbiorców. Z różnorodnych powodów zdarzają się również sytuacje niechęci w ujawnianiu treści programowych danej grupy. Skierowane do grup zapytania nie wzbudziły zbytniego zaufania ze strony adresatów do podzielenia się doświadczeniami formacyjnymi. Skutkiem tego otrzymane odpowiedzi nie dały pełnego obrazu informacji<sup>586</sup>. Dlatego na obecnym etapie trudno jest mówić o rzetelnym materiale źródłowym stanowiącym podstawę dla wyczerpującego badania naukowego. Dla autora niniejszej dysertacji odpowiedzi uzyskane przez korespondencję z męskimi grupami mogły stanowić jedynie pobieżną wskazówkę w dokonaniu zamierzonego opisu.

Na bazie dostępnych publikacji, materiałów zamieszczonych na stronach internetowych, jak również w oparciu o własną obserwację oraz ankietowy wywiad możliwe stało się jednak przynajmniej ogólne wskazanie pewnych charakterystycznych cech wspólnot mężczyzn. Mimo to dzięki zebranych informacjom możliwe stało się poznanie pojedynczych wspólnot, miejsca prowadzenia ich działalności i programu formacyjnego. W natłoku informacji możemy odnaleźć również świadectwa członków grup męskich, bądź uczestników inicjatyw podejmowanych przez wspólnoty. Słowa konkretnych osób obrazują bowiem praktyczne skutki funkcjonowania grupy oraz jej wpływ na życie osób uczestniczących w jej działalności.

Bliższe badania wskazanych zjawisk pomogłyby z jednej strony wykazać drzemiący w nich potencjał, z drugiej natomiast może wskazać mankamenty związane

---

<sup>586</sup> Niemniej jednak, jedna z grup w nadesłanej odpowiedzi przywołała informacje zamieszczone na swojej stronie internetowej i wskazała ogólne oparcie na Piśmie św., Katechizmie Kościoła Katolickiego, encyklikach Jana Pawła II. Natomiast co ciekawe, jedna ze wskazanych lektur pomocnych w formacji grupy to „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” autorstwa Ludwika Marii Grignion de Montfort. Potwierdza to mocne zakorzenienie w pobożności maryjnej. Źródło: <http://jp2.warszawa.pl/index.php/wspolnoty/mezczyzni-sw-jana-pawla-2/> [10.10.2021].

z działalnością grup. Finalnie umożliwiłoby to planowanie odpowiedniego wsparcie dla grup w obszarze kształtowania apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie.

### 5.2.2. Wybrane przykłady grup mężczyzn

Opisane w poprzednim paragrafie badania pozwalają na wskazanie niektórych, bardziej znanych grup skupiających katolickich mężczyzn. Są to grupy powstałe za granicą, jak również wspólnoty rodzące się w Polsce.

Na początku uwzględnić wypada zrodzony w latach siedemdziesiątych XX w. na gruncie protestanckim tzw. ruch „Men’s movement” („Ruch męski”). Jego celem było rzekome wyzwolenie mężczyzn od narzuconych im „opresyjnych modeli męskości” a jednocześnie wezwanie do tworzenia nowych wzorów męskości. Wśród ugrupowań działających na tym gruncie niektórzy badacze wskazują szczególne miejsce dla stowarzyszenia „Promise Keepers” („Dotrzymujący słowa”). Grupa ta założona została w 1990 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zasady promowane przez ten ruch oparte na Piśmie św. zachęcają do pielęgnowania osobistej relacji z Jezusem Chrystusem, czystości w każdym aspekcie życia opartego na wartościach przekazanych w Słowie Bożym. Wskazania te kierują również uwagę na troskę o potrzeby materialne wspólnoty i pastora, który jej przewodzi jako duchowy kierownik<sup>587</sup>.

Innym przykładem jest ruch o nazwie „M.A.L.E.s” – „*Males as Learners and Elders*” („Mężczyźni jako uczniowie i sędziwi mędrcy”)<sup>588</sup>. Powstał on „z niepokoju o współczesne pokolenie dojrzałych mężczyzn”, którzy nie radzą sobie z wejściem w dorosłość. Istotą jest tu przejście z jednego etapu życia do kolejnego. Niejako progiem do przekroczenia może być proponowany rytuał, czy też inicjacja, o której mowa była na wcześniejszych kartach dysertacji. Skonkretyzowanie tego problemu pozostaje jednak nadal sprawą otwartą.

Kolejną inicjatywą powstałą na amerykańskim gruncie, wartą szczególnej uwagi ze względu na znaczny zasięg jej oddziaływania, jest ruch o nazwie „Men of St. Joseph International” – „MOSJI” („Ruch mężczyzn św. Józefa”). Ruch ten zmierza również do budowania osobistej relacji z mężczyzny z Bogiem, ale działa na gruncie katolickim. Jego celem zasadniczym jest dzielenie się dobrami duchowymi ze wszystkimi

<sup>587</sup> Źródło: <https://promisekeepers.org/> [30.09.2021].

<sup>588</sup> Źródło: <https://www.easternct.edu/clubs/males-organization.html> [30.09.2021].

mężczyznami, którzy chcą wzorować swoje życie na postawie obranego patrona ruchu – Opiekuna Jezusa i Maryi<sup>589</sup>.

Niektóre wspólnoty zjednują sobie członków w różnych krajach. Dzieje się tak chociażby w przypadku przenoszenia idei tychże ugrupowań na nasz rodzimy grunt. Osobliwym przykładem jest ruch „Mężczyzn św. Józefa”, który znalazł już wielu zwolenników w całej Polsce i zyskuje na sile. Jak czytamy w serwisie internetowym tej wspólnoty: „Mężczyźni Świętego Józefa to katolicka sieć mężczyzn, którzy powierzyli swoje życie Jezusowi Chrystusowi”. W zakresie działalności mieszczą się liczne warsztaty, dni skupienia, konferencje oraz wszelkie spotkania inspirujące mężczyzn do radosnego życia w łasce Bożej i służbie bliźnim na wzór św. Józefa<sup>590</sup>.

Pośród rosnących liczebnie grup mężczyzn znajdują się również takie, które swoją duchowość opierają nie tylko na wierze w Boga, czy też na postawie św. Józefa. Odwołują się także do zakorzenionej w mentalności narodu polskiego pobożności maryjnej oraz wartościach patriotycznych. Jednym z przykładów takich organizmów jest wspólnota o nazwie „Żołnierze Chrystusa”. Duchowość tego ugrupowania czerpie z wartości pielęgnowanych w Kościele katolickim oraz łączy je z wartościami patriotycznymi zawartymi w haśle: „Bóg-Honor-Ojczyzna”. W zakresie działalności tej grupy widzimy nie tylko spotkania prowadzone w ramach praktykowanej formacji, lecz również inicjatywy i wydarzenia takie, jak chociażby wspomniane już wcześniej tzw. „męskie różańce” na ulicach miast<sup>591</sup>.

W podobnym duchu patriotyzmu oraz pobożności maryjnej odnajduje się kolejna wspólnota o nazwie „Wojownicy Maryi”. Do jej elementów formacji należy modlitwa różańcowa, trzydziesto-trzy dniowe rekolekcje zmierzające do osobistego zawierzenia się Jezusowi i Maryi, czynne życie sakramentalne, akty pokuty oraz aktywne uczestnictwo w życiu wspólnoty. Wielką rolę odgrywa również element formacji ludzkiej. Tu należy wymienić wezwanie do budowania relacji w rodzinie, we wspólnocie mężczyzn, jak również całego Kościoła. Dużą rolę odgrywa także dbałość o rozwój fizyczny<sup>592</sup> poprzez utrzymywanie zdrowia ciała i odpowiednią jego pielęgnację.

---

<sup>589</sup> Źródło: <https://mosji.org/> [30.09.2021].

<sup>590</sup> Źródło: <https://meczczyni.net/> [30.09.2021].

<sup>591</sup> Źródło: <https://zch.pl/> [30.09.2021].

<sup>592</sup> Źródło: <http://www.wojownicymaryi.pl/> [30.09.2021].

Przykładem kolejnej społeczności jest ugrupowanie o nazwie „Męska strona rzeczywistości”. Proponowany tutaj model rozwoju męskości opiera się na przekazie ewangelicznym oraz na „czterech wartościach Kodeksu Honorowego”. Są nimi: siła, odpowiedzialność, mądrość, honor<sup>593</sup>.

Duchowymi perełkami są takie wspólnoty, które jasno precyzują swoje zamierzenia i tworzą konkretne programy działania. Przykładem może być „Bractwo św. Pawła”, męska formacja działająca na terenie Archidiecezji Gdańskiej. Opierając się na Piśmie św., modlitwie, wartościach patriotycznych oraz współdziałaniu z innymi realizuje program ujęty w słowach „Syn-Brat-Ojciec” autorstwa ks. Krzysztofa Ławrukajtisa. Słowa te oznaczają odpowiednio posłuszeństwo powołaniu, towarzyszenie i przebaczenie, poświęcenie i oddanie<sup>594</sup> jako elementy budujące apostolską postawę mężczyzny.

Podobnie wspomniana już wcześniej wspólnota „Rycerze Kolumba” wywodząca swe korzenie zza oceanu realizuje program formacyjny poszerzając swe kręgi na całym świecie<sup>595</sup>. Główne przestrzenie jej aktywności to wiara, życie, rodzina i społeczność. Formacja ta wyróżnia się otrzymanym w ostatnim czasie darem beatyfikacji założyciela ks. Michael’a McGivney’a<sup>596</sup>. Znaczna część posługi błogosławionego patrona pod koniec XIX w. ukierunkowana była na rozbudzanie ducha pobożności i braterstwa wśród mężczyzn odciąganych od spraw Kościoła przez nadmiar pracy i nacisk antyreligijnych grup. Kapłan ten podjął trud zebrania w grupę mężczyzn poszukujących swego miejsca w świecie i wspólnocie. W efekcie powstała rzeczona wspólnota<sup>597</sup>. Obok celu, jakim jest formacja mężczyzn katolickich należy powiedzieć o zaangażowaniu w aktywności społeczne, m. in. działalność „pro life” w służbie życiu. Podejmowane liczne inicjatywy zmierzają do wyrabiania apostolskiej postawy oraz zachęcają do podejmowania przez mężczyznę troski o rodzinę.

Scharakteryzowane wspólnoty poszerzają swoje kręgi oddziaływania. W różnych miejscach powstają mniejsze grupy, które stanowią część danej wspólnoty. Ponadto w mniejszej lokalnej skali zawiązują się bractwa, wspólnoty, czy po prostu parafialne

---

<sup>593</sup> Źródło: <https://meskastronareczywistosci.pl/> [30.09.2021].

<sup>594</sup> Źródło: <https://bswp.pl/> [05.10.2021].

<sup>595</sup> Źródło: <http://www.rycerzekolumba.com/polska/> [05.10.2021].

<sup>596</sup> Źródło: <https://upjp2.edu.pl/aktualnosci/beatyfikacja-ks-michaela-mcgivneya--zalozyciela-rycerzy-kolumba-31-x-2020-1585.html> [05.10.2021].

<sup>597</sup> Źródło: <https://www.rycerzekolumba.com/polska/index.php/rycerzekolumba/rycerzekolumba-mcgivney.html> [10.10.2021].

grupy duszpasterskie mężczyzn<sup>598</sup>. Za przykład posłużyć może „Bractwo św. Józefa przy zakonie Karmelitów Bosych w Poznaniu”<sup>599</sup>. Kolejnym jest „Przymierze Mężczyzn – Bracia Zmartwychwstania” działające w ramach „Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego «Galilea»”. Formacja ta, jak inne wcześniej wspomniane, buduje mniejsze wspólnoty w różnych zakątkach kraju<sup>600</sup>. Natomiast przykładem duszpasterstwa mężczyzn przy parafii może być wspólnota działająca przy rzymskokatolickiej parafii pw. Świętych Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim<sup>601</sup>. Jak i wiele innych mniejszych formacji działających lokalnie przy własnych parafiach.

Istotne dla dobra duchowego całej wspólnoty Kościoła jest podejmowanie trudu koordynacji wszelkich inicjatyw oraz działalności różnorodnych grup mężczyzn. Czyni to Duszpasterstwo Mężczyzn Archidiecezji Poznańskiej w stosunku do działających na terenie metropolii formacji mężczyzn<sup>602</sup>. Stanowi to wyraz troski o powstające formacje. Z drugiej strony jest to także pomoc we właściwym kierowaniu formacją realizowaną w różnych środowiskach w łączności ze wspólnotą eklezjalną.

Nie sposób pisać o wszystkich męskich grupach w ramach naszej dysertacji. Sama ich charakterystyka mogłaby stanowić dość obszerne dzieło ukazujące potencjał, jaki ze sobą niesie każda z nich<sup>603</sup>. Wiele z tych wspólnot nawiązuje relacje z innymi a poprzez to wzajemnie inspirują się do podejmowania działań zmierzających ku ogólnemu dobru rodziny i całej kościelnej społeczności. Obrazem tego niech będzie wspomniana zachęta do sformułowania przez mężczyzn swojego głosu w ramach przywołanego na wcześniejszych kartach spotkania synodalnego. Działalność małych grup mężczyzn to z pewnością znak czasu, którego potencjał domaga się nieustannego odkrywania oraz

---

<sup>598</sup> Niektóre z takich wspólnot mężczyzn wymienione są przez badaczy zjawiska. Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 232.

<sup>599</sup> Źródło: <https://poznan.karmelicibosi.pl/bractwo-sw-jozefa/> [05.10.2021].

<sup>600</sup> Źródło: <http://www.galilea.pl/dla-kogo/przymierze-mezczyzn-bracia-zmartwychwstania> [05.10.2021].

<sup>601</sup> Źródło: <http://www.parafiaarchaniolow.pl/duszpasterstwo-mezczyzn/> [05.10.2021].

<sup>602</sup> Źródło: <http://www.dmap.pl/> [05.10.2021].

<sup>603</sup> Wiele wspólnot wymienionych z nazwy odnaleźć możemy w serwisie internetowym <https://wspolnotameska.pl/> [30.09.2021]. Jeszcze inne przykłady inicjatyw, czy stowarzyszeń i grup męskich wymienione są przez Łukasza Bartosiaka w rozdziale piątym rozprawy doktorskiej p.t. *Postawy ojcowskie w środowisku wiejskim* napisanej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2015 r. (ss. 110-117). Dysertacja została wydana drukiem pod tym samym tytułem w 2017 r. w zredagowanej wersji. Tekst jest dostępny w Internecie. Źródło: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1501/Doktorat%20ostatni%2010%20Grudzie%20C5%84.pdf?sequence=1> [30.09.2021].

odpowiedzialnego pokierowania ku doskonałości. Warto podejmować troskę o wszelkie inicjatywy oraz grupy, których celem jest promowanie autorytetu mężczyzny – męża i ojca, który poprzez właściwie ukształtowaną postawę apostołską podejmuje współpracę z kobietą dla dobra wspólnoty rodzinnej. A dalej wraz z innymi mężczyznami dla dobra całej wspólnoty.

### 5.3. SYTUACJE PROBLEMATYCZNE

Dla uzupełnienia problematyki dotyczącej małych grup mężczyzn, szczególnie w odniesieniu do życia wiarą dodajmy, że szerzący się ruch męski nie pozostaje wolny od zagrożeń. W jednym z wcześniejszych paragrafów była mowa o kryteriach charakteru kościelnego małych grup. Zastosowanie zawartych w nich wskazań z jednej strony pomaga w rozeznaniu nieprawidłowych sytuacji, z drugiej stwarza grupom szansę rozwoju i wspomaga podążanie we właściwym kierunku. Ma to ogromne znaczenie w obliczu rosnącej liczby takich jednostek. Wśród nich bowiem znajdują się również takie, które podejmują działania budzące kontrowersje i wątpliwości. Dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi, czy ich działalność rzeczywiście służy budowaniu nie tylko wspólnoty wewnętrznie, lecz również dobrych relacji z innymi grupami oraz wspólnotą całego Kościoła.

Żadna jednostka społeczna nie powinna swoimi aktywnościami wykazywać się czymś, co określić można „mentalnością gniazda” polegającą na zamykaniu się w swoim gronie. Zjawisko jest zauważalne w niektórych przebadanych przez autora pracy grupach. Dotykając tego problemu w jednej ze swych wypowiedzi papież Franciszek upomina, że żadna wspólnota nie może zachowywać się jak „prymus klasowy” i stawiać siebie ponad innych<sup>604</sup>. Potrzeba jest otwarcia, wzajemnego wsparcia i współpracy<sup>605</sup>.

Wyróżniającym się przykładem może być organizacja o nazwie „Wojownicy Maryi”<sup>606</sup>, czy też inna określana mianem „Żołnierze Chrystusa”<sup>607</sup>. Jakkolwiek

---

<sup>604</sup> Por. Sośniak Ł., *Papież: Duch Święty nie chce zamknięcia, chce otwartości*, źródło: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-09/papiez-duch-sw-nie-chce-zamknecia-chce-otwartosci.html> [30.09.2021].

<sup>605</sup> Ogromne znaczenie współpracy dla odnowienia relacji między członkami wspólnot chrześcijańskich, między wspólnotami oraz pozostałymi społecznościami widoczne jest w wezwaniu skierowanym do całego Kościoła przez papieża Franciszka wewzniu synodalnym zawartym w hasle: „Komunia, uczestnictwo i misja”. Źródło: <https://synod.org.pl/> [04.12.2021].

<sup>606</sup> Przykładem może być opisywana w mediach działalność formacji „Wojownicy Maryi”. Por. H. Leman, *Maryja i wojownicy z mieczami*, źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/kim-sa-wojownicy-maryi/zjn4swc> [04.05.2021]; por. D. Piórkowski, *Jezuita o przysiędze Wojowników Maryi: macza w tym*

założenia i idee wydają się słuszne, to jednak w ogólnym odbiorze pojawiają się medialne doniesienia, które ukazują wizerunek w negatywnym świetle. Nie wchodząc w szczegółowy dyskurs dotyczący zagrożeń płynących z nadinterpretacji zamierzeń lub celów takich grup zaznaczymy tylko, iż zdarzają się niepoehlebne opinie mówiące o promowaniu zachowań przesiąkniętych nacjonalizmem oraz militarną symboliką. Zagadnienie symboli użytkowanych w formacji poruszyliśmy przy problemie słownictwa w duszpasterstwie mężczyzn. Stosowana symbolika może być pomocna w wypracowaniu dobrych nawyków duchowych. Lecz działania podejmowane przez całość grupy, czy też przez pojedyncze osoby nie powinny budzić zastrzeżeń. Winny raczej zmierzać do budowania prawdziwej jedności wewnątrz grupy, jak i pozytywnych relacji z innymi wspólnotami.

Osobnym zagadnieniem zdaje się być problem, który nazwać można uczestnictwem w grupach paralelnych. Chodzi w nim o podejmowanie formacji, bądź też chociażby członkostwo w dwóch i więcej grupach jednocześnie. Każda z nich ma swoją specyfikę, odznacza się swoim charyzmatem, duchowością i ukierunkowaniem aktywności codziennej członków. Niektóre obszary mogą wykazywać zbieżność a uzupełnienie pokrewnymi treściami przynieść korzyści. Lecz w odniesieniu do całości wydaje się raczej nie wskazane bycie członkiem różnych, a tym bardziej odmiennych grup mężczyzn. Wyraźne staje się to szczególnie w sytuacji konfliktu. Taki moment prowadzi do podjęcia konkretnej decyzji i opowiedzenia się po jednej ze stron, do postawienia jednej grupy nad walorami innej. Choć może też nastąpić decyzja odejścia od obydwu stron, co wydaje się być nie najlepszym rozwiązaniem w kontekście dostrzeganej potrzeby formacji współczesnego mężczyzny. Zatem wchodzenie w tzw. „paralelne wspólnoty” zdaje się nie osiągać celu formacji. Przeciwnie, może budzić zarzut pewnego synkretyzmu i wybierania z różnych grup tego, co w subiektywnym odczuciu odpowiada konkretnemu mężczyźnie. Nie zaprzecza to wejściu na drogę proponowaną przez daną wspólnotę a następnie stwierdzeniu przez mężczyznę, iż po prostu nie oferuje ona tego, czego mu w obecnej sytuacji potrzeba. Skutkuje to poszukiwaniem innego środowiska, które będzie w stanie odpowiedzieć na jego pragnienia oraz wspierać rozwój jego apostołskiej postawy.

---

*palce diabel*, źródło: <https://deon.pl/kosciol/jezuita-o-przysiedze-wojownikow-maryi-macza-w-tym-palce-diabel,521445> [04.05.2021].

<sup>607</sup> Por. <https://deon.pl/kosciol/komentarze/boze-chron-nas-przed-zolnierzami-chrystusa,1001690> [30.09.2021].



Zachowania grup, które stwarzają choćby pozory nieodpowiednich działań, mogą utrudniać odbiór ich działalności oraz powodować nieprzychylnie i niekiedy emocjonalne komentarze odnośnie nich samych, bądź też całego ruchu<sup>608</sup>. Sprawa jest delikatna i wymaga wyjątkowej troski. Dokładna analiza założeń oraz odpowiedzialne planowanie aktywności z pewnością stanie się przyczynkiem do odnalezienia przez każdą grupę mężczyzn jej wyjątkowego charyzmatu i miejsca we wspólnocie Kościoła. Niezbędne będzie oparcie się na dorobku i doświadczeniu nie tylko innych społeczności, lecz także na osiągnięciach nauki Kościoła. Przysłuży się to do budowania zdrowych duchowo małych grup, które będą znakiem jedności chrześcijańskiej dla świata.

W świetle paragrafu dotyczącego kościelnego charakteru grup można doszukiwać się jeszcze innych uwag krytycznych odnośnie grup męskich. Jednakże celem pracy nie jest skupienie uwagi na tym problemie, który został wyłącznie zasygnalizowany. Poprzez to paragraf ten wydawać się może dość skromnym. Osobna refleksja, która siłą rzeczy wyszłaby poza ramy dysertacji a dotycząca sytuacji problematycznych związanych z aktywnością grup oraz ich wpływem na kształtowanie formacji mężczyzny do apostołstwa w życiu rodzinnym, byłaby znacznym poszerzeniem powyżej nakreślonej problematyki.

#### 5.4. PASTORALNE WNIOSKI I POSTULATY

Współczesny mężczyzna poszukuje zrozumienia samego siebie. Podobnie też świat wydaje się potrzebować zrozumienia tego, kim jest mężczyzna, do czego został stworzony i powołany? Bóg stworzył człowieka, by ten żył w rodzinie. Stąd według Bożego planu rodzina jest pierwszym miejscem, w którym realizuje on swoje powołanie. W niej mężczyzna odkrywa świadomość dotyczącą swej życiowej misji. W niej staje się on mężem i ojcem oraz kształtuje swoją apostołską postawę wobec rodziny i świata. Wspierany jest przez innych ludzi oraz instytucje społeczne. Znaczącą pomoc otrzymuje również ze strony wspólnoty eklezjalnej. Obserwacja duszpasterskich inicjatyw, rozwój ruchu męskiego oraz powstawanie kolejnych wspólnot mężczyzn

---

<sup>608</sup> Por. Adam Szustak *OP: mam dość wszystkich męskich wojowniczych ruchów*, źródło: <https://deon.pl/wiara/duchowosc/adam-szustak-op-mam-dosc-wszystkich-meskich-wojowniczych-ruchow,540278> [04.05.2021]. Dodajmy na marginesie, że już postawa samego komentującego może budzić pewne zastrzeżenia, jak ma to miejsce w przypadku przywołanego tu jednego z duszpasterzy. Źródło: <https://www.ekai.pl/abp-gadecki-zaprasza-o-szustaka-do-rozmowy-chodzi-i-wypowiedz-zakonnika-o-biskupach/> [04.05.2021]; źródło: <https://www.niedziela.pl/artukul/68466/Abp-Gadecki-zaprosil-o-Adama-Szustaka-na> [04.05.2021].

w kontekście wcześniejszych rozdziałów naszej dysertacji skłania do sformułowania kilku wniosków i postulatów, które służyć mogą udoskonalaniu pastoralnych działań.

Na tym gruncie rodzą się konkretne oczekiwania współczesnego mężczyzny, co do duszpasterskich posunięć. Pierwszym z nich wydaje się być sformułowanie jasnej i spójnej koncepcji apostołstwa mężczyzny w rodzinie. Zatem zadaniem pierwszorzędym jest zainicjowanie pogłębionego dyskursu na temat mężczyzny i jego apostołstwa. Z kolei konieczne jest pobudzenie duszpasterstwa do podejmowania działań wspierających mężczyznę w rozpoznaniu jego powołania do apostołstwa w życiu rodzinnym. Niektóre propozycje podane w niniejszym paragrafie wynikają z już wcześniej sformułowanych postulatów i stanowią przypomnienie dla podkreślenia ich wagi i aktualności. W szczególności odniesiemy się do dwóch autorów: teologa pastoralisty B. Mierzwińskiego oraz teologa duchowości A. Rybickiego. Przejdźmy do ich charakterystyki.

#### **5.4.1. Pogłębienie studium**

Nieustannego zgłębiania wymaga tajemnica Bożego ojcostwa odniesionego do ojcostwa w wymiarze ludzkim. Mężczyzna czerpie wzór z postawy Boga Ojca. Dlatego punktem wyjścia w refleksji jawi się konieczność pogłębienia teologii ojcostwa Bożego w kontekście apostołskiego powołania mężczyzny do bycia wiernym mężem oraz odpowiedzialnym ojcem. Współczesnemu mężczyźnie należy uzmysłwić na nowo prawdę, iż powinien on odzwierciedlać w sobie Boga. Chodzi tu szczególnie o obraz ojca a wcześniej wiernego partnera w przymierzu małżeńskim. Pogłębienie myśli teologicznej na temat ojcostwa Bożego w tym kontekście wpłynie nie tylko na właściwe kształtowanie pojęć, lecz również, co jest niezmiernie istotne, na formowanie całości postawy apostołskiej mężczyzny.

Kolejnym krokiem winno być pogłębienie dotychczasowego studium o mężczyźnie. Konieczne staje się ze strony samego mężczyzny, jak również wspólnoty społecznej i eklezjalnej, poszerzenie wiedzy na temat natury, duchowości oraz chrześcijańskiego powołania mężczyzny do apostołstwa w misji Chrystusa a także w sposób wyjątkowy w rodzinie. Stąd korzystnym wydaje się podejmowanie na nowo w ramach nauk szczegółowych, w równoczesnym dialogu z naukami teologicznymi, wnikliwego studium służącego zgłębianiu wiedzy na temat godności mężczyzny oraz jego powołania. Poznanie samego siebie, jak również poznanie mężczyzny przez wspólnotę przynieść może wiele korzyści płynących z realizacji odkrywanego powołania. Dla samego mężczyzny wiedza ta stanowić może inspirację do

podejmowania odpowiednich kroków ku pełni doskonałości. Natomiast dla duszpasterstwa będzie źródłem informacji o potrzebach ukrytych w sercu mężczyzny. Pogłębione studium będzie mogło również z większą precyzją podać wytyczne dotyczące kształtowania i używania odpowiednich środków wspierających rozwój apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym.

Istotne dla całości zagadnienia jest również dokonanie na nowo wnikliwej analizy dokumentów kościelnych oraz świeckich<sup>609</sup>. Wydaje się również oczekiwać większej uwagi w przeglądzie treści publikacji dotyczących mężczyzny w celu pełniejszego scharakteryzowania jego powołania oraz sposobów jego realizacji w małżeństwie i rodzinie<sup>610</sup>. Dotychczasowe opracowania przejawiają pewną dysproporcję zagadnień na linii kobieta – mężczyzna. Odnaleźć można liczne dzieła traktujące o godności i roli kobiety. Natomiast w przypadku mężczyzny publikacje te wydają się być dopiero rodzącymi się owocami refleksji. Ich rosnąca liczba może być pomocą w rozwiązywaniu interesujących zagadnień. Z drugiej strony, trzeba uważać, by nie nastąpiło zagubienie w gąszczu informacji, niekiedy nawet budzących pewne sprzeczności. Jednocześnie wiedza ta nie może prowadzić biegunowo do alienacji mężczyzny lub przeciwnie do jego gloryfikacji. Winna ona zmierzać raczej w kierunku poznania natury, psychiki i duchowości mężczyzny. Jej celem winno być inicjowanie wszechstronnego rozwoju i podejmowania współpracy apostołskiej w życiu rodzinnym.

Kwestia pojęć bądź terminów, które zawierają w sobie istotę interesującego nas zagadnienia również oczekuje pogłębionej refleksji. Jak zauważyliśmy wcześniej, niektóre z nich są nie do końca zrozumiałe dla współczesnego słuchacza. W teologii pastoralnej celem jest odczytywanie znaków czasu oraz poszukiwanie środków, dzięki którym Boże Orędzie będzie zrozumiałe dla odbiorcy. Dlatego ważne jest nie tylko zatrzymanie się na już wypracowanych pojęciach, bądź terminach. Trzeba nadto stale śledzić mentalność dzisiejszego człowieka. Potrzeba nowych sformułowań, które przybliżą bogactwo treści zawarte w pojmowaniu apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. W dyskursie w tym względzie niezwykle istotne i pomocne będzie doprecyzowanie, czy też swoiste „odświeżenie” pojęć, bądź też wskazanie granic treści poszczególnych terminów. Niektóre z nich wydają się oczekiwać powrotu do pojęć

---

<sup>609</sup> Na marginesie warto dodać, że również prawodawstwo świeckie powinno iść drogą tworzenia regulacji i „działań pro-ojcowskich”, które będą wspomagały mężczyznę jako męża i ojca. Jest niezwykle ważne, aby dokonywało się to w atmosferze dialogu, miłości i zrozumienia. Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 263-264.

<sup>610</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 200.

podstawowych<sup>611</sup>. Przykładowo, mąż winien być postrzegany jako właśnie mąż, a nie jako przyjaciel, czy partner. Podobnie ojciec nie może być traktowany jak przyjaciel, kolega dziecka, czy tylko wychowawca. Potrzeba dostrzec a następnie wskazywać na istnienie głębszego poziomu relacji mężczyzny wobec każdego członka rodziny szczególnie, gdy mowa jest o życiu wiarą. Zatem istotne będzie korzystanie z odpowiednich środków<sup>612</sup> oraz skonkretyzowanego słownictwa<sup>613</sup>. Stąd przed duszpasterstwem kierowanym do mężczyzny staje wyzwanie odnajdywania form zrozumiałych dla współczesnego mężczyzny i świata. Takich, które jednocześnie będą inspirowały do działania i podejmowania pracy nad sobą. Używanie jasno określonych pojęć już samo w sobie będzie wskazywać odpowiedni kierunek przemian.

Osobnym zagadnieniem przy okazji wskazywania konkretnych publikacji dotyczących mężczyzn jest kwestia czerpania zawartych w nich inspiracji oraz relacji, jaka może zachodzić między nimi a programami formacyjnymi. Jest to problem wymagający szczegółowej analizy. Publikowane są materiały, których treść nabiera charakteru bezpośrednich wskazań zarysowujących konkretne działania. I tu objawia się wpływ tych tekstów na kształt formacji podejmowanej w grupie. Warto będzie przyjrzeć się bliżej prezentowanym w nich treściom. Warty uwagi kierunkiem będzie również poszerzenie badań w celu odnalezienia motywacji pobudzającej autorów do poruszania w osobnych dziełach problematyki formacji mężczyzny i poszczególnych jej aspektów, bądź odnośnie konkretnych inicjatyw. Dość obszerna literatura podejmująca zagadnienia pokrewne naszej refleksji wskazana została w bibliografii niniejszej dysertacji.

Pośród publikacji pomocnych w pogłębieniu studium dotyczącym kształtowania apostolskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym wymienić można kilka konkretnych dzieł. Pierwszym z nich niech będzie przywołany już na kartach dysertacji list biskupa Th. Olmstead'a stanowiący swoisty apel pasterza diecezji do zamieszkujących ją mężczyzn. Może on być również odczytywany jako wezwanie do podjęcia troski o mężczyznę, męża i ojca. Tekst tego listu zawiera konkretne wskazania dla kształtowania apostolskiej postawy w przestrzeni męskości, braterstwa, przywództwa, a nade wszystko ojcostwa i rodziny. Dokument ten przerodził się niemal w program formacji duchowej poszerzony o przewodnik dla grup i poszczególnych

---

<sup>611</sup> Por. Rybicki A., *Od antropologii*, dz. cyt., s. 262.

<sup>612</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 284-304.

<sup>613</sup> Por. D. Murrow, *Ona i on w Kościele*, dz. cyt., s. 164.

osób a zawierający skonkretyzowane propozycje przebiegu pojedynczych spotkań formacyjnych. Zawarty tam program realizowany jest przez wspólnotę „Rycerzy Kolumba”.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku publikacji stowarzyszenia „Mężczyźni św. Józefa”. Ugrupowanie to może poszczycić się już trzema wydawnictwami prezentującymi założenia programowe. Pierwszym z nich jest ogólny informator<sup>614</sup>, kolejnym studium biblijne oscylujące wokół zagadnień wspartych obrazem filmowym<sup>615</sup>, natomiast trzecie to dość obszerny przewodnik skupiający uwagę wokół tematyki człowieczeństwa, męskości, rodziny i świata<sup>616</sup>. Wszystkie trzy wydawnictwa zawierają propozycje przebiegu poszczególnych spotkań rozłożonych w czasie. Warto zwrócić na nie uwagę, gdyż mogą one być cenną wskazówką dla kolejnych powstających planów duszpasterskich.

#### 5.4.2. Wsparcie dla mężczyzny

Mężczyzna potrzebuje konkretnego wsparcia, by mógł nie tylko odkryć, ale i realizować swoje powołanie w rodzinie. Jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, w związku małżeńskim staje się on mężem, z kolei w rodzinie ojcem. Te dwie rzeczywistości są podstawową przestrzenią życia mężczyzny. Jednocześnie trzeba podkreślić, że nie są one czymś jednakowym. Ich utożsamianie może niekiedy „zamazywać ich istotę” i prowadzić do „zapomnienia, że rodzina to nie małżeństwo i odrotnie”<sup>617</sup>. Związek sakramentalny mężczyzny i kobiety widzieć należy raczej jako wartość nadrzedną, która daje początek szerszej wspólnoty. „Wszelkie relacje w rodzinie rozpoczynają się od relacji w małżeństwie” i dlatego wsparcie duszpasterskie winno w pierwszej kolejności wzmacniać fundament, jakim jest związek małżeński<sup>618</sup>. Samo duszpasterstwo rodzin i duszpasterstwo małżeństw „to dwie różne dziedziny działań duszpasterskich”<sup>619</sup>. Tworzą one pewną całość i niej też prowadzą. Mimo to wydaje się zasadnym, iż każda z tych perspektyw wymaga osobnego

<sup>614</sup> Por. 72H *do zmartwychwstałego życia. Informator Mężczyzn Świętego Józefa*, [b. a; b.m.r.].

<sup>615</sup> Por. M. Catt, S. Kendrick, A. Kendrick, *Życ odważnie. Studium biblijne*, [wyd. polskie: Mężczyźni św. Józefa, b. r.].

<sup>616</sup> Por. B. Bawden, T. Sullivan, *Drogowskazy. Jak być katolickim mężczyzną we współczesnym świecie?*, Kraków 2015.

<sup>617</sup> M. Guzewicz, *Miłość może być piękna*, Częstochowa 2009, s. 27-28.

<sup>618</sup> Por. tamże, s. 28, 31.

<sup>619</sup> Por. tamże, s. 113.

spojrzenia na mężczyznę w celu pełniejszego rozpoznania jego wezwania do apostołstwa w każdej z tych dziedzin.

Świadomość różnic między małżeństwem i rodzina wymaga pogłębienia wiedzy na temat miejsca i roli mężczyzny, jak również kobiety oraz utoruje drogę do usystematyzowania wzorów, skonkretyzowania hierarchii priorytetów współczesnego męża i ojca. Jasne określenie punktów odniesienia stanowić będzie z pewnością źródło inspiracji do podejmowania trudu kształtowania osobowości i apostołskiej postawy. Takie działanie może przynieść korzyść dla przywrócenia autorytetu mężczyzny w świecie współczesnym, szczególnie w rodzinie. Oczywiście autorytetu rozumianego w sensie służby drugiemu człowiekowi czynem i przykładem życia. Natomiast wskazanie klasyfikacji wartości wspólnych wszystkim może stanowić bazę dla kształtowania osobistych kryteriów i metod realizacji Bożego wezwania skierowanego do poszczególnego mężczyzny.

Zatem potrzeba uświadamiać współczesnemu mężczyźnie, jak również społeczeństwu, wartość autorytetu, który kryje w sobie „rdzeń wartości moralnych, duchowych, osobowościowych”<sup>620</sup>. Wszelkie działania zmierzające do odnowy autorytetu winny mieć na uwadze potrzebę uczynienia z niego wzorca godnego naśladowania. Wzór ten nie powinien odbiegać od rzeczywistości a jednocześnie nie zrywać z tradycją. Konieczne wydaje się poszukiwanie „złotego środka” łączącego funkcje tradycyjnie przypisywane mężczyźnie z potrzebami współczesności<sup>621</sup>.

Przy problematyce autorytetu warto skupić uwagę na kwestii inicjacji postrzeganej jako wprowadzenie w kolejny etap rozwoju mężczyzny. Ma to sens szczególnie w momencie wejścia w kolejną fazę życia i wiąże się z podjęciem odpowiedzialności za innych. Inicjacja jest tu postrzegana jako zabieg, który stanowi „przemyślaną drogę, kierunek i cel”. Jej pominięcie powoduje swoistą stagnację mężczyzny i sprawia, że ten nie wyrusza w drogę ku pełni dojrzałości<sup>622</sup>. Z tej racji zagadnienia autorytetu oraz inicjacji postrzeganej jako akt wprowadzenia w pewne tajemnice, czy też w kolejny etap życia, warte są podjęcia w szczegółowej refleksji pastoralnoteologicznej.

Z pomocą mężczyźnie przychodzi duszpasterstwo, które poprzez zastosowanie odpowiednich środków przyczynia się do odnowy świadomości społecznej na temat

---

<sup>620</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 264.

<sup>621</sup> Por. Tamże, s. 233-234.

<sup>622</sup> Por. Tamże, s. 249.

miejsca i roli mężczyzny, szczególnie jako męża i ojca<sup>623</sup>. Pomocą jest również uzmysławianie prawdy wyrażonej przez Jana Pawła II, że rodzicielstwo jest tworzone wspólnie przez ojcostwo i macierzyństwo, a nie poprzez jedno z nich. Z kolei trzeba zauważyć potrzebę częstszego mówienia o pozytywnych aspektach apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym<sup>624</sup>. Przekaz ten winien uwzględniać zobowiązania wynikające z zawartego przymierza małżeńskiego i wyraźnie podkreślać dobroczynny wpływ obecności ojca w rodzinie oraz jego aktywnego udziału w wychowaniu potomstwa. Takie ujmowanie powołania rodzinnego mężczyzny wzmocni znacząco jego samego. Z drugiej strony również wpłynie na ugruntowanie „świadomości męskości i ojcostwa jako powołania”<sup>625</sup>.

Wsparciem dla mężczyzny jest również katecheza dorosłych<sup>626</sup>. Na jej potrzebę zwracają uwagę liczne dokumenty posoborowe poświęcone temu zagadnieniu<sup>627</sup>. Katecheza dorosłych ma niebagatelne znaczenie dla odpowiedniego prowadzenia formacji mężczyzny<sup>628</sup>. Konieczna jest pogłębiona refleksja nad treściami przekazu katechetycznego dla mężczyzn z uwzględnieniem ich indywidualnych potrzeb i cech, jak też doświadczenia męskich grup. Pogłębiona katecheza będzie w stanie podjąć problematykę dotyczącą spraw mężczyzny z większą precyzją. Zatem wypada poświęcić jej więcej uwagi, gdyż stanowi ona ważną część a zarazem narzędzie stałej formacji prowadzącej od aktywności do ciągłości. W systematycznie realizowanej katechezie, w której dorośli są podmiotem, dokonać można relektury treści zawartych w Biblii. Zabieg ten daje obraz ciągłości dziejów i historii zapisanej na kartach Pisma Świętego z historią zbawienia odczytywaną w świetle osobistych doświadczeń konkretnego człowieka. W tym wypadku mężczyzny, który może odnieść się do wzorów prezentowanych w tekstach biblijnych. Może w nich również poszukiwać archetypów mężczyzny podejmującego życie rodzinne.

---

<sup>623</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, dz. cyt., s. 20.

<sup>624</sup> Por. Tamże, s. 202-203.

<sup>625</sup> Por. A. Rybicki, *Od antropologii*, dz. cyt., s. 262.

<sup>626</sup> <https://www.katecheta.pl/Archiwum/2002/Katecheta-4-2002/VERBA-DOCENT/Jaka-katecheza-dla-doroslych> [15.10.2021].

<sup>627</sup> Są to kolejno: Adhortacja apostołska Jana Pawła II o katechizacji w czasach współczesnych *Catechesi tradendae*, dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa zatytułowany *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, dalej dokument Konferencji Episkopatu Polski zatytułowany *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, oraz dokument Międzynarodowej Rady do Spraw Katechezy zatytułowany *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej. Niektóre linie i ukierunkowania*.

<sup>628</sup> Źródło: <http://www.katecheza.pl/zarys-projektu/7-specyfika-katechezy-doroslych-podstawowe-zalozenia> [15.10.2021].

W efekcie katecheza mężczyzn prowadzić może do odpowiedniego kierowania wzrostem formowanego mężczyzny w kontekście indywidualnej pracy nad sobą, jak również aktywnego uczestnictwa w małej grupie mężczyzn. Odpowiednia katecheza kierowana do mężczyzn stanie się przyczynkiem do wzrostu świadomości samego mężczyzny. Zaś zyskiem dla całej społeczności będzie coraz liczniejsze grono zaangażowanych mężów i ojców, którzy wypełniają odpowiedzialnie swoje apostołskie powołanie do życia w rodzinie.

We współczesnym duszpasterstwie, jak już zauważyliśmy, istnieje poważny brak w ciągłości katechetycznej formacji mężczyzny. Na etapie szkolnym otrzymuje on pewien zasób wiedzy, którą pogłębia w kolejnych latach, przystępuje do sakramentów, nie rzadko kończąc swoją formacyjną drogę na przyjęciu darów Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania<sup>629</sup>. Tym sposobem przerwana zostaje ciągłość przekazu katechetycznego, który powinien trwać przez całe życie. Przejawem tego braku jest akcydentalność formacyjnych (katechetycznych) działań skierowanych do mężczyzn w sile wieku. Mężczyźni zapraszani są do różnych grup. Niekiedy wciągają ich konkretne tematy poruszane w tych grupach. Niekiedy budzi się w nich zachwyt do osoby prowadzącego, wykazującej się wiedzą i umiejętnościami, co także stanowi element przyciągający. Niewątpliwie tego rodzaju inicjatywy posiadają swoją wartość. Jednakże nie mają one ciągłego charakteru i nie dają pełnej formacji koniecznej dla dojrzałego człowieka, którą niesie systematyczna katecheza.

W prowadzeniu mężczyzny ważne znaczenie ma coraz bardziej popularny proces tzw. *coachingu*. Jest on w pewnym stopniu pokrewny scharakteryzowanemu wcześniej kierownictwu duchowemu. *Coaching* polega na wsparciu rozwoju oraz polepszeniu efektów działania dla osiągnięcia zamierzonego celu. Jednym z jego istotnych elementów jest relacja tworzona między trenerem (z jęz. angielskiego *coach*) a podopiecznym. Jakkolwiek nie można zaprzeczać ogromnej wartości kierownictwa duchowego prowadzonego ściśle na płaszczyźnie wiary, to mimo tego zjawisko *coachingu* zyskuje na popularności w sferze życia duchowego i religijnego. Mowa tu nie tylko o odpowiednim i odpowiedzialnym kierowaniu rozwojem jednostek, lecz także i grup oraz o zarządzaniu organizmami funkcjonującymi w ramach parafii, czy diecezji. Dlatego spotykane jest często praktykowanie tzw. „*coachingu*

---

<sup>629</sup> Por. <https://www.gosc.pl/doc/6145533.Sakrament-bierzmowania-to-pozegnanie-z-Kosciolem-Niejesli> [16.10.2021].



chrześcijańskiego”<sup>630</sup>. Jest on wyrazem i w pewnym sensie efektem poszukiwania kierownictwa w sferze duchowej w połączeniu z życiem codziennym. Istotą *coachingu* chrześcijańskiego jest kierowanie i umożliwienie konkretnemu mężczyźnie odnalezienia się w miejscu zaplanowanym dla niego przez Boga<sup>631</sup>. Dlatego też doświadczenia tzw. *coachingowe* mogą być wartościowe w posłudze kierowników duchowych. Do ich zadań w tej dziedzinie należałoby poszerzanie odpowiedniej wiedzy z różnych dziedzin życia i nauki oraz umiejętne jej wykorzystywanie w dawaniu rad wychowankom. W naszym przypadku chodzić będzie w efekcie o pogłębianie wiedzy o naturze i powołaniu mężczyzny oraz odpowiedzialnym wspieraniu kształtowania jego apostołskiej postawy w życiu rodzinnym.

Dodajmy, że podobnym zjawiskiem polegającym na kierowanym rozwoju wychowanka jest tzw. *mentoring*, czy też *tutoring*. Jest to w założeniu proces edukacji zindywidualizowanej. Opiera się on na osobistej relacji mistrz – uczeń. Zmierza do rozwoju osobowości oraz zasobów wiedzy teoretycznej i praktycznej przekazywanej przez „tutora”, zwanego niekiedy „mentorem”, w sposób spersonalizowany, dostosowany do potrzeb konkretnego odbiorcy<sup>632</sup>.

Zauważmy wreszcie, iż na etapie planowania a następnie w trakcie realizacji wszelkich inicjatyw kierowanych do mężczyzny oraz w działalności małych grup konieczne jest zwrócenie uwagi na kluczową kwestię w kontekście apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Mianowicie, projekty kierowane do mężczyzn zdają się niekiedy odciągać mężczyznę od jego naturalnego środowiska, jakim jest rodzina. Takie wrażenia można odnieść już po samym określeniu, że dane wydarzenie dotyczy wyłącznie mężczyzn. Powstawać może pewne wrażenie ekskluzywności wynikające z oderwania od kluczowych spraw związanych z zadaniami mężczyzny. Formacja w grupach jest istotna i może nieść ze sobą wiele korzyści. Lecz działanie takie nie powinno odrywać a przeciwnie prowadzić do integracji mężczyzny z rodziną. Powinno

---

<sup>630</sup> Więcej na: <https://wplynnaglebie.pl/coaching-chrzescijanski/> [30.09.2021]. Wyrazem zapotrzebowania na kierownictwo w perspektywie chrześcijańskiej są powstające szkoły i studia przygotowujące do odpowiedzialnego „coachingu” chrześcijańskiego. Przykładem może być studium prowadzone przez Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich, źródło: <https://www.spch.pl/edukacja/studium-coachingu/>, czy też Akademia Coachów Chrześcijańskich, źródło: <http://acch.pl/> [30.09.2021].

<sup>631</sup> Por. G. R. Collins, *Coaching w ujęciu chrześcijańskim*, Warszawa 2016, s. 23.

<sup>632</sup> „Tutoring” określany jest często przymiotnikiem wskazującym jego charakter i cel. Wyróżnia się tutaj „tutoring” szkolny, akademicki. Praktykowany jest on w instytucjach socjalnych, w szkołach oraz na uczelniach wyższych, w tym na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Źródło: [https://upjp2.edu.pl/studenci/tutoring?fbclid=IwAR3qqCfs\\_EV\\_08aUrYH6PpgGCyhQJDIF8TJuXQpIttnAoBS5Ukk1NI950k8](https://upjp2.edu.pl/studenci/tutoring?fbclid=IwAR3qqCfs_EV_08aUrYH6PpgGCyhQJDIF8TJuXQpIttnAoBS5Ukk1NI950k8) [18.10.2021].

kierować jego uwagę na osobisty rozwój oraz wskazywać na konieczność trwania w wierności małżeńskiej i rodzinnej oraz podejmowania przez niego trudu odpowiedzialnego ojcostwa. Analogiczna integracja winna dokonywać się między aktywnym życiem grup i ich programów z innymi rodzajami formacji oraz całością wspólnoty Kościoła. Wszelkie ramy programowe winny prowadzić do odkrywania geniuszu mężczyzny, do poznawania na nowo jego natury oraz wspierania kształtowania autentycznej postawy w rodzinie.

#### **5.4.3. Wsparcie dla wspólnot mężczyzn**

Wsparcia zdaje się oczekiwać nie tylko poszczególnej mężczyzna, lecz również wspólnota mężczyzn. Zwiększająca się ich liczba wymaga od duszpasterstwa, by podjęło ono weryfikację działalności poszczególnych grup oraz szczegółowe badania nad nimi. Grupy te są z pewnością cennym znakiem czasu i wyrastają z odczuwanej przez współczesnego mężczyznę potrzeby społecznej egzystencji oraz samorealizacji przede wszystkim w aspekcie duchowym. Szczególnej uwagi wydaje się wyczekiwać weryfikacja przydatności i pomocniczości grup skupiających mężczyzn w kontekście formacji do apostołstwa w rodzinie jako naturalnym środowisku życia mężczyzny. Podjęcie szerzej zakrojonych badań i analiz umożliwi nie tylko nakreślenie obrazu sytuacji współczesnego mężczyzny. Przyczynić się mogą one do odkrycia nowych form, czy też duszpasterskich środków dla zdynamizowania apostołstwa mężczyzny w rodzinie.

Owoce bliższych badań nad grupami mężczyzn winno być podjęcie właściwego i odpowiedzialnego kierowania powstającymi nowymi grupami, czy też podejmowanymi przez nie inicjatywami. Stąd też kolejnym krokiem a jednocześnie wyzwaniem dla współczesnego duszpasterstwa, szczególnie w odniesieniu do mężczyzny, jawi się konieczność wskazywania przestrzeni rozwoju, gdzie mężczyzna będzie mógł zdobywać wiedzę o sobie samym oraz gdzie otrzyma odpowiednią pomoc w kształtowaniu własnej osobowości.

Duszpasterskie wsparcie dla grup otwiera szerokie możliwości prowadzenia różnych spotkań, warsztatów, czy wszelkiego typu zajęć. Mogą one być sposobem prezentacji i przekazu wartości, które ubogacają autentyczną postawę apostołską jednostki. Natomiast powstające grupy i środowiska skupiające mężczyzn kształtują poprzez to swoje specyficzne metody oddziaływania. Dlatego oczywiste wydaje się poszukiwanie wspólnych wszystkim takim grupom nowych form duszpasterskich, które angażują mężczyznę ze wszystkimi jego zdolnościami. Duszpasterstwo kierowane do

mężczyzn powinno oferować zadania w formie projektów do wykonania. Jak zauważyliśmy wcześniej, plany z jasno określonym celem i zadaniami wydają się dla mężczyzn bardziej przystępne niż „długie nabożeństwa”<sup>633</sup>. Myślenie zadaniowe jest bliższe mentalności mężczyzn. Oczywiście nie należy tego rozumieć jako przekreślanie w życiu modlitwy osobistej, liturgicznej, czy aktywnego korzystania z sakramentów i sakramentaliów. Chodzi raczej o podejmowanie konkretnych inicjatyw oraz uruchomienie w mężczyźnie sił rozbudzających autentyczne życie wiarą i wchodzenie w autentyczne życie sakramentalne.

Dla budowania silnych i zdrowych małych męskich grup wspierających kształtowanie apostołskiej postawy istotne jest oparcie nie tylko na przesłankach socjologicznych oraz uwarunkowaniach psychologicznych, lecz przede wszystkim na wskazaniach podanych przez wspólnotę Kościoła. Doświadczenie pokoleń oraz dorobek małych grup męskich wskazuje podstawy dla działalności małych organizmów społecznych. Stać się to może również pomocą w odkrywaniu potrzeb poszczególnych mężczyzn, którzy w pełni świadomie pragną kształtować swoją apostołską postawę w życiu rodzinnym. Odnowione spojrzenie na udział świeckich w misji Chrystusa i Kościoła wymaga szczególnego uwzględnienia miejsca i roli, jaka w tym względzie przypada mężczyźnie, który w rodzinie staje się kapłanem, prorokiem i królem na wzór Zbawiciela.

Temu właśnie mogą służyć aktywności w grupach skupiających mężczyzn. Wszelkie praktyki oraz podejmowane inicjatywy nie mogą jednak wyrwać mężczyzn z życia rodzinnego. Winny one raczej wskazywać na rodzinne obszary realizacji jego powołania apostołskiego. Jednocześnie, po chwilowym „oddaleniu się” mężczyzny dla przemyślenia kierunku rozwoju własnej osobowości, powinny z większą siłą inspirować go do wypełnienia rodzinnego powołania, zwłaszcza do wierności małżeńskiej oraz odpowiedzialnego ojcostwa. Działania pasterskie nie mogą tutaj ograniczać się do weryfikacji kryteriów charakteru kościelnego grup. Potrzeba jest, aby to również od pasterzy wypływały propozycje wpływające na kształtowanie działalności grup, które przyczynią się do duchowego rozwoju mężczyzny. Pomocą mogą być odpowiednio kształtowane spotkania formacyjne, czy też rekolekcje przygotowywane przez duszpasterzy świadomych sytuacji i potrzeb współczesnego mężczyzny.

Istotne jest także nawiązanie kontaktu i podjęcie współpracy między różnymi jednostkami, jak również ich współpraca z pasterzami Kościoła. Jeśli tylko zostanie

---

<sup>633</sup> Por. D. Murrow, *Mężczyźni nienawidzą*, dz. cyt., s. 178.

wykazane obustronne zrozumienie i wsparcie, to z pewnością przyczyni się ono do poszerzenia prac badawczych i odkrycia niedostrzeżonego dotąd potencjału małych grup mężczyzn. W szczególności odkryte zostaną szanse na wypracowanie oraz modyfikację programów formacyjnych dostosowanych do aktualnych potrzeb współczesnego mężczyzny.

Dodajmy na marginesie, że jednym z argumentów przemawiających za urozmaicaniem i udoskonalaniem aktywności podejmowanej w małych grupach jest prowadzenie spotkań w obcym języku. Rozbudzanie w mężczyźnie potrzeb duchowych poprzez takie wydarzenia w połączeniu z praktykowaniem i poszerzaniem znajomości języka obcego wydaje się być szansą nie tylko przyciągnięcia kolejnych osób. Przede wszystkim stwarza to możliwość otwarcia na inne wspólnoty mężczyzn pochodzących z różnych krajów i narodowości. Tym samym przyczynia się do budowania jedności Kościoła powszechnego. Wymownym przykładem takiego działania jest scharakteryzowana ostatnia z przywołanych inicjatyw pod hasłem „Oblężenie Wiecznego Miasta Rzymu” zapraszających mężczyzn z całego świata do spotkania, ubogacającego dialogu oraz wspólnej modlitwy w sercu Kościoła u stóp św. Piotra.

#### **5.4.4. Podsumowanie wniosków i postulatów**

Zaprezentowana argumentacja zamyka się w przewodnim stwierdzeniu, iż wyraźna zdaje się potrzeba skodyfikowania spójnej koncepcji apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Poszerzanie zasobów wiedzy o mężczyźnie, jego osobowości budowanej przez naturę i duchowość, bardziej wnikliwa analiza dokumentów oraz publikacji dotyczących nakreślonej na kartach dysertacji problematyki w ogólnym rozrachunku mają w założeniu prowadzić do odnowy autorytetu mężczyzny, męża i ojca, który wzór czerpie z postawy Boga Ojca. Mężczyzna czyniąc to i równocześnie podejmując formację kształtuje osobistą postawę apostołską. Ta wydaje się konieczna ze względu na pomoc w uchwyceniu logiki wiary. Formacja dostosowana do odpowiednich etapów oraz sytuacji egzystencjalnej prowadzona w sposób ciągły otwiera drogę aplikacji w życiu.

Odczytujemy w tym wyraźną potrzebę skomponowania spójnej wizji postawy apostołskiej w rodzinie wspólnej wszystkim mężczyznom. Każdy z nich postrzega świat przez pryzmat własnych doświadczeń, lecz odnajduje również wiele elementów łączących go z innymi. Stąd poszukuje on formacji odpowiedniej dla siebie, a obrazem tego jest rozwijający się ruch mężczyzn i tworzenie się kolejnych małych grup. Podejmowana w ich ramach formacja ze swej natury i celu ukierunkowana jest na

całość wspólnoty. Jest to zrozumiałe z punktu widzenia programów formacyjnych. Mimo to nie powinno się pomijać aspektu indywidualnego, który w oddziaływaniu małych grup ma kolosalne znaczenie dla kształtowania indywidualnej postawy apostołskiej poszczególnego mężczyzny.

Tutaj otwiera się szerokie spektrum badawcze dla szczegółowej analizy programów formacyjnych w małych grupach. Podjęcie tego trudu umożliwi objęcie refleksją całości ruchu mężczyzn, a w efekcie prowadzić będzie do budowania wspólnoty ludu Bożego złożonego z małych komórek społecznych, wśród których dla mężczyzny najważniejszą jest rodzina. Zatem spójna koncepcja apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym będzie stanowić przyczynek do kształtowania postawy wiernego męża i odpowiedzialnego ojca.

## ZAKOŃCZENIE

Celem zaprezentowanej pracy było nakreślenie spójnej koncepcji apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Scharakteryzowane zostały elementy składające się na całość postawy apostołskiej męża i ojca. Podkreślone zostało ich znaczenie dla praktyki kształtowania chrześcijańskiej osobowości mężczyzny. Uwzględniona została również waga tychże składowych w duszpasterstwie kierowanym do mężczyzn. Dokonana refleksja poprowadziła w efekcie do integralnego spojrzenia na kwestię apostołstwa mężczyzny w życiu małżeńskim i rodzinnym oraz skierowała uwagę na potrzebę jej odpowiedzialnego kształtowania z wykorzystaniem odpowiednich treści i środków dla dobra całości rodziny chrześcijańskiej oraz wspólnoty Kościoła.

Współczesność podsuwa różne koncepcje na życie. Ich wielość może powodować poczucie zagubienia. W takiej sytuacji staje mężczyzna. On sam potrzebuje refleksji o sobie samym. Z tej racji kolejne rozdziały niniejszej dysertacji podjęły próbę scharakteryzowania spójnej koncepcji apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym.

W pierwszej kolejności odkrywamy prawdę o naturze mężczyzny oraz specyficznej duchowości wynikających z bycia dzieckiem Bożym. Odnajdujemy również konkretne wskazania wzorów do naśladowania. W drugiej części refleksji stajemy wraz z mężczyzną wobec powołania do autentycznego udziału w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła. Powołanie to w sposób wyjątkowy przejawia się w życiu małżeńskim i rodzinnym. W tych przestrzeniach mężczyzna ma zlecone zdanie bycia prorokiem poprzez głoszenie Dobrej Nowiny, dalej wypełnia misję kapłańską, w której istotą jest uświęcenie każdego członka rodziny. Wreszcie pełni posługę królewską wyrażającą się w służbie bliźniemu. Świadomość uczestnictwa w tej misji rozbudza w mężczyźnie potrzebę stawania się wiernym mężem oraz odpowiedzialnym ojcem na Boży wzór. Dlatego w trzeciej części dysertacji nakreślone zostały fundamenty życia małżeńskiego oraz rodzinnego. Znajdują one swe źródło w przysiędze małżeńskiej, odzwierciedlają się natomiast w przymiatach charakteryzujących węzeł małżeński. Mianowicie w miłości, wierności i uczciwości, w jedności i nierozzerwalności oraz sakramentalności związku. Wszystko to wymaga nieustannej troski ze strony nie tylko samego mężczyzny, lecz również wsparcia z zewnątrz. O tej konieczności mowa jest w czwartej

części, która stała się wołaniem o podjęcie trudu kształtowania apostołskiej postawy mężczyzny w rodzinie. Podkreślona została rola duszpasterstwa specjalnego mężczyzn oraz formacji realizowanej w formie indywidualnej, jak też i we wspólnocie. Wyjątkowe miejsce zajmuje tu kierownictwo duchowe mężczyzn. Z drugiej strony, uwzględnione zostało spojrzenie na mężczyznę jako kierownika duchowego własnej rodziny, co może stanowić wyraz jego apostołskiej postawy wobec niej. Ostatnia, piąta część pracy zaprezentowała dotychczasowe rozwiązania duszpasterskie w interesującym obszarze. Zawiera ona również obraz wybranych inicjatyw oraz propozycji formacyjnych powstających coraz liczniej grup mężczyzn. To spojrzenie umożliwiło skonkretyzowanie wniosków oraz nakreślenie postulatów, których celem ma być pomoc w rozwoju apostołskiej postawy mężczyzny w życiu rodzinnym.

Mężczyzna oczekuje zainteresowania ze strony otoczenia, które pomoże mu odkryć jego tożsamość i zadania jako męża i ojca. Oczywiście zdaje się być w pierwszej kolejności potrzeba nieustannego pogłębiania teologii ojcostwa Bożego w kontekście zagadnienia apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. Potrzebne jest skierowanie spojrzenia samego mężczyzny na wzór wierności i odpowiedzialności wypływający od Stwórcy. Korzyści mogą również płynąć ze współpracy podjętej przez nauki teologiczne z naukami szczegółowymi. Ogromne wyzwanie staje przed duszpasterstwem, które winno uwzględnić potrzeby oraz sytuację egzystencjalną mężczyzny. Potrzeba tu wypracowania jasnych i wyrazistych pojęć dotyczących zadań rodzicielskich, ojcowskich a także słownictwa oraz środków przekazu zrozumiałych dla współczesnych mężczyzn, mężów i ojców.

Pogłębienie studium na temat ojcostwa Bożego w kontekście życia rodzinnego przyczynić się może także do odnowy świadomości na temat roli i autorytetu mężczyzny, jak również kobiety w rodzinie oraz ich rodzicielskiej współpracy. W efekcie wzmocniona zostanie apostołska postawa męża i ojca. Szczególnej uwagi wydaje się oczekiwać poszerzenie poruszonego zagadnienia w kontekście głosów o zabarwieniu feministycznym. Przypomnijmy, że mężczyzna w małżeństwie i rodzinie współpracuje z kobietą. Dlatego ta kwestia zdaje się oczekiwać bardziej wysublimowanej refleksji, która może być przyczynkiem do pełniejszego sprofilowania apostołstwa mężczyzny w łączności z koncepcją apostołstwa kobiety, żony i matki. Ciekawym owocem tych poszukiwań mogłoby być zestawienie zależności zachodzących między obiema stronami małżeńskiego węzła i wspólnoty rodzinnej.

Naturalnym skutkiem pogłębionego studium na temat ojcostwa Bożego w kontekście apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym będzie nie tylko poszerzona wiedza o mężczyźnie, o jego naturze i duchowości, o mechanizmach kierujących jego psychiką oraz znajomość otrzymanego od Boga powołania. Krokiem ku przyszłości winno być opracowanie odpowiednich pastoralnych działań oraz podjęcie właściwych posunięć wspomagających mężczyznę w kształtowaniu jego postawy. Pomocą służyć będą również małe wspólnoty wspierające rozwój osobowy męża i ojca. Z tej racji należy podkreślić obok wsparcia poszczególnego mężczyzny również pomoc kierowaną do wspólnot mężczyzn. W nich każdy może ubogacić swoją postawę, jak również służyć braterskim wsparciem innym mężom i ojcom w kształtowaniu ich zadań. Aby to wsparcie służyło wzajemnemu budowaniu potrzeba rozwoju i wzmocnienia duszpasterskich działań dla dobra wspólnot mężczyzn, ale też dla dobra całej wspólnoty Kościoła.

Na mężczyznę wypada spojrzeć szerzej przez pryzmat jego synostwa w ludzkim wymiarze. Mężczyzna jest dzieckiem Boga i jednocześnie dzieckiem ziemskich rodziców. Wzrasta w rodzinie i w niej odkrywa swoją godność. W niej również uczy się przyszłych zadań poprzez obserwację postawy rodziców. W szczególności obserwuje kształtowanie postawy apostołskiej. Uczy się apostołstwa. Ogromne znaczenie posiada także wymiar braterstwa wynikającego z więzów krwi, jak również rozumianego w sensie przyjaźni w kontekście duchowej więzi. Mężczyzna jest bratem dla swego rodzeństwa. Może również być bratem w budowanej relacji w aspekcie autentycznej i głębokiej przyjaźni, czy też związku powstającego między bratnimi duszami. Zawiązywanie przyjaźni jest dostrzegalne w życiu małych wspólnot mężczyzn złączonych wspólnym celem i pielęgnowanymi wartościami. Szersze perspektywy dla rozwiązywania interesujących nas zagadnień daje spojrzenie na mężczyznę jako na dziadka oraz wuja, krewnego. W poszerzonych relacjach rodzinnych mężczyzna może również odkrywać swoje apostołskie zadania wobec pozostałych osób tworzących dalsze kręgi rodzinne. Kwestia ta wydaje się interesująca, a jej podjęcie poszerzyłoby badania dotyczące apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym.

Braterstwo wychodzące poza ramy więzów rodzinnych otwiera drogi prowadzące do poszerzenia wiedzy o apostołstwie mężczyzny. W Kościele pojawiają się kolejne duszpasterskie inicjatywy, których przykłady zostały ukazane w pracy. Do udziału w nich zapraszani są wyłącznie mężczyźni. Powstają małe grupy tworzące tzw. ruch męski, a oparte na idei chrześcijańskiego braterstwa. Z nieocenioną pomocą przychodzi



tu duszpasterstwo specjalne oraz kierownictwo duchowe. Zjawiska te pobudzają do pogłębionego dyskursu i poszukiwania dalszych odpowiedzi na pytanie o koncepcję i kształt apostołstwa mężczyzny w życiu rodzinnym. W dyskursie tym analizowana jest treść oraz sposób przekazu, który ma być zrozumiały dla odbiorców inicjatyw skierowanych ku mężczyznom. Przyczynia się to do udoskonalania programów formacyjnych kierowanych ku nim. To z kolei rodzi szanse skuteczniejszej formacji apostołskiej. Układanie planów wymaga szczególnej troski duszpasterskiej. Ważne zadanie stanowi przygotowanie kompetentnych duszpasterzy i liderów męskich wspólnot. Jak zostało wykazane niezbędne wydaje się również podjęcie szczegółowego studium poświęconego wspólnotom mężczyzn. Powinno się to dzieć szczególnie w kontekście jedności chrześcijan, jak również w aspekcie ich wpływu na kształt osobistej postawy poszczególnego mężczyzny, męża i ojca.

W przyszłości warto będzie podjąć trud, który jeszcze bardziej poszerzy spojrzenie na mężczyznę, szczególnie jako wiernego męża oraz odpowiedzialnego ojca, duchowego kierownika własnej rodziny. Duszpasterska troska winna iść w kierunku wzmocnienia apostołskiej postawy w życiu rodzinnym. Jej autentyczny obraz będzie dla współczesnego świata świadectwem autorytetu nie tylko mężczyzny, lecz również kobiety oraz wartości całej wspólnoty rodzinnej.

# BIBLIOGRAFIA

## 1. DOKUMENTY KOŚCIELNE

- Franciszek, List apostolski z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego *Patris corde*, 08.12.2020, źródło: [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap\\_20201208\\_patris-corde.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap_20201208_patris-corde.html) [10.01.2021].
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, 22.11.1981, źródło: [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost\\_exhortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_19811122\\_familiaris-consortio.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html) [09.10.2020].
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o św. Józefie i Jego posłannictwie w życiu i Chrystusa i Kościoła *Redemptoris custos*, 15.08.1989, źródło: [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost\\_exhortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_15081989\\_redemptoris-custos.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_15081989_redemptoris-custos.html) [09.10.2020].
- Jan Paweł II, *Apostolskie świadectwo w duchu miłości i służby. Do Międzynarodowej Federacji Mężczyzn Katolickich*, 28.11.1978, w: *Nauczanie Papieskie*, Poznań-Warszawa 1987, t. 3, s. 30-32.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do «początku»*. *Katechezy środowe*, Lublin 2001.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, cz. 2, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Słowa Chrystusa*, cz. 1, Warszawa 2007.
- Komisja Duszpasterstwa Rodzin Stolicy Apostolskiej, *Karta Praw Rodziny. Przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*, „L'Osservatore Romano”, 4 (1983), s. 6-7.
- Komisja Episkopatu Polski do spraw Apostolstwa Świeckich, *Dyrektorium apostolstwa świeckich*, Kraków 02.06.1969.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa Rodzin*, Warszawa 2003.

- Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, Warszawa 13.12.1989, w: *Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski 1966-1998*, Lublin 1999, s. 238-250.
- Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, „*Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę*”. *Z myślą o drodze dialogu na temat kwestii gender w edukacji*, Watykan 02.02.2019.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, 31.07.2004 r., źródło: [https://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20040731\\_collaboration\\_pl.html](https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20040731_collaboration_pl.html) [09.10.2020].
- Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, 08.12.1975, źródło: [https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost\\_exhortations/documents/hf\\_p-vi\\_exh\\_19751208\\_evangelii-nuntiandi.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_exhortations/documents/hf_p-vi_exh_19751208_evangelii-nuntiandi.html) [09.10.2020].
- Paweł VI, Encyklika O zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego *Humanae vitae*, 25.07.1968, źródło: [https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/encyclicals/documents/hf\\_p-vi\\_enc\\_25071968\\_humanae-vitae.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/en/encyclicals/documents/hf_p-vi_enc_25071968_humanae-vitae.html) [09.10.2020].
- Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 29-48.
- Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002.

## 2. LITERATURA PRZEDMIOTOWA

- Augustyn J. (red.), *Duchowość mężczyzny*, Kraków 2008.
- Augustyn J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2018.
- Brenkus P., *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2015.
- Chavez Ph., *Duchowość mężczyzny. Początek podróży*, Kraków 2015.
- Eldredge J., *Droga dzikiego serca*, Poznań 2007.
- Eldredge J., *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy*, Poznań 2003.
- Fernandez A., *Rola ojca*, „Communio”, 2 (1999), s. 99-124.
- Fiałkowski M., *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego*, Lublin 2010.
- Guzewicz M., *Jezus wzorem i źródłem mocy dla mężczyzny*, Kraków 2015.
- Guzewicz M., *Mężczyzna a priorytety*, Kraków 2018.
- Guzewicz M., *Miłość małżeńska może być piękna*, Częstochowa 2009.
- Kamiński R., Pyżlak G., Goleń J., (red.), *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, Lublin 2013.
- Kominek B., *Mężczyzna w Kościele*, „Ateneum Kapłańskie”, 59 (1959), z. 1 (303), s. 7-16.
- Lemieszek M., *Bibliografia artykułów z problematyką małżeństwa i rodziny w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie”*, „Studia nad Rodziną”, 1 (2001), s. 204-210.
- Lemieszek M., *Bibliografia artykułów z problematyką małżeństwa i rodziny w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie”*, „Studia nad Rodziną”, 2 (2001), s. 175-184.
- Lipiec D., *Apostolat rodziny chrześcijańskiej w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)*, w: „Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża”, 22 (2004), s. 113-131.
- Majdański K., *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001.
- Majdański K., *Wspólnota życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań 1979.
- Marczewski M., *Człowiek-Płeć-Mężczyzna-Ojciec (Tezy do budowania teologii mężczyzny)*, „Cywilizacja”, 17 (2006), s. 168-179.

- Marczewski M., *Teologia ojca/ojcostwa*, „*Ateneum Kapłańskie*”, 176 (2021), z. 2 (672), s. 250-265.
- Mierzwiński B., *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne. Cz. 1, Mężczyzna, mąż, ojciec w świetle nauk empirycznych*, Wrocław 1988.
- Mierzwiński B., *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego: studium teologiczno-pastoralne. Cz. 2, Zarys teologii mężczyzny*, Wrocław 1988.
- Mierzwiński B., *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego: studium teologiczno-pastoralne. Cz. 3, Postulaty teologiczno-pastoralne*, Wrocław 1988.
- Mierzwiński B., *Mężczyzna istota nieznana*, Warszawa 1999.
- Mierzwiński B., *Mężczyzna, mąż, ojciec*, Otwock 1996.
- Mierzwiński B., *Mężczyzna i kobieta w ujęciu katechez środowisk Jana Pawła II, w: Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, Osewska E., Stala J. (red.), Kraków 2020, s. 229–257.
- Murrow D., *Mężczyźni nienawidzą chodzić do kościoła*, Poznań 2007.
- Olmsted T. J., *Stańcie w wylomie. Adhortacja apostołska do katolickich mężczyzn*, Phoenix, 29.09.2015.
- Pulikowski J., *4 funkcje mężczyzny*, Nowy Sącz 2020.
- Pulikowski J., *Mężczyzna od a do z*, Kraków 2014.
- Pulikowski J., *Mężczyzna 2.0. Rzecz o męskości i ojcostwie*, Wrocław 2017.
- Pulikowski J., *O męskości: nie tylko dla mężczyzn*, Poznań 2014.
- Pulikowski J., *Warto być ojcem: najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2010.
- Rohr R., *Od mężczyzny dzikiego do mężczyzny mądrego: refleksje na temat męskiej duchowości*, Kraków 2014.
- Rohr R., *Tożsamość mężczyzny. Pięć kroków męskiej inicjacji*, Kraków 2008.
- Romaniuk K., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice, 1982.
- Richards L., *Być mężczyzną: strategia duchowego rozwoju*, Poznań 2010.
- Rybicki A., *Biblijne źródła duchowości mężczyzny*, „*Roczniki Teologiczne*”, 52 (2005), z. 5, s. 35-53.
- Rybicki A., *Lew i baranek. O duchowości mężczyzny*, Lublin 2008.
- Rybicki A., *Lwy, baranki i koguty*, „*Pastores*”, 2 (2019), s. 77-90.
- Rybicki A., *Od antropologii do duchowości mężczyzny. Źródła, koncepcje, perspektywy*, Pelplin 2020.

- Rybicki A., *Wąż i gołębica. Męska osobowość a męska duchowość*, Lublin 2011.
- Rybicki A., *Wiara mężczyzny. Aspekty antropologiczne i duchowe*, „Roczniki Teologii Duchowości”, 4 (2012), s. 137-147.
- Sowers J., *Droga wojownika. W poszukiwaniu męskiego serca*, Kraków 2014.
- Weron E., *Apostolstwo laikatu w nauczaniu Jana Pawła II*, Ząbki 2007.
- Weron E., *Budzenie olbrzyma. Laikat – duchowość – apostołstwo – akcja katolicka*, Poznań 1995.
- Weron E., *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Poznań 1999.
- Weron E., *Kierownictwo duchowe*, Poznań-Warszawa 1983.
- Weron E., *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w świetle dokumentów kościelnych*, Poznań 1989.
- Zakrzewscy M. i P. (red.), *Geniusz mężczyzny*, Warszawa 2016.
- Zawada M., *Duchowość waleczna. Dla żołnierzy, rycerzy, sportowców, skautów, harcerzy, służb mundurowych i tych, którzy cenią sobie męstwo bycia*, Kraków 2014.

### 3. LITERATURA POMOCNICZA

- Adamiak E., *Biblijne modele małżeństwa w perspektywie społecznych ról mężczyzn i kobiet*, „Polonia Sacra”, 4 (2014), s. 5-22.
- Adamiak E., Piłśniak M., Petrowa-Wasilewicz A., Górny G., Jabłońska K., Majewski J., *Po co mężczyźni Kościół?*, „Więź”, 7 (2003), s. 17-30.
- Arcimowicz K., *Obraz mężczyzny w polskich mediach: prawda, fałsz, stereotyp*, Gdańsk 2003.
- Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, *Słowo do mężczyzn*, Kraków 1925.
- Aristide Serra, *Maryja i Józef: kobieta i mężczyzna nowych czasów*, „Salvatoris Mater”, 4 (2009), s. 32-42.
- Arterburn S., Stoeker F., Yorkey M., *Bitwa każdego młodego mężczyzny. Zwycięstwo w wojnie z pokusami seksualnymi – krok po kroku*, [Wydawnictwo Dobry Skarbiec] 2008.
- Augustyn J. (red.), *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 2014.
- Bajda J., „*Chrystus odwołuje się do serca*”. *Wokół problemu interioryzacji, w: Mężczyznę i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, Styczeń T. (red.), Lublin 1998, s. 147-170.
- Bańdur Z., „*Mężczyzna na złom*” - czy jest potrzeba odrodzenia się pozycji ojca?, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 15 (2012), s. 224-241.
- Bassa B., *Odkryć piękno męskości i kobiecości*, „Szczęśliwe małżeństwo i rodzina”, 2016, s. 29-45.
- Bawden B., Sullivan T., *Drogowskazy. Jak być katolickim mężczyzną we współczesnym świecie?*, Kraków 2015.
- Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne*, „Pedagogia Ojcostwa”, 1 (2017), s. 13-15.
- Biel S., *Mężczyźni. Medytacje biblijne*, Kraków 2016.
- Biel S., Biel K., *Mężczyźni między siłą a słabością. Medytacje biblijne*, Kraków 2014.
- Bly R., *Żelazny Jan*, Poznań 1993.
- Błaszczak W., *Trzy słowa o męskich przyjaźniach*, „Pastores”, 2 (2015), s. 41-49.
- Borutka T., *Zadania ojca w rodzinie w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, 2 (2000), s. 43-57.
- Buxakowski J., *Refleksje teologiczne nad celem duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1973.

- Brzózy Z. N., *Ojcostwo, dziecko i miłość małżeńska w aspekcie teologicznym, historycznym i bioetycznym*, „Teologia i Moralność”, 5 (2009), s. 167-178.
- Chmielewski M., *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, Lublin 2003.
- Chmielewski M., *Vademecum duchowości katolickiej. 101 pytań o życie duchowe*, Lublin 2004.
- Chmist M., *Pawłowa wizja apostołatu w 1 Kor 9*, „Studia Pelplińskie”, 53 (2019), s. 93-106.
- Chorzyńska K., *Małżeńskie powołanie do świętości „drogą Kościoła”*, „Communio”, 1 (2007), s. 89-123.
- Chrostowski W., *„Mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (Rdz 1, 27). Ludzka cielesność i płciowość jako dar i zobowiązanie*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 168 (2017), z. 1 (647), s. 9-17.
- Cloninger A., *E-mail od Pana Boga do mężczyzn*, Częstochowa 2005.
- Czechowski A., *Ojciec jako odpowiedzialny wychowawca w rodzinie*, „Pedagogia Ojcostwa”, 2 (2013), s. 184-193.
- Czyżewski B., *„Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24) w interpretacji ojców Kościoła*, „Teologia Patrystyczna”, 12 (2015), s. 7-20.
- Dąbek T. M., *„Nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy, bowiem jesteśmy jednym w Chrystusie” (Ga 3, 28). Biblia o godności i powołaniu kobiety*, Kraków 2012.
- Deneka A., *Mężczyzna i kobieta - obrazem i podobieństwem Boga w nauczaniu Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne”, 5 (2005), z. 5, s. 55-66.
- Derdziuk A., *Spowiedź mężczyzn: wprowadzenie do badań*, „Roczniki Teologiczne”, 64 (2017), z. 3, s. 35-50.
- Draguła A., *Asceci i faceci*, „Tygodnik Powszechny”, 14 (2017), s. 30-33.
- Dobson J. C., *Co każdy mąż chciałby, aby jego żona wiedziała o mężczyźnie*, Warszawa 1994.
- Dudziak U., *Zadania wychowawcze kobiet i mężczyzn*, „Ateneum Kapłańskie”, 168 (2017), z. 1 (647), s. 76-83.
- Duszpasterstwo stanowe pozaszkolnej młodzieży męskiej i mężczyzn*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, 25 (1951), 82-84.
- Dziewiecki M., *Kobieta, mężczyzna i miłość*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 1 (2014), s. 15-20.
- Dziewiecki M., *Męskość. Zadania mężczyzny we współczesnym świecie*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 3 (2015), s. 16-22.



- Dziewiecki M., *Najpiękniejsza historia miłości: portret mężczyzny i kobiety XXI wieku*, Kraków 2005.
- Dyduch J., *Małżeństwo i rodzina w optyce dokumentów III Nadzwyczajnego Synodu Biskupów*, „Polonia Sacra”, 1 (2016), s. 141-156.
- Eichelberger W., *Gdzie się podział mężczyzna*, „Więź”, 7 (2003), s. 48-54.
- Eichelberger W., *Mężczyzna też człowiek*, Warszawa 2003.
- Eichelberger W., *Zdradzony przez ojca*, Warszawa 1998.
- Eldredge J., *Zabijanie lwów: szalona przygoda stawania się mężczyzną*, Warszawa 2015.
- Elżanowska H., *Psychologia mężczyzny – psychologia kobiety. Ta sama (psychologia) czy inna?*, „Ateneum Kapłańskie”, 168 (2017), z. 1 (647), s. 53-63.
- Fanning P., *Być mężczyzną we współczesnym zwariowanym świecie*, Gdańsk 2003.
- Fiałkowski M., *Dojrzały i aktywny we wspólnocie Kościoła. Założenia duszpasterstwa dorosłych*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, nr spec. (2016), s. 317-328.
- Fiałkowski M., *Inspiracje „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” dla teologii znaków czasu*, „Roczniki Teologiczne”, 6 (2016), s. 27-34.
- Gałązka W. (red.), *Duchowość i formacja*, Warszawa 2017.
- Gałka D., *Teologiczne podstawy relacji między mężczyzną i kobietą według "Familiaris consortio" i katechez środowych Jana Pawła II*, Wrocław 2001.
- Gajda M., *Św. Józef - mężczyzna, który oddał życie z miłości: tajemnica zaślubin*, „Kaliskie Studia Teologiczne”, 7 (2008), s. 85-94.
- Gawryś C., *Mężczyzna, Jezus z Nazaretu*, w: *Duchowość mężczyzny*, Augustyn J. (red.), s. 40-53.
- Głód F., *Mądrość Bożej koncepcji małżeństwa i rodziny*, Wrocław 2005.
- Gogola J. W., *Kierownictwo duchowe*, Kraków 1999.
- Goleń J., *Rola świadectwa w rodzinie*, „Verbum Vitae”, 28 (2015), s. 423-458.
- Goliński Z., *Specyficzne trudności w duszpasterstwie mężczyzn*, „Ateneum Kapłańskie”, 59 (1959), z. 1 (303), s. 58-63.
- Gołębiewski M., *Pleć wniebowzięta*, „Christianitas: religia, kultura, społeczeństwo”, 65 (2016), s. 182-189.
- Góralczyk P., Mickiewicz F., Skibiński T. (red.), *W służbie prawdzie i miłości. Powołanie do świętości i apostołstwa*, Poznań 1998.
- Gózdź K., *Teologia człowieka. Z najnowszej antropologii niemieckiej*, Lublin 2006.

- Grün A., *Walczyć i kochać: mężczyźni w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Częstochowa 2005.
- Gryz K., *Męskość i kobiecość jako znamiona obrazu Bożego w człowieku według Jana Pawła II*, „Polonia Sacra”, 23 (2008), s. 19-41.
- Irek W. (red.), *Apostolat świeckich*, Wrocław 2010.
- Hain R., *Kierunek: niebo. GPS dla mężczyzn*, Poznań 2020.
- Hartfiel M., *Nazaretańska szkoła dla mężczyzn. Duchowa wędrówka ze świętym Józefem*, Kraków 2016.
- Hohenberger J., *Mężczyzna na obraz Boga*, Radom 2011.
- Jagielski M., *O doświadczeniu wiary: między samotnością a wspólnotą*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 4 (2016), s. 18-26.
- Jandula K., *Rola i miejsce mężczyzny w małżeństwie i rodzinie w świetle adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio”*, Wrocław 2008.
- Jarosz H., *Powołanie mężczyzny w Kościele w świetle nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa-Włocławek, 2019.
- Jarosz M., *Czy mężczyzna jest mniej religijny od kobiety?*, „Homo Dei”, 4 (285) 2007, s. 119-124.
- J.M. (oprac.), *Po co mężczyźni Kościół?*, „Więź”, 7 (2003), s. 17-30.
- Kabacińska-Luczak K., Ratajczak K. (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie. Ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej. Od średniowiecza do początku XX wieku*, t. 1, Poznań 2010.
- Kalbarczyk A., *„Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” O kurs podstawowy języka wiary*, „Teologia Praktyczna”, 15 (2014), s. 71-79.
- Kania B., *„Tatry po męsku”*, „Pastores”, 4 (2018), s. 179-182.
- Keen S., *Ogień w brzuchu: być mężczyzną*, Warszawa 2008.
- Kijas Z., *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004.
- Kluz M., Słomka S., *Małżeństwo jako wyraz pełnej realizacji miłości między mężczyzną a kobietą*, w: *Rodzina między pracą a płacą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki „Laborem exercens” Jana Pawła II*, Kantor R., Kluz M., Młyński J. (red.), Kraków 2016, s. 273-300.
- Kłys J., *Jak rozumiem ojcostwo*, „Studia nad rodziną”, 2 (1999), s. 133-144.
- Knabit L., *Instrukcja obsługi mężczyzny*, Kraków 2014.
- Kocłęga J., *Wychowawcza rola ojca w rodzinie*, w: *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, Buchta R., Dziekoński S. (red.), Katowice 2011, s. 159-170.

- Korzekwa-Kaliszuck M., *Mężczyzna, kobieta i miłość*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 2 (2010), s. 15-20.
- Kostka A., *Kongres Kobiet „Kobieta i mężczyzna - «humanum» w swej pełni”*. *Przesłanie teologiczno-moralne*, „Teologia i Moralność”, 5 (2009), s. 237-248.
- Kotecki D., *„Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” (Por. Rdz 1,27): zróżnicowanie płciowe w Nowym Testamencie*, „Pedagogika Katolicka”, 2 (2012), s. 125-140.
- Kowalewski T., *Apostolstwo świeckich w Kościele*, „Studia Teologiczne”, 14 (1996), s. 351-353.
- Kozłowska D., *Kościół szukający nowego języka*, „Znak”, 3 (2014), s. 23-29.
- Kramer G., *Lider i wojownik*, „W drodze”, 6 (2015), s. 63-71.
- Kramer G., *Męskie serce. Z dziennika banity*, Kraków 2016.
- Krępa M., *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*, Kraków 2019.
- Królikowski J., *Razem stworzeni - razem odkupieni: relacja mężczyzny i kobiety jako problem filozoficzno-teologiczny*, „Veritati et Caritati”, 9 (2017), s. 337-339.
- Księżopolska M., *Powołanie mężczyzny do ojcostwa w wybranych publikacjach współczesnych teologów polskich*, [praca magisterska] Wrocław 2009.
- Kubiak E., *Ojcowie na wzór Ojca*, „Wychowawca”, 7/8 (2014), s. 29-31.
- Kułaczkowski J., *Charakter jedności pomiędzy mężczyzną i kobietą w świetle Księgi Rodzaju 2, 24-25*, „Seminare: poszukiwania naukowo-pastoralne”, 21 (2005), s. 135-145.
- Kułaczkowski J., *Znaczenie samotności mężczyzny w świetle Rdz 1-2*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 2 (2004), s. 111-126.
- Kumor J., *Na przekór nieobecności*, „Niedziela”, 6 (2017), s. 50-51.
- Kunka S., *Mężczyzna i kobieta obrazem Boga: płeć a obraz Boży w człowieku*, „Teologia w Polsce”, 2 (2013), s. 101-113.
- Kunka S., *Przeżywanie ojcostwa w nauczaniu bł. Jana Pawła II*, „Verbum vitae”, 20 (2011), s. 253-284.
- Linek A., *Zrozumieć różnicę, czyli krótkie rozważania o kobiecie mężczyźnie w małżeństwie i rodzinie*, „Ateneum Kapłańskie”, 168 (2017), z. 1 (647), s. 64-75.
- Łaszczoła A., *Świętość wykuta w zwyczajności*, „Pastores”, 3 (2017), s. 57-67.
- Maj M., Wójtowicz A., *4 zwycięstwa mężczyzny*, Wrocław 2013.

- Małachowski A., *Małżeństwo jako coincidentia oppositorum – „A tak już nie są dwoje, lecz jedno” (Mt 19, 6)*, „Studia Teologii Dogmatycznej”, 2 (2016), s. 120-142.
- Marchio G., *Mężczyzna, kobieta i małżeństwo w myśli św. Ambrożego*, „Communio”, 1 (2013), s. 25-41.
- Mroczkowski I., *Mężczyzna – mąż – ojciec*, „Studia Płockie” 27 (1999), s. 85-97.
- Murrow D., *Ona i on w Kościele: razem czy osobno?*, Poznań 2009.
- Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, *Zadania mężczyzn w Akcji Katolickiej*, [Szkoła Czynu, nr 22] Poznań 1934.
- Nagórny J., *Małżeńskie przymierze miłości*, w: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, Styczeń T. (red.), Lublin 1998, s. 207-230.
- Napiórkowski A., *Kapłaństwo w ojcostwie. Tylko dla mężczyzn*, Kraków 2007.
- Narecki Z., *Współczesny mężczyzna, jego misja i zadania w świetle nauki Kościoła*, „Pedagogia Ojcostwa”, 1 (2012), s. 44-56.
- Nawrot J., *Mężczyzna w roli ojca - powołanie wszystkich czy wybranie niektórych?*, „Studia Gdańskie”, 20 (2007), s. 265-273.
- Nosowski Z., *Parami do nieba*, Warszawa 2010.
- Nowak A. J., *Duchowość mężczyzny*, w: *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, Chmielewski M. (red.) „Homo meditans”, 24 (2003), s. 187-201.
- Nowak T., *Mężczyzna na Bożą miarę*, Częstochowa 2017.
- Olczyk M., *Moralny wymiar komplementarności płci w spotkaniu kobiety i mężczyzny*, „Teologia i Moralność”, 5 (2009), s. 57-78.
- Olszewski M., *Józef - mężczyzna święcie spełniony*, „Pastores”, 2 (2015), s. 102-108.
- Olszewski M., Zworski P., *Męski dekalog, czyli jak powstać z gleby*, Kraków 2016.
- Omartian S., *Moc modlitwy męża*, Warszawa 2018.
- Opalach C., Zagrodzki W., *Formacja mężczyzn jako uczniów Chrystusa*, „Homo Dei”, 2 (2008), s. 78-93.
- Opozda D., *Podmiotowe właściwości ojca a jego rola wychowawcza*, „Ateneum Kapłańskie”, 176 (2021), z. 2. (672), s. 284-296.
- Orzechowski S., Nowakowska V., *Autorytet ojca w rodzinie*, Wrocław-Nowa Ruda 2009.
- Ozorowski E., *Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety*, „Studia nad Rodziną”, 1 (2004), s. 13-31.

- Ozorowski E., *Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety*, „Roczniki Teologii Katolickiej”, 2 (2003), s. 7-25.
- Ozorowski E., Horodeński R. (red.), *Mężczyzna – etyka – ekonomia*, Białystok 2011.
- Ozorowski M., *Piękno miłości małżeńskiej w świetle „Amoris laetitia”*, „Symposium”, 1 (2017), s. 9-31.
- Pable M., *Tajemnice męskiej duszy*, Kraków 2009.
- Pałka P., *Czy Jezus był prawdziwym mężczyzną?*, „Frona”, 46 (2008), s. 62-70.
- Paszkowski S., *Rodzina bogatą wspólnotą życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Wrocław 2000.
- Parzyszek M., *Rola ojca w rodzinie*, w: *Rodzina w przestrzeni życia społecznego*, Parzyszek M., Pietruszk L. (red.), Lublin 2017, s. 57-66.
- Pawłowska E., *Święty Józef jako przewodnik dla współczesnego mężczyzny w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Teologia i Moralność”, 6 (2009), s. 185-197.
- Perkins B., Southern R., *Męskie pokusy*, Poznań 2016.
- Piegsa J., *Małżeństwo sakramentem – rodzina domowym Kościołem*, Opole 2005.
- Piekara M., *Przytul mnie, choć na chwilę... Jak być twórczym mężem?*, Kraków 2009.
- Piekara U., *Przytul mnie, choć na chwilę... Jak być twórczą żoną?*, Kraków 2009.
- Pierzchała K., *Istotne cechy destygmatyzacji we wspólnocie Kościoła katolickiego*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 29 (2016), cz. 2, s. 138-158.
- Pietrzak M., *Boża kompania: piętnastu mężczyzn, piętnaście świadectw wiary, książka pełna wiary, odwagi i męstwa*, Częstochowa 2015.
- Pindur G., *On i ona w Biblii*, Warszawa 1999.
- Placha J., *Mężczyzna jako mąż i ojciec – ze szczególnym uwzględnieniem nauczania Jana Pawła II*, „Fides et ratio”, 1 (2013), s. 66-73.
- Polak G., *Jan Paweł II: historie męskich przyjaźni*, Warszawa 2011.
- Popcak G. K., *Boski tata. Osiem sposobów na bycie niesamowitym ojcem, które przekazał nam Jezus*, Kraków 2017.
- Porzeziński R., *On czy off?*, „W drodze”, 6 (2015), s. 72-79.
- Póltawska W., *Na kanwie „Listu do Rodzin” Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1995.
- Pryba A., *Mężczyzna i kobieta - ku pełni humanum: refleksje na podstawie Listu Apostolskiego papieża Jana Pawła II „Mulieris dignitatem”*, „Teologia i Moralność”, 5 (2009), s. 31-43.

- Rak R. (red.), *Od wszechświata stworzonego do człowieka odkupionego*, Katowice 1996.
- Rajski K., *Prawdziwy mężczyzna... czyli kto?*, Sandomierz 2013.
- Rawicki P., „Mąż” i „ojciec” w świetle katechez środowych „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa” Jana Pawła II, [praca magisterska] Wrocław 2010.
- Saj M., *Mężczyzna i kobieta w przepisach prawa kościelnego*, „Ateneum Kapłańskie”, 168 (2017), z. 1 (647), s. 31-41.
- Sakowicz T., *Wzór ojca w kulturze europejskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 175 (2021), z. 2 (672), s. 266-283.
- Sawicki B., Popławski K., *Męskie myślenie... O Kościele, kapłaństwie, kryzysie i kobietach*, Kraków-Poznań 2010.
- Schnabi Ch., *Kobiety – mężczyźni – duchowości. Przyczynek do analizy praktyki wiary z perspektywy płci*, „Homo Dei”, 3 (2002), s. 82-94.
- Serra A., *Maryja i Józef: kobieta i mężczyzna nowych czasów*, „Salvatoris Mater”, 4 (2009), s. 32-42.
- Sienkiewicz E., *Ontyczny wymiar życia ludzkiego jako podstawa jedności i nierozzerwalności małżeństwa*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 1 (2016), s. 187-204.
- Skóra M., *Jak(im) być mężczyzną we współczesnym świecie? Rozważania na temat zagubienia mężczyzn we współczesności*, „Colloquia Communia”, 1/2 (2005), s. 171-187.
- Skórska A., *Poszukiwanie metody budowy słownika języka haseł przedmiotowych dla piśmiennictwa z zakresu nauk o rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 8 (2001), s. 109-121.
- Sławiński M., *Co wnosi w życie polskie Akcja Katolicka mężczyzn?*, Katowice 1937.
- Sobczyk H., *Dla twardych mężczyzn*, „Przegląd Tygodniowy”, 25 (1997), s. 6-7.
- Sobieraj K., *Dar ojcostwa – łaska i odpowiedzialność*, „Studia nad Rodziną”, 3 (1999), s. 145-154.
- Sorkowicz A., *Współpraca czy rywalizacja? Papież Rodziny o kobiecie i mężczyźnie*, „Społeczeństwo i Rodzina: stalowowolskie studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 3 (2017), s. 95-107.
- Sosnowski T., *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2011.
- Smith M., *Między ojcem a synem: dzielenie się wiarą, umacnianie więzi i stawianie się mężczyzną: przewodnik*, Kraków 2002.

- Stępień K. (red.), *Mężczyzna - między ideałem a rzeczywistością*, Lublin 2006.
- Styczeń T. (red.), *O Jana Pawła II teologii ciała: filozoficzno-teologiczne komentarze do „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”*, Lublin 2009.
- Swoboda A., *Kształtowanie samoświadomości moralnej małżonka w nauczaniu św. Augustyna z Hippony*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 27 (2013), s. 167-191.
- Swoboda A., *Miejsce wiary w życiu mężczyzny i małżonka w pismach św. Augustyna*, „Teologia patrystyczna”, 11 (2014), s. 13-34.
- Szafrański A. (red.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985.
- Szarwark T., *Rekolekcje stanowe dla kobiet i mężczyzn*, Tarnów 2016.
- Szewczyk W., *Czy kobieta jest bardziej religijna od mężczyzny?*, „Homo Dei”, 4 (2007), s. 114-119.
- Szczepaniec S., *Pytanie o posługi liturgiczne mężczyzn, kobiet i dzieci*, Kraków 1989.
- Szepietowska M., *Zmiany w tradycyjnym obrazie mężczyzny w świetle wybranej literatury teologicznej*, [praca magisterska] Łomianki 2006.
- Szmajdziński M., *Ciężar ojcostwa w Księdze Ozeasa*, „Verbum Vitae”, 20 (2011), s. 59-92.
- Szpakowski B., *Mężczyzna wrażliwy i pewny siebie*, „Życie Duchowe”, 47 (2006), s. 16-23.
- Sztaudynger J. (red.), *Śladami ojca: formacja dla wspólnot*, Łódź 2012.
- Szustak A., *Projekt Jonasz: czym jest siła mężczyzny?*, Nowy Sącz 2019.
- Szymański J., *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, w: *Rodzina sercem cywilizacji miłości*, Wanat Z., Werbiński I. (red.), Toruń 2014, s. 15-26.
- Śmigiel W., *Duszpasterska troska o ojców*, „Verbum Vitae”, 20 (2011), s. 245-250.
- Štrukelj A., *Mężczyzna i kobieta w Bogu*, „Communio”, 2 (2007), s. 53-63.
- Taras P., Weron E., *O apostołstwie świeckich. Przemówienia Jana Pawła II i dokumenty kościelne*, Warszawa 1993.
- Thiering B., *Jezus Mężczyznę*, Warszawa 1996.
- Tomasik P., *Rodzina wspólnotą ewangelizującą. Apostolat rodzinny*, „Communio”, 1 (2013), s. 129-145.
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna: dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
- Vanier J., *Mężczyznę i kobietę stworzył ich*, Poznań 2010.

- Vanier J., *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich do życia w prawdziwej miłości*, Kraków 1988.
- Weber S., *Wrażliwy Wojownik*, [Wyd. Vacatio] 2013.
- Wieja H., *Moc błogosławieństwa ojca*, Ustroń 2009.
- Wilczkiewicz K., *Jezus Chrystus wzorem posługi pastoralnej w świetle nauczania papieża Franciszka*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 3 (2017), s. 48-55.
- Wojciechowski Z., Koźlak P., *Męskie Wspólnoty w Połowie Drogi. Rozmowa ze Zdzisławem Wojciechowskim*, „Homo Dei”, 4 (2018), s. 150-156.
- Wojnicka K., *Teorie nowych ruchów społecznych w badaniach nad ruchami mężczyzn we współczesnej Polsce: próba aplikacji*, „Studia Humanistyczne AGH”, 11 (2012), z. 2, s. 107-120.
- Wojtyła K., *Apostolstwo świeckich*, [oprac. M. Jagosz], Kraków 1999.
- Wojtyła K., *Człowiek drogą Kościoła*, [Fundacja Jana Pawła II. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu] 1992.
- Wojtyła K., *Dyrektorium apostołstwa świeckich w Polsce*, w: *Apostolstwo świeckich. Wybór dokumentów*, oprac. Szczepanik A., Warszawa 1985, s. 143-160.
- Wojtyła K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003.
- Wollbold A., *Zachęta dla duszpasterstwa*, tłum. Rafał J. Kapiszewski, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 4 (2016), s. 257-262.
- Wójtowicz M., *Męskość w koncepcjach Stu Webera i Johna Eldredge'a – próba syntezy*, „Studia Teologiczne i Humanistyczne”, 2 (2011), s. 156-166.
- Wuwer A., Szlachta D., *Caritas et iustitia in re sociali. Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek mężczyzn do Piekar Śląskich (1966-2016). Edycja źródeł z komentarzem*, Katowice 2017.
- Wysocki J., *Rytuał rodzinny (Aby rodzina była bardziej Kościołem)*, Olsztyn 1984.
- Zatwardnicki S., *Czy Kościół wyjdzie do mężczyzn?*, „Przegląd Powszechny”, 2 (2008), s. 143-146.
- Zatwardnicki S., *Tata strongman: o integralnym wychowaniu i prawdziwym ojcostwie*, Kraków 2012.
- Zygmunt A. E., *On przynosi pieniądze, a ona buja dziecko, czyli jak role mężczyzny i kobiety w rodzinie postrzega*, „Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN”, „Poradnik Językowy”, 2010, z. 5, s. 62-72.



# ANEKS

## Spis ilustracji

1. Męski Różaniec Rzeszów
2. Męskie Plutony Różańca
3. Tatry po Męsku
4. Droga Abrahama
5. Rycerze w kapciach
6. Poszukiwacze Świętego Graala
7. Wstań i uciekaj
8. Diecezjalne rekolekcje mężczyzn
9. Formacja dla mężczyzn
10. Droga Lwa
11. 72H do Zmartwychwstałego Życia
12. Jubileusz Mężczyzn
13. Dzień Męża i Żony
14. Oblężenie Jasnej Góry
15. Oblężenie Wiecznego Miasta Rzymu

## 1. Męski Różaniec Rzeszów

# MĘSKI RÓŻANIEC RZESZÓW

**TO DOPEŁNIENIE NABOŻEŃSTW  
PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA**

**Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM  
J. E. KS. BISKUPA JANA WĄTROBY**

**START: GODZ. 16.15, KOŚCIÓŁ PW. ŚWIĘTEGO  
KRZYŻA W RZESZOWIE, UL. 3 MAJA 20  
W KAŻDĄ PIERWSZĄ SOBOTĘ MIESIĄCA**



ZAPRASZA:



**MĘSKA  
GRUPA**

ŚWI. ANDRZEJA BOBOLI

MESKAGRUPA.PL  /MESKAGRUPA



**PRZEMIENIENI**  
przemienieni.pl



**WOOD&GARDEN**

**KOFMAN**

Źródło: <https://www.parafia.strazow.pl/meski-rozaniec-w-rzeszowie/>



## 3. Tatry po Męsku



**18-21.06/20-23.08/27-30.08**  
**OJCIEC Z SYNEM**  
 To wyjątkowy czas umocnienia relacji z synem, podróż w wspólnych górskich szlakach.

**20-23.08/27-30.08**  
**OJCIEC Z CÓRKĄ**  
 To wyjątkowy czas dla ojca i córki, wspólna przygoda na nieznanych pięknych Tatrach.

**13-16.08/03-06.09/  
 10-13.09/17-20.09**  
**MĘŻCZYŹNI 18+**  
 Niewielki czas w Tatrach, kiedy mężczyźni spotykają się z samym sobą, z Bogiem, przyrodą i sobą samymi.

**Zapisy już od 1 marca**  
 NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ

**[www.tatrypomesku.pl](http://www.tatrypomesku.pl)**

KONTAKT  
 ☎ +48 506 073 207  
 ✉ [mirek@tatrypomesku.pl](mailto:mirek@tatrypomesku.pl)

oprowadź nas na portalach społecznościowych  
 wejść, polubić i być na bieżąco

Źródło: <http://tatrypomesku.pl>

## 4. Droga Abrahama



Źródło: <https://jezuici.pl/2018/03/droga-abrahama-pielgrzymka-dla-mezczyzn/>

## 5. Rycerze w kapciach



Źródło: <https://dobrerekolekcje.pl/rycerze-w-kapciach/>

## 6. Poszukiwacze Świętego Graala

**POSZUKIWACZE  
ŚWIĘTEGO GRAALA**  
REKOLEKCJE DLA MĘCZYŻN

**LEW  
JUDY**  
Z BOGIEM  
PO MĘSKU

16 - 18 MARCA (PONIEDZIAŁEK-ŚRODA)  
GODZINA 19.00

KOŚCIÓŁ ŚW. DUCHA (JEZUICI) W TORUNIU,  
REKOLEKCJE W FORMIE OTWARTEJ  
REKOLEKCYJONISTA: O. MARIUSZ CHYROWSKI CSSR

Źródło: <http://lewjudy.info/rekolekcje-wielkopostne-dedykowane-dla-mezczyzn/>

## 7. Wstań i uciekaj

**REKOLEKCJE DLA MĘCZYŻN**  
**13-15 XII GODZ. 19:30**  
**WARSZAWA**  
PARAFIA DOBREGO PASTERZA  
WARSZAWA-WAWER

**ONLINE**  
NA ŻYWO  
TRANSMISJA OD GODZ. 19:15

[www.rekolekcje.odwazni.pl](http://www.rekolekcje.odwazni.pl)

**WSTAŃ  
I UCIEKAJ!**

**REKOLEKCJE ŚWIĘTEGO JÓZEFA**

PRZYMERZE  
ODWAŻNI.PL

POD PATRONATEM  
KS. ARCYBISKUPA  
HENRYKA HOSERA

Źródło: [http://rejestracja.odwazni.pl/?page\\_id=18](http://rejestracja.odwazni.pl/?page_id=18)

## 8. Diecezjalne rekolekcje mężczyzn

**DIECEZJALNE REKOLEKCJE MĘCZYŻN**

5-7 MARCA 2020

Jeżeli  
**Pan**  
 domu  
 nie zbuduje,  
 na próżno się  
 trudzą ci,  
 którzy go  
 wznoszą.

PS 127,1



**PLAN REKOLEKCYJ**

5 MARCA (CZWARTEK)	18.00 - 20.00
- GÓRNY KOŚCIOŁ	
6 MARCA (PIĄTEK)	18.00 - 21.00
- DOLNY KOŚCIOŁ	
7 MARCA (SOBOTA)	17.00 - 20.00
- GÓRNY KOŚCIOŁ	

**PARAFIA NMP KRÓLOWEJ RÓŻANCA ŚW.**  
 "OKRĄGLAK"  
 PLAC NMP 1  
 80-100 GDAŃSK PRZYMORZE

**GŁOSI: KS. MAREK DZIEWIECKI**

**TEMAT REKOLEKCYJ: BUDOWANIE WSPÓLNOTY W MALŻEŃSTWIE, RODZINIE I GRUPACH FORMACYJNYCH.**

**ORGANIZATOR:**  
  
 BRACCTWO ŚWIĘTEGO PAWŁA  
 MĘSKA FORMACJA KATOLICKA

**PATRONAT MEDIALNY:**  
  

źródło: <http://www.parafijasien.gda.pl/aktualnosci/aktualnosci/57814/rekolekcje-dla-mezczyzn>

## 9. Formacja dla mężczyzn



# Formacja dla Mężczyzn

**9 SPOTKAŃ BY:**  
jako mężczyzna **WIDZIEĆ**,  
że Bóg mnie powołuje;  
na nowo, a może po raz  
kolejny **ODKRYWAĆ**  
swoją tożsamość;  
**ROZPOZNAWAĆ**  
cechy, które każdy  
mężczyzna ma od Boga;  
**WALCZYĆ** o męską relację  
z Bogiem.

<b>Gdzie?:</b> Par. św. Stanisława BM Częstochowa, ul. Bohaterów Katynia 40/42 Zawsze godz. 14.00	<b>Kiedy?:</b> 27.X 10.XI 8.XII 26.I 23.II 2.III 27.IV 18.V 15.VI	<b>Organizatorzy:</b> SNE Częstochowa św. Jana Chrzciciela Wspólnota Bożego Ojcostwa Par. Św. Stanisława BM
--	--	---

Źródło: <http://dlaewangelizacji.pl/formacja-dla-mezczyzn/>



## 10. Droga Lwa

TERMIN: 4-6 PAŹDZIERNIKA



TRZYDNIOWE, INTENSYWNE ĆWICZENIA DUCHOWE

# DROGA LWA

BYŚ STAŁ SIĘ BOŻYM PRZYWÓDCĄ

MIEJSCE: OXFORD TOWER UL. CHAŁUBIŃSKIEGO 8, WARSZAWA

INFORMACJE I ZAPISY:  
DROGA LWA . PL

PATRONAT HONOROWY PATRONAT MEDIALNY



JEGO EKSCELENCJA  
BISKUP ROMUALD KAMIŃSKI  
BISKUP WARSZAWSKO-PRASKI

idziemy

idziemy.pl

Aleteia.pl

profeto.pl

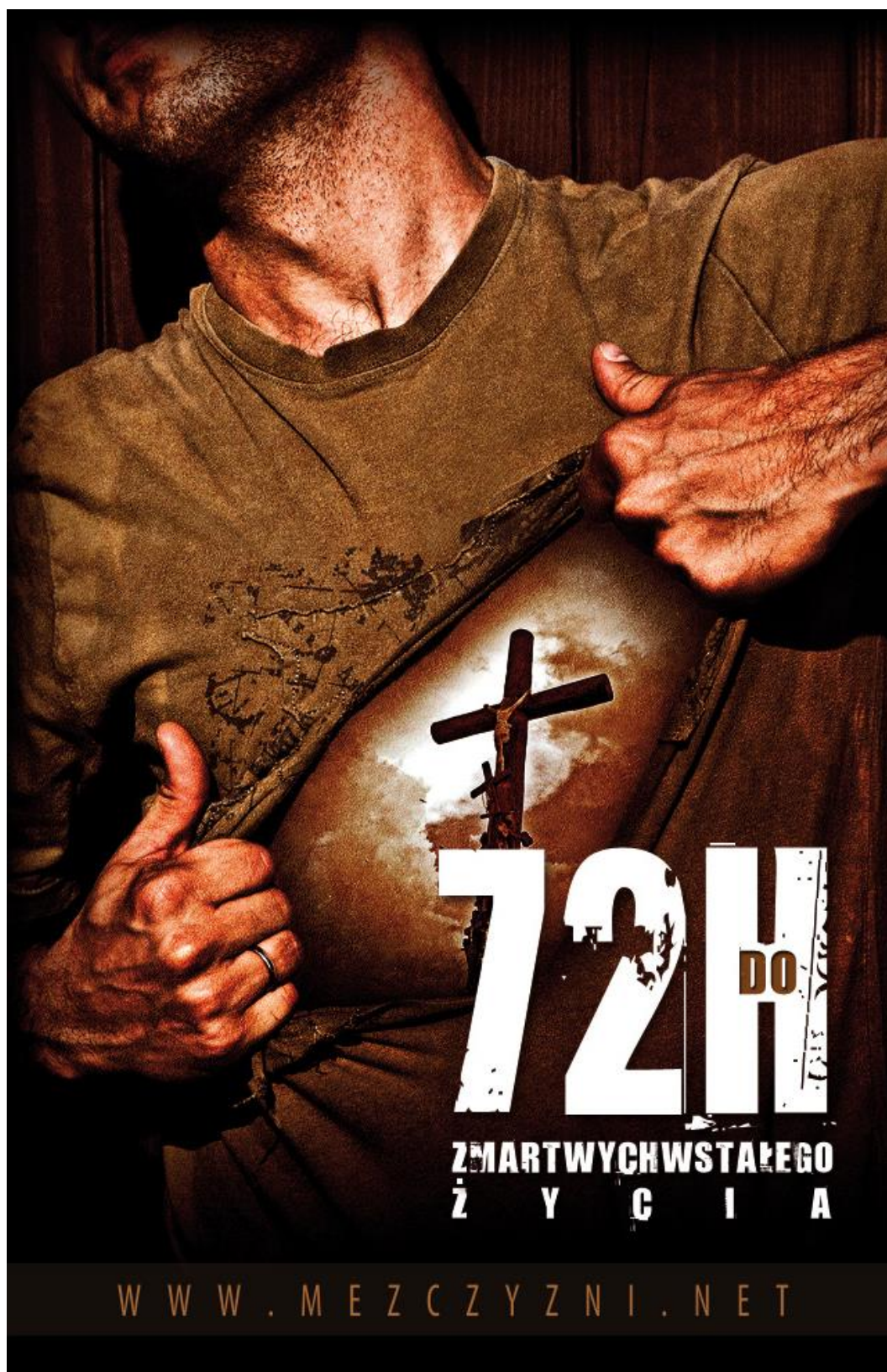
niedziela

PRZEWODNIK  
KATOLICKI



Źródło: <http://drogalwa.pl>

## 11. 72H do Zmartwychwstałego Życia



Źródło: <http://mezczyzni.net/main/images/banners/72h.png>

## 12. Jubileusz Mężczyzn



JUBILEUSZ MEŻCZYZN

# BÓG BOGATY W MIŁOSIERDZIE

*Miłosierdzie odnosi triumf nad sądem*  
*Jk 2,13b*

**12 LISTOPADA**  
**15:00 - 21:00**  
CENTRALNA UROCZYSTOŚĆ  
JUBILEUSZU MEŻCZYZN  
Osoby zaangażowane w Kościele zapraszamy  
na cały weekend 11-13 listopada 2016

CENTRUM JANA PAWEŁA II  
"NIE LĘKAJCIE SIĘ"



**ULF  
EKMAN**

szwedzki teolog, misjonarz i etnograf. Były pastor, założyciel neozielonoświątkowego Kościoła Livets Ord, wywodzącego się z nurtu tzw. Ruchu Wiary, od 2014 roku w Kościele Katolickim. Człowiek niesamowitej wiary i silnego świadectwa.



**CHARLES  
WHITEHEAD**

przez lata przewodniczący ICCRC (koordynacja Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej). Posługuje ewangelizacyjnie w Wielkiej Brytanii i na świecie. Przewodzi sieć mężczyzn "Harvesters", Zonaty z Sue, ojciec 4 dorosłych dzieci, dziadek 5 wnucząt.



**GRZEGORZ  
RYS**

biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej, przewodniczący Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji przy KEP i Sekretariatu ds. Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Krakowskiej

Zapraszamy na transmisję video na stronie  
[KRAKOW.JUBILEUSZMEZCZYZN.PL](http://KRAKOW.JUBILEUSZMEZCZYZN.PL)



Źródło: <https://jezusmilosierny.pl/jubileusz-milosierdzia-dla-mezczyzn-krakow/>

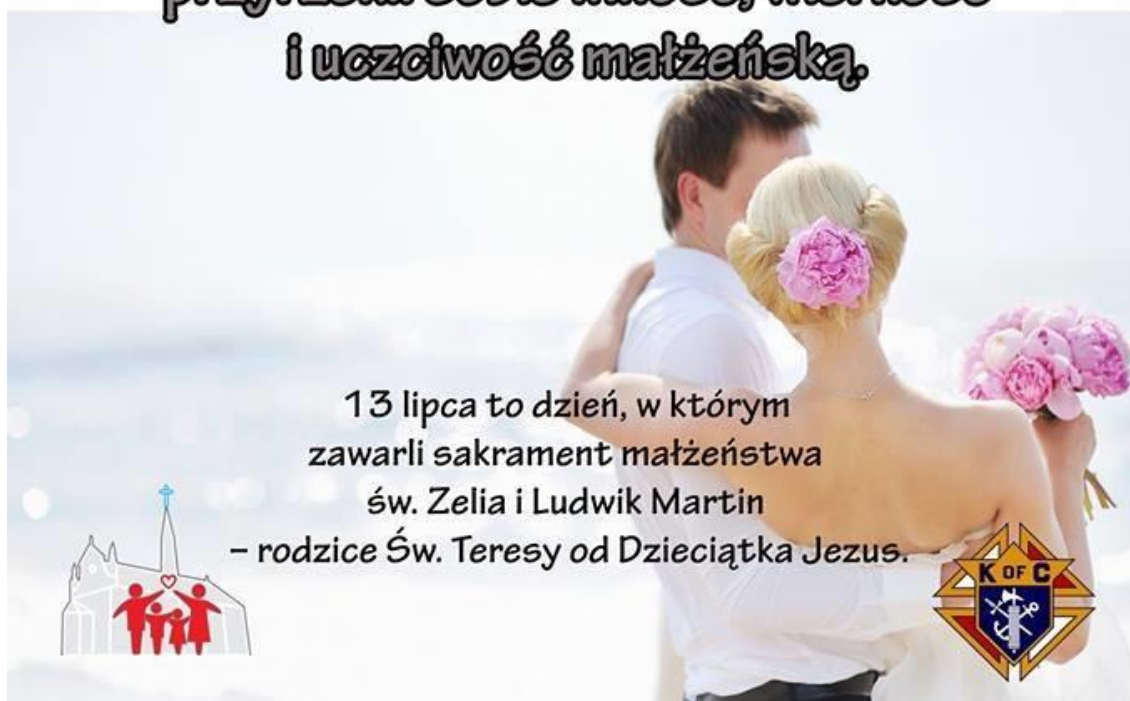
13. Dzień Męża i Żony



# DZIEŃ MĘŻA I ŻONY

## 13 lipca

**Rycerze Kolumba**  
zachęcają do radosnego przeżywania  
święta małżonków, w którym przed Bogiem  
przysięgli sobie miłość, wierność  
i uczciwość małżeńską.



13 lipca to dzień, w którym  
zawarli sakrament małżeństwa  
św. Zelia i Ludwik Martin  
– rodzice Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.



Źródło: <https://www.rycerzekolumba.com/polska/index.php/2418-dzien-meza-i-zony-obchodzimy-13-lipca.html>

## 14. Oblężenie Jasnej Góry

MĘCZYŻNI U TRONU KRÓLOWEJ

# OBLEŻENIE JASNEJ GÓRY 2020

W TWOJEJ PARAFII



			
Abp Grzegorz Ryś	Michał Erzanek	Janusz Wardak	Robert Friedrich „Litza”
			
Monika i Marcin Gajdowie	Monika i Marcin Garmekowie	Monika i Marcin Garmekowie	Monika i Marcin Garmekowie
			
ks. Wojciech Węgrzyniak	ks. Dominik Chmielewski	Jacek Palikowski	Mieczysław Guzenicz
			
Krzysztof Sawiński	Jan Erzanek		

*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* J 2,5

## 20-26 września

Zachęcamy do męskich spotkań w duchowej łączności z Jasną Górą

Zapraszamy na transmisję video | Prosimy o zgłoszenia parafii i grup domowych na stronie

OBLEZENIE.MEZCZYJNI.NET



Źródło: <https://oblezenie.mezczyzni.net/materialy-do-pobrania-2020>

## 15. Oblężenie Wiecznego Miasta Rzymu

R Z Y M 2 0 2 1

# MĘSKIE OBLĘŻENIE WIECZNEGO MIASTA

R Z Y M 2 0 2 0

## MEN'S SIEGE OF THE ETERNAL CITY

**13-17 października 2021**

*Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.*

J 15,8

**October 13-17, 2021**

*By this is my Father glorified, that you bear much fruit and become my disciples.*

John 15,8

Szczegóły i zgłoszenia  
All details and registration: **ROME2021.INFO**

Zapraszamy na transmisję video na stronie  
**ROME2021.INFO**  
Live broadcast on **ROME2021.INFO** webpage



**Ezra Sullivan, O.P.**

is a Dominican priest and full time professor of bioethics and psychology at the Pontifical University of St. Thomas Aquinas in Rome, the Angelicum. He is the author of Habits and Holiness: Ethics, Theology, and Biopsychology (CUA Press 2021), and Heroic Habits (TAN 2021), and the forthcoming book, Un Sacerdote per Sempre (Verona 2022). In addition to teaching and writing, Fr. Ezra gives talks and retreats around the world, and can occasionally be seen on EWTN



**Cardinal Louis Antonio Gokim Tagle**

, Prefect of the Congregation for the Evangelization of Peoples, Metropolitan Archbishop Emeritus of Manila, was born on 21 June 1957 in Manila, the Philippines. From May 2015 President of Caritas Internationalis. On 8 December 2019, Pope Francis appointed him Prefect of the Congregation for the Evangelization of Peoples. Created and proclaimed Cardinal by Benedict XVI in the consistory of 24 November 2012, of the Title of San Felice da Cantalice a Centocelle (St. Felix of Cantalice a Centocelle).

**Patris Corde**



Źródło: <http://media.mezczyzni.net/main/images/plakat/mROME2021.jpg>